



Magazyn o grach komputerowych

84 STRONY
PEŁNA WERSJA GRY
TYLKO 6.50 ZŁ
(CZ. TYTUŁ 7% VAT)

MEDAL OF HONOR

ALLIED ASSAULT™

**DO WYGRANIA
100
NAGRÓD!**

Recenzje gier:

Tony Hawk's Pro Skater 3

Serious Sam Second Encounter

Knights & Merchants The Peasants Rebellion

BONUS!

Worstie demo

- ▶ Gothic
- ▶ Empire Earth
- ▶ Medal of Honor

SQUAD PLAY!

ty dla
ows

PROJEKT
a sprzętowe MDK:
95/98/MHz, 16 MB RAM,
graficzna SVGA lub
karta dźwiękowa
InnoXX

tu powinna
być płyta
CD-ROM

Wywiad z

Grzegorzem Rosińskim oraz twórcami gry HoMM 4

DOSKONAŁA GRA RPG



DOBRA CENA • DOBRA CENA • DOBRA CENA
29⁹⁹
ZŁOTYCH

DZIEDZICTWO SMOKA

PROFESJONALNA POLSKA WERSJA
PL
CD PROJEKT

Przenieś się w tajemnicze i niezbadane miejsca, gdzie czekają Cię niebezpieczne przygody i bohaterskie pojedynki. Stań do walki z przerażającymi potworami i zabójczymi bestiami, które kryją się w niezliczonych lochach, ruinach oraz pustkowiach. Wyrusz w swą najdłuższą misję zwiedzając przeogromny i fascynujący świat, mieszczący się na czterech płytach CD. Odkryj Gorasul: Dziedzictwo Smoka, doskonałą grę RPG o wciągającej fabule i prawdziwie epickim rozmachu. Wciel się w młodego wojownika i poprowadź swą drużynę do zwycięstwa. Uratuj ogromną krainę i jej mieszkańców, a pomoże Ci w tym Twój wierny przyjaciel przepotężny smok. Wyrusz w niezwykłą podróż i dopełnij swojego przeznaczenia.




 **JoWood**
Productions
Wydawca JoWood Software AG.

 **SILVER**
STYLE

Opracowanie wersji polskiej
i wyłączone dystrybucja w Polsce
CD PROJEKT
www.cdprojekt.com

Patronat medialny

 **Wirtualna Polska**
www.gry.wp.pl

ZAMÓW GRĘ
GORASUL: Dziedzictwo Smoka
z dostawą do domu:
tel.: (0-22) 519 69 19,
www.wirtualny.com

NA 4 CD ZA 29,99 ZŁ!

Extra Gra w Internecie

www.extragra.com

Najświeższe informacje o projekcie
Extra Gra. ZAJRZYJ!

Już 1 lutego 2002
absolutnie nowa, totalnie odlotowa, strona

www.cdprojekt.info

Informacje prosto ze źródła

Oryginalna gra GORASUL w polskiej wersji językowej

29⁹⁹
złotych

**eXtra
Gra**

Numer 1/2002

GORASUL

DZIEDZICTWO
SMOKA

extra Pakiet zawiera:

Gra Gorasul

Pismo

Instrukcje do gry

Kartonowe pudełko

Kartonowe
pudełko,
w którym
po złożeniu
możesz
przechowywać
grę

Magazyn
z ciekawymi
informacjami
o grze oraz
włódkami
do płyt

4 Płyty CD
z grą GORASUL:
Dziedzictwo Smoka
po polsku



Instrukcja

Instrukcja
odslaniająca tajniki gry

ORYGINAŁY TAŃSZE NIŻ PIRATY!

Idea sprzedawania oryginalnych gier, opracowanych po polsku w cenie 29.99 jest szalona. Zwłaszcza, że w naszej serii nie ma miejsca na gry stare, czy słabe. Nasza najnowsza propozycja to Gorasul: Dziedzictwo Smoka. Doskonała gra RPG na 4 płytach CD, nawiązująca rozmachem wykonania i złożonością fabuły do takich hitów jak Baldur's Gate czy Planescape: Torment. Poprzyj naszą szaloną ideę niewiarygodnie tanich, oryginalnych gier. Kup kolejny egzemplarz eXtra Gry - nie zawiedziesz się!

Szukaj w punktach z prasą!

**DOSKONAŁA GRA RPG NA 4 PŁYTACH CD
W SPRZEDAŻY JUŻ OD 13 LUTEGO ZA JEDYNE 29,99 ZŁ
SZUKAJ W PUNKTACH Z PRASĄ**

Witajcie ponownie!

Mamy ledwie połowę lutego, a już można stwierdzić, że początek tego roku przejdzie do historii polskiej prasy komputerowej. Pewien zasłużony tytuł niespodziewanie zniknął z kiosków i nie wiadomo, co się z nim dalej będzie działo, kilka innych pism zmieniło barwy klubowe...

Jednak wszystkie te rewelacje z szerokiego świata nie mają większego wpływu na spokojne życie w naszej redakcji. Najważniejsze przecież jest, by przygotować dla Was na czas kolejny numer CLICKA!

Nadal też pracujemy nad dalszym udoskonalaniem naszego pisma – część nowych pomysłów graficznych prezentujemy także w tym miesiącu. Oprócz tego w numerze przeczytacie o najnowszych grach: MEDAL OF HONOR, WIZARDRY 8, TONY HAWK'S PRO SKATER 3... Mamy dla was też kilka niespodzianek: wywiad z twórcami HoMM 4 czy autorem „Thorgala”. Poza tym, poradzimy wam, jaką płytę główną kupić, na co zwrócić uwagę przy instalacji Windows XP i jak wysyłać SMS z Internetu. Mamy dla was też poradniki (ETHERLORDS i WIGGLES) oraz ponad 100 gier do wygrania.

redakcja

Tu sojusznicy, tam konkurencja – oj, dzieje się...



Następny numer 12 marca!

Tytuł, gatunek, producent

Niezbędne informacje dla każdego gracza. Gatunki gier: Strategia, RTS, Sportowa, Symulator, RPG, Arcade, Przygodowa, FPP, TPP.

Cena

Niestety, gry nie są za darmo. Ba, niektóre są nawet bardzo drogie!

Wymagania sprzętowe

W tym miejscu podajemy wymagania sprzętowe zalecane przez producenta.

Oceny Grafiki, Dźwięku, Frajdy

Tego nie trzeba tłumaczyć...

Krótkie podsumowanie

Nawet jeśli nie czytałeś całej recenzji, możesz dowiedzieć się najważniejsze! Przeczytasz też o wadach i zaletach danej gry.

Ocena gry

Używamy szkolnej skali ocen, od 6 (dla prawdziwych przebojów) do... 1! Czasami zamiast oceny znajdziesz tu X, co oznacza, że widzieliśmy grę w wersji beta i na razie jej nie oceniliśmy.

Click Raider: Lost Action

Arcade / H. Boller / H.B. Soft

Cena: 10 zł

Multi: PG GBC GBA

Multi: PSX PS2 DC

Wymagania sprzętowe: Pentium II 400, 32 MB RAM, 160 MB HD, akcelerator 3D, karta dźwiękowa

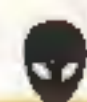
Grafika 6 Dźwięk 6 Frajda 6

+ Dźwięk bierze na każdą nutę, wspaniale, naprawdę. Po prostu trzeba to mieć!

- Tak bardzo wolno, że nie ma czasu na nic innego! Zamknij sobie drzwi!

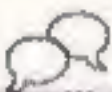
Prawdziwy hit wśród czołówek i do tego stworzony w Polsce, bez pomocy sprytnych Japończyków, Anglików i Amerykanów...

W tym numerze CLICKA!



EXTRA

- 5 Co na CD: MDK^{PL}
- 76 Komiks ASTERIX
- 68 Świat pana Tolkiena
- 72 Wywiad z Grzegorzem Rosińskim
Twórca „Thorgala” specjalnie dla Clicka!
- 14 Wywiad z twórcami HEROES
OF MIGHT & MAGIC 4



ZAPOWIEDZI

- 12 Baldur's Gate: Dark Alliance
- 10 Codename: Outbreak
- 6 Nowości ze świata gier
- 8 Panzer Elite SE
- 9 Warrior Kings



LISTA PRZEBOJÓW

- 12 TOP 20



TONY HAWK'S PRO SKATER 3

s. 34



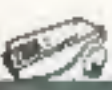
WIZARDRY 8

s. 18



PORADNIKI I KODY

- 50 Etherlords – poradnik
- 54 Kody
- 44 Wiggles – poradnik



SPRZĘT

- 55 Płyty główne
Wybierasz się na zakupy? Przeczytaj to koniecznie!



PROGRAMY

- 62 Emulatory Commodore C64
- 58 Instalacja Windows XP



INTERNET

- 64 Najciekawsze strony w Sieci
- 66 SMS-y z Internetu



KINO

- 70 Władca Pierścieni
Na ten film czekaliśmy bardzo długo



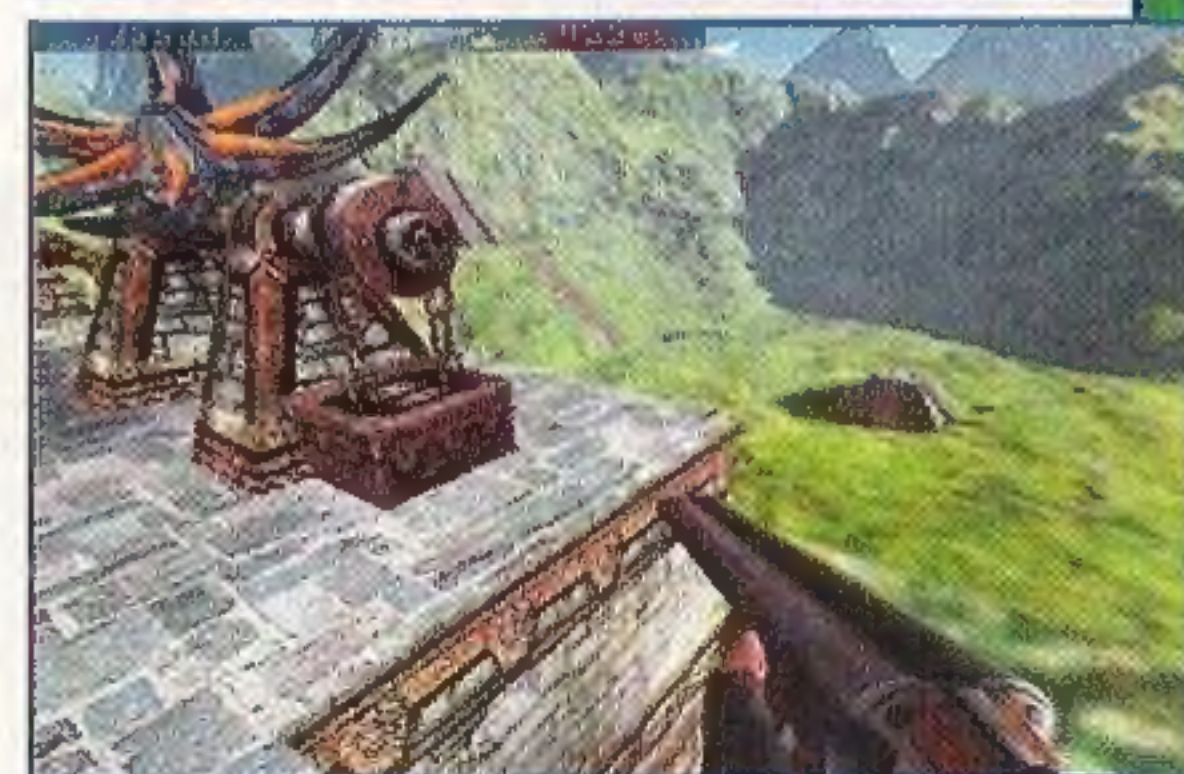
NEWSY

- 77 Imperatorki
Wybieramy najlepsze gry 2001 roku
- 74 Nowinki techniczne



MEDAL OF HONOR

s. 22



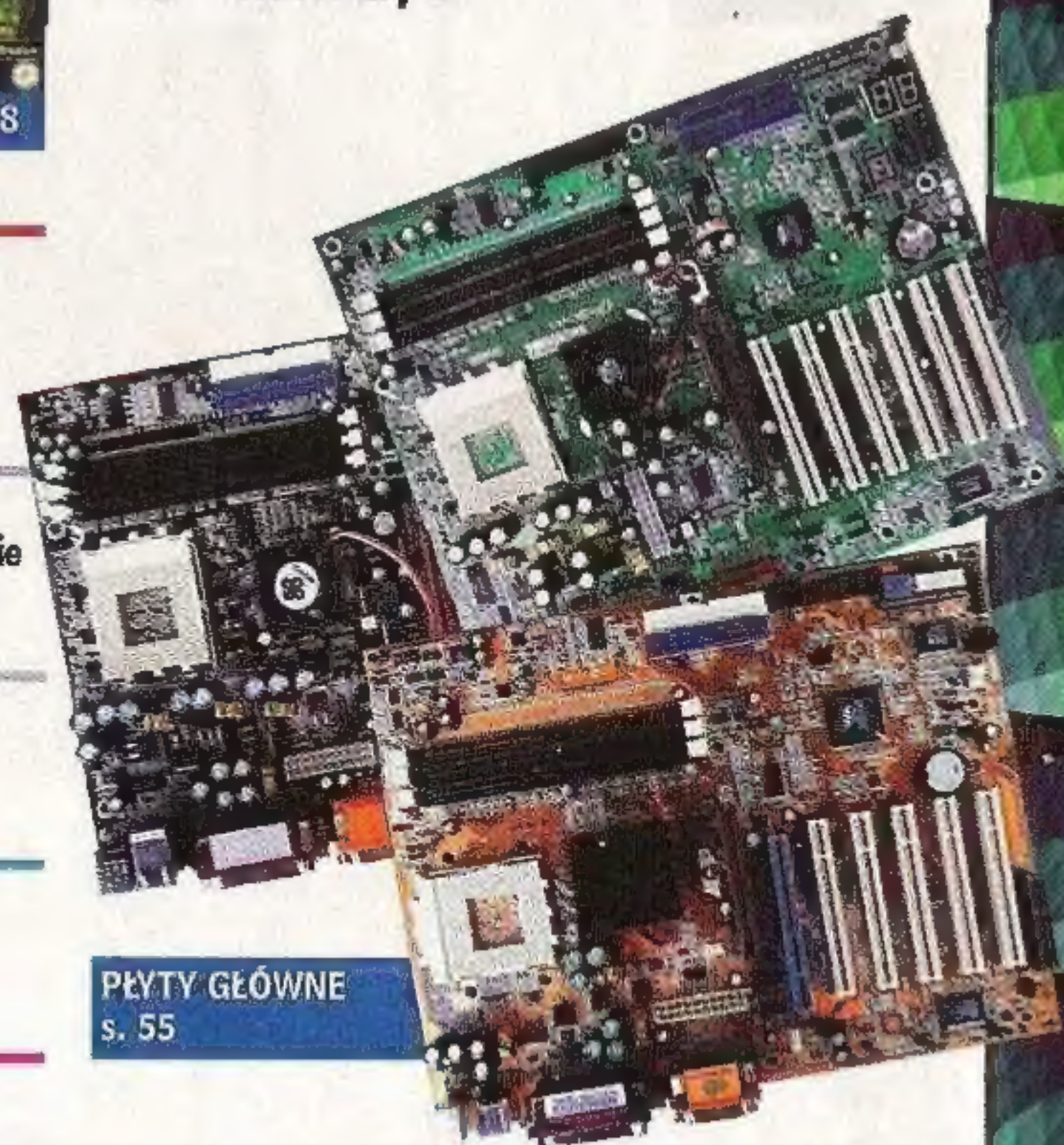
SERIOUS SAM: SECOND ENCOUNTER

s. 28



TESTY

- 40 Mat Hoffman's Pro BMX
- 16 Chrome – pierwsze wrażenia
- 32 Comar Barbarian
- 36 e-Racer
- 38 Jekyll & Hyde
- 26 Knights & Merchants: TPR
- 42 Earth 2150: Lost Souls
- 22 Medal of Honor
- 41 Salt Lake 2002
- 28 Serious Sam: Second Encounter
- 30 Siege of Avalon
- 24 Soul Reaver 2
- 34 Tony Hawk's Pro Skater 3
- 18 Wizardry 8



PŁYTY GŁÓWNE

s. 55

Tak oceniamy

Wersja polska

Wersję polską oznaczamy
takim znacznikiem na stronie

PL

MDK

W tym miesiącu przygotuj się na solidną dawkę mocnych wrażeń. Jedna z ciekawszych gier wylądowała za chwilę w twoim czytniku...

Istnieje wiele domysłów na temat rozwinięcia tytułu gry MDK. Najpopularniejszy to Murder Death Kill, ale tak naprawdę nikt tego do końca nie wie, a w szczególności niżej tu podpisany Mało Domyślny Krooger :). Twoim zadaniem jest, jak w większości gier komputerowych, uratowanie świata od inwazji Obcych. Widok z perspektywy trzeciej osoby, dużo akcji, strzelania i spora dawka humoru to najważniejsze cechy tego tytułu. Główny bohater, Kurt, to prawdziwy twardziel, wyposażony w najnowsze zdobycze współczesnej technologii. Specjalny kombinezon ze swego rodzaju spadochronem i wizjerem snajperskim zamontowanym w hełmie to tylko jedna z kilku „zabawek” wprost z laboratorium doktora Hawkinsa. Cała ludzkość liczy na ciebie... Czy podołasz wyzwaniu?



INSTALACJA

Proces instalacji nie nastrecza zbyt wielu problemów. Wystarczy wybrać odpowiedni wariant (zalecamy instalację pełną) i ścieżkę dostępu. Gra, dzięki świetnej obsłudze DirectX, działa bez problemów nawet na najnowszych kartach z rodziny GeForce!



PORADY

Gdy ratujesz świat, musisz pamiętać o kilku podstawowych zasadach. Nie bój się używania karabinu maszynowego. Podstawowy jego wariant ma nieograniczoną amunicję i możesz z niego pruć, ile tylko zechcesz. Często używaj uni-ków na boki, chroniących cię przed gradem kul, którymi jesteś ze wszystkich stron zasypywany. Nie lekceważ też potęgi trybu snajperskiego, dzięki któremu możesz nie tylko strzelać z karabinu, ale również precyzyjnie rzucać wszelkiego rodzaju bombami. Jest on też wysmienitym narzędziem do rozglądania się! Czasami tylko dzięki niemu zauważysz jakiś element pozwalający ci posunąć się dalej.

URUCHOMIENIE

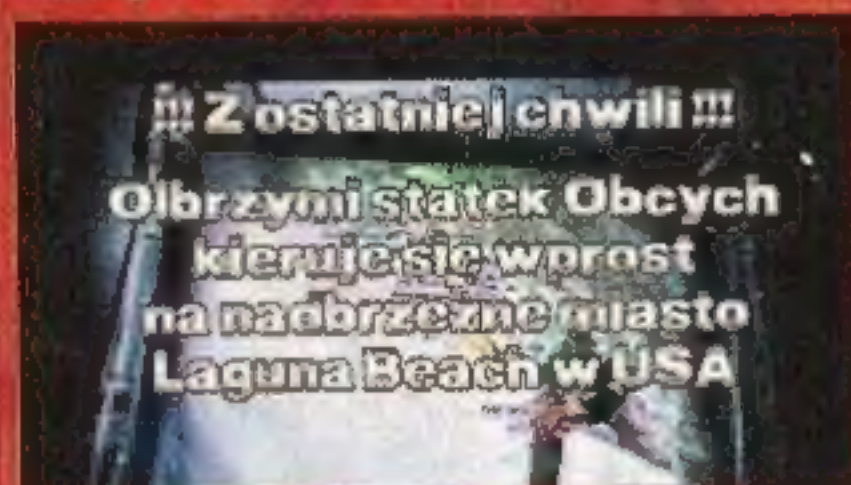
Podczas uruchamiania MDK niektórzy gracze natrafiają na problem, który wystąpi, jeśli w twoim komputerze zainstalowanych jest kilka napędów CD-ROM, np. gdy masz nagrywarkę. Podczas startu gra poprosi cię o włożenie płyty do nagrywarki, a nie CD-ROM'u, z którego ją instalowałeś, by po chwili wyrzucić błąd, że określony plik nie istnieje, perfidnie podając ścieżkę dostępu CD-ROM. Najwidoczniej gra korzysta z pierwszego napędu CD w komputerze (na które wskazuje zawsze nagrywarka) i mimo poprawnej instalacji występuje konflikt. Lekarstwem jest instalacja z nagrywarki lub opcja instalacji pełnej.

CLICK! Bonus

Jak co miesiąc, w katalogu **CLICK! Bonus** na naszej płycie znajdziesz najlepsze demo tytułów, które właśnie podbijają rynek lub dopiero co mają się ukazać. Pomogą ci zdecydować się na zakup lub też przygotują na to, co będzie niedługo. Tym razem oddajemy w twoje ręce demo niesamowitego FPP, opisywanego w tym numerze **MEDAL OF HONOR: ALLIED ASSAULT**, oraz wysoko ocenianą strategię **EMPIRE EARTH**. Również **GOTHIC** z gatunku action RPG wart jest twojej dogłębnej analizy. Do tego kilka tapet na twój Pulpit, które umilą ci pracę na komputerze. Czego chcieć więcej?

KODY

Jak wiadomo, żadna gra nie może obejść się bez garści przydatnych cheatów...



Aby obejrzeć bonusową sekwencję filmową, na pierwszym poziomie, tuż po wylądowaniu wpisz szybko: **showmoviemdkbzk**. Podczas gry wciśnij F1 i wpisz jeden z następujących kodów:

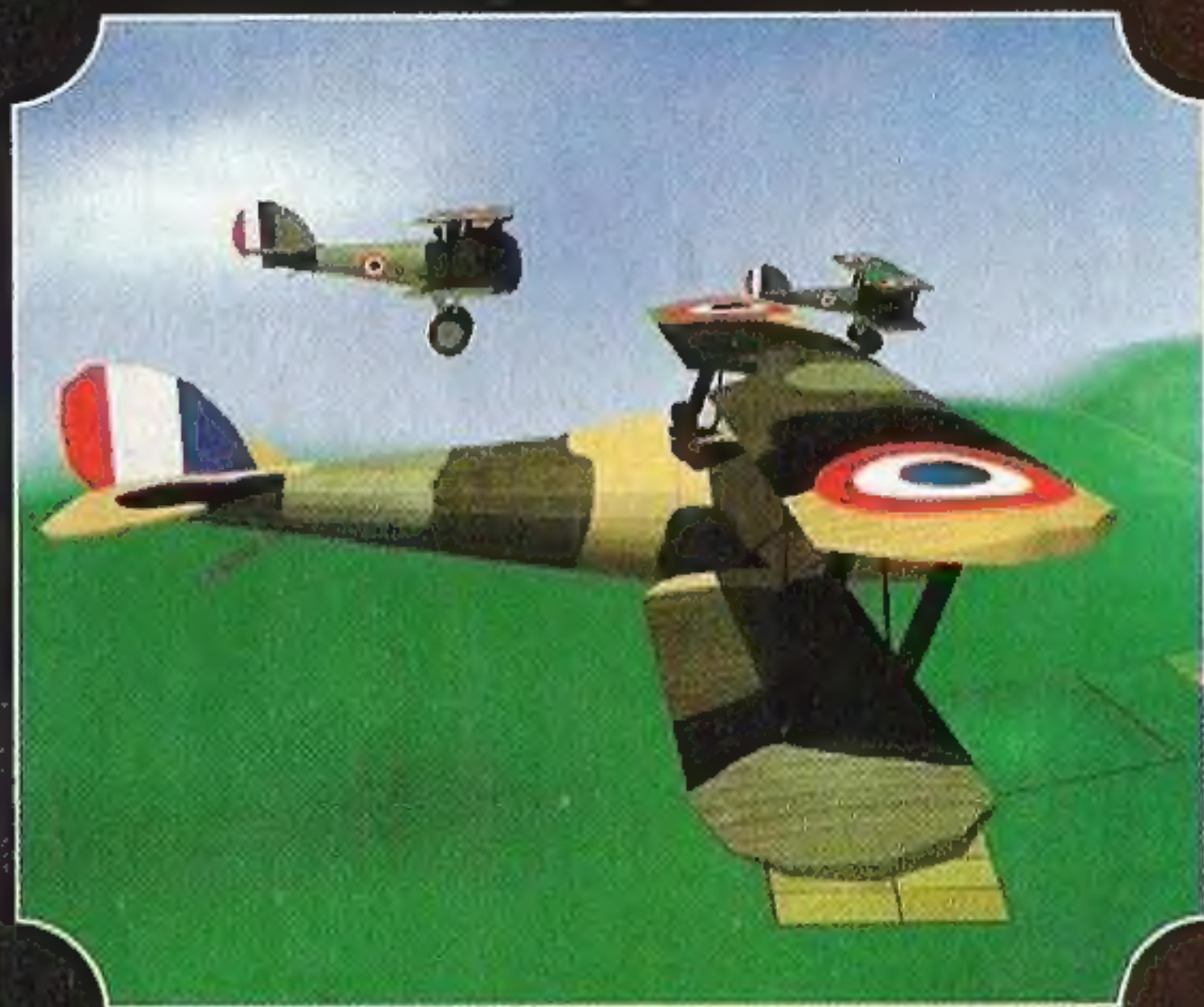
holokurtisfun – darmowy hologram
nastysshotthanks – samonaprowadzające się granaty :)
healme – pełnia zdrowia
ineedabiggun – Gatling Gun za friko
tornadoaway – darmowy Twister
kill – samobójstwo :)

Niestety, możesz użyć tylko jednego kodu na jednym poziomie. Ale może wystarczy...



Asy Przesłworzy

PC

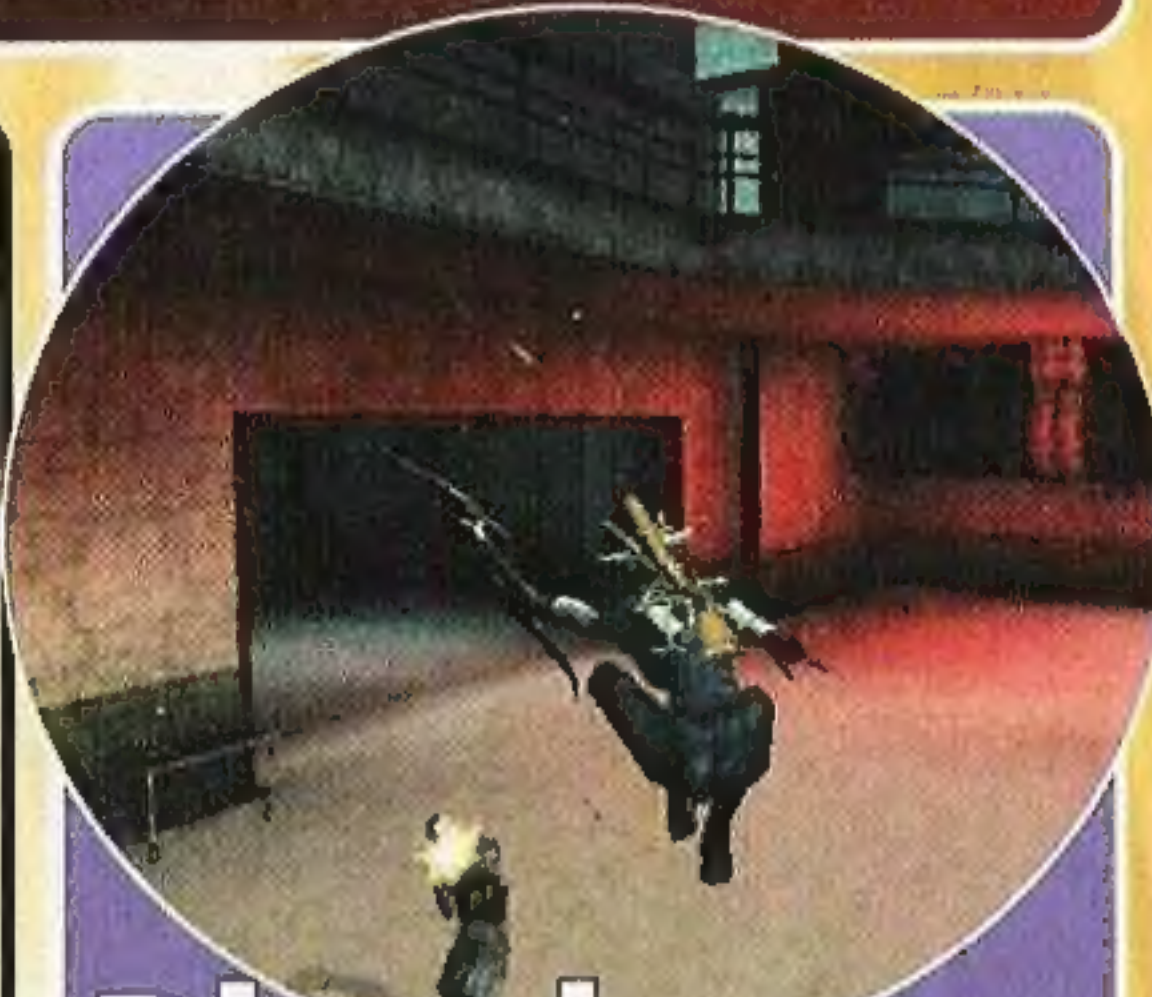


Niestety, rzadko mamy do czynienia z polskimi tytułami, dlatego też każda rodzima produkcja bardzo cieszy. Wkrótce na rynek trafi dobrze zapowiadający się symulator ASY PRZESŁWORZY. Akcja gry toczy się podczas I wojny światowej na terytorium Francji. Zabawę rozpoczynasz jako młody pilot niezbyt nowoczesnego samolotu. Jednak wraz z rozwojem twojej wojennej kariery, zwiększy się wybór dostępnego sprzętu. Dokładność odwzorowania, zarówno ówczesnych realiów walki, jak i samych maszyn, ma być głównym atutem tej gry. ASY PRZESŁWORZY, oczywiście, będą wykorzystywać możliwości nowych kart 3D. Mamy szczerą nadzieję, że ASY dorównają swojemu pierwowzorowi, czyli RED BARONOWI. Dla wszystkich miłośników wspólnej zabawy przygotowano możliwość rozgrywki sieciowej. A wszystko to w atrakcyjnej cenie poniżej 30 zł. Brzmi bardzo zachęcająco. Mamy nadzieję, że nie skończy się tylko na atrakcyjnych zapowiedziach, jak to ma zazwyczaj miejsce w przypadku produkcji made in Poland.

Ski Park Manager

PC

Jaka gra w zimie może być na topie? W dobie polskiego triumfu na skoczniach narciarskich całego świata i zachwytów nad Adamem Małyszem nieco zapomniana firma Microids może liczyć na murowany sukces! SKI PARK MANAGER będzie ekonomiczną strategią, dającą graczom możliwość wcielenia się w rolę szefa zimowego miasteczka turystycznego. Jak w każdej grze tego typu, z mało znanej miejsciny będziesz musiał uczynić główne centrum narciarskich atrakcji, budując hotele, schroniska, wyciągi narciarskie, szlaki zjazdowe, jak i zatrudniając odpowiedni personel, dbający o porządek i bezpieczeństwo na stoku. Sympatyczna grafika, wesół podkład muzyczny i humorystyczne podejście do tematu będą głównymi zaletami tej nadchodzącej wielkimi krokami produkcji. Nie ma to jak śnieżny krajobraz, minus dwadzieścia stopni za oknem i sporty zimowe. Szkoda tylko, że wiosna coraz bliżej :)



Bloodrayne

PC PS2 XB GC

Na horyzoncie pokazuje się coraz więcej gier z bardzo popularnego ostatnio gatunku horrorów. Kolejna produkcja o bardzo wymownej nazwie BLOODRAYNE, z rąk Terminal Reality, zespołu odpowiedzialnego choćby za NOCTURNE, zapowiada się na wyjątkowo smakowitą kąsk. Historia osadzona będzie w latach trzydziestych XX wieku, a ty wcielisz się w tytułową bohaterkę, łączącą w sobie cechy człowieka i wampira. Specjalnie wyszkolona i genetycznie zmodyfikowana BloodRayne charakteryzować się będzie wyjątkową zręcznością, zdolnościami akrobatycznymi, wystrzonym wzrokiem, pozwalającym jej na widzenie w ciemnościach i nadludzką siłą. Gra będzie czerpała z ostatnich hitów komputerowej rozrywki, czego dowodem niech będzie możliwość zwolnienia czasu akcji, podobnie jak miało to miejsce w MAX PAYNE, w celu uniknięcia kul przeciwników. Spoglądając na screeny, nie można oprzeć się wrażeniu, że już niedługo BLOODRAYNE może sporo namieszać... oby!

Deadlands

PC



Już niedługo kolejny „papierowy” system RPG podzieli losy Advanced Dungeons And Dragons, Vampire: The Masquerade czy Call Of Cthulhu. Otóż przeniesiony zostanie na ekran komputera. Akcja gry DEADLANDS, podobnie jak jej fabularnego odpowiednika, dzieć się będzie w okolicach roku 1877, kiedy to ogromne trzęsienie ziemi oddzieliło Kalifornię od reszty lądu, powodując uwolnienie się magii i wszelkiego rodzaju szumów, pustoszących okoliczne ziemie. Bardzo wciągająca, alternatywna historia Dzikiego Zachodu, zaprezentowana zostanie z wykorzystaniem nowoczesnej grafiki trójwymiarowej, a drużyna, którą przyjdzie ci kierować, składać się będzie z takich „indywidualności” jak rewolwerowcy, kasynowi szulerzy czy też naukowcy, a każdy o odmiennych, bardzo przydatnych cechach. Na twojej drodze staną bandyckie grupy Konfederatów, Indianie jak i samo Zło, które wypełzło z wnętrza ziemi. DEADLANDS zapowiada się dość ciekawie, choćby ze względu na to, że temat dzikiego zachodu nie jest ostatnio zbyt eksplloatowany przez producentów gier komputerowych.



Solaris 104

PC

Czyżby kolejny powrót do korzeni w wykonaniu TopWare? Po niesamowitym HELI HEROES firma szykuje na rynek polski kolejną old-school'ową strzelaninę, zatytułowaną SOLARIS 104. Pomimo że nie jest ona przygotowywana przez rodzimych programistów, może stać się prawdziwym przebojem, przede wszystkim dla koneserów czystej akcji. Pozbawiona trójwymiarowej grafiki strzelanina ze statkiem kosmicznym w roli głównej to bardzo odważne posunięcie! Ak-

cja pokazana z boku, konflikt z Obcymi, cała masa przeciwników, dużo strzelania, kolorowa grafika i feeria barw podczas wybuchów to coś, co powinno przyciągnąć do monitorów na bardzo długo. Jeszcze tylko jakaś przystępna cena w granicach 30 zł i hit murowany! Czekamy...



O.R.B.

PC



Każdy, kto grał we wspaniałego HOMEWORLD i szuka obecnie czegoś nowego w podobnym klimacie, powinien wypatrywać na horyzoncie gry zatytułowanej O.R.B., czyli OFF-WORLD RESOURCE BASE. Do walki o kontrolę nad galaktyką Aldus staną dwie rasy – potężni, powolni i mało dokładni Malus oraz zupełna odwrotność tych cech, czyli szybcy, dokładni i nieco słabsi Alyssianie. Jak w każdej grze z gatunku RTS, chodzić będzie o opanowanie terenu poprzez sprawne wydobywanie su-

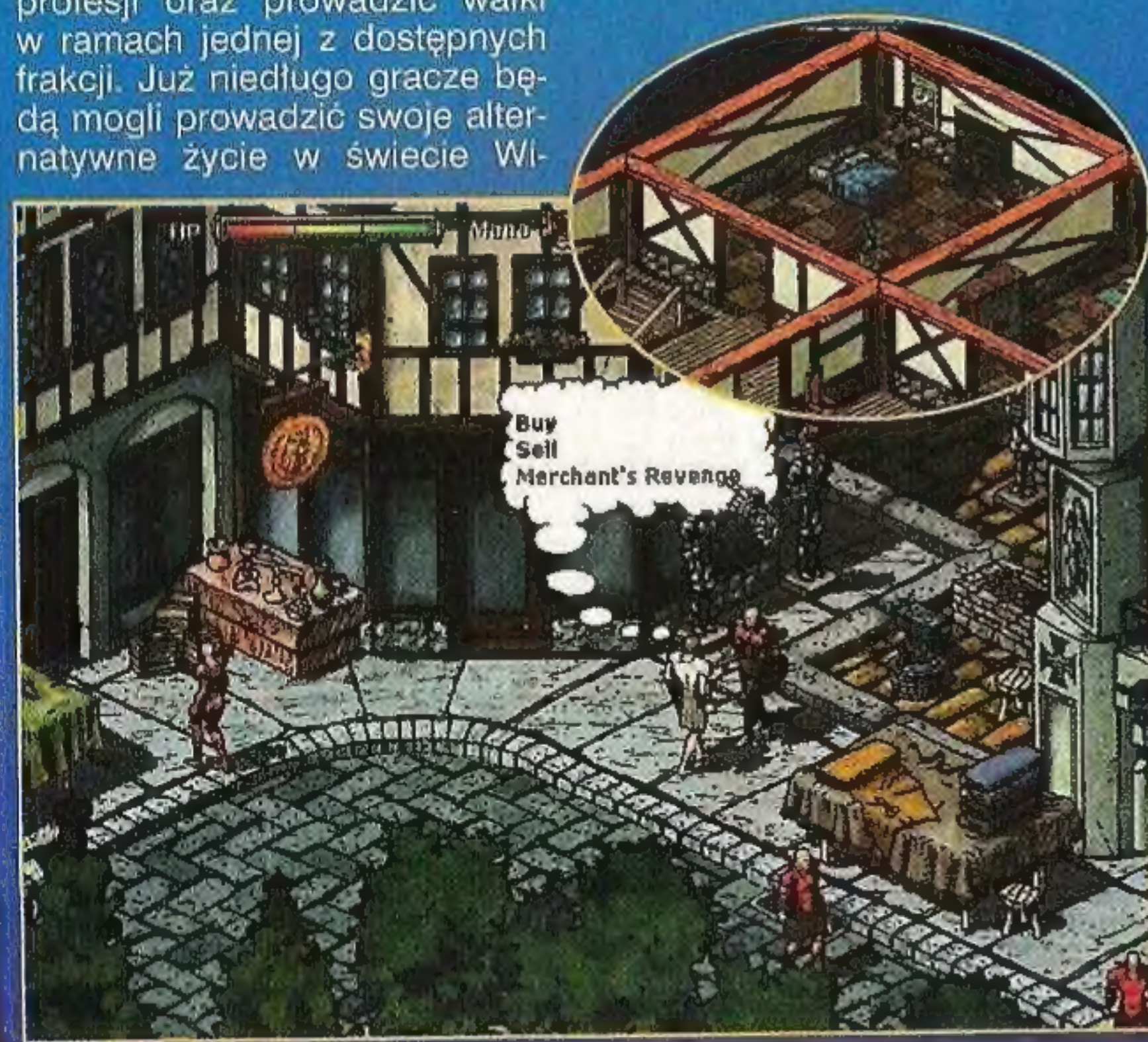
rowców, zapewniających środki na dalszy rozwój, budowę statków bojowych i zniszczenie wroga. Zniecierpliwieni gracze będą zawsze mogli wykraść nowe technologie przeciwnikowi i korzystać, ile tylko będą chcieli, ze skoków w nadprzestrzeń. Zdecydowanie bardziej dopracowana grafika, ułatwiony sposób sterowania i bardzo ciekawa fabuła to cechy, które znajdą wielu zwolenników – czyżby kult HOMEWORLD miał się ku upadkowi?

Black Moon Chronicles Online: Winds of War

PC

Kroniki Czarne Księżyca powracają i to w wersji Massive Multiplayer! Zapowiadana na koniec listopada ubiegłego roku iście epicka opowieść nie ujrzała jak dotąd światła dziennego. Trwają właśnie prace wykończeniowe i testy nad ogromnym światem gry oraz linią fabularną. W grze będziesz mógł wykreować własnego bohatera o szeregu cech i umiejętności, określonej rasie, profesji oraz prowadzić walki w ramach jednej z dostępnych frakcji. Już niedługo gracze będą mogli prowadzić swoje alternatywne życie w świecie Wi-

chrów Wojny. Wspaniała i nie spotykana dotąd rysunkowa grafika nada grze fenomenalny klimat prawdziwych gier fabularnych. Czy dorówna popularności niepokonanej ULTIMA ONLINE? Czy zostanie wydana w Polsce? Na oba pytania z chęcią odpowiedzielibyśmy – tak! Wielki potencjał i dawka grywalności jednak zapewne nie wystarczą... trzeba by jeszcze wyłączyć wszystkie serwery ULTIMY!



Sudden Strike 2

PC

Wszyscy miłośnicy przygotowanej przez niemieckich programistów z CDV strategii czasu rzeczywistego, osadzonej w czasach II wojny światowej, powinni mieć powody do radości. Niedługo na rynku pojawi się druga część SUDDEN STRIKE. To historyczne pozostanie niezmienione, a pod komendę dostaniesz aż pięć stron konfliktu – Rosjan, Anglików, Niemców, Amerykanów i dodatkowo... Japończyków. Nie trzeba wspominać o różnorodnych (dla każdej ze stron konfliktu) jednostkach i strukturach bojowych, o których programiści mówią z dumą, jakie to będą dopracowane, piękne i re-

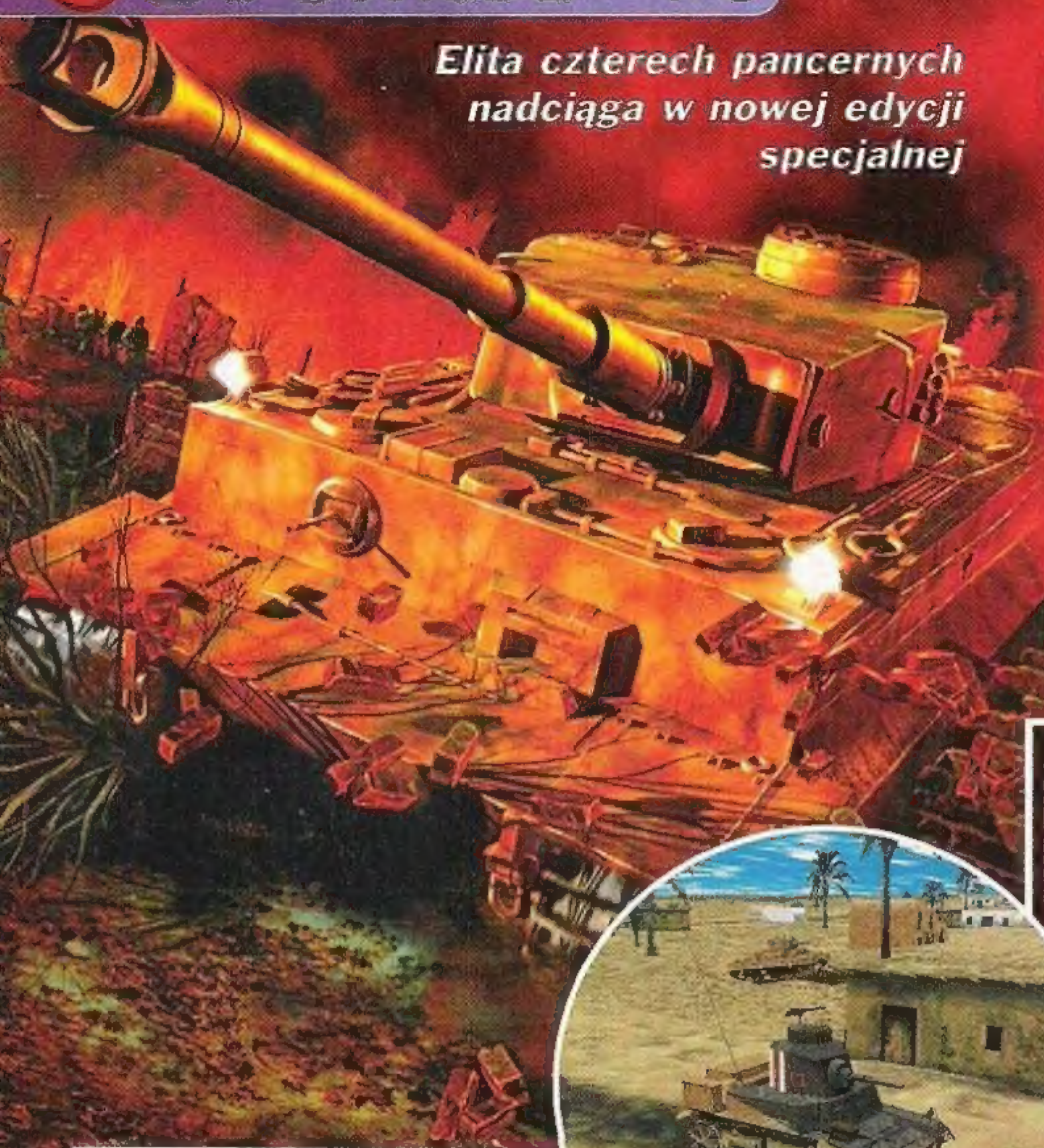


alistyczne... Po-czekamy, zobaczymy. Spośród nowości godny odnotowania będzie zmodyfikowany system zniszczeń a jeśli chodzi o smaczkowe kąski to, jak ostatnio, przed ekran przyciągną scenariusze oparte na realnych wydarzeniach, znanych wszystkim ze szkolnych podręczników od historii. Miłośnicy militariów, szykujcie twarde dyski...

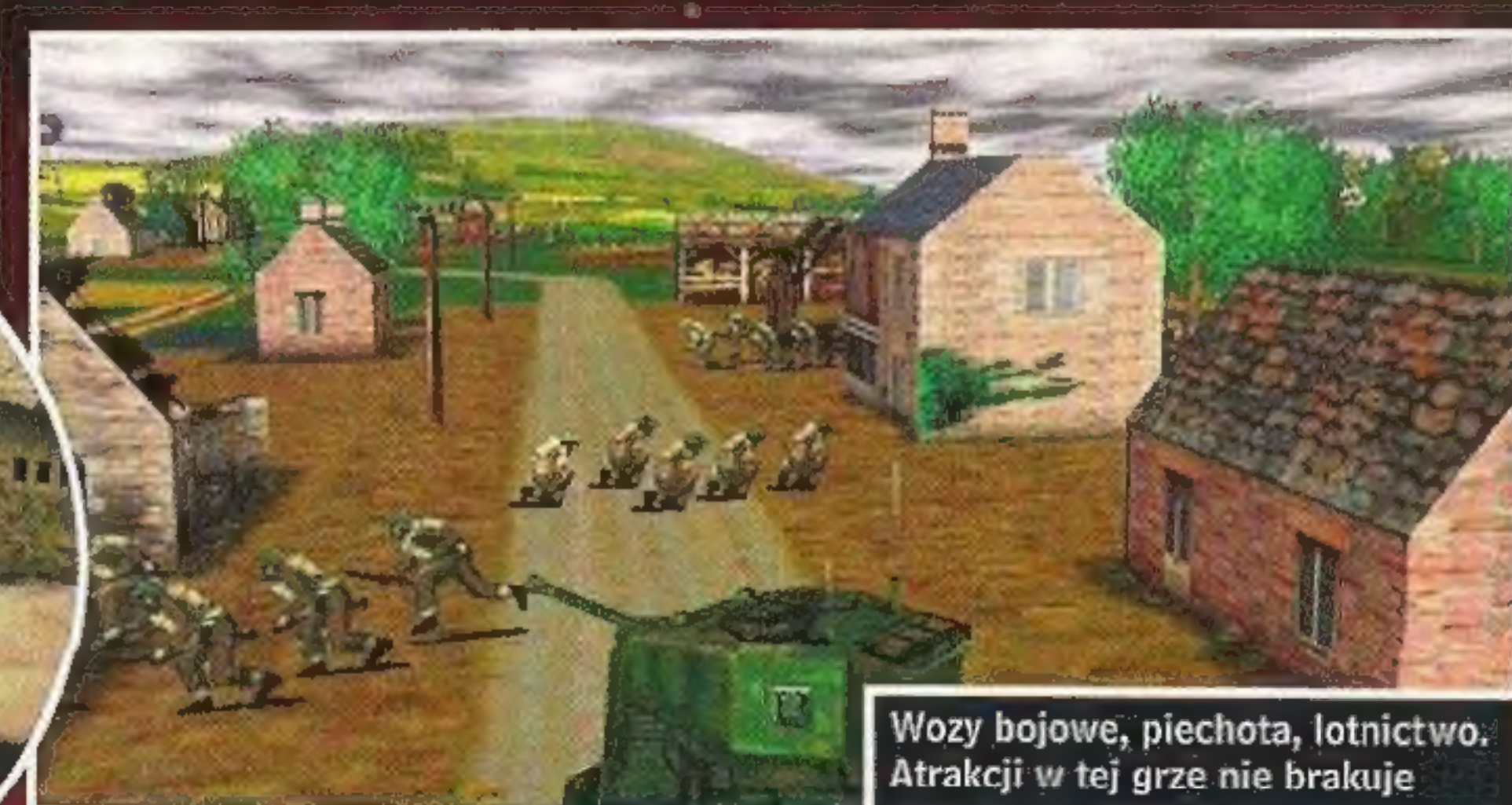
*Elita czterech pancernych
nadciąga w nowej edycji
specjalnej*

SPECIAL EDITION

PANZER ELITE



Walka ogniowa z innymi czołgami wymaga skupienia, precyzji i sprawnego działania – drugiej szansy nie będzie



Wozy bojowe, piechota, lotnictwo. Atrakcji w tej grze nie brakuje

Wydany pod koniec 1999 roku PANZER ELITE zebrał pochlebne opinie na całym świecie. W praktyce oznacza to, że gra sprzedawała się na tyle dobrze, że właściciel praw autorskich, niemiecki koncern JoWood, zdecydował się zainwestować w stworzenie nowej, poprawionej wersji programu. Jeżeli jesteś fanem oryginalnego PANZER ELITE, to SPECIAL EDITION jest prawdopodobnie tym, na co czekasz. Jeżeli jednak nigdy o tym tytule nie słyszałeś, a poważne symulacje nie są ci obce, być może najwyższy czas, aby zainteresować się tą grą.

Najważniejszą rzeczą, jaką powinienś wiedzieć na temat PANZER ELITE: SPECIAL EDITION, jest fakt, że to usprawniona, połączona świeżą farbą wersja znanego i nie tak już młodego programu. Oczywiście, znalazło się tutaj trochę rzeczy nowych i zapewne bardzo istotnych, jednak o żadnym sequelu mowy być nie może. Jeżeli wierzyć obietnicom autorów, ekipie Wings Simulation, wszelkie nowe elementy, jakie zostały dołączone do PANZER ELITE, będzie można ściągnąć z ich strony internetowej. To dotyczy jednak tylko tych użytkowników, którzy dysponują oryginalnym PANZER ELITE – wszelkie nowe elementy funkcjonują bowiem jako nakładki.

SPECIAL EDITION podnosi PANZER ELITE do wersji 1.1, usprawnia m.in. działanie trybu

sieciowego i pozwala na bardzo łatwe aplikowanie MOD-ów, o które w tym przypadku nietrudno. Gdy będziesz już dysponował grą w wersji 1.1, powinienś ściągnąć jeszcze jeden patch, gdyż w ostatniej chwili okazało się, że gra sieciowa nie została całkowicie uwolniona od błędów. To właśnie ma znaleźć się na pierwszej z dwóch płyt, które składają się na SPECIAL EDITION.

Na drugim kompakcie znajdują się rzeczy mniej istotne, choć na pewno urozmaicające zabawę i stanowiące podstawę dla nazwania pakietu „edycją specjalną”. Chodzi tu o ponad 100 nowych pojazdów (większość

z nich stanowiąc mają czołgi, choć autorzy obiecują także wszelkiego rodzaju wozy bojowe, transportery itd.) oraz szereg nowych kampanii, z których najciekawsze są działania wojenne toczące w Rosji. W PE: SPECIAL EDITION znajdują się też nowe narodowości, którymi będziesz mógł dowodzić (w wersji podstawowej znalazły się tylko wojska niemieckie i amerykańskie) – ludzie z Wings Simulation wspominali jak na razie o Włochach i Brytyjczykach. Zestawiając to wszystko z 80 misjami podstawowej wersji programu, PE: SPECIAL EDITION może zaskoczyć łączną ilością elementów. Poza tym, na drugiej płycie znajdzie się edytor krajobrazów oraz jednostek. Mówi się, że jest to program bardzo prosty w obsłudze, ale autorzy

zawsze obiecują złote góry. Na razie wiadomo tylko tyle, że prace nad uproszczeniem edytora, aby mogli z niego korzystać także ci, którym brak programistycznego talentu, trwały ponad dwa lata. A to już o czymś świadczy.

O tym, czy PANZER ELITE w specjalnej edycji będzie grą dla ciebie, musisz zadecydować sam. Nie da się bowiem ukryć, że produkt kierowany jest głównie do entuzjastów tematu.



Atakowanie instalacji przemysłowych wroga przynosi korzyści strategiczne

Panzer Elite: Special Edition

Symulator / JoWood / CD Projekt

Premiera: lada chwila

Multi: ☒

PC

PSX

DC

PS2

Nowa, poprawiona wersja znanego i dość lubianego symulatora czołgu z 1999 roku. Zapowiada się ciekawa rozgrywka

<http://www.panzerelite.com>



Znajdziesz tu wszystkie niezbędne informacje na temat podstawowej wersji gry, jak i edycji specjalnej. Widać, że strona się rozwija

WARRIOR KINGS

**Mroki Średniowiecza znów
spłyną krwią. Imperialiści
przeciwko Technologom.
Technolodzy przeciw
Poganom. Paganie
przeciw wszystkim**

ki z wrogiem, ale także i nowe bezpieczeństwo: gdy zaplecze armii zostanie zlikwidowane, jej skuteczność bojowa zostanie obniżona. Dlatego też, przy planowaniu najprostszej nawet ofensywy, trzeba będzie pamiętać o tysiącu rzeczy, których dotychczas nie brało się podczas zabawy pod uwagę.

W WK znaczącą rolę odgrywać będzie ukształtowanie terenu. Niestety, ludzie z Black Cactus ograniczyli się tylko do jednego, dość enigmatycznego zdania na ten temat, więc wszelkie dywagacje możemy sobie na razie darować.

Co zaś tyczy wyboru strony konfliktu, to opracowano go bardzo ciekawie. Determinowany będzie poczynaniami gracza w pierwszych misjach

(tych dla pojedynczego gracza przewidziano 9, przy czym na każdą z nich składać ma się około 20 zadań). O ile żadna ze stron nie będzie dysponować wyróżniającymi ją zdolnościami, o tyle wojska każdej z nich zostały tak zróżnicowane, że żaden wrażeń dowódca nie powinien się nudzić. Powinni raczej skupić się na opracowaniu taktyki walki.



Aby wygrać wojnę, należy zacząć od stworzenia solidnego zaplecza gospodarczego



Jednostki są bardzo ładnie wykonane i świetnie zanimowane



Artworki publikowane przed premierą gry robią naprawdę spore wrażenie



Mury wrogiej twierdzy już wkrótce padną pod ciosami twoich wojsk

WARRIOR KINGS to nowa strategia czasu rzeczywistego, w której będziesz mógł poprowadzić do zwycięstwa jedną z trzech armii. Akcja gry osadzona będzie w ponurej, inspirowanej średniowieczną Europą krainie fantasy, gdzie zimna stał jest równie zabójcza co potężna magia. Schemat znany i sprawdzony już wiele razy (patrz TOTAL ANNIHILATION: KINGDOMS). Tym razem za projekt zabrała się londyńska grupa Black Cactus, całość zaś wydana zostanie przez Microids.

Jeszcze do niedawna wydawcą WARRIOR KINGS (WK) miał być koncern Sierra (znany ostatnio z ARCANUM czy EMPIRE EARTH), lecz kierownictwo firmy stwierdziło, że jednak nie chce mieć z tym projektem nic wspólnego. Oficjalnie mówi się, że stało się tak w wyniku opóźnień w pracach Black Cactus, jednakże złośliwi twierdzą, że przyczyna jest bardziej prozaiczna – chodzi o rzekome problemy finansowe Sierry. Jednak patrząc na sytuację rynkową, możemy plotki o ekonomicznych opalach Sierry między bajki włożyć, gdyż koncern ten wydał ostatnio co najmniej kilka tytułów, które aktualnie okupują pierwsze miejsca list przebojów. Za teorią tą przemawia także podane w październiku zeszłego roku ofi-

cialne oświadczenie Microids, iż premiera WK została przesunięta na ósmy dzień marca 2002.

Ludzie z Black Cactus tłumaczą opóźnienie nawet prac, jaki czeka ich przed ukończeniem gry. Można chyba uwierzyć im na słowo, gdyż WK – choć w założeniach swych dość prosty i nie wykraczający poza uznane standardy – może okazać się czymś wielkim. Mam tu na myśli rozmiary świata przedstawionego, które porównać można bodaj tylko do map z EMPIRE EARTH. Internetowy serwis GameSpot podaje informację, iż podczas pokazu gry w siedzibie Microids „przesunięcie kamery” po obszarze jednego z większych miast w całości zajęło ponad pół minuty(!). Rozmiary świata stanowiąc mają główny atut tego RTS-u. Jednak cecha ta może stać się jednocześnie przekleństwem programu (wymagania sprzętowe!).

Nim wrogie armie spotkają się na polu bitwy (przyjmując, że nie masz tu do czynienia z oblężeniem miasta), będą musiały znacznie oddalić się od swej siedziby. Do gracza należeć będzie zapewnienie ciągłych dostaw amunicji, leków, pożywienia itp. Stwarza to nowe możliwości nawiązania wal-

<http://www.blackcactus.com>



Ładna strona. Prócz informacji o WK, znajdziesz też sporo odnośników do stron poświęconych ogólnie pojętemu Średniowieczu

Warrior King

RTS / Black Cactus / CD Projekt

Premiera: marzec 2002

Multi: ✓

PC

PSX

DC

PS2

RTS, w którym na pierwszy plan wysunięto działania wojenne. Uproszczone gromadzenie surowców czy zarządzanie miastem

CODENAME: OUTBREAK

Pomimo niezliczonych batów, które dostali w przeszłości, źli kosmici nadal mają chęć zająć Ziemię. Powstrzymaj ich!

CODENAME: OUTBREAK rzuci cię w sam środek wojny ludzi z przerażającymi kreaturami z kosmosu. W roku 2034 wyjątkowo wredna kometa minęła Ziemię zaledwie o kilkaset kilometrów i wszystko skończyłoby się dobrze, gdyby pochodzące z jej ogona odłamki skalne nie zmieniły sporej części planety w płaskownicę. Ten nieprzyjemny wypadek mógłby zostać zbyt milczącym, lecz... okazało się, że było to preludium do inwazji nienawistnych (a jakże!) Obcych. Jeżeli pragniesz zostać wyzwolicielem ludzkości, zapraszam do lektury!

CODENAME: OUTBREAK to kolejne dzieło zdolnych Ukraińców z ekipy GSC (autorów m.in. COSSACKS i HOVERACE). Po wyścigach i grze strategicznej ludzie z GSC wzięli się za grę spod znaku FPP z domieszką RPG. Warto przy tej okazji zaznaczyć, że w planach firmy są kolejne projekty, np. drużynowa strzelanina 3D pt. OBLIVION LOST. Muszę przyznać, że mam do GSC szacunek, gdyż nie sposób powiedzieć o nich, że tworzą „masówkę”. Ich gry, lepsze lub gorsze, są nieodmiennie oryginalne i – na swój sposób – ciekawe. Tak też z CODENAME... wiąże niemałe nadzieje.

Jak już zostało napisane, OUTBREAK, to FPP na opanowanej przez Obcych Ziemi. Fakt obecności kosmitów nie oznacza wcale, że będzie CODE-



Piękny poranek już wkrótce zakłócony zostanie przez wystrzały i inne odgłosy walki...



Samoloty, karabiny i bomby – po prostu nowoczesna wojna...

NAME... bezmyślną kalką opisywanego u nas niedawno ALIENS VERSUS PREDATOR 2. Tym razem bowiem, przebrzydli kosmici nauczyli się kontrolować umysły słabszych istot, a ludzie – jak powszechnie wiadomo – pod względem intelektu nie dorastają im do pięt. Toteż poza walkami z kosmitami, w CODENAME... będziesz musiał stawić czoła zainfekowanym ludziom. W tej prywatnej krucjacie przeciwko złu, wspomagać będzie cię jeden z kilkunastu żołnierzy (a wybór należeć będzie do ciebie). Tym sposobem dochodzimy do wspomnianego wyżej pierwiastka RPG w tym wojennym teatryku. Wraz z kolejnymi misjami, w których przyjdzie brać ci udział, żołnierze będą stawali się coraz lepsi a ty, jako dowódca, będziesz mógł ich awansować.

Postać drugiego żołnierza - obecna w CODENAME przez cały czas – będzie bardzo istotna, albowiem niektórych zadań nie będziesz w stanie wykonać bez pomocnej dłoni. Ludzie z GSC obiecują, że sztucz-

na inteligencja (tak twych sojuszników jak i przeciwników) będzie na tyle dopracowana, że nawet na niższych poziomach trudności, gra stanowić będzie niemałe wyzwanie. Bardzo cieszy obietnica wielu możliwości rozgryzienia problemu, czyli praktycznego wyboru: atakować od frontu czy zakraść się od tyłu.

Poza rozbudowanym trybem dla gracza pojedynczego, CODENAME: OUTBREAK będzie mógł też poszczycić się trybem gry sieciowej. Jak na dziś, oficjalnie potwierdzono informację o zaimplementowaniu rozgrywek typu Capture The Flag i DeathMatch. Nawet w trybie pojedynczego gracza obecni będą dwaj żołnierze, a najbardziej kręci mnie rozgrywka typu Cooperative na dwa komputery połączone kablem.

CODENAME: OUTBREAK zapowiada się nad wyraz dobrze. Już wkrótce zatopimy w niej zęby i opowiemy, czy rzeczywiście smakuje tak dobrze, jak wygląda.

**Codename:
Outbreak**

FPP / GSC / Mantu

PC

PSX

DC

Premiera: luty 2002

Multi:

✓

PS2

Unikalna możliwość przeciwstawienia się inwazji przebrzydłych kosmitów – wszystko w asyście wyposażonego w AI żołnierza!

<http://www.venom3d.com>



Znajdziesz tu informacje na temat gry, opinie branży, a także możesz ściągnąć wersję demonstracyjną gry oraz niezbędne patche



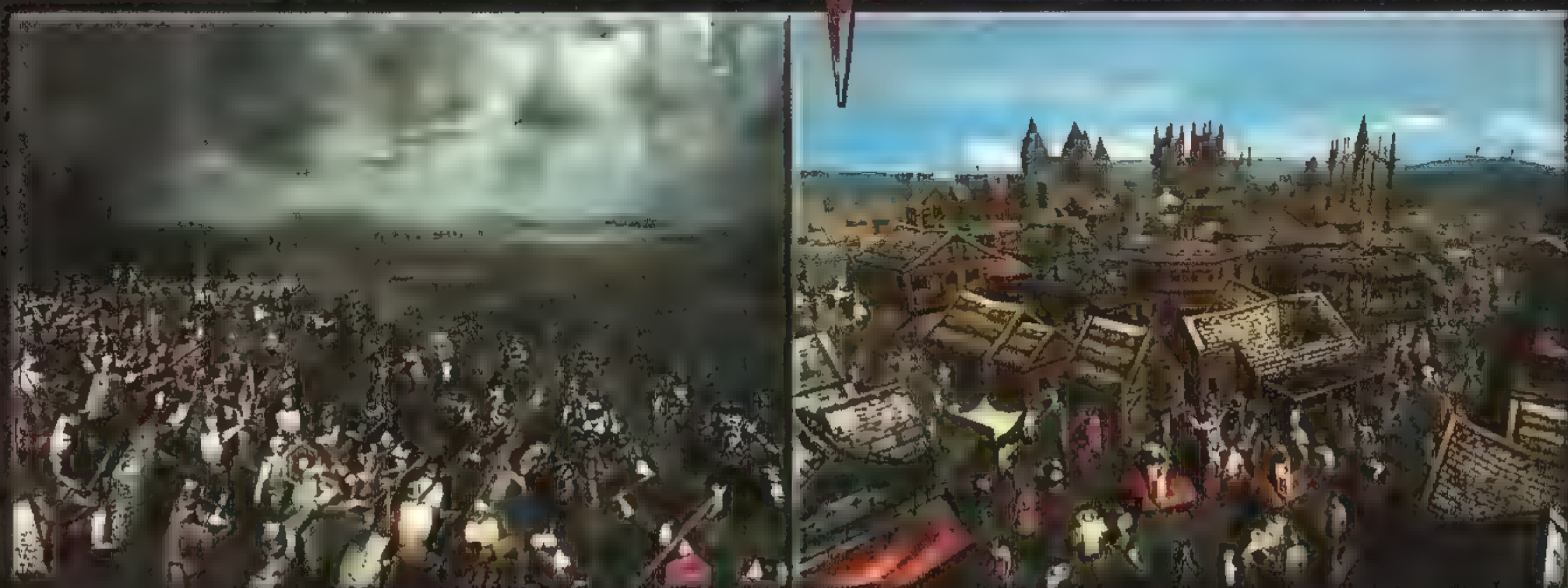
Plenery w CODENAME OUTBREAK przypominają nieco te znane z OPERATION FLASHPOINT



WKRÓTCE W SPRZEDAŻY!

WARRIOR KINGS

Masz już dość
Dyplomacji?



Poznaj Warrior Kings, niezwykłą grę strategiczną, dzięki której będziesz mógł sprawdzić swoje zdolności taktyczne. Rozwijaj swoje królestwo i stwórz olbrzymie armie złożone z przerażających bestii, okrutnych demonów i potężnych wojowników. Ustawiaj swoje wojska w wymyślne formacje bojowe i podziwiaj z jaką łatwością można kontrolować armię złożoną z setek jednostek! Szturmuj zamki przy użyciu najbardziej fantastycznych maszyn oblężniczych. Rozegraj największe bitwy w historii gier na PC. Udowodnij, że jesteś wielkim przywódcą i wytrawnym strategiem!



Buduj ogromne fortece, gromadź bogactwo,
pozyskuj sojuszników, ruszaj do boju!

Wystawiaj największe armie w historii
gier na PC i przekonaj się z jaką łatwością
można nimi dowodzić!

Wykorzystaj pagóły, kształt terenu
oraz odpowiednio formuj swoje wojska,
aby pokonać nieprzyjaciół!

Podbijaj terytoria, używaj wszystkich
armii, machin wojennych, magii i swych
zdolności taktycznych!

ZAMÓW JUŻ DZIŚ
(0-22) 519 69 69
www.wirtualny.com.pl

CD Projekt

www.cdprojekt.info
TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI



MICROIDS

wp.pl
gry.pl



LISTA PRZEBOJÓW TOP 20

- 1  **Max Payne**
Remedy Ent. / Play It! - PC
- 2  **The Sims**
Maxis / IM Group - PC
- 3  **Wrota Baldura 2**
Interplay / CD Projekt - PC
- 4  **Red Faction**
Volition / EA - PC
- 5  **Harry Potter i Kamień Filozoficzny**
Electronic Arts / IM Group - PC, PSOne, GBA, GBC
- 6  **Grand Theft Auto III**
Rockstar Games / EA - PC, PS2
- 7  **Civilization III**
Hasbro / Firaxis - PC
- 8  **Alien vs. Predator 2**
Gearbox Software / EA - PC
- 9  **Diablo II** Blizzard / CD Projekt - PC
- 10  **Rally Championship Xtreme**
Actualize / TEM - PC, PS2
- 11  **Arcanum** Sierra / Play It! - PC
- 12  **FIFA 2002**
EA Sports / EA - PC, PS2
- 13  **Emperor: Battle for Dune**
Westwood / IM Group - PC
- 14  **Unreal Tournament**
Epic Games / EA - PC
- 15  **Tekken 3** Namco / SONY - PSOne
- 16  **Twierdza** Firefly Studios / Play It! - PC
- 17  **Quake 3 Arena**
id Software / EA - PC
- 18  **Pool of Radiance 2**SSI / Play It! - PC
- 19  **Worms Armageddon**
Team 17 / CD Projekt - PC, PSX, GBC
- 20  **Colin McRae Rally 2.0**
Codemasters / EA - PC, PS2



Nie jest to bynajmniej kolejna część „brazylijskiej telenoweli” FINAL FANTASY, od której zaczęło ostatnio zalatywać spalenizną, czy też inny, mniej lub bardziej, ambitny konsolowy RPG. Chodzi tutaj o coś więcej, ponieważ BALDUR'S GATE: DARK ALLIANCE to nie była jakaś gra. To światowe wydarzenie konsolowe ubiegłego roku, które przez długi czas zostanie w pamięci. Czy odniesie sukces porównywalny ze swoim pecetowym prekursorem? W Stanach Zjednoczonych gra została przyjęta wyjątkowo ciepło, a zagraniczne internetowe serwisy z grami prześcigają się w superlatywach. Czy oby konsolowy BALDUR'S GATE jest na pewno tak dobry, jak być powinien? Czy może tytuł zaślepił podekscytowanych recenzentów? Już niedługo będziesz miał okazję się przekonać.

<http://www.interplay.com/bgdarkalliance>



Ciekawa strona zrobiona w flash'u. Uwaga! Na szybkim łączu redakcyjnym wczytywała się strasznie długo.

Fajerwerki graficzne będą na miarę możliwości PS2

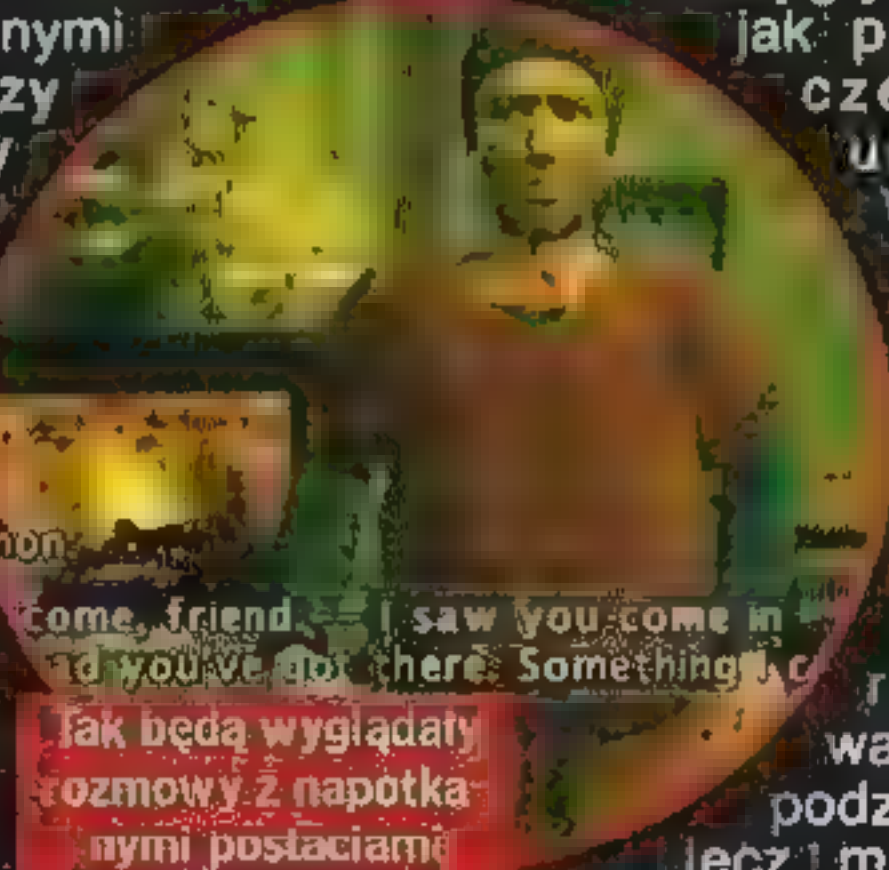
Baldur's Gate Dark Alliance

Na jaki tytuł czekają wszyscy konsolowi fani gier z gatunku RPG? Tak, to głupie pytanie...

Fakt, że gra ukaże się już nie długo, jest elektryzujący również z innego powodu. Po raz pierwszy zostanie dokonane spolszczenie gry na konsolę PLAYSTATION 2 na tak wielką skalę. RPG to nie wysiłki czy bijatyka. Setki tysięcy kartek maszynopisu z tekstami i skomplikowanymi dialogami, czy też godziny mówionych sekwencji, to nie praca domowa, którą można odrobić wieczorem lub przed porannymi zajęciami. Firma CD PROJEKT wie, ile trzeba włożyć wysiłku w doskonałe spolszczenie gry, ponieważ jest liderem na rynku jeśli chodzi o liczbę i jakość lokalizacji. O końcowy efekt nie należy się raczej obawiać. Warto wspomnieć jest też fakt, że BALDUR'S GATE to pierwszy tytuł na PS2, jaki pojawia się w ofercie CD Projektu. Czyżby w końcu nastał czas gier konsolowych po polsku?

DARK ALLIANCE będzie zupełnie nową, odstającą znacznie od poprzednich tytułów pozycją, która ma wielką szansę wybicia się w końcu na polskim rynku konsolowym. W doskonałe spolszczenie gry, ponieważ jest liderem na rynku jeśli chodzi o liczbę i jakość lokalizacji. O końcowy efekt nie należy się raczej obawiać. Warto wspomnieć jest też fakt, że BALDUR'S GATE to pierwszy tytuł na PS2, jaki pojawia się w ofercie CD Projektu. Czyżby w końcu nastał czas gier konsolowych po polsku?

DARK ALLIANCE będzie zupełnie nową, odstającą znacznie od poprzednich tytułów pozycją, która ma wielką szansę wybicia się w końcu na polskim rynku konsolowym.



Jak będą wyglądały rozmowy z napotkanymi postaciami?



Chyba nie trzeba nikogo zbytnio zachęcać do gry w DARK ALLIANCE...

spośród zalewających rynek japońskich produkcji konsolowych. Osadzony w świecie Forgotten Realms BALDUR'S GATE będzie należał do zręcznościowej odmiany RPG. Zachowa oczywiście wszelkie charakterystyczne cechy prawdziwej gry fabularnej, takie jak punkty doświadczenia czy też umiejętności.

Wszystko to jednak okraszone zostanie wyjątkowo solidną dawką brzęku mieczy, świstu strzał i wypowiedzianych czarów. Niestety walka nie będzie podzielona na tury, lecz ma przypominać system znany choćby z DIABLO. DARK ALLIANCE będzie bardzo dynamiczny. Akcja toczyć się będzie niezwykle żwawo, zaś fabuła wciągnie gracza na dobre. Pomimo zmiany wielu szczegółów to, co najważniejsze, czyli sam klimat, pozostanie w nienaruszonym stanie. Graczy powinna też urzekać oprawa graficzna, do której przyzwyczaili się konsolowi gracze.

Widok z perspektywy trzeciej osoby i w pełni trójwymiarowa grafika dadzą przedsmak nadchodzącego hitu NEVERWINTER NIGHTS. Cała masa fajerwerków graficznych sprawi, że podobnie jak podczas gry w poprzednie części, zupełnie zapomnisz o realnym świecie!

Baldur's Gate: Dark Alliance

RPG / Snowblind / CD Projekt

Premiera: 1 kwartał

Musi:

Czyżby gracze karmieni mangową papką z etykietą RPG dostali w końcu swój upragniony tytuł w wersji arcade?

PC
PS2
DC
XB

Tekst: Michał „Kroger” Orchy

Ranking GameSpy.com

Stało się! Czytelnicy, jak i sami redaktorzy tego prestiżowego serwisu internetowego, wytypowali w końcu najlepsze produkcje ubiegłego roku. Niektóre typy mogą wydać się wam nieco kontrowersyjne, ale trzeba mieć na uwadze fakt, że rynek amerykański różni się nieco od europejskiego. Oceńcie to jednak sami.

Gry akcji

• Dark Age of Camelot (jednogłosnie)



Gry RPG

• Il-2 Szturmowik (redakcja)
• World War II Online (czytelnicy)



Symulacje

• Baldur's Gate II: Throne of Bhaal (redakcja)
• Dark II: Deathfingers (czytelnicy)



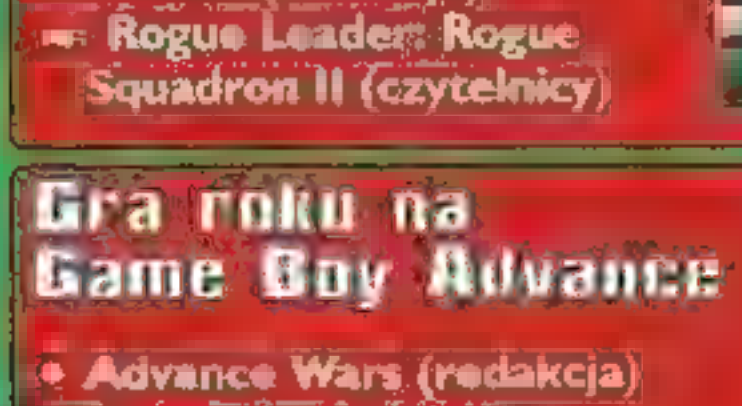
Najlepszy dodatek

• Baldur's Gate II: Throne of Bhaal (redakcja)
• Dark II: Deathfingers (czytelnicy)



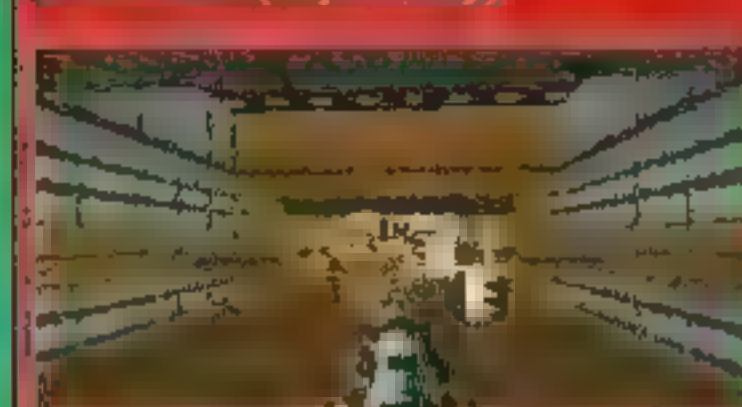
Gra roku na PlayStation 2

• Grand Theft Auto 3 (redakcja)
• Metal Gear Solid 2 (czytelnicy)



Gra roku na GameCube

• Pikmin (redakcja)
• Rogue Leader: Rogue Squadron II (czytelnicy)



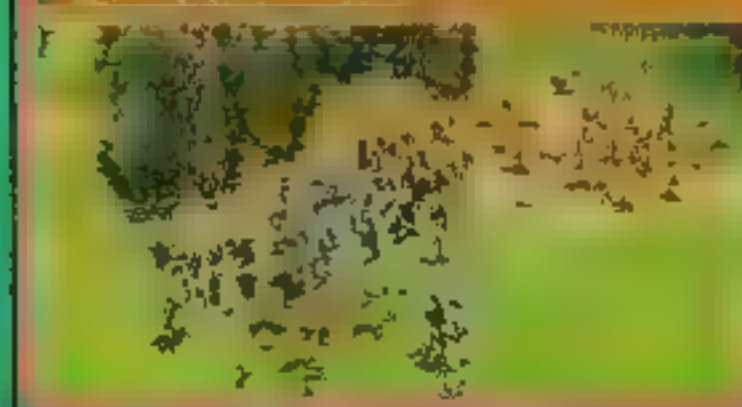
Gra roku na Game Boy Advance

• Advance Wars (redakcja)
• Doom (czytelnicy)



Gra roku według GameSpy

• Empire Earth



Gry akcji

• Operation Flashpoint (redakcja)
• Max Payne (czytelnicy)



Gry Strategiczne

• Civilization III (redakcja)
• Black & White (czytelnicy)



Gry Sportowe

• Championship Manager 01/02 (redakcja)
• Moto City Online (czytelnicy)



Gra roku X-Box

• Madden NFL 2002 (redakcja)
• Halo (czytelnicy)



Gra roku na Dreamcast

• Sonic Adventure 2 (redakcja)
• Sonic Heroes (czytelnicy)



Gra roku według czytelników

• Grand Theft Auto 3



HEROES IV

OF MIGHT AND MAGIC

WYWIAD Z TWÓRCAMI

Przedstawiamy wam wywiad z twórcami jednej z najbardziej oczekiwanych gier 2002 roku. Tylko w CLICKU programiści z New World Computing!

CLICK: Ilu z ludzi, którzy wiele lat temu pracowali przy HoM&M I, pracuje obecnie nad czwartą częścią serii?

NEW WORLD COMPUTING: W większości jest to ten sam zespół. Oczywiście, do ekipy doszło wielu nowych grafików i programistów.

C: Czy nad serią MIGHT & MAGIC i HoMM&M pracuje ta sama grupa ludzi?

NWC: Oba zespoły łączą dwie kluczowe postaci: główny projektant Jon Van Caneghem oraz główny programista Mark Caldwell. Poza nimi dwoma, grupy różnią się w znaczny sposób, chociaż w trakcie powstawania serii graficy, muzycy i dodatkowi programiści często przechodzili ze składu do składu.

C: Czy obecnie pracujecie nad rozszerzeniem do HoM&M IV?

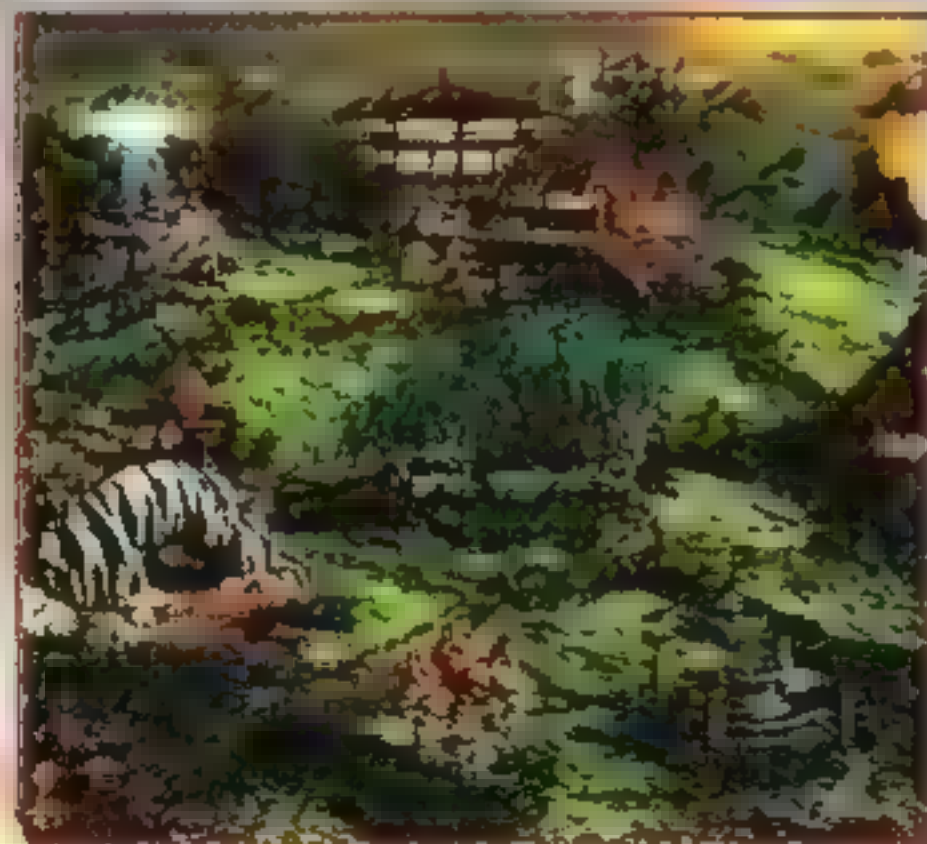
NWC: Jesteśmy skoncentrowani na ukończeniu samej gry. Planujemy również rozszerzenie, jednak nie mogę jeszcze zdradzić szczegółów.

C: HoM&M to jedna z najlepiej sprzedających się serii na świecie. W Polsce HoM&M III wraz z dodatkami zniknęła przed Gwiazdką ze wszystkich sklepów. Dlaczego nikomu nie udało się stworzyć konkurencyjnego produktu?

NWC: Staraliśmy się zrobić grę dla wszystkich. Zwykle twórcy nie potrafią odpowiednio zrównoważyć poziomu trudności z grywalnością. Nam się to udało.

C: Dlaczego zrezygnowaliście z użycia grafiki 3D na mapie strategicznej i taktycznej. Co

myślicie o HoM&M V w pełnym 3D? Jakie są reakcje fanów?



NWC: Cóż, po prostu wsłuchaliśmy się w głosy fanów! Obserwowaliśmy ich opinie na listach dyskusyjnych, przeprowadzaliśmy sondy. Większość chciała poprawek, ale nie całkowitej zmiany środowiska graficznego! Podzielałam opinię przeciwników 3D, którzy twierdzą, że gra po zastosowaniu tej technologii wiele by straciła ze swego klimatu. Trudno mi sobie wyobrazić grafikę 3D, oddającą specyficzny klimat HEROES.

Nie mówimy jednak definitywnie nie. Akceleratory graficzne są coraz doskonalsze, może przy HEROES V będą na tyle doskonałe, że oddanie klimatu gry nie będzie takie trudne.

C: Czy rozważacie możliwość opublikowania wersji demo gry?

NWC: Oczywiście, rozważyliśmy taką możliwość. Już teraz wiadomo, że demo pojawi się prawdopodobnie w połowie marca!

C: Czy możesz opisać trzy główne zmiany w HoM&M IV? Dla mnie to: pojawienie się bohatera na polu bitwy, możliwość swobodnego przemieszczania się wrogów oraz efekt „fog of war”.

NWC: Jeśli dodać do tego zupełnie nową grafikę, są to faktycznie najbardziej widoczne zmiany. Jednak w HEROES IV jest mnóstwo fantastycznych mniejszych zmian, wpływających na sposób rozgrywki. Przykłady: potwory (a nie tylko bohater) mają własny ekwipunek; system magii został przebudowany i podzielony na 5 szkół; wrogowie, szturmujący zamek, mogą atakować przeciwnika stojącego na murach; kopalnie surowców są w różnych stanach: czynne, wyeksploatowane, opuszczone (zwykle chronione przez potwory) oraz niezagospodarowane (same złoża). Inną ciekawą opcją jest możliwość zabicia pokonanego bohatera lub uwięzienia go w jednym z miast. To tylko pierwsze z brzegu przykłady. Myślę, że gracze odczują niesamowitą radość z odkrywania takich specjalów w trakcie rozgrywki.

C: W HoM&M IV jest 6 typów miast. Czy to nie za mało? MIGHT & MAGIC

jest serią fantasy i science-fiction równocześnie. Czy myśleliście o miastach rodem z science-fiction?

NWC: Sądzę, że 6 miast to niemało. Zwiększenie tej liczby mogłoby w znaczny sposób wpłynąć na obniżenie grywalności. Odpowiednie wyważenie wszystkich elementów gry to prawdziwa sztuka. Wydaje mi się, że HoM&M IV pod tym względem jest wręcz idealną grą. Jeśli chodzi

o wspomniane przez ciebie miasta, nie myśleliśmy o tym (podobnie zresztą jak wielbiciele HoMM), bo to całkowicie nie pasuje do filozofii HoMM IV.

C: Słyszałem, że będzie istniała możliwość zniszczenia budynków w podbitych miastach. Jeśli tak, czy myślicie o wprowadzeniu jakichkolwiek ograniczeń?

NWC: Faktycznie, rozważamy wprowadzenie takiej możliwości, trudno jednak powiedzieć, czy pozostanie ona w ostatecznej wersji gry. Jest dużo głosów za i przeciw. W chwili obecnej jeszcze nie jesteśmy zdecydowani.

C: W serii HoM&M nigdy nie było interaktywnego pola walki (jak np. w PS-owym hicie VANDAL HEART). Dlaczego?

NWC: Ponieważ filozofia bitew w HEROES OF MIGHT & MAGIC jest całkowicie inna niż w większości gier strategicznych. Kluczem do zwycięstwa jest posiadanie wyszkolonego bohatera oraz wykorzystanie słabości i mocnych stron zarówno własnych jednostek, jak i jednostek wroga. W HEROES IV wprowadziliśmy większe zróżnicowanie terenów potyczek, jak również kilka innych ciekawych rozwiązań (np. nie można strzelać do jednostek miotających przeciwnika, jeśli stoją za plecami innych wojsk).

C: W sprzedaży są już nowelki, oparte na światach STARCRAFT, DIABLO i MTG. Co sądzisz o nowelkach opartych na świecie HoM&M?

NWC: Myślę, że to ciekawy pomysł. Być może w przyszłości wprowadzimy go w życie, ale tymczasem nie ma takich planów.



JUŻ W SPRZEDAŻY!

INTERIA.PL
www.interia.pl poleca

SERIOUS SAM

DRUGIE STARCIE



POLECAJA:



9/10



5/5



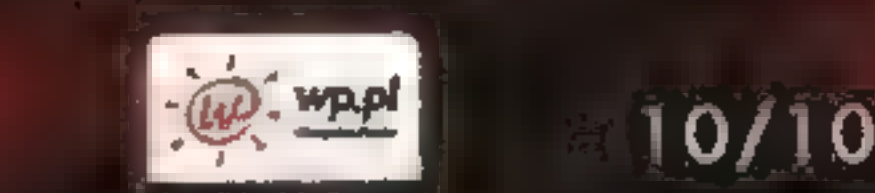
5,5/6



8/10



10/10



10/10



90%



9,5/10



Serious Sam powraca z dodatkami! Druga część oprócz nowych oraz okazyjnej ceny, wykle efektownym silnikiem graficznym i niesamowitym uzbrojeniem takim jak mordercza piła, czy miotacz płomieni. Dodatkowo w pudełku z grą znajdziesz wyjątkowy prezent od firmy Play-it: "poważną" wywieszkę na drzwi.

terminowany jak nigdy dwóch wersji językowych szokuje nowym niez-



współwydane przez:



opracowanie przez:



Cravean, the Cravean logo, Serious Sam, and the Serious Sam logo are trademarks of Cravean Ltd. Godgames and the Godgames logo are trademarks of Take-Two Interactive Software. All other trademarks and trade names are properties of their respective owners. © 2007 Take-Two Interactive Software. All Rights Reserved.

patronat



Wrocławski Techland pracuje nad swoją najnowszą grą. Pozwoli ci ona wcielić się w postać Bolta Logana, który wraz ze swoją współpracowniczką, Carrie, wpłataje się w sam środek intrygi

CHROME

Bolt Logan był jednym z najlepszych komandosów elitarniej grupy rządowej, zajmującej się rozwiązywaniem konfliktów o światowym zasięgu. Kiedy rozwiązano jego oddział, wraz ze swoim przyjacielem Pointerem, postanowił zmienić profesję i stać się najemnikiem. Narazając życie dla nadzianych butonów korporacji, Logan i Pointer systematycznie zdobywali reputację najlepszych w swoim fachu w tej części galaktyki. Nic nie wskazywało na to, że już niedługo życie Bolta

zmieni się nie do poznania. Podczas realizacji jednego z zadań Pointer zdradził i wrobił Bolta w przestępstwa, za które sam był odpowiedzialny. Logan był zalamany i prawdopodobnie poddałby się, gdyby nie Carrie. Młoda dziewczyna, specjalistka od hakerstwa i sprzętu elektronicznego, namówiła Logana na ucieczkę do innego układu planetarnego, do Valkyrii. Bohater zaprzyjaźnia się z dziewczyną i rozpoczyna z nią współpracę. Pewnego dnia Carrie dostaje zlecenie. Jedną z korporacji w Valkyrii, niejaką Spacon Industries, zleciła jej wyjaśnienie sprawy zaginięcia kilku ostatnich transportów ekwipunku dla górników wydobywających rudę na planecie Terbon. W sprawę zamieszani byli starzy znajomi Logana z Korpusu, w tym Pointer.

CHROME rozgrywa się w realiach układu planetarnego Valkyrii, a konkretniej na jej dwóch planetach, ich księżycach, a także na stacji orbitalnej jednej z korporacji występujących w grze Zetroxu. Krajobraz Terbonu (jedna z planet) bardzo przypomina rejony amerykańskich kanionów. Loomia zaś ma klimat tropikalny. Logan wylądować także na Herbusie, gdzie masa gór i gęsto zalążonych przesmyków z pewnością

dostarczy wielu emocji fanom taktycznych rozgrywek. Pozostaje jeszcze IceGuard, jeden z księżyców Herbusa, który najbardziej wyróżnia się spośród wszystkich środowisk CHROME. Panujące na nim niskie temperatury bardzo utrudniają życie. Prawdopodobnie zmiany warunków pogodowych będą generowane losowo i nigdy nie będzie można przewidzieć, co się wydarzy.

Zaletą CHROME są misje, które rozgrywają się na otwartych przestrzeniach, zmuszające

W grze udostępniono bardzo duże modele pojazdów, które mogą latać, pływać i poruszać się po ziemi

Aktu rozwija się i bliska, w tym samym tempie, więc nie ma to zbyt dobrego efektu

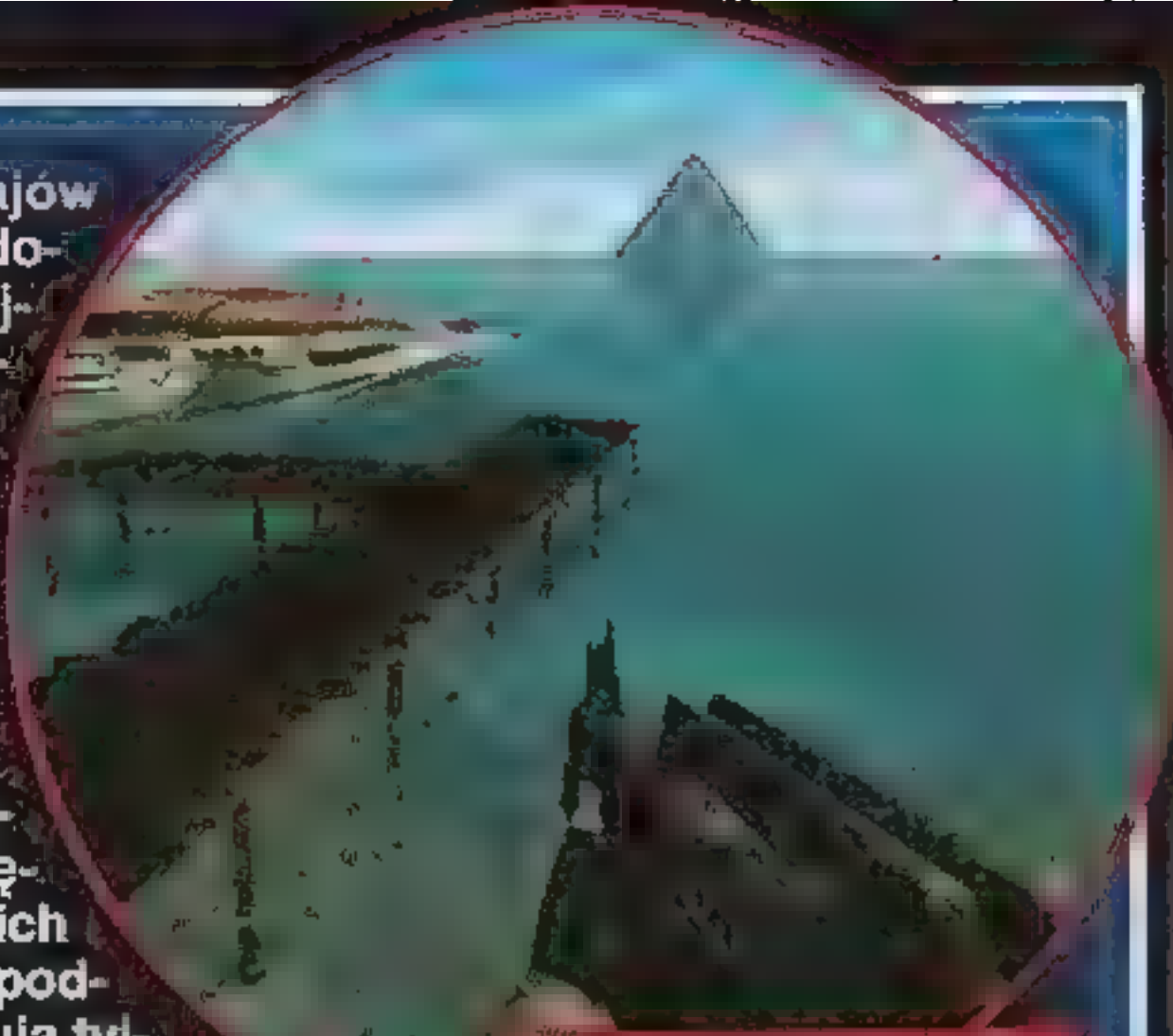


Lepiej zawsze mieć przy sobie broń odpowiedniego kalibru. Przejorny zawsze ubezpieczony.

gracza do przemaszerowania (lub przejechania) odległości dochodzących do kilkunastu kilometrów. Wszystkie poziomy zostały starannie zaprojektowane, dzięki czemu zadbane nie tylko o samą grywalność misji, ale także ich estetykę. Dodatkowo, efekt wzmacniany jest dźwiękami wiatru, szalejącego po konarach, i zwierząt buszujących w lasach.

W CHROME chodzi, przede wszystkim, o taktyczną walkę z przeciwnikiem. Gracz zostaje rzucony na mapę w oddalonym miejscu. Uzbrojony, rusza przed siebie, by wykonać powierzone mu zadanie. Oprócz docelowych obiektów, na każdym poziomie znajdują się jeszcze inne budowle. Mogą to być lotniska, magazyny, więzienia, elektrownie, kopalnie, rafinerie itp. Dużą zaletą jest to, że gra wzbudza chęć zwiędzania poziomów. Są one realistyczne i posiadają swój unikalny klimat, na tyle atrakcyjny, że gracz chce sprawdzić, co znajduje się np. po drugiej stronie lasu. Jest to również jeden z elementów, wpływających na grywalność w pozytywny sposób.

W grze jest kilka rodzajów przeciwników: od standardowych żołnierzy korporacyjnych, po wyspecjalizowanych komandosów i bosów. W grze występują również militarne roboty, nazywane Walkerami. Pomimo, że w CHROME występuje pokaźna ilość pojazdów: jeepy, ścigacze, lądowiki, wahadłowce, futurystyczne motorówki, ciężarówki itp., to nie wszystkich gracz będzie mógł użyć podczas misji. Niektóre występują tylko w filmikach. Choć akcja gry toczy się w XXV wieku, to przemysł broni palnej nie posunął się tak do przodu, jak to przewidują dzisiejszy wizjonerzy SF. Elementarnym wyposażeniem każdego najemnika jest nóż, pistolet automatyczny i karabin maszynowy. Owszem, występują nowoczesne zabawki, ale nie należą one do najbardziej popularnych modeli broni palnej. Nie tak łatwo zabić przeciwnika. Na celność gracza wpływać będzie wiele czynników, przede wszystkim to, czy się przemieszcza, czy celuje itd. Ciało Logana i nieprzyjaciół będzie podzielone na strefy, co w efekcie zaowocuje niezwykle realistycznym schematem reakcji na postrzał.

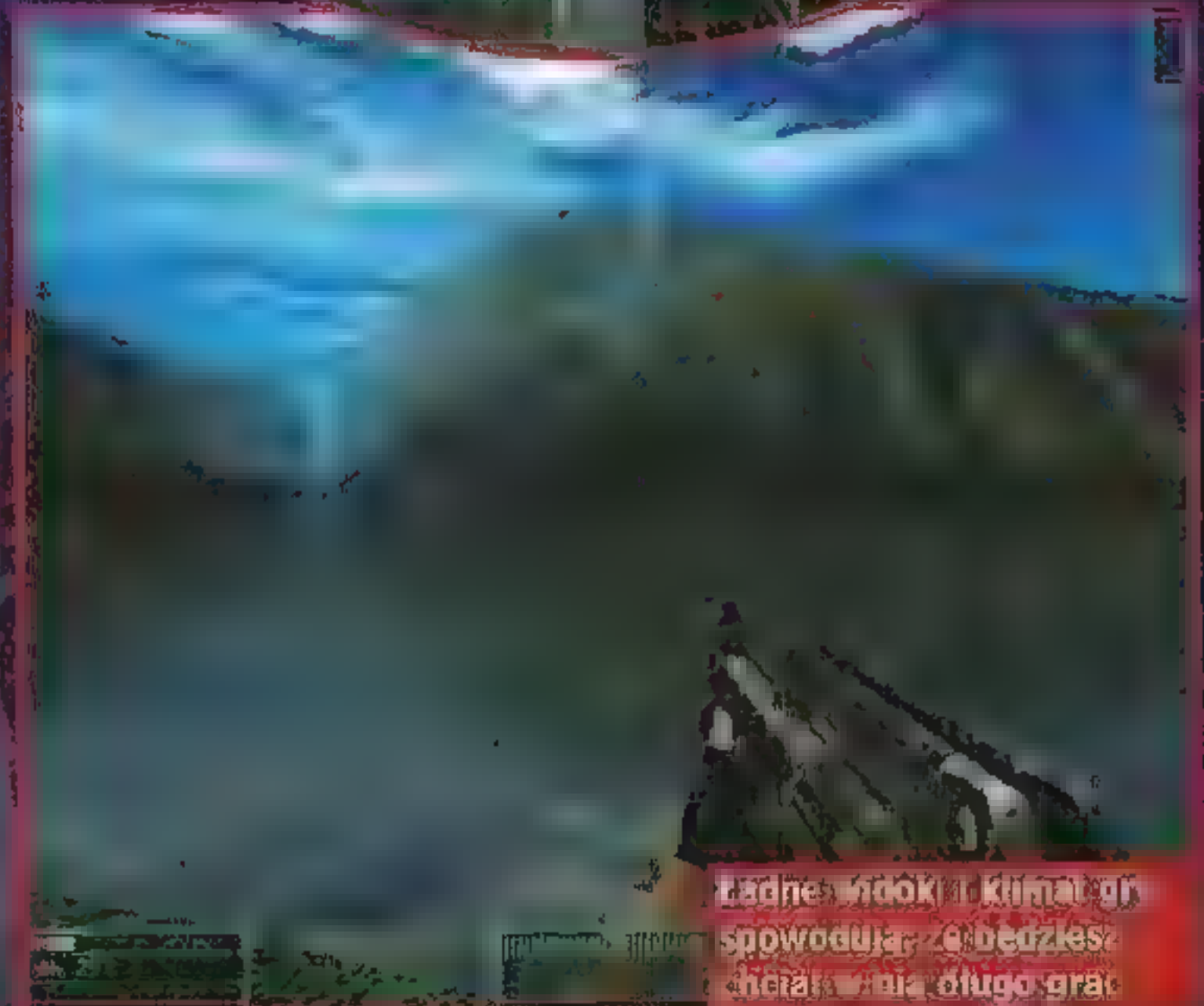


Dla miłośników leniuchowania nad szmaragdową wodą przygotowano moje

CHROME zapowiada się rewelacyjnie. Jest bardzo ciekawy pod względem fabuły, zaawansowany technologicznie oraz realistyczny pod względem modelu rozgrywki i grafiki. Zainteresowanie tym tytułem jest bardzo duże, nie tylko w Polsce. Gracze z całego świata na łamach najpopularniejszych serwisów o grach porównują go z HALO, a nawet żartują, iż ma on szansę stać się pogromcą nadchodzącego DEUX EX 2, PROJECT IGI 2 czy SOLDIER OF FORTUNE 2.



Piękne kolory i zapierające dech w piersiach grafika będą dodatkowym atutem gry



Ładne widoki i klimat gry spowodują, że będziesz chciał wciąż długo grać

<http://chrome.techland.com.pl>

Bardzo ładnie wykonana strona. Wiele informacji o grze, dużo screenów i innych przyjemności. Zajrzyj koniecznie!

Chrome

Action / Techland

Premiera: II kwartał Multi

PC PSX DC PS2

jest szansa, że CHROME udowodni, iż Polacy potrafią stworzyć dobrą grę, która w poważny sposób zagrozi zagranicznej konkurencji

Tekst: Grzegorz „Murmur” Młodawski

Kultowa seria WIZARDRY doczekała się ósmej, rewelacyjnej odsłony. Zabawa na wiele tygodni gwarantowana!

Role-playing games należą do jednego z najpopularniejszych i przynoszących największe dochody gatunków gier komputerowych. Wystarczy tylko przypomnieć niezwykle sukcesy takich serii jak BALDUR'S GATE, DIABLO czy MIGHT & MAGIC. Ale wewnątrz tego gatunku odnaleźć można zasadnicze różnice. Mówiąc w skrócie, RPG dzielą się na dwa rodzaje: action RPG (do nich zalicza się np. DIABLO), gdzie najważniejsza jest nieustająca młocka, i RPG fabularne, w których istotną rolę odgrywają: rozwiązywanie licznych zagadek, poznawanie historii zwiedzanego świata oraz interakcje z tzw. NPC, czyli postaciami zamieszkującymi świat gry. WIZARDRY 8 należy do tego drugiego rodzaju gier. Oferuje ona znakomitą, wręcz fantastyczną zabawę, ale tylko dla kogoś, kto zechce wniknąć w uniwersum stworzone przez autorów, poświęcić mu wiele czasu i zainteresować się opowiadaną historią. Dla graczy nade wszystko uwielbiających zamienianie świata w jedną, wielką rzeźnię WIZARDRY 8 nie będzie stosowną rozrywką.

Gra przedstawia dalszy ciąg historii opowiedzianej w WIZARDRY 7, ale znajomość tej starej

gry nie jest wymagana. Program sam ci wyjaśni wszystko, co powinienś wiedzieć, ale jeśli grałeś w WIZARDRY 7, to dostrzeżesz pewne bardzo sympatyczne „smaczki” i spotkasz wielu bohaterów znanych z poprzednich części.

Akcja WIZARDRY 8 toczy się na planecie Dominus. Głównym motywem opowieści jest walka o kosmiczny artefakt o nazwie Destinae Dominus, którego posiadanie ma właścicielowi udostępnić całą kosmiczną wiedzę i uczynić go jednym z władców wszechświata (tzw. Kosmicznych Lordów). Na poszukiwanie tego niezwykłego przedmiotu wyruszył przede wszystkim Dark Savant – mroczny władca automatów i androidów, przemierzający od wieków gwiazdne szlaki w poszukiwaniu niczym nieograniczonej władzy. Ale artefaktu pragną też dwie potężne rasy, będące ze sobą od setek lat w stanie wojny. Są to owadopodobni T'Rang i (wyglądający jak dwunożne nosorożce) Umpani – naród militarystów, wyćwiczony w sztuce wiecznej wojny. Na Dominus pojawiają się również Mo-

okowie – rasa kosmicznych podróżników i badaczy. Śladem Dark Savanta przybyli szczuroludzie z plemienia Razuka – zawzięci i bezwzględni złodzieje, oraz mordercy żądni zemsty na władcy, który ośmielił się ich oszukać. W dodatku na planecie pojawili się rogaci Rapax, rasa nieprawdopodobnie agresywnych myśliwych i zabójców. Do tego całego galimatiasu dochodzi również obecność podupadłego

obecnie Legionu Lunarnego (HLL), a także mieszkających na drzewach Trynnies, którzy narobili ongiś sporego zamieszania, udzielając schronienia złodziejowi Destinae Dominus. A ty, drogi graczu, musisz sobie z całym tym bałaganem poradzić, gdyż również jesteś bardzo, ale to bardzo zainteresowany odnalezieniem zaginionego artefaktu. A przy tym wszystkim czeka cię umiejętne lawirowanie wśród tych rasowych konfliktów i musisz się postarać, aby wyciągnąć z nich maksimum korzyści dla siebie.

Zabawę rozpoczynasz od stworzenia własnej drużyny lub powołania bohaterów spośród wykreowanych przez autorów programu postaci. Do wyboru jest aż 11 ras i 15 profesji. Twój heros może być zarówno słabiut-



Od owadopodobnej rasy T'Rang otrzymasz zlecenie wykonania ważnych zadań

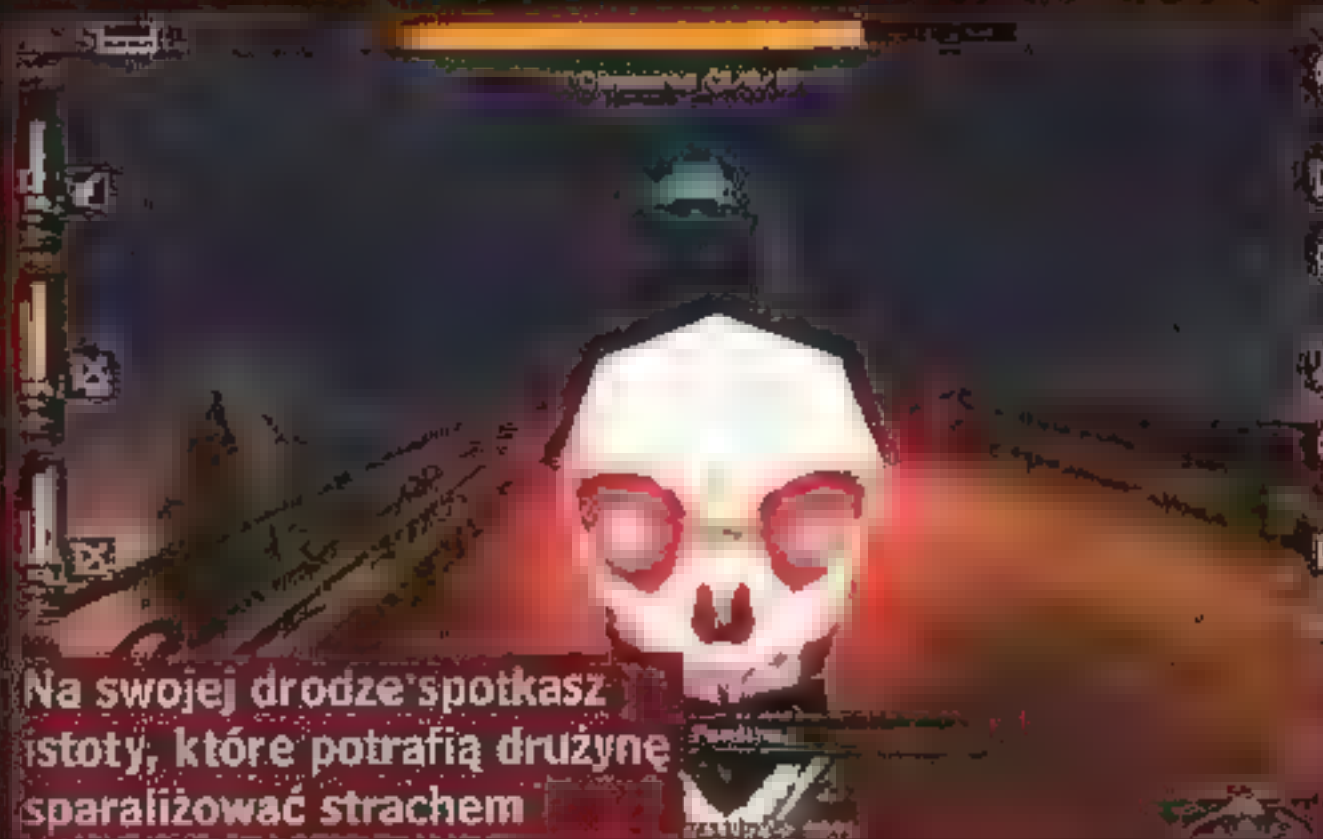
EXPERIENCE POINTS			
Earned	1,465,000		
Next Level	1,500,000		
Exp. Points	138/138	Strength	100
Stamina	200/200	Intelligence	35
Level	120/312	Plenty	90
		Vitality	80
		Dexterity	100
		Speech	77
		Sanity	30

Carried

Twoi bohaterowie mogą używać setek magicznych i niemagicznych przedmiotów

kim, lecz szybkim, inteligentnym faerie, jak potężnym jaszczurem czy potomkiem smoka i człowieka. Oczywiście możesz skorzystać również z typowych dla role-playing ras, takich jak elfy, krasnoludy czy hobbity. Jeśli chodzi o profesję, to również rozciąga się przed tobą pełne spektrum możliwości. Czy bohater ma zostać wojownikiem, czy walkirią (zawód zastrzeżony dla kobiet)? A może magiem, kapłanem, samurajem, ninją?

A może znającym tajniki wielu szkół magii biskupem, alchemikiem – specjalistą od mieszania tajemniczych mikstur, czy umiejącym oddziaływać na umysły innych stworzeń psionikiem? A może wolisz mieć w grupie barda, którego znajomość muzyki i umiejętność gry na różnych instrumentach pozwala na magiczne oddziaływania? A co powiesz na gadgeteera – postać specjalizującą się w tworzeniu i obsłudze dziwnych instrumentów oraz broni, której główną cechą jest znajomość zasad Inżynierii? WIZARDRY 8 daje ci mnóstwo możliwo-



Na swojej drodze spotkasz istoty, które potrafią drużynę sparaliżować strachem



Oto baza kosmicznych militarystów – nosorożcopodobnej rasy Umpani

ści i dróg wyboru. W dodatku nikt nie zmusza cię, abyś stworzył drużynę składającą się z sześciu osób. Jeśli chcesz, możesz skład grupy ograniczyć do minimum. Wtedy bohaterowie bardzo szybko nabędą punkty doświadczenia, ale za to walki mogą (zwłaszcza na początku zabawy) sprawić ci mnóstwo kłopotów. Zresztą sześć osób to jeszcze nie koniec. Twoim bohaterom zechcą towarzyszyć postacie spotkane w miastach i na bezdrożach Dominusa. Dwie z nich przyłączą się do drużyny, która w ten sposób może składać się aż z ośmiu postaci! Tak rozbudowana grupa wolniej zyska punkty doświadczenia, ale za to łatwiej jej będzie poradzić

sobie z wrogami. A w bitwach uczestniczysz naprawdę bardzo często. Od małych potyczek z jednym czy dwoma przeciwnikami, aż po zmagania z kilkunastoma potworami naraz. W dodatku wiele z wrogich stworzeń ma bardzo nieprzyjemny zwyczaj otaczania twojej grupy tak, aby nikt (nawet te postacie, które starałeś się ukryć za postaciami silnych wojowników) nie czuł się bezpiecznie.

Walki zostały przygotowane w tzw. systemie fazowym. Polega on na tym, że na początku każdej tury wydajesz bohaterom rozkazy. Mogą oni atakować wroga (bronią białą lub na dystans), stosować zaklęcia, korzystać ze specjalnych umiejętności (np. oddech smoka czy wejście w berserkerski szal), używać przedmiotów będących w ekwipunku (np. bomb, proszków czy mikstur) lub bronić się przed atakiem (albo nawet bronić przy-



Jeśli jesteś przyjacielem Umpani, ich żołnierze będą walczyć w twojej obronie

jaciela). W momencie, kiedy wydasz już wszystkie rozkazy, rozpoczyna się tura walki. Potwory i twoi bohaterowie uczestniczą w niej w kolejności wyznaczonej przez ich inicjatywę (na którą wpływa głównie szybkość, ale także charakter posiadanej broni i waga ekwipunku niesionego przez konkretną osobę).

Bardzo ważną rolę w WIZARDRY 8 odgrywa interakcja drużyny z napotkanymi po drodze postaciami. To od tych właśnie



Ta śliczna świątynia kryje w swym wnętrzu całe hordy groźnych nieprziaciół

Swamp

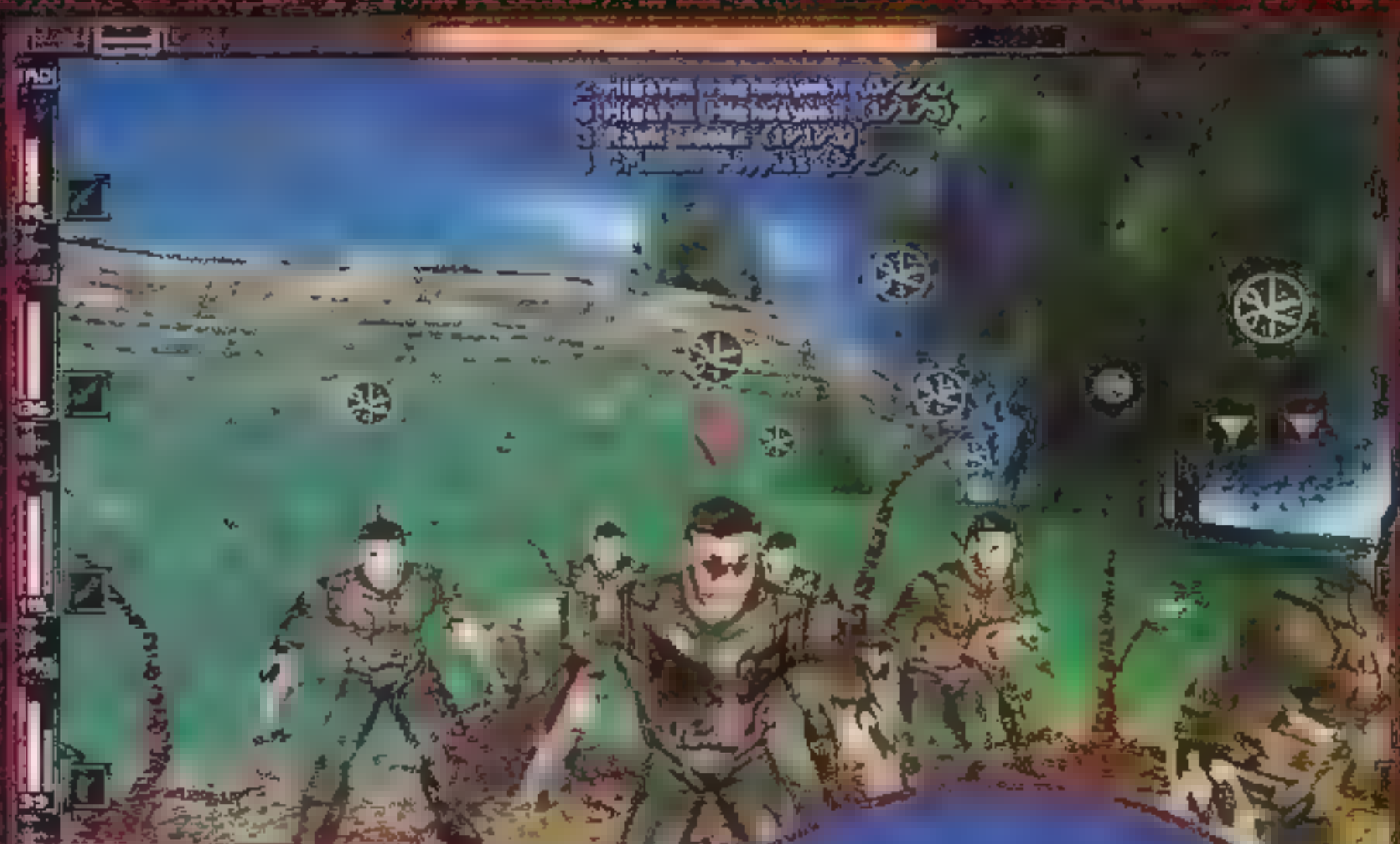
Party takes Long Sword (identified)
Fletcher's Artifacts skill increased to 25
Crab: become Hostile
You've won!

Potwory mogą się czaić nawet w tak sielsko wyglądającym strumieniu

Mr

nieznajomych dowiesz się wszystkiego, co powinieneś wiedzieć o otaczającym cię świecie, zyskasz wiele różnych wskazówek i otrzymasz zlecenia wykonania konkretnych zadań. W trakcie rozmowy do twojego dziennika wpisywane są tzw. „słowa kluczowe” i możesz z nich również korzystać w rozmowie z następnymi spotkanymi osobami. Co ważne, jesteś w stanie utworzyć własne słowo kluczowe, co czasami bardzo się przydaje, a wręcz jest nieodzowne! Z częścią osób jesteś w stanie pohandlować i kupić od nich wiele wspaniałych przedmiotów. Mnóstwo broni różnych rodzajów, pergaminy, amulety, pancerze, pociski, gadżety, magiczne księgi, broń palną. Krótko mówiąc: do wyboru, do koloru, a jedynym ograniczeniem są twoje zasoby gotówkowe.

WIZARDRY 8 pozwala ci na wielotygodniową zabawę. Ogromny świat, setki walk ze zróżnicowanymi wrogami, tysiące linii dialogowych, mnóstwo ciekawych zadań do wykonania (a niektóre wymagają naprawdę sporo myślenia). Poza tym rewelacyjny system magii oraz fenomenalnie przygotowane opcje rozwoju postaci. Z każdym zdobytym poziomem czujesz, że twój bohaterowie stają się coraz silniejsi i sprawniejsi, coraz lepiej radzą sobie z przeciwnościami losu. Co ciekawe, w trakcie zabawy możesz bohaterowi zmienić profesję! Na przykład biskup stanie się magiem, a wojownik może zostać bardem, a wojowniczką walczyką lub złodziejką.



W czasie niektórych walk będziesz musiał się zmierzyć nawet z kilkoma nastoma wrogami naraz

Część graczy co prawda gorąco odradza stosowanie tego rozwiązania, ale ważne jest, że ono istnieje i że twórcy pozostawili ci tak duże możliwości tworzenia bohaterów według własnego upodobania.

WIZARDRY 8 bardzo miło zaskoczyły mnie pod względem graficznym. Niektóre scenografie zostały co prawda zrealizowane w dość sporym uproszczeniu (np. droga Arnika-Trynton), ale z kolei inne budzą prawdziwy podziw i wyglądają nad wyraz realistycznie (np. fort T'Rangów oraz baza Umpanich i prowadząca do nich trasa, a także miasto-na-drzewie, czyli Trynton). Podobnie znakomicie przedstawiono postacie atakujących cię potworów. Kiedy spotykasz takiego gołębia, wielkiego szczura czy hogarta, to naprawdę czujesz, że jest to potwór, który napsuje grupie trochę krwi. Rewelacyjnym pomysłem jest wprowadzenie opcji zmieniającej w czasie bitwy wygląd potworów. Przeciwnik, którego twoja grupa zdołała już trochę uszkodzić, zaczyna wyglądać w miarę upływu czasu coraz gorzej. Przybywa mu siniaków i krwaków, oczy zalewa posoką itd. Tak!



Oto wejście do Arnika – pierwszego miasta Dominusa, które odwiedzisz

zabieg wymagał stworzenia dla każdego gatunku wrogów (a jest ich dobrze ponad setka) kilku odrębnych animacji. Niby robota nie taka straszna, ale ważny jest fakt, że autorzy chcieli ci zabawę uatrakcyjnić i doskonale im się to udało.

A jak program prezentuje się do strony dźwiękowej? Rewelacyjnie! Muzyka jest nastrojowa i doskonale dobrana do poszczególnych lokalizacji, ale prawdziwym majstersztykiem są kwestie wypowiedziane przez aktorów (UWAGA: oceniam nie wersję polską, lecz angielską, udostępnioną nam przez dystrybutora). Nie wiem, czy pod tym względem nie jest to najlepszy role-play w historii gatunku. Głosy zostały dobrane do konkretnych postaci w sposób wręcz perfekcyjny: złowro-



Po zabicu ogromnych szczurów z Trynton, przyłączy się do ciebie gadgeteer Madras

To będzie
wyjątkowy
numer!

MEDAL OF HONOR

ALLIED ASSAULT

Czasy drugiej wojny światowej. Formowanie jednostek, uzbrajanie i wysyłanie ich na misje. Test twoich zdolności przywódczych? Na pewno nie tutaj.

C hciałbyś poczuć się jak podczas desantu na Normandię? Stać na pierwszej linii tuż przy otwieraniu w razie barki transportowej podczas dobiegania do brzegu? Słyszeć tuż za plecami szeptane modlitwy przerażonych żołnierzy i czuć pot spływający po czołe? Być jednym z setek żołnierzy wysłanych na rzeź, patrzeć, jak twoi koledzy, jeden po drugim, eliminowani są niczym kaczki na strzelnicy, podczas gdy ty bezradnie musisz ratować własną skórę? Efekt porównywalny jedynie z fenomenalną pierwszą sceną z głośnego obrazu Stevena Spielberga „Szeregowiec Ryan”. Z małą różnicą: tutaj widzisz wszystko oczami jednego żołnierza, dzięki czemu pakiet wrażeń jest dodatkowo wzmocniony! A może dla odmiany chciałbyś uczestniczyć w zasadzce rodem z filmu „Parszywa Dwunastka” Roberta Aldricha? Siedzisz w ciężarówce razem ze swoimi kompanami i po nieudanej próbie przekonania strażnika, że jesteście niemieckimi żołnierzami, ru-

szacie razem do okupowanej wioski dokończyć misję. Wpadacie na dziedziniec, a z przeciwka wyskakuje grupa Niemców. Pozostali żołnierze, strzelając, krzyczą wymownie „Drugie piętro!”. Ty już wiesz, że to sygnał dla ciebie. Oslaniany przez resztę grupy, musisz się tam dostać i zdjąć karabiniera, dziesiątkującego twój oddział.

Wojna to nie tylko dowodzenie wojskami, wydawanie poleceń czy uzbrajanie dywizji. Zależy to, oczywiście, od indywidualnych preferencji każdego gracza, ale dużo większą frajdę daje czynny udział w bitwie, gdzie ramię w ramię pozostała część oddziału walczy nie mniej zaciekle od ciebie. Gry osadzone w realiach drugiej wojny światowej to z reguły strategie turowe, RTS-y czy też inne typy, bardziej lub mniej, taktycznej rozrywki. Gier akcji z gatunku FPP było jak dotąd niewiele lub nie do końca oddawały one realia czasów wojny. MEDAL OF HONOR jest wy-

śmienitym przykładem, jak wspaniały efekt można uzyskać po połączeniu wysokiej grywalności, dynamiki, wspaniałej grafiki, efektów dźwiękowych i tła historycznego!

Od zawsze zastanawiałem się, czy istnieje gra, dla której można poświęcić dosłownie wszystko. Codzienne zajęcia, szkołę, studia, pracę czy też dziewczynę? Do tej pory uważałem, że jest to raczej niemożliwe, ponieważ nawet po bardzo długim czasie gry trzeba nieco odśapnąć. Wiele tytułów wycięło z mojego życiorysu kilka dni grania non stop, a gdyby to zsumować, wyszłoby kilka dobrych lat! Nigdy nie spotkałem się jednak z grą, którą chciałbym za wszelką cenę ukończyć za jednym zama-

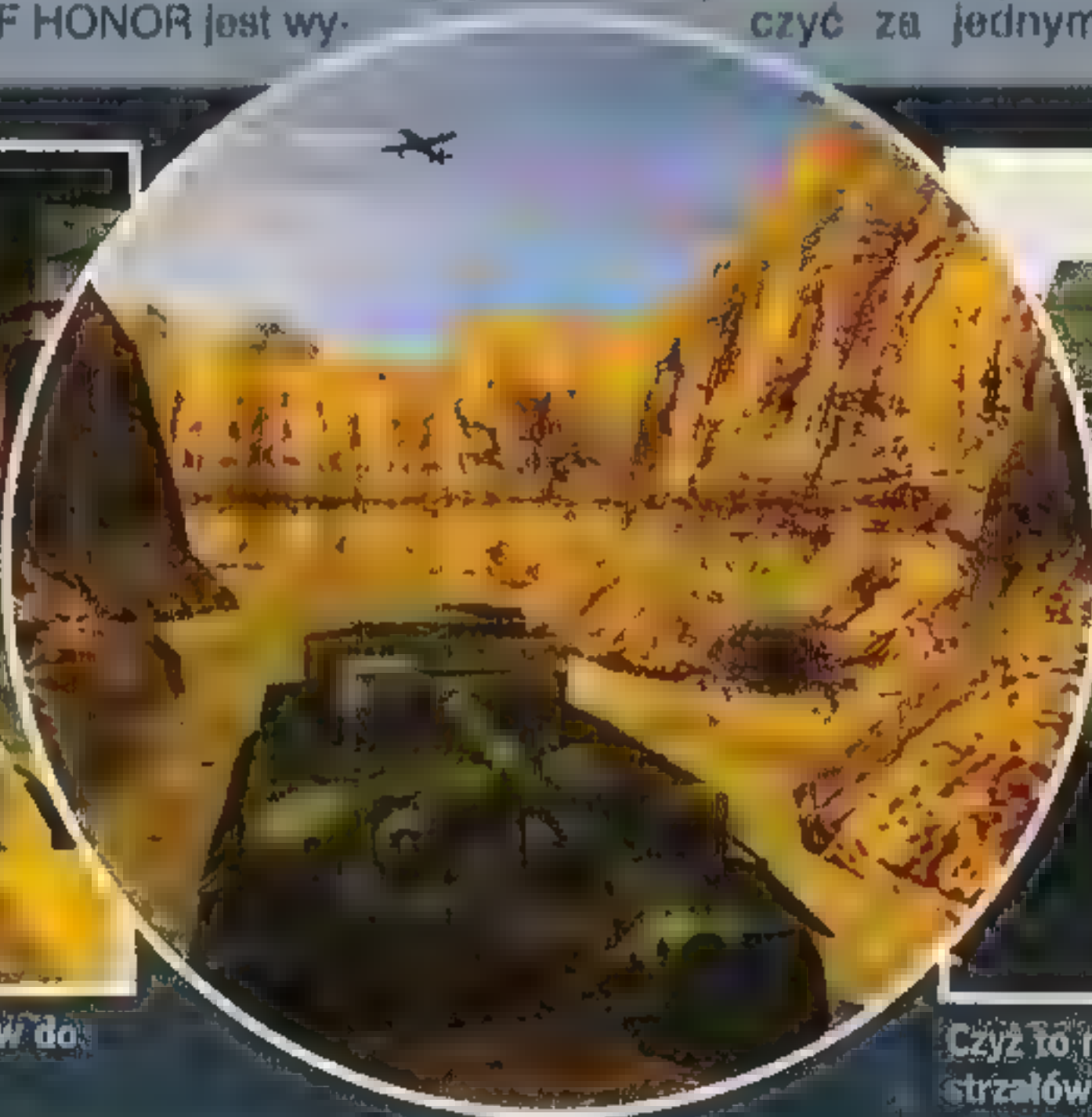
chem! Miłość od pierwszego uruchomienia? MEDAL OF HONOR to właśnie taki tytuł i wielkie

wyzwanie dla każdego szanującego się fana FPP. Tutaj nie ma czasu na smakowanie partiami, tu zabawę przerwać może jedynie zawieszenie się systemu!

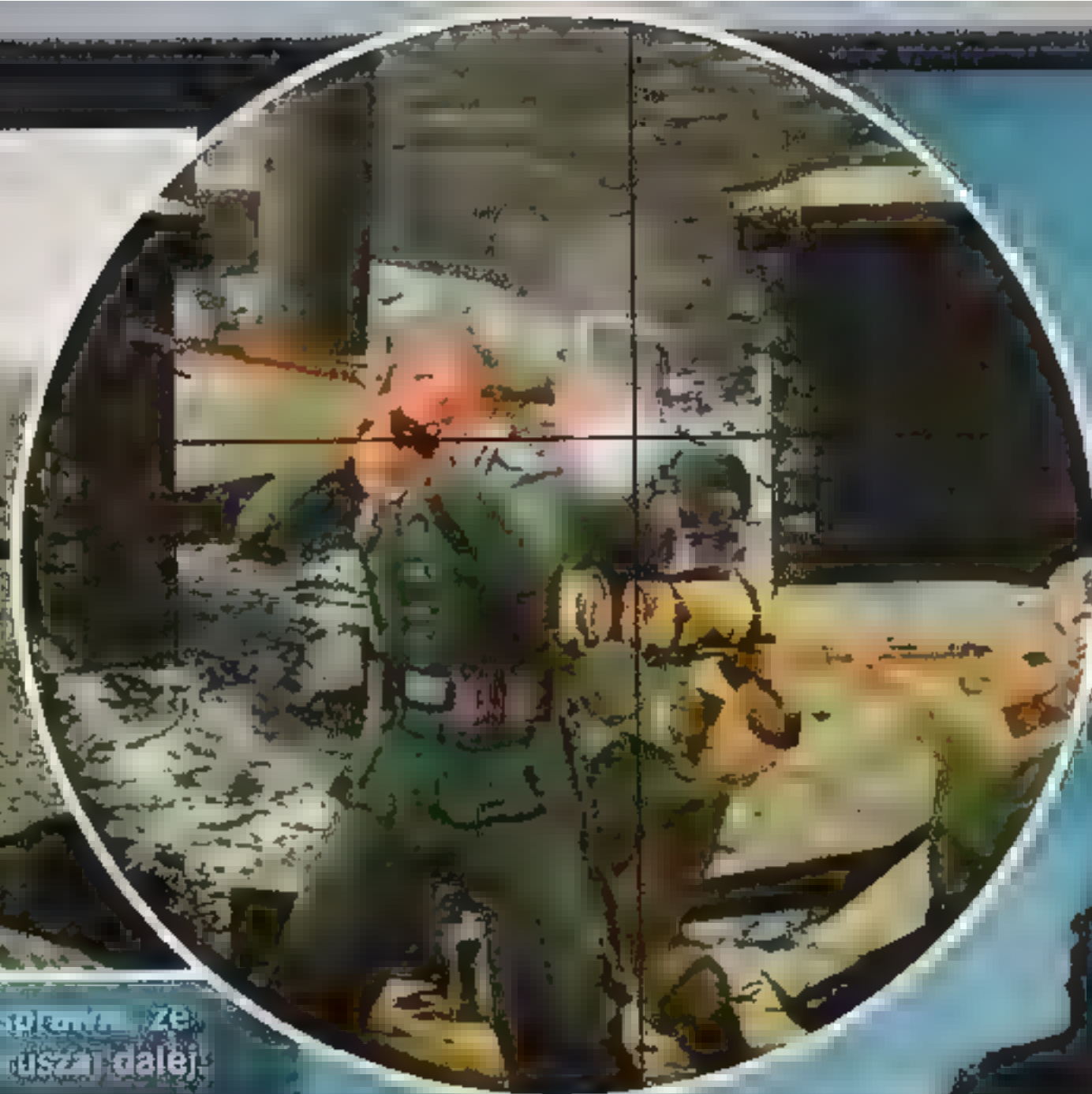
Jest to jedna z niewielu gier, której sceny pamiętasz jeszcze długo po zakończeniu dziennych zmagani. Podczas rozgrywki tak bardzo przejmujesz się akcją, że po nocach śnią ci się udane szarże, czy też przewijają obrazki zdjętych przy pomocy karabinu snajperskiego wrogów. W szkole na lekcjach rozmyślasz, że gdybyś wbiegł do pomieszczenia odrobinę później, karabinier stojący przy oknie by cię nie dostrzegł, a ty zachowałbyś nieco więcej energii na później. Po prostu nie możesz przestać myśleć i mówić o MEDAL OF HONOR. Pomimo że do ukończenia gry za-



W MEDAL OF HONOR czeka na ciebie cała masa pojazdów do przebadania. Żołnierzu! Motor zatankowany?



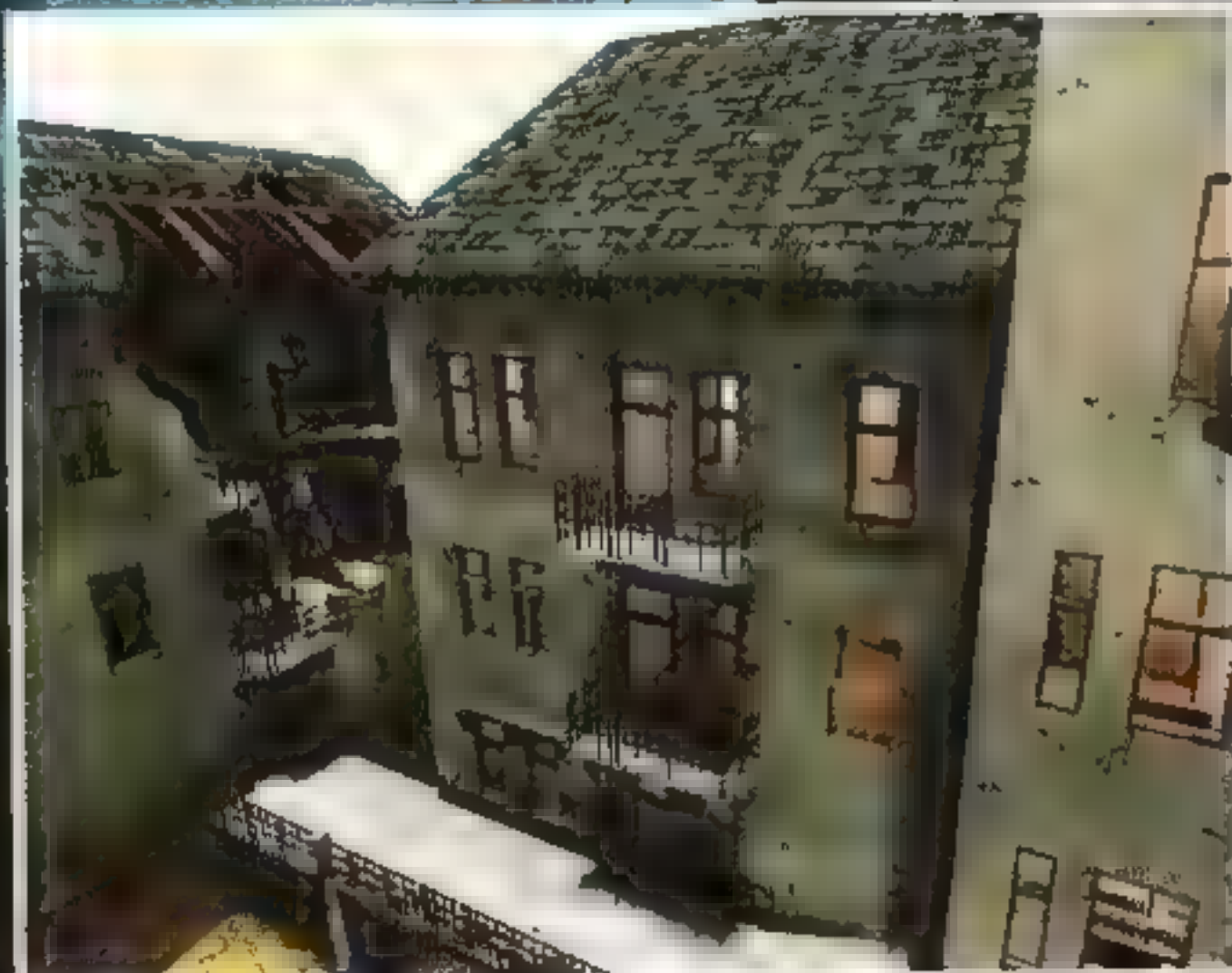
Czyż to nie jest wymarzone miejsce dla snajpera? Kilka celnych strzałów może przedłużyć szale zwycięstwa na twoją stronę.



Widok z perspektywy kompanii. W tym momencie sprawa ze strzelaniem i prawdziwej wojnie. Pomóż im i ruszaj dalej!



Widać, że ktoś używa tutaj bardzo mocnych argumentów. Od powiednia dawka C4 powinna załatwić sprawę raz na zawsze!



Widok na dziedziniec. Jak na razie nie ma nikogo do odstrzału, ale to może oznaczać jedynie ciszę przed burzą

awansowany gracz komputerowy na standardowym poziomie trudności potrzebował będzie nieco ponad 12 godzin, cały ten czas wypełniony będzie po same brzości dynamiczną akcją i niespotykanymi do tej pory zdarzeniami. Autorzy postarali się, żeby na każdym etapie gry było coś świeżego, co jeszcze bardziej przyciągnie do monitora każdego wygłodniałego gracza i nie pozwoli mu się oderwać właśnie dzięki nieodpartej ciekawości, co takiego wydarzy się za chwilę!

Połączone w jedną całość misje, przerywane wspaniałymi wyreżyserowanymi filmami, nie dają odsapnąć ani na chwilę. Wyposażenie zaczerpnięte z magazynów drugiej wojny światowej daje uczucie, jakbyś rzeczywiście był alianckim żołnierzem na polu bitwy. No i ta interakcja z otoczeniem i pobocznymi postaciami. W jednej z pierwszych misji spotykasz alianckiego szpiega-komandosa, który towarzyszy ci

i pomaga w misji. Mówi ci, co powinien teraz zrobić, a sam idzie „skombinować” środek transportu. Po wykonaniu zadania spotykacie się w umówionym miejscu, wskakujesz do samochodu i zajmujesz miejsce na wieżyczce. Kolejne misje rozgrywają się właśnie z udziałem wielkiego karabinu maszynowego, zamontowanego na pojeździe. Takich smaczków jest naprawdę wiele i powinny nasycić wszystkich, nawet najbardziej wymagających graczy.

MEDAL OF HONOR wykorzystuje silnik graficzny z QUAKE III ARENA, który ani trochę się nie zestarzał (podobnie jak sama gra – do tej pory w redakcji odbywają się ostre wymiany zdań na ARENIE). Wszystko wygląda tutaj

naprawdę pięknie i realistycznie, może nie jest tak dopracowane jak w RETURN TO CASTLE WOLFENSTEIN, ale robi naprawdę piorunujące wrażenie. Na szczególne uznanie zasługują takie elementy, jak animacje postaci, poruszające się na wietrze drzewa czy burza z piorunami w oddali. Do jednego można się tylko przyczepić – MEDAL OF HONOR jest wyjątkowo mało krwawy! Nie uświadczysz tutaj hektolitrowej czerwonej luchy wprost z drugiego SERIOUS SAMĄ i to właśnie dzięki temu produkt nie oznaczony został piątką „TYLKO OD 18 LAT”. Każdy nastolatek może

wieć wziąć udział w wydarzeniach drugiej wojny światowej. Również oprawa dźwiękowa nie odstaje od wysokiego poziomu reszty. Każdy etap wyposażono w niepowtarzalne odgłosy: niemieccy żołnierze szprechają czystą niemczyzną, a muzyka zawsze dopasowuje się do wydarzeń na ekranie tak, że ani chwili nie możesz usiedzieć na miejscu. Każdy powinien zagrać w MEDAL OF HONOR. Gra

Medal Of Honor Allied Assault

FPP / Electronic Arts / IM Group

5+

Cena: 129 zł

Multi: ☒ PC ☒ GBC ☒ GBA

☒ PSX ☒ PS2 ☒ DC

Wymagania sprzętowe:
Pentium III-600 MHz, 128 MB RAM, 800 MB HDD

Grafika 5 Dźwięk 6 Fajda 6

+ Nieporównywalna z niczym frajda płynąca z gry, cała masa broni, realistyczny model strzelania

- Wysoki poziom trudności może nie każdemu przypaść do gustu – to jedyna „wada”

Jedna z najładniejszych, najbardziej grywalnych i wciągających gier wszech czasów! Po prostu – musisz w nią zagrać choć raz!

www.medallofhonor.com



Strona ciekawa, jak i sama gra. Znajduje się na niej sporo informacji na temat samej rozgrywki, screeny oraz tapety

wsysa niczym dobry odkurzacz i wcale nie tak łatwo jest się od niej uwolnić. Pomimo że tryb gry wieloosobowej okazał się wielkim niewypałem, nikt nie powinien przejść obojętnie obok tego tytułu. Mało który produkt może pochwalić się taką grywalnością. Ja już kupiłem helm z demobilu, a cała redakcja przemalowana została we wzór „moro” i przerobiona na aliancki bunkier. Wszyscy gramy w MEDAL OF HONOR, a Frogger odbiera z salonu amfibię!

SOUL REAVER 2

THE LEGACY OF KAIN SERIES

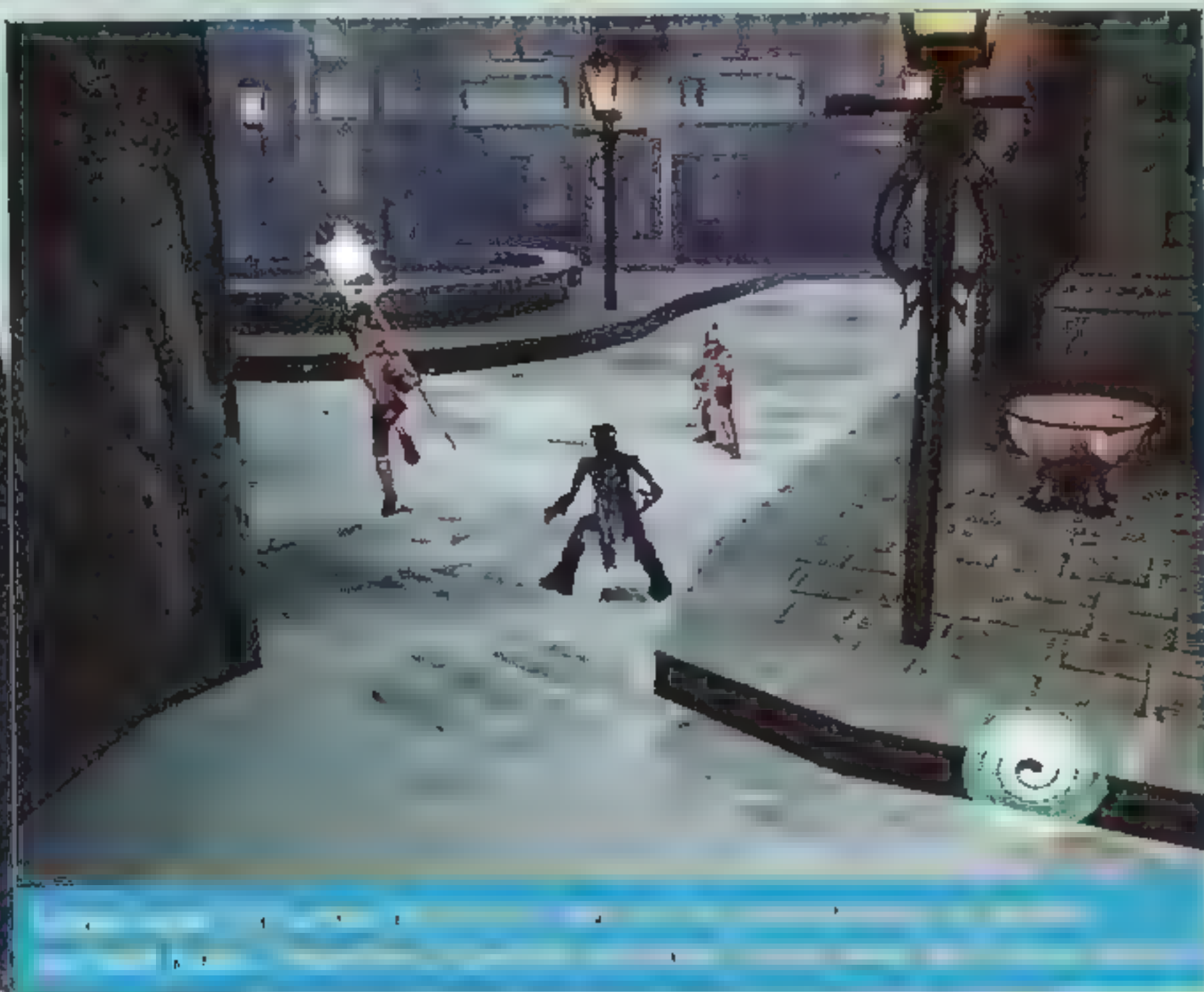
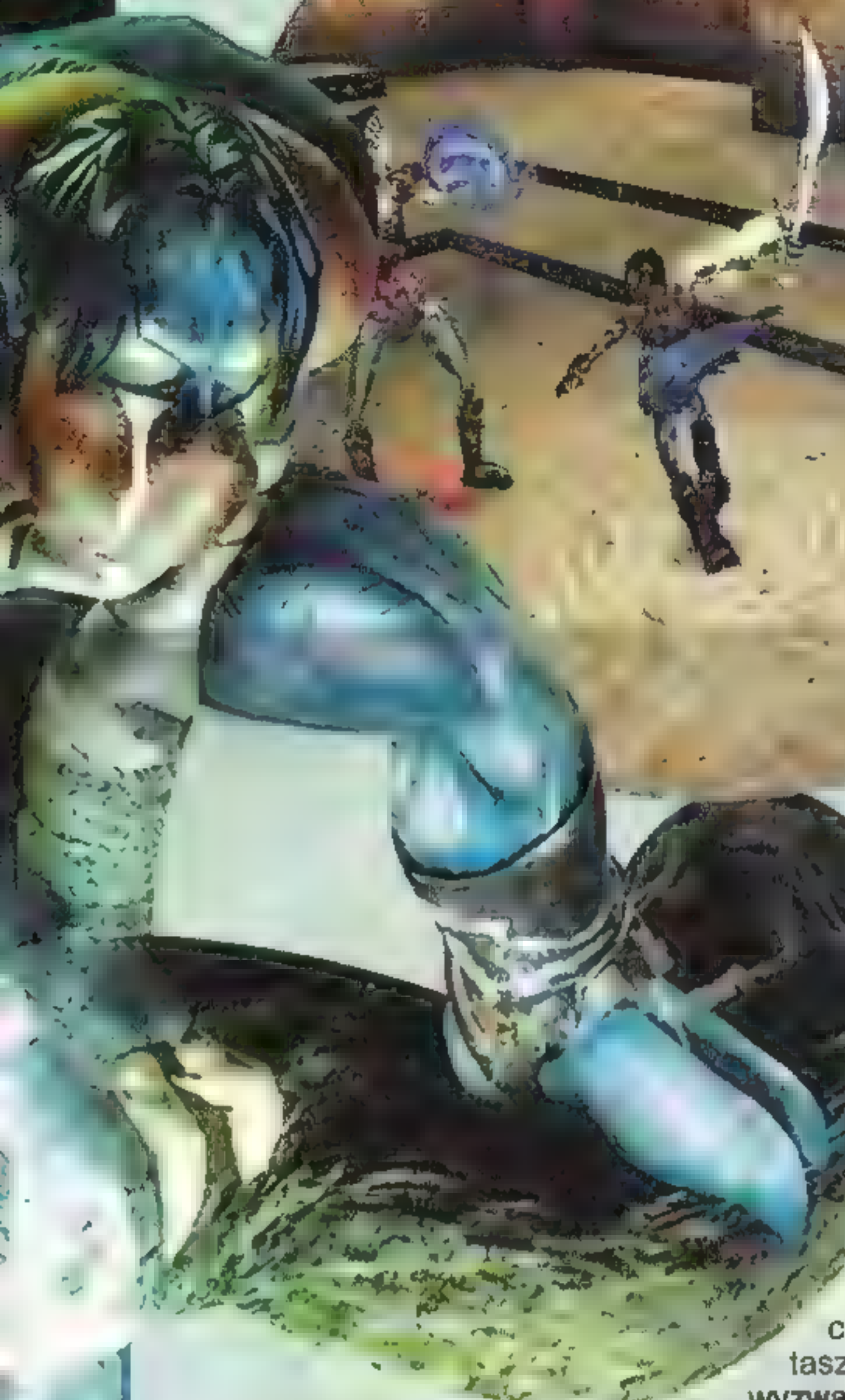
*Kraina Nosgoth
znów spłynie krwią
złych istot. Innymi
słowy, nasz drogi
Raziel powraca*

Wreszcie jest! Ileż to słysze-
liśmy zapowiedzi, wywia-
dów z twórcami, plotek,
że już, zaraz będzie... SOUL RE-
AVER 2, ukochany projekt Crystal
Dynamics, wreszcie pojawił się na
dwóch najważniejszych platfor-
mach growych, PS2 i PC. Posiada-
cze komputerów osobistych
musieli uzbroid się w nieco więk-
szą cierpliwość. Nie oznacza to
jednak, że wersja gry na PC różni
się czymkolwiek od swego konso-
lowego odpowiednika – to wciąż ta
sama gra, która tylko, w zależności
od platformy sprzętowej, wygląda
nieco inaczej. Wraz z ukończe-
niem prac nad SR2, ludzie z Cry-
stal Dynamics, mają zabrać się za
grę nową. Chodzi tu o bezpośred-
nią kontynuację BLOOD OMEN.
Tak też, na silniku graficznym SR2
powstanie kolejna część przygód
krwio pijcy Kaina, co w praktyce
oznacza, że jak tylko zdążymy
otrząsnąć się z emocji związanych
z prowadzeniem Razielea przez
Nosgoth, już czekać będzie na
nas... Kain. Dla nas,
graczy, nie mo-
gło stać się
lepiej.

SOUL REAVER 2 rozpoczyna się
dokładnie w tym miejscu, w któ-
rym pozostawiła cię pierwsza
część gry. Kain zniknął w portalu,
a Raziel ruszył jego śladem. Nie
da się ukryć, że do zrozumienia
SR2 niezbędna jest sesja z „je-
dynką” – historia krainy Nosgoth
i rządzących nią wampirów jest na
tyle pogmatwana i niejasna, że
nowicjusze z miejsca się pogubią.
Warto więc obcowanie z SR2 roz-
począć od zrozumienia historii od
początku. Na dobrą sprawę moż-
na wprowadzić powiedzieć, że we
wszystkich grach scenariusze są
do siebie podobne, więc po co
tracić czas i energię na doszuki-
wanie się tworzących klimat SR2
subtelności? Jednak w SR2 sprawa
przedstawia się nieco inaczej.
Okolo połowy czasu spędzonego
z grą użytkownik ogląda (i słucha)
lepszych i gorszych przerywników
filmowych, podczas których bo-
haterowie przekonują do swych
racji, dyskutują i podżegają prze-
ciwko sobie. Nie uważam tego za
jakiś rażący błąd, gdyż są to
dialogi wielce zajmujące (świetni
lektorzy!). Minus stanowi to, że
przerywników tych nijak nie
można „przeskoczyć”, co
w przypadku oglądania pięcio-
minutowej wstawki po raz drugi
jest wielce irytujące.

Resztę czasu zajmuje roz-
grywka. Klimat gry nie zmienił
się od pierwszej części – Raziel
wciąż przemierza mroczne kra-
iny swym charakterystycz-
nym, marynarskim
krokiem, wciąż szarpie
pazurami i szybuje za
pomocą swych strza-
skanych skrzydeł.
Trzeba jednak
przyznać, że

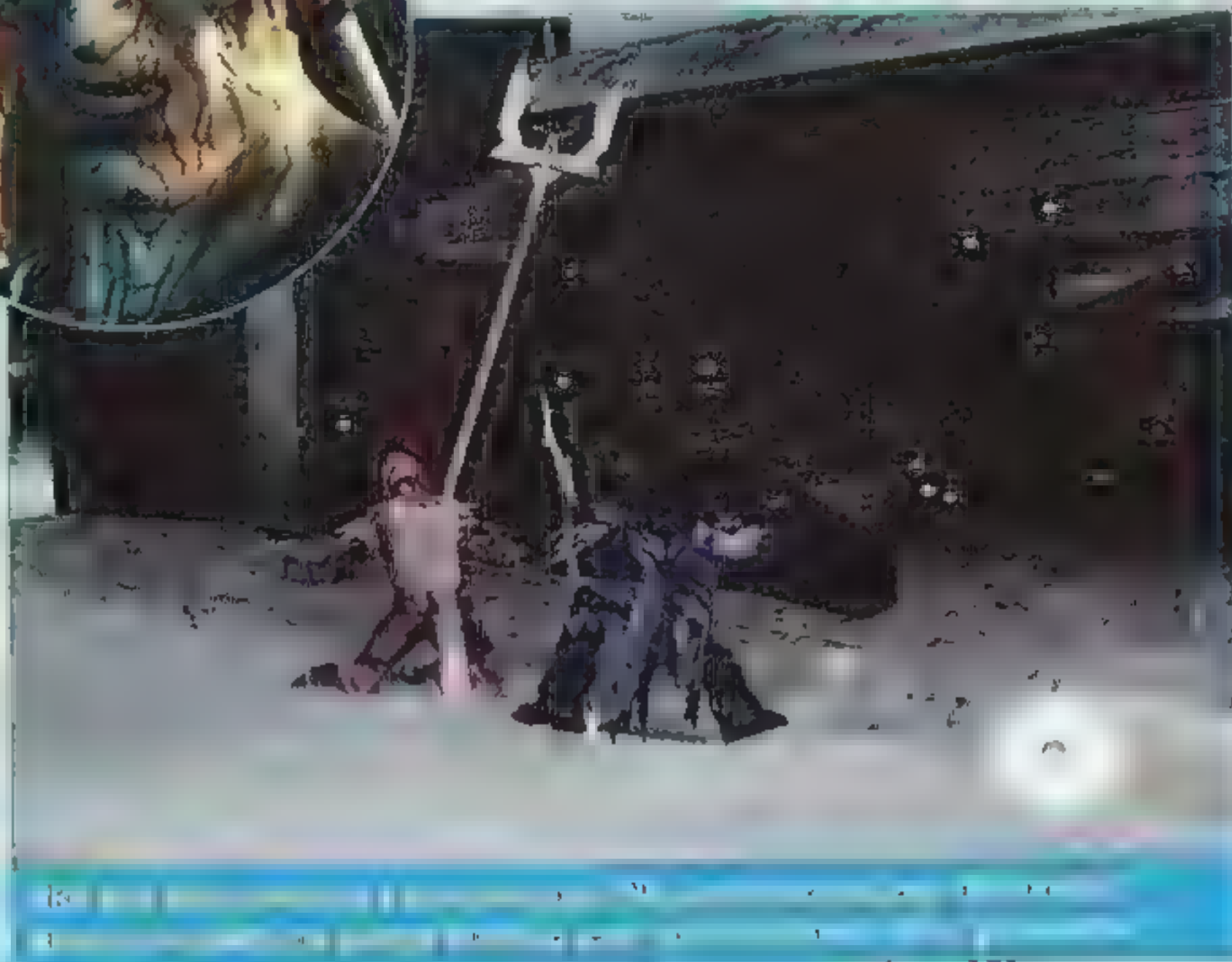
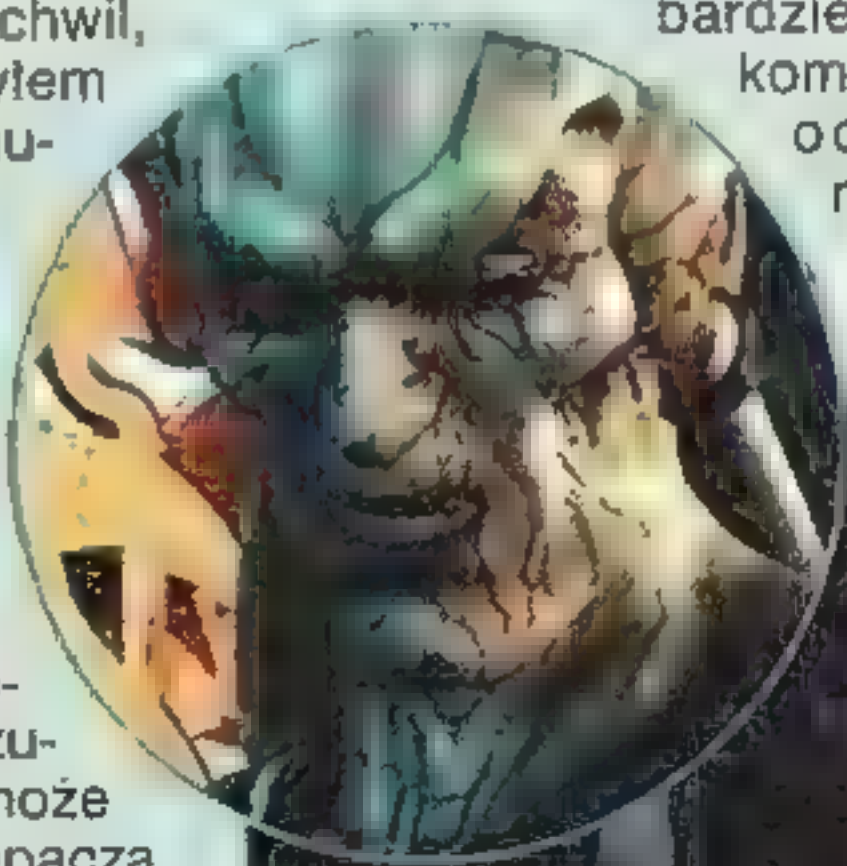




rozgrywka została zrealizowana ze znacznie większą dynamiką w porównaniu do pierwszej części gry. O ile zdarzyło się w prequelu kilka chwil, podczas których walczyłem z sennością, tyle SR2 nie nudzi nawet przez minutę.

Pewne zastrzeżenia budzić może jednak system walki, gdyż jest wręcz banalny. Raziel ma do dyspozycji następujące zagrania: szybkie a lekkie uderzenie; cios mocny, lecz wolniejszy; wystrzelenie pocisku energetycznego lub rzućenie we wroga bronią; może też dobyć tytułowego Siepacza Dusza (świetna robota tłumacza!) lub porwać jakąkolwiek inną broń, która akurat jest pod ręką. To dużo i mało jednocześnie, gdyż wszystkie podane wyżej akcje są bardzo dynamiczne i można za ich pomocą przeprowadzić wcale ładny pojedynek (bardzo przydatny okazuje się przycisk autoorientacji, który zwraca Raziela twarzą do przeciwnika), ale... Ale brakuje bardzo możliwości wyprowadzenia bardziej skomplikowanych sekwencji ciosów. Przez to, w pewnym momencie zabawy, gracz dochodzi do wniosku, że

odkrył wszystko, co było w grze do odkrycia. „A zagadki?” – zapytasz. Stawiane przez autorów wyzwania intelektualne nie należą z reguły do szczególnie ciężkich, choć jest w SR2 przynajmniej kilka sytuacji, w których utkniesz na dłużej. Kwestia leży bardziej w wykombinowaniu odpowiedniego sposobu myślenia.



Co zaś tyczy się kwestii technicznych, to możesz zaobserwować wyraźny krok naprzód. Lokacje są znacznie większe i bardziej złożone, niż było to w „jedynce” – co najważniejsze – to się w grze czuje. Poprawiono także wygląd „krajiny niematerialnej”, do której może przenosić się Raziel. Jest jeszcze straszniejsza niż zwykle i w ogóle jakaś taka dziwna. W połączeniu z kapitalną muzyką daje to powalający efekt końcowy. Niestety, ludzie z Crystal Dynamics nie ustrzegli się kilku drobnych błędów, jak na przykład „zawieszka” Raziela w jednej sekwencji ruchowej. Jak już napisałem, wszelkie napotkane przeze mnie podczas gry błędy należały raczej do tych drobnych, lecz jakże irytujących. Jest to związane ze sposobem zapisywania stanu gry w SR2. Nie możesz bowiem w dowolnym momencie wywołać odpowiedniego menu, lecz musisz dojść do konkretnego miejsca, by móc zapisać stan gry. Nie muszę chyba tłumaczyć,

dłaczego nawet proste „zapętlenie” bohatera może doprowadzić do białej gorączki. Na szczęście, wspomniane przeze mnie błędy występują dość rzadko. Nie rozumiem tylko jednego. Dlaczego polski dystrybutor nie zadał sobie trudu lokalizacji tej – w sumie – bardzo dobrej gry? Z całą pewnością nie byłoby to zadanie czasochłonne, gdyż nie pojawiają się w SOUL REAVER 2 ani skomplikowane statystyki, ani enigmatyczne nazewnictwo. Tak zatem mówimy tu o przetłumaczeniu długich, nierzadko niezrozumiałych dla młodszych ludzi dialogów, które – odpowiednio zagrane – mogłyby wgnatać w ziemię swą niesamowitością.

Soul Reaver 2

5+

TPP / Eidos Interactive / MM Group

Cena: 139 zł

PC GBC GBA

Multi: PSX PS2 DC

Wymagania sprzętowe: Pentium III 700 MHz, 128 MB RAM, 1 GB HDD

Grafika 5+ Dźwięk 5+ Frajda 5

+ Klimat, grafika oraz to, że czasem trzeba w grze trochę pogłębować

- Brak możliwości zapisu stanu gry w dowolnym momencie, trochę błędów, marnie pakiet wydany

SOUL REAVER 2 jest grą wciągającą, jednak całkowicie wymiękającą przy zestawieniu z ostatnimi produkcjami konsolowymi

<http://www.legacyofkain.com/>



Oficjalna strona gry. Znajdziesz tu wejście do SOUL REAVER 2 | tysiąc fajnych rzeczy do obejrzenia, przestuchania oraz ściągnięcia

The Peasants Rebellion

Knights
and
Merchants

**Jeśli męczą cię gry wojenne
rozgrywane w realiach
postnuklearnego świata
i szukasz czegoś spokojniejszego,
nowa odsłona KNIGHTS AND
MERCHANTS powinna spełnić
ten wymóg w stu procentach**

Kilka lat temu, dzięki firmie Topware, na naszym rynku pojawiła się strategia pt. KNIGHTS & MERCHANTS: SHATTERED KINGDOM. Najstarsi gracze z pewnością pamiętają, iż była to jedna z ciekawszych pozycji tego gatunku i cieszyła się dużą popularnością. Mimo uderzającego podobieństwa do serii Settlers, zdobyła niemałe grono fanów. Niedawno wydana kontynuacja pt. THE PEASANTS REBELLION pokazuje, jak bardzo ponadczasowy był oryginał. W związku z tym KNIGHTS & MERCHANTS stają się jednym z najlepszych przedstawicieli klasycznego już gatunku strategii ekonomicznych.

Realia gry to czasy anglosaskie (XIII wiek). Choć część fabularna została ukazana w sposób inte-

resujący, to jednak nie ma nic wspólnego ze zdarzeniami znanymi z lekcji historii. W bajkowy sposób opisano konflikt, który narósł w państwie króla Karola. Jego przeciwnikiem okazał się... własny syn. Potomek przygotował spisek i w efekcie zdobył władzę nad niemalże całym Królestwem. Ostała się tylko jedna prowincja, jeden zamek... Zadaniem gracza jest odzyskanie zagrabionych terenów i przywrócenie do świetności dawnego państwa. Będąc ostatnim kapitanem Królewskiej Gwardii, stajesz przed misją twojego życia. Pamiętaj: zdrady się nie wybacza...

W menu głównym można dokonać kilku wyborów. Gracze początkujący powinni zacząć od misji treningowych. Wprowadzie zasady obowiązujące w grze nie są trudne, warto się jednak z nimi zapoznać, aby później móc skutecznie sprawować władzę. W grze bardzo duży nacisk położono na część ekonomiczną. Nie można zapomnieć, iż drogą do sukcesu jest nie tylko liczne wojsko, ale sprawnie funkcjonująca gospodarka.

Wszystkie budynki działają na zasadzie drzewka. Drwal sięga nowe

drzewa, które po ścięciu trafiają do tartaku, gdzie cieśla przerobi je na deski. Bez desek niemożliwe jest stawianie nowych budynków oraz produkowanie części towarów. Analogicznie jest w przypadku pozostałych surowców: węgla, złota, kamieni, zboża czy też winogron. Najwięcej kłopotów sprawia przemysł ciężki. Mennice, wytwarzające złoto ze stopu rudy złota z węglem, należy postawić niedaleko kopalni tych surowców. Natomiast piekarnia, młyn, chlew oraz rzeźnia nie powinny być oddalone od gospodarstwa. Tak też jest w przypadku pozostałych gałęzi. Do zadań gracza

Trawa domku ma
te, wesole ludziki
- jednym słowem:
sielanka

Jeśli sądzisz, że łatwo
jest zarządzać wioską,
grubo się mylisz.



Gdy prawa ręką zanabiel widoczny na screenie to lewą ręką Camelot. I przecież od czegoś trzeba zacząć. Nie od razu Rzym zbudowano.



Wioska to ruchliwa i kolorowa. Podobnie jak w SETTLERS. W tym przypadku ludzie się pracują, koszą, sowary zroszą się swoim wirtualnym systemem.

należy nie tylko stawianie budynków, ale także zarządzanie nimi. Warunki potrzebne do ich sprawnego funkcjonowania już omówiłem, ale to nie wszystko. Prócz rozplanowania dróg, trzeba także zająć się „produkcją” chłopów. W szkole planujesz kształcenie swoich poddanych. Podstawowe zawody to Pomocnik oraz Budowniczy. Pierwszy odpowiedzialny jest za donoszenie towarów do budynków oraz miejsc przeznaczonych pod budowę, a także za dostarczenie pożywienia dla armii. Przeznaczenie drugiego jest oczywiste. Przy zbyt małym zapasie tych pracowników produkcja w rozwijającym się państwie może szybko stać w miejscu lub funkcjonować bardzo wolno. W przypadku, kiedy masz za mało tragarzy, w twojej Gospodzie znacznie brakować pożywienia, co w najgorszym przypadku przyczyni się do dużej umieralności poddanych. Przez cały czas nie można zapomnieć, że jeść musi każdy i właśnie na tę część gospodarki należy zwrócić największą uwagę.

Na wyższy czas zająć się częścią militarną. Szkolenie rekrutów odbywa się w Szkole, gdzie uczy się także reszta wirtualnego społeczeństwa. Każdy rekrut trafia do Warowni, gdzie może być wyszkolony na żołdaka, topornika, piechura z mieczem, lancą itp. Oczywiście, aby każdy z nich „powstał”, niezbędny jest odpowiedni sprzęt

(tarcza, zbroja, kusza itd.). Część jednostek najemnych opłaca się w ratuszu, podobnie zresztą jak maszyny, katapultę i balistę (nowość w serii).

Od strony technicznej KNIGHTS & MERCHANTS prezentuje się całkiem interesująco. Wysoka rozdzielczość (do 1280x960) oraz szeroka gama kolorów tworzą wspaniały klimat. Uwagę zwróciłem na stosunkowo dużą dbałość o szczegóły – jednostki zostały bardzo ładnie namalowane, przy każdym z budynków widać, co się dzieje, ile produktów zostało dostarczonych i ile jest nowych.

Do grafiki nie mam żadnych zastrzeżeń poza

małymi uwagami: to wszystko było już w SHATTERED KINGDOM, brak tu większych zmian. Pewne zastrzeżenia mam też do sztucznej Inteligencji, która zawodzi, szczególnie w trakcie bitew, gdzie wojownicy tłuką się jak wieśniacy. Całość została wydana przyzwicie, ale bez żadnych bonusów. W pudełku znajduje się tylko gra z instrukcją. PEASANTS REBELLION jest programem udanym, ale nie błyskotliwym. Zmiany w stosunku do oryginału są nieznaczne, a cena pakietu, chociaż niewielka, nie należy do szczególnie atrakcyjnych.

Gdy pokojowe metody zawiodą, trzeba rozważyć spór w inny sposób.



K&M: The Peasants Rebellion

Strategia / Symulator / Topware Interactive

Cena: 59 zł PC GBC GBA

Multi: PSX PS2 DC

Wymagania sprzętowe: Pentium 233 MHz, 64 MB RAM, 90 MB HDD, karta graficzna 4MB

Grafika 4 Dźwięk 4 Prędkość 4

Pełna wersja gry na wiele platform, pełna, brzostrasznych i brzostrasznych scen.

Małe zmiany w stosunku do oryginału, słabe AI, niska jakość filmów.

Nieco staroświecka, ale obecnie brakuje gier o podobnej tematyce. Jedna z najlepszych klasycznych strategii ekonomicznych.

<http://kam.topware.pl>



Strona zawiera tylko podstawowe wiadomości na temat gry, sporo do życzenia pozostawia też szata graficzna.

SERIOUS SAM

THE SECOND ENCOUNTER

**Bardzo poważna sprawa:
Serious Sam powraca
w wielkim stylu i jak
zwykle nie jest wcale
skory do żartów!**

Niektóre lokacje zadziwiają
pięknem. Przed zwiedzaniem
wyeliminuj jednak tego pana

Niewybaczalnym błędem jest
dać się okraść gromadzie
wyglodniałych stworów

Po skutecznym wypie-
wieniu całego drań-
stwa, z jakim Sam
spotkał się w pierwszej części gry,
jego statek kosmiczny zostaje przez
przypadek strącony na znajomy
teren, a on ponownie trafia do
Egiptu. Sam na pewno nie jest
zadowolony z takiego obrotu
spraw, ale gracze na całym świecie
powinni mieć powody do radości.

SECOND ENCOUNTER, jak za-
pewniają autorzy – chorwacka grupa
CROTEAM, to kolejny epizod z życia
Sama, a nie oficjalna druga część je-
go przygód. Ponieważ obszar dzia-
łań, fabuła, większość przeciwników
i rodzajów broni są te same, jest to
dość trafne posunięcie. Zmian jest
niewiele, ale są znaczące. Kilka no-
wych typów przeciwników, zachowa-
ny cały arsenał broni plus trzy nowe,
nieco zmienione scenerie – dla in-
nych gier mogłyby okazać się niewy-
starczające do odniesienia sukcesu.
Na szczęście, tutaj taki stan rzeczy
wychodzi SECOND ENCOUNTER na
dobro. Wszyscy fani Poważnego Sa-
muela poczuja się w kontynuacji jego
przygód, jak na dobrze wyposażonej

strzelnicy. Wszelkiego rodzaju
przeciwników w grze jak zwykle
nie brakuje. To jest główna zaleta
produktu, dzięki której SERIOUS
SAM zdobył zasłużone miejsce na
twardych dyskach milionów graczy.
Drugi epizod jest zdecydowanie lep-
szy od FIRST ENCOUNTER, a mo-
globy się wydawać, że trudno będzie
zrobić coś bardziej grywalnego.
A jednak...

Wyobraź sobie sytuację: idziesz po
otwartym terenie, cisza i spokój (co
jest zazwyczaj bardzo podejrzane),
w tle widać egipskie budowle, a z od-
dali zaczyna narastać stukot co
najmniej kilkuset kopyt! Obawy,
oczywiście, potwierdzają się i już za
chwilę widzisz wielkie stado po-
tworów wylaniających się
zza horyzontu. Zapewne
nie biegają w twoją stronę
uściskać ci dłoń w geście
przyjaźni, więc szybko
zmieniasz broń na
bardziej skuteczną
i przygotowujesz się
do zabawy. Po kilku
sekundach kończą
się rakiety i paliwo
w miotaczu ognia,
a przeciwników nie
ubywa. W tym czasie
na arenę potyczki wkra-
czają dwa olbrzymie stwo-
ry! Musisz uważać, żeby
cię nie strątały, gdy bę-

Nie tylko on na
ciebie czeka
z otwartymi
ramionami...

Oto przykład wzorowego przy-
jęcia pocisku „na główkę”. Cie-
kawo, czy przetrzyma kolejny...



Robi się gorąca atmosfera. Kilka celnych strzałów z dwururki ostudzi zapał tego furiata

dziesięć eliminował pozostałych, którzy już otoczyli cię niczym mrówki! Lufa karabinu rozgrzana jest do czerwoności, ale na szczęście amunicji jest wystarczająco dużo. Skaczesz, robisz uniki i starasz się wymanewrować bardziej namolnych jegomości. Pole bitwy zaczyna się przersedzać, a twoje siły vitalne niebezpiecznie zbliżają się do zera. Opadający pył po krwawej potyczce to, jak się okazuje, nie koniec schadzki. Znajomy krzyk, zapowiadający szarżę bezgłowych kamikaze, wyposażonych w dwie eksplodujące bomby na pokładzie, nie jest czymś, na co teraz czekasz. Rozglądasz się nerwowo, z której strony nadbiegają (system surround daje niesamowite efekty i jest tutaj bardzo przydatny) i zaczynasz eliminować jednego po drugim, zachowując bezpieczną odległość. Udało się! Ale po raz kolejny nie oznacza to końca kłopotów. Cały obolały, z bardzo małym paskiem energii i pustkami w magazynkach swoich giwer, oczekujesz kolejnych wrogów, rozglądając się za czymś, co wzmocniłoby cię przed kolejną „imprezą”. Od tej pory każdy szelest i dziwny odgłos będzie niósł solidną dawkę adrenaliny...

Taki scenariusz zdarza się w drugim **SERIOUS SAM** bardzo często, właściwie z przeciwnikami masz do czynienia co chwilę, a pojedyncze osobniki to wyjątkowa rzadkość. Wymusza to potrzebę ciągłego utrzymywania zasobów życiowych na najwyższym poziomie i sporej ilości amunicji w zapasie, ponieważ spotkanie z wrogiem, to spotkanie z całą watahą! Gra nie jest łatwa, ponieważ **SECON ENCOUNTER** zdecydowa-

nie odbiega od niepisanego kodeksu gier FPP. Nie znajdziesz tu gęsto porzrzucanych apteczek czy też różnorodnych magazynków. Twoi wrogowie z reguły nie pozostawiają po sobie nic, co mogłoby ci się przydać. Większość gry dzieje się na otwartym terenie, co eliminuje jakąkolwiek możliwość zabawy „w chowanego”, czy szanse na skuteczny odwrót z resztkami życia. Podczas walki jedyna zasada brzmi: „Albo ja, albo oni”.

Gdy szala przechyla się na stronę przeciwnika, praktycznie nie masz szans na wyjście ze spotkania cało i pozostaje ci wyczytanie stanu gry sprzed walki. Jedyłą taktyką, jaką należy stosować podczas zmasowanych ataków, jest wykorzystywanie odpowiedniej broni na konkretny rodzaj przeciwnika, gdyż tylko to uchroni cię od marnowania amunicji i utraty życia. Jak się często okazuje, niektórych wrogów dużo łatwiej wyeliminować przy pomocy piły spalinyowej niż serii strzałów z karabinu! Na szczęście, Sama nigdy nie opuszcza poczucie humoru, które ratuje gracza od popadnięcia w furję...

SECOND ENCOUNTER to bardzo mocna propozycja dla wszystkich, którzy lubią sobie postrzelać. Ogromne otwarte tereny, dopracowana grafika i wyśrubowany poziom trudności to coś, na co fani **SERIOUS SAM** czekali długo. Dawno się tak nie ubawiłem... poważnie :)

<http://serioussam.godgames.com>



Strona nie jest, niestety, wyposażona w zbyt dużą ilość materiału. Wygląda raczej na reklamówkę gry niż na oficjalną witrynę

Serious Sam: Second Encounter

FPP / CroTeam / Play It!

5+

Cena: 69 zł

PC GBC GBA

Multi:

PSX PS2 DC

Wymagania sprzętowe:
Pentium III 500, 64 MB RAM, 250 MB HDD

Grafika 5 Dźwięk 5 Frajda 6

+ Przeciwnicy, śmiertelność zabawy i niezapomniane poczucie humoru pana Poważnego

- Wysoki poziom trudności. Niektórym nie spodoba się ilość otwartego terenu

SECOND ENCOUNTER to obecnie największy konkurent nadchodzącego **DUKE'A**... pod względem humoru i frajdy!

Tekst: Michał „Kroger” Gichy

W marcu
nowe
wydanie
specjalne
CLICKA!
+ CD-ROM

FANTASY

Science-fiction
Horror
Fantasy
Opowiadania
Kino & gry



To na razie robaczku! Nie trzeba tłumaczyć, co tu się za chwilę stanie, prawda?

Wojna pomiędzy Przymierzem
Siedmiu Królestw, a jeźdźcami
Sha'ahoul wchodzi w nową fazę

SIEGE OF AVALON

Avalon, potężna twierdza, jest ostatnim miejscem na ziemi, do którego nie wdarło się jeszcze Zło. Grę rozpoczynamy w momencie, gdy wspaniały wojownik Corvus zapada się pod ziemię. Odnalezienie go nie będzie, oczywiście, jedynym twoim celem, a na drodze do zwycięstwa napotkasz wiele przeszkód.

Do wyboru są trzy profesje: wojownik, ranger oraz magik. Twoja postać charakteryzuje się wieloma współczynnikami, jak siła, koordynacja, charyzma, umiejętność walki itp., które możesz modyfikować. Spotkasz postacie, które pomogą ci wytrenować wybrane umiejętności, w tym i czary. Inwestuj w zdolności bitewne i obronne. Jeśli chodzi o poruszanie się, zastosowano schemat: kliknij, żeby po-

dejsz, zabić czy rzucić czar. Brakuje jednak podświetlania leżących przedmiotów. Możesz tworzyć drużynę (maksymalnie 5 osób). Niestety, nie da się zaprosić do wspólnej wędrówki dowolnej z napotkanych postaci. Autorzy umożliwili sterowanie wybranym członkiem drużyny, a co za tym idzie, modyfikowanie jego statystyk.

Początkowo zdobywanie broni jest nieco trudne i dopiero wraz z rozwojem wydarzeń możesz liczyć na lepszy oręż. Każdy przedmiot posiada własne statystyki. Podczas przygody znajdziesz przedmioty magiczne, artefakty i wiele innych ciekawych rzeczy. Spotkasz wielu krasnoludów, elfy, ogry, gigantyczne pająki i złych magów. Walka nie została, niestety, do końca dopracowana – jest zbyt prosta. Nie chcę przez to powiedzieć, że przeciwnicy posiadają niski współczynnik inteligencji. Często uciekają lub atakują w grupach, jednak niewiele im to pomaga. Możesz przeszukiwać zabitych wrogów, choć nie wszystkich od razu. Zdobyte przedmioty możesz sprzedać lub wykorzystać.

Największy minus gry stanowi liniowa fabuła. Jest ona jednak stosunkowo długa (składa się z sześciu części), wciąga i bardzo zgrabnie łączy się w spójną całość. Jeśli pogubisz się w którymś momencie, polecam czytanie zapisków z przygody! Ilość dialogów jest przeogromna. Wybieranie odpowiedzi w ciemno nie opłaca się. Często bowiem rozmowy zawierają cenne dla ciebie wskazówki.

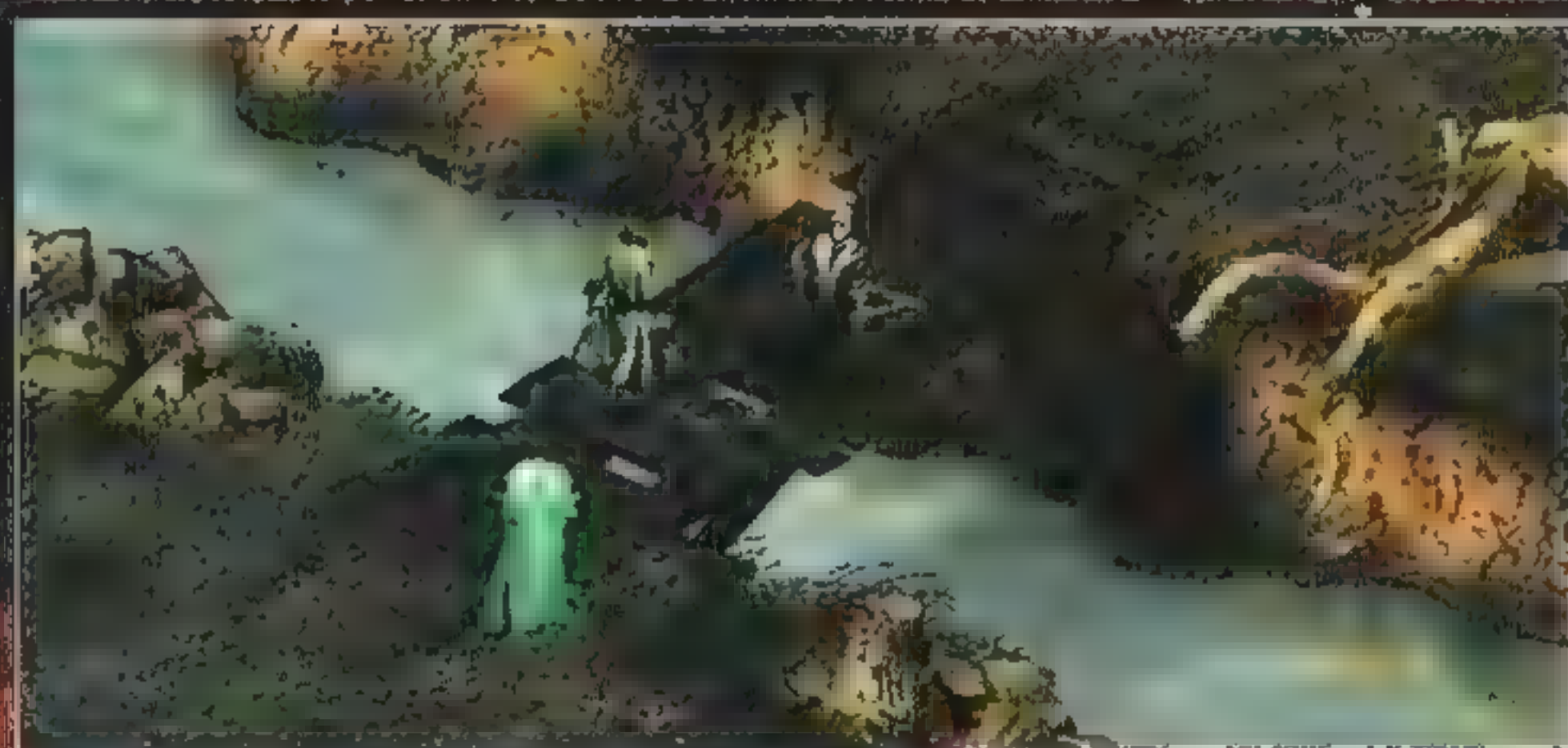
Grafika SIEGE OF AVALON okazuje się bardzo szczegółowa



Każda drużyna lubi przedmioty magiczne. Jak wiadomo, najwięcej takich cacków noszą ze sobą źli magowie, więc nie miej dla nich litości!

– każdą zmianę stroju postaci widać dokładnie. Sposób poruszania się bohaterów wydaje się bardzo realistyczny, duże wrażenie robią też efekty towarzyszące rzucaniu czarów oraz cienie, które zmieniają się w zależności od padania światła. Lokacje wykonano z dużą dbałością o takie szczegóły, jak płonące pochodnie, kłamki w drzwiach czy przedmioty na półkach. Muzyka brzmi rewelacyjnie. Otoczenie żyje, słychać wycie wilków, kroki postaci, odgłosy przyrody...

SIEGE OF AVALON cały czas kusi, nie pozwala odejść od komputera. Pomimo kilku błędów i niedociągnięć, produkt robi bardzo dobre wrażenie, choć raczej nie zagrozi czołówce gier tego typu. Czekam na część drugą – jeszcze lepszą!



W trójkę rażniej, ale więcej zachodu, jeśli chodzi o rozdzielanie łupów



Jakaś mało gościnna ta okolica. Chyba trzeba będzie poszukać innego miejsca na piknik. No, chyba że jesteś fanem lodu

Siege Of Avalon

RPG / Digital Tome / Techland

5+

Cena: 69 zł

PC GBC GBA

Multi: PSX PS2 DC

Wymagania sprzętowe:
Pentium II 450, 64 MB RAM

Grafika 4+ Dźwięk 5+ Frajda 5

+ Ładna grafika, ciekawa fabuła, mnóstwo dialogów, dźwięk, polska wersja językowa

- Liniowa fabuła, zbyt łatwa walka, brak odgłosów chodzenia

Jeśli zmuciło ci się zabicie DIABŁO, sięgnij po SIEGE OF AVALON. Doskonała odskocznia, to zupełnie dwie różne gry!

<http://www.avalon-game.co.uk>



Strona jest interesująca i zawiera dużo informacji, galerię screenów, tapety oraz odsyła do innych miejsc w Sieci na temat gry

KONKURSY

GORASUL

Mamy dla was

100 gier



GORASUL to fascynująca historia smoczego wychowanka, maga i wojownika. Przeniesie cię ona w świat Wielkiej Przygody. Wystarczy odpowiedzieć na jedno

pytanie (i mieć szczęście w losowaniu), aby znaleźć się w fantastycznym świecie dzielnego Roszondasa!

PYTANIE KONKURSOWE:

Skąd pochodzą autorzy Gorasula?

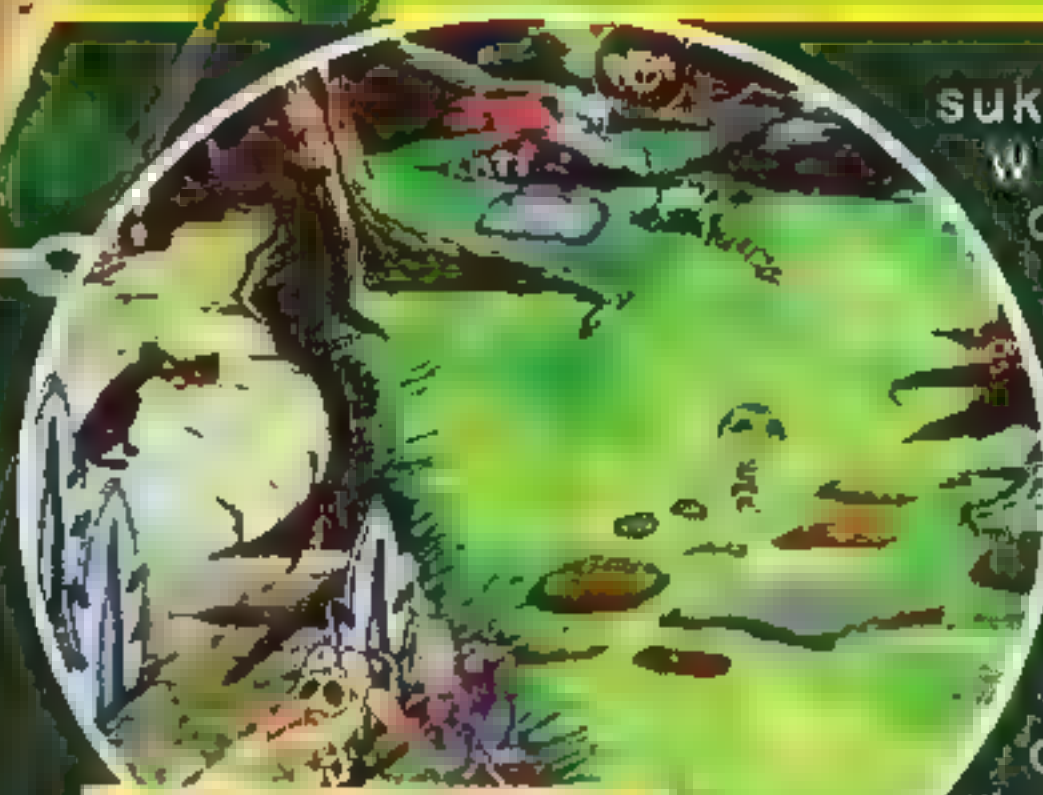
A: Niemiec C: Mali
B: Kazachstanu D: Peru

DALSZE INFORMACJE – STRONA 81



Dawno, dawno temu, gdzieś na Morzu Świata, była sobie Zielona Wyspa...

COMAR BARBARIAN



Niezwykłe kolorowa grafika sprawi, że najmłodsi pokochają tę grę

Choć tytuł gry może sugerować, że krew będzie tryskać na wszystkie strony, już w pierwszym zdaniu tekstu warto jasno postawić sprawę: mamy tu do czynienia z grą dla najmłodszych. Powinno oznaczać to kolorową grafikę, przyjemne melodyjki i ani kropki krwi. W czym zatem problem?

Powróćmy najpierw do przerwanej opowieści. Na Zielonej Wyspie życie płynęło powoli, z tym szczególnym spokojem wynikającym ze świadomości, że to, co płynie, prędzej czy później dopłynie tam, gdzie trzeba. Wyspę zamieszkiwały poczciwe Mrówkodziady, które nie wadziły nikomu, a im także nikt nie przeszkadzał. Sielanka nie trwała jednak zbyt długo. Pewnego ponurego dnia na wyspie pojawili się ohydni i śmierdzący Mrówdercy, którzy z miejsca rozpoczęli pacyfikację wyspy. Dzielne Mrówkodziady odważnie walczyły z najeźdźcą i odnosiły nawet pewne

sukcesy, lecz w momencie, gdy Mrówdercy przybyło na pomoc 12 Złych Czarodziejów, wszystko wzięło w łeb. Magowie, nie dość, że potężni i nienawistni, przywieźli ze sobą tajemniczą Xiegę Czarów (pisaną przez 'x'), zbiór najstraszniejszych zaklęć, jakie istoty myślące miały okazję poznać.

Jak można się domyśleć, klęska Mrówkodziadów była tylko kwestią czasu i jeszcze tego samego wieczoru, Mrówdercy wraz z zaprzyjaźnioną dwunastką świętowali zwycięstwo przy wielkim ognisku. Podczas imprezy zaginęła jednak Xiega, co doprowadziło do rozłamu w szeregach agresorów i – w rezultacie – do wielkiej bitwy, z której skutków Zielona Wyspa otrząsnęła się po 888 latach. To jednak nie koniec tej mroźnej krew w żyłach opowieści. Xiega Czarów odnalazła się, aby znów zaginąć. Na Wyspę przybyły wszystkie typy spod ciemnej gwiazdy z całego Morza Świata i jeżeli nikt ich stąd nie wygoni, obrócą ten kawałek rajy na ziemi w ruinę. Tu trzeba bohatera!

Do ciebie należeć będzie jego wybór. Czy wolisz obytego z przeróżnymi sztukami wojennymi, acz trochę powolnego Comara Barbariana, czy też może troszkę słabszego, lecz jakże szybkiego i zwinnego Roni-na Romka? Między nami mówiąc, wybór bohatera nie ma większego znaczenia, gdyż – tak czy siak – będziesz dobrze się bawił. Terytorium Zielonej Wyspy zostało podzielone na kilkanaście obszarów, które

musisz odwiedzić i wykonać powierzone zadania. A te, zapewniam, bywają najróżniejsze. Na swojej drodze napotkasz wiele mniej lub bardziej skomplikowanych zagadek, a różne dziw-

ne istoty będą zlecać ci różne osobliwe misje. Wiele czasu spędzonego z COMAREM zajmie ci tłuczenie po gębach nadpobudliwych typów, takich jak np. Nieomylny Kazio. Nie bój się jednak, że wskutek brutalności pojedynków twoja młoda psychika zmieni się w siekaninę. COMAR jest bowiem grą tak poprawną, że nadaje się nawet dla małych dzieci.

Muszę przyznać, że COMAR zrobiony jest naprawdę ładnie. Lektorzy czytają wyraźnie i odpowiednio akcentują ważniejsze rzeczy tak, że nawet najmłodszy odbiorca nie powinien mieć problemów z odbiorem treści. Trochę dopracować można było jakość grafik w introdukcji i przerywnikach oraz kolorystykę niektórych przeciwników. Są to jednak szczegóły, które nie psują zabawy. Niewątpliwym atutem COMARA jest jednak zawarty w nim ładunek humoru. I mam tu na myśli dowcip dojrzały, gdyż grający w COMARA dzieci i dorośli śmieją się z zupełnie innych rzeczy.



Ten dziwny osobnik twierdzi, że jest samurajem...



Zagadki, łamigłówki, a przede wszystkim sporo dawka czystej akcji

<http://www.comar.dgu.pl>



Na oficjalnej stronie znajdziesz np. tapety do Windows. Dla młodszych atrakcją dodatkową jest konkurs na pokolorowanie obrazka.



Comar Barbarian

Arcade / DGU / Techland

5

Comar 64 bit ☒ FC ☒ GBC ☒ GBA

Multi: ☒ PSX ☒ PS2 ☒ DC

Wymagania sprzętowe:

Pentium 233 MHz, 64 MB RAM

Grafika **5** Dźwięk **5** Frajda **5**

+ Bardzo przyjemna gra dla dzieci, może pochwalic się ładnym dźwiękiem i grafiką.

- które jednak w kilku miejscach pokolorowane zostały nieco niechlujnie.

Jeżeli masz młodszego brata/siostrę (niepotrzebne skreślić), któremu/której podobał się SHREK, to możesz spokojnie wydać forę.

SERWUS

dla zakochanych



POP przedstawia "Serwus Komórkowy"!

Na stronie internetowej www.idea.pl znajdziesz kilkadziesiąt specjalnych powitań do Twojej poczty głosowej. Zdecyduj, kto i w jaki sposób powie za Ciebie, że nie możesz odebrać telefonu. Przyda Ci się to na Walentynki, gdy będziesz zbyt zajęty, by rozmawiać.



łączy z ludźmi

(na walentynki)

*ceny netto

infolinia: 0 801 234567

koszt połączenia: 1 jednostka taryfikacyjna wg cennika TP S.A.

TONY HAWK'S PRO SKATER 3



**Skate'owe szaleństwo
w świetnym wydaniu.
Musisz mieć tę grę!**



Popisy na ulicy mogą zakończyć się bardzo nieprzyjemnie – pod kołami

Skateboarding to miły sport. Możesz wykonywać triki, na widok których przechodnie w zdumieniu drapią się po głowie, zaś co bardziej czuli na punkcie zdrowia pukają się w czoło. Dlaczego? Ano, dlatego, że jeżeli źle wyliczysz odległość lub krzywo wylądujesz, możesz złamać nogę, rękę, skrócić kark lub zakończyć karierę z konkretnym wstrząśnięciem mózgu. Na szczęście, amatorzy deskowych ewolucji, jeśli nie chcą narażać się na kontuzje, mogą poszaleć wirtualnie dzięki serii TONY HAWK'S PRO SKATER, która od dłuższego czasu święci triumfy na rynku gier.

THPS 3 wykorzystuje bardzo wiele rozwiązań z poprzednich części, lecz stanowi zupełnie nową jakość w swojej kategorii i powinien się

sposobać nawet osobom, które spędziły długie godziny, hulając po skateparkach z pierwszej i drugiej części. Szczególnie piorunujące wrażenie robi grafika programu oraz niezwykle realistyczna animacja postaci (zwróć uwagę, jak twój skater upada i jak później podnosi się na nogi).

Zabawę rozpoczynasz od stworzenia swojego zawodnika. Ewentualnie możesz też zagrać jednym z przygotowanych skaterów (między innymi sam Tony Hawk, Steve Caballero, Kareem Campbell, Bucky Lasek czy Chad Muska). Ukończenie gry którymś z tych zawodników odblokowuje bardzo atrakcyjne filmy z prawdziwych zawodników z udziałem wielkich sław skateboardingu.

Tworząc własnego zawodnika, ustalasz wszystkie jego charakterystyki, zaczynając od imienia i pochodzenia, poprzez wagę, wzrost, styl jazdy, aż po ubrania i dodatki (czapka, tatuaże, okulary itp.). Następnie przydzielasz deskę. Na początku wybór jest bardzo ograniczony – fajniejszy sprzęt będziesz

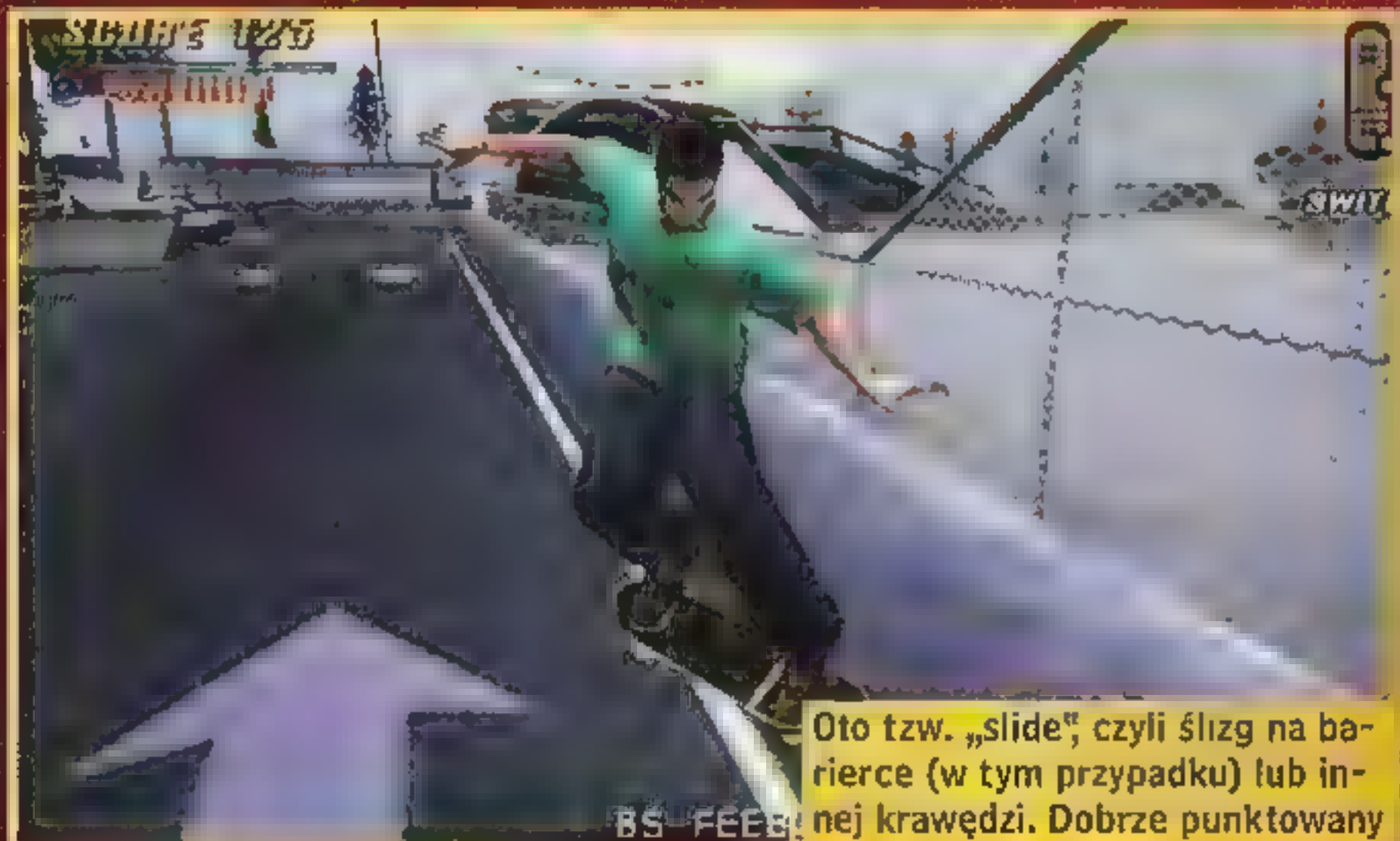
musiał w pocie czoła zdobyć już w trakcie gry.

W trybie kariery czekają cię zmagania z grawitacją i czasem w dziesięciu specjalnie przygotowanych skateparkach, do których dostęp uzyskujesz po kolei. W większości przypadków twoim zadaniem będzie wykonanie szeregu misji w każdej lokacji. Uzyskanie „high score” (wysoki wynik), „pro score”

(wynik zawodowy), „sick score” (chory wynik) to dopiero początek. Na każdej planszy jest do wykonania dodatkowo kilka innych zadań, jak na przykład zebranie literek składających się na napis SKATE, zdjęcie z wyjątkowo

problematycznego miejsca kasety wideo, dostarczenie jakiegoś konkretnego przedmiotu danej osobie i wiele innych. Na przejazd masz 2 minuty, jednak nie musisz wszystkich zadań wykonać podczas jednej jazdy.

Trzy plansze różnią się od pozostałych zasadami – masz na nich trzy przejazdy i tylko minutę na każdy z nich. Chodzi o to, by uzyskać jak najwyższy wynik, zaś



Oto tzw. „slide”, czyli ślizg na barierce (w tym przypadku) lub innej krawędzi. Dobrze punktowany

Skateparki są bardzo zróżnicowane. Pierwszy z nich, na przykład, to teren huty, na którym znajdziesz sporo elementów industrialnych, takich jak panele sterowania, dźwigi czy kotły do wytapiania stali. Potem możesz pojeździć między innymi na lotnisku, po ulicach Rio, w Tokio, a nawet po statku. Każda plansza różni się klimatem od innych, każda też daje nieco inne możliwości twojemu zawodnikowi. Przykładowo, lotnisko to raj dla osób lubiących ślizgać się po barierkach. Suburbia natomiast to miejsce pełne ramp, na których ćwiczyć można podniebne ewolucje.

Znudził ci się wygląd twojego zawodnika? W każdej chwili możesz go zmienić!

**Znudził ci się wygląd two-
jego zawodnika? W każdej
chwili możesz go zmienić!**

przydatne są chyba triki z serii „lip”, choć to moje prywatne zdanie. Z pewnością wielu z was z nim się nie zgodzi. Triki, które możesz wykonywać w TONY HAWK'S PRO SKATER 3, można podzielić na trzy kategorie. „Slide” (z ang. ślizgać się) to wszelkiego typu przejazdy po krawężnikach, barierkach, ścianach i krawędziach. „Flip” polega

na obroceniu deski pod nogami w trakcie skoku, zaś wykonując „grab”, zawodnik obraca się w locie wokół własnej osi, trzymając deskę. W każdej z tych kategorii masz do dyspozycji po osiem standardowych wariantów triku plus dodatkowe ukryte ewolucje. Do tego dochodzą triki specjalne, również dla każdej kategorii. No, i jest jeszcze tzw. „manual”, czyli umiejętność jazdy na dwóch kółkach balansowania podczas tej karkołomnej sztuczki. Gra oferuje wiele innych ewolucji, ale nie ma potrzeby tu o nich dokładnie pisać. Cała sztuka polega na tym, żeby z głową łączyć poszczególne triki, wykonując coś, co można porównać do combosów znanych z bijatyk. Na przykład, wybijasz się na rampie, w locie wykonujesz kilka piruetów, lądujesz na dwóch kółkach, podjeżdżasz do barierek, wskakujesz i ślizgasz się po niej. Za każde przejście z jednego triku do drugiego zyskujesz większy mnożnik wy-

Ładny skok. Jeśli spad-
niesz krzywo, najprawdo-
podobnie zlamiesz nogę...

Złą stroną bardzo długich ciągów trików jest fakt, że jeśli upadniesz w ich trakcie, tracisz wszystkie punkty za cały ciąg. Gdy tracisz pracowicie wyjeżdżone 250.000 punktów w jednym ciągu, nie wiesz, czy się śmiać, płakać, rzucać bluzgi, czy tłuc łbem o ścianę.

THPS3 to tytuł niezwykle głównie ze względu na kolosalną wręcz grywalność. Od programu nie można się oderwać — jeszcze tylko ta misja, jeszcze tylko tamta misja, jeszcze jeden (ostatni!) przejazd, a na zegarku trzecia w nocy. W miarę grania coraz lepiej wychodzą ci triki, zawodnik umie coraz więcej. Podobnie jak w grach RPG, po za inwestowaniu punktów, charaktery styk korci, żeby sprawdzić, jak skutek to odniosło. Dodatkowo atrakcyjność gry podwyższa fakt, że aby móc z czystym sumieniem powiedzieć, że ją skończyłeś, musisz przejść karierę każdego z zawodników. Oznacza to naprawdę mnóstwo godzin grania. TONY HAWK'S PRO SKATER 3 to prawdziwa perełka, jedna z najlepszych gier dostępnych obecnie na PS2.

<http://www.actionvision.com/games/tonyhawk>



Bardzo starannie przygotowana strona, na której znajdziesz podpowiedzi, screeny i wiele innych ciekawych informacji

Tekst: Piotr „Frogger” Moskal

**Tony Hawk's
Pro Skater 3**

Sportsworld / Activision

Cena: 199 zł **PC** **GBC** **GBA**

Muki: ☒ PSX ☐ PS2 ☐ DC

Wymagania sprzętowe:
Dual Shock 2, Memory Card & MII

Grafika **6** **Dźwięk** **5** **Fraida** **6**

+ Rewelacyjna grafika, niesamowita grywalność.

194

...sunk in the Tony Hawk's Pro Skater 2.

Absolutny hit, szczególnie dla osób, które nigdy nie grały w Tony Hawka. Dla takich gier warto mieć Playstation 2.

Na każdym levelu możesz znaleźć nową deskę. Umila to i urozmaica zabawę

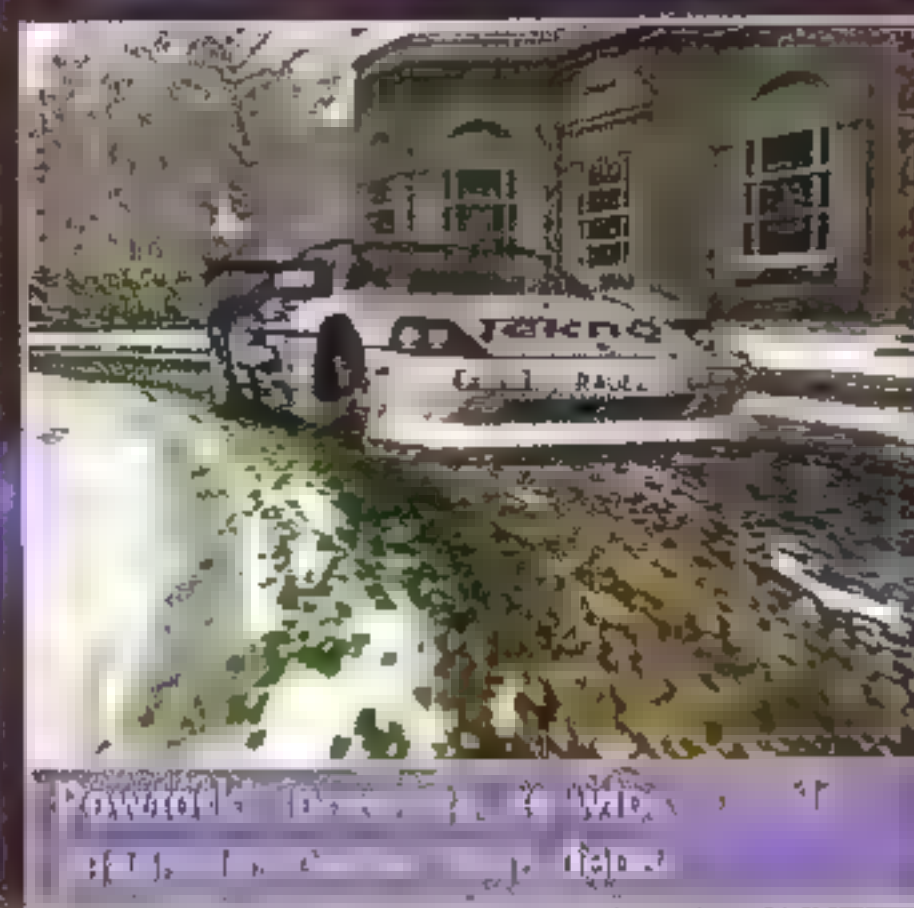
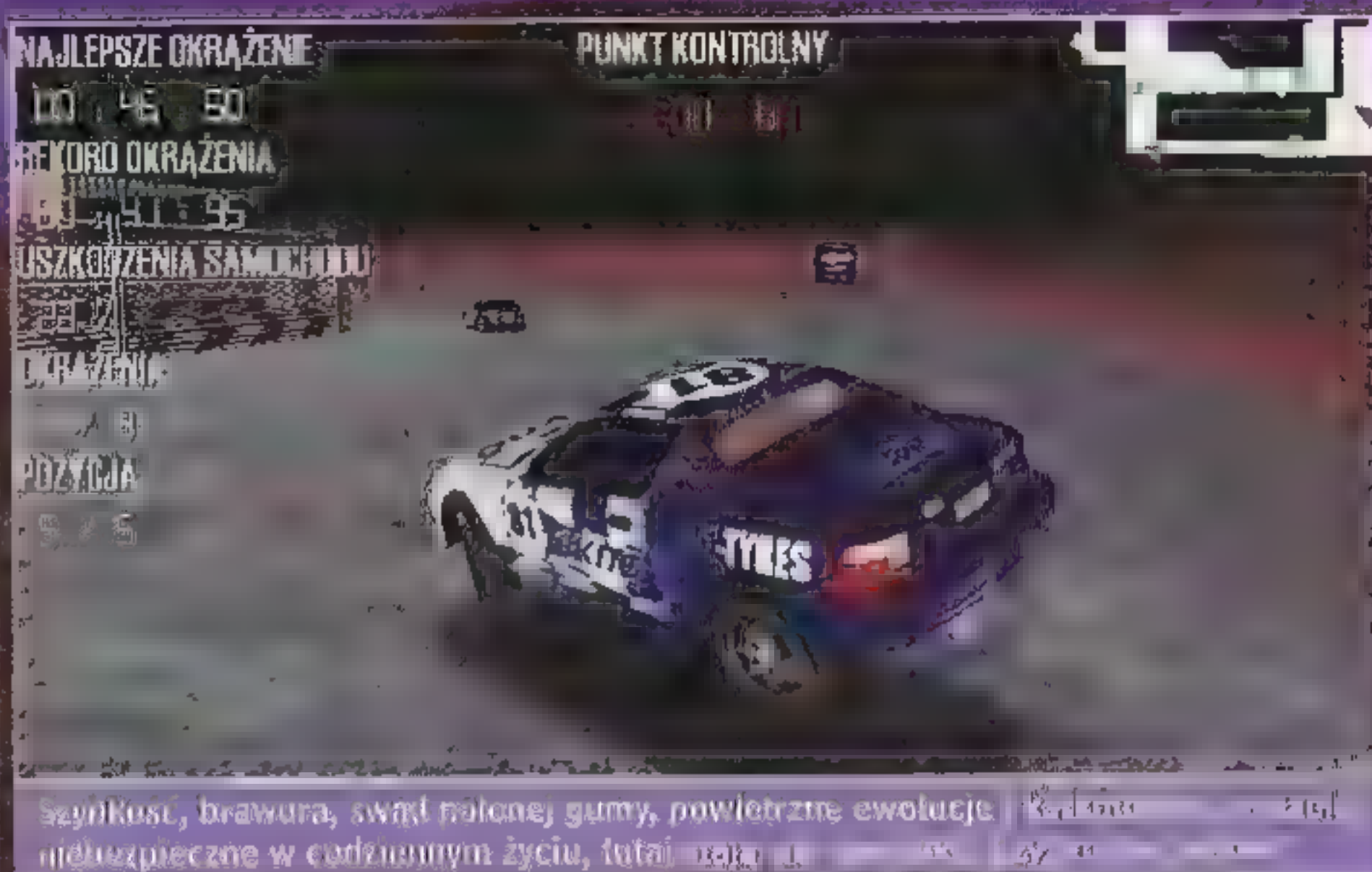
Ostra jazda i gigantyczna frajda z wygranej:
taki właśnie jest e-RACER, czyli internetowe
ściganie bez obawy o mandat!

PL

e-racer

Wyścigi to przede wszystkim solidna dawka emocji, ale także wewnętrzne katharsis dla każdego niewyżytego kierowcy. Nowe tytuły traktujące o szybkich wózkach klasy GT to szansa, aby każdy mógł spróbować swoich sił za kierownicą sportowego bolidu. Tutaj liczy się zazwyczaj zręczność, szybkie oko i obycie z trasą, a nie umiejętności serwisowe czy też znajomość wpływu kąta nachylenia tylnego spojlera na zachowanie się samochodu na trasie. Kto zawracałby sobie głowę takimi szczegółami, wchodząc w bardzo ostry zakręt na ręcznym przy prędkości ponad 150 km/h? W normalnych warunkach taki manewr skończyłby się daleko na poboczu, ale tutaj jest on na porządku dziennym!

e-RACER jest przykładem dobrze opracowanej zręcznościówki, w której na dalszy plan odsunięto szczegółowe charakterystyki samochodów, a skoncentrowano się na zapewnieniu graczowi maksymalnej dawki adrenaliny. Wozy, których kolekcja sukcesywnie się powiększa, wypełniając po brzegi garaż doświadczonych kierowcy, mają swoje indywidualne parametry, które ograniczają się jednak do takich podstawowych charakterystyk jak przyspieszenie, prędkość maksymalna czy przyczepność. Sam wyścig, a przede wszystkim tory, sprawiają bardzo miłe wrażenie. Samochód, jak na ten typ gry przy-



stało, zachowuje się bardzo przyjemnie. O ile w realnym życiu jest to niemożliwe, tutaj nie zwracasz uwagi na zbyt dużą prędkość. Jednak żeby wygrywać z komputerowymi przeciwnikami, musisz nabrać odpowiedniego doświadczenia. Poziom trudności jest bardzo uduchowiony – przeciwnicy są wyjątkowo szybcy i niemal bezbłędni!

Gra oferuje zestaw standardowych wariantów rozgrywki, takich

jak pojedynczy rajd, wyścig z czasem czy też uczestnictwo w mistrzostwach, dających możliwość wygrania dostępu do ukrytych samochodów i tras. Zaawansowaną opcją jest gra wieloosobowa, nad której dopracowaniem producenci pracowali najciężej. e-RACER, jak sama nazwa wskazuje, to tytuł przeznaczony, przede wszystkim, do rozgrywki sieciowej z wykorzystaniem internetowych serwerów

<http://www.eracer-online.com>

Strona z podstawowymi informacjami o grze, czyli mówiąc w skrócie – przystań dla wszystkich Internetowych wyścigowców

do gry. Ta coraz popularniejsza opcja gry, dostępna wciąż szerszemu gronu odbiorców z całego świata, jest całkowicie bezpłatna i nie ograniczona żadnymi limitami!

Logując się na stronie internetowej www.eracer-online.com, automatycznie dostajesz konto chronione indywidualnym hasłem, a wszystkie twoje wyniki rejestrowane są w bazie danych. Uruchamiasz grę (oczywiście cały czas musisz być podpięty do Internetu), wybierasz odpowiedni wariant i gotowe: już masz możliwość wskoczenia na któryś z aktywnych serwerów i pościgania się z najlepszymi! Gra na zachodzie ukazała się stosunkowo dawno, więc aby wejść do czołówki, musisz wykazać się nie lada umiejętnościami!

Pomysł na grę wyścigową przeznaczoną, przede wszystkim, do rozgrywki w Internecie, to dość ryzykowny pomysł, który okazał się jednak strzałem w dziesiątkę. Oczywiście, aby myśleć o sukcesach na arenie światowej, musisz najpierw ukończyć grę w trybie single player, by zdobyć lepsze samochody. Dopiero wtedy masz szansę na mistrzostwo e-RACER. Do dzieła!

e-Racer

4

Wyścigi / Rage Soft / IM Group

Cena: 79 zł

PC GBC GBA

Multi:

PSX PS2 DC

Wymagania sprzętowe: Pentium III 600, 32 MB RAM, 160 MB HDD, akcelerator 3D

Grafika 4 Dźwięk 3 Frajda 5

+ Wysoka grywalność i frajda płynąca z gry w Internecie są w stanie przyćmić większość wad

- Wysoki poziom trudności, kiepska oprawa muzyczna i słaba grafika

Grafika nie zachwyca, ale gra potrafi wciągnąć na bardzo długo tych, którzy lubią potyczki w Internecie...

→ <http://gry.onet.pl>



pliki / tips & tricks /
wiadomości / recenzje / zapowiedzi /
top 10 / wydarzenia / konkursy

Dla każdego coś miłego: akcja / symulacja /
zabij-go-i-uciekł / zręcznościowe /
rusz-mózgownicą / gaz-do-dechy
Dla głodnych sukcesu cheaty, kody, solucje
I inne machloje

Coś Ci nie gra?
Graj z nami!

www.gry.onet.pl

onet.pl
polski portal internetowy

Jekyll & Hyde

W jednym wcieleniu
dżentelmen
w drugim maniakalny
zabójca – oto oblicza
pana Jekylla



Tajne laboratorium. To tutaj
rozpoczaj się największy
koszmar Dr Jekylla!

Porwanie córki przez szalonego Burnwella było dla doktora Jekylla ogromnym ciosem. W jednej chwili wszystko przestało się liczyć, nawet przysięga, że nigdy już nie ujrzy światła dziennego jego koszmarna druga połowa – Pan Hyde! Nie miał jednak wyboru. Porywacz w zamian za uwolnienie córki zażądał dokonania rzeczy praktycznie niemożliwej...

Akcja gry osadzona została w roku 1980 w Londynie. Wcielasz się zarówno w postać Jekylla, jak i Hyde'a. Możliwość uwolnienia Hyde'a masz na ogół tylko raz na etap. O powrocie do ludzkiej postaci nie decydujesz sam.

Jekyll jest dobrze zbudowany, może się wspinać, skakać, biegać, zbierać przedmioty i ich używać. Hyde'a natomiast charakteryzuje niesamowita siła. Nie może, co prawda, zbierać przedmiotów, za to żadna beczka czy skrzynia nie są dla niego zbyt ciężkie. W walce Jekyll najskuteczniej posługuje się swoją elegancką laską, zaś Hyde długimi małpimi łapami.

Przed tobą wiele wyzwań i niebezpieczeństw. W Londynie odwiedzisz takie miejsca jak drukarnia, doki, szpital, dom uciech, cmentarz itd. Wygląd każdej z lokacji klimatem i wyglądem mocno odbiega od normalności. Wszystko jest niewymiarowe i powyginane – jak w krzywym zwierciadle. Możliwości interakcji z otoczeniem są dość niewielkie. Czasem można tylko zbić szybę lub zniszczyć drzwi.

Najważniejszym zadaniem jest uratowanie małej Laurie, co wiąże się z odszukaniem kilku przedmiotów, a wśród nich księgi Zohar. Jedynym drogowskazem w grze jest Dziennik zawierający niewielkie podpowiedzi.

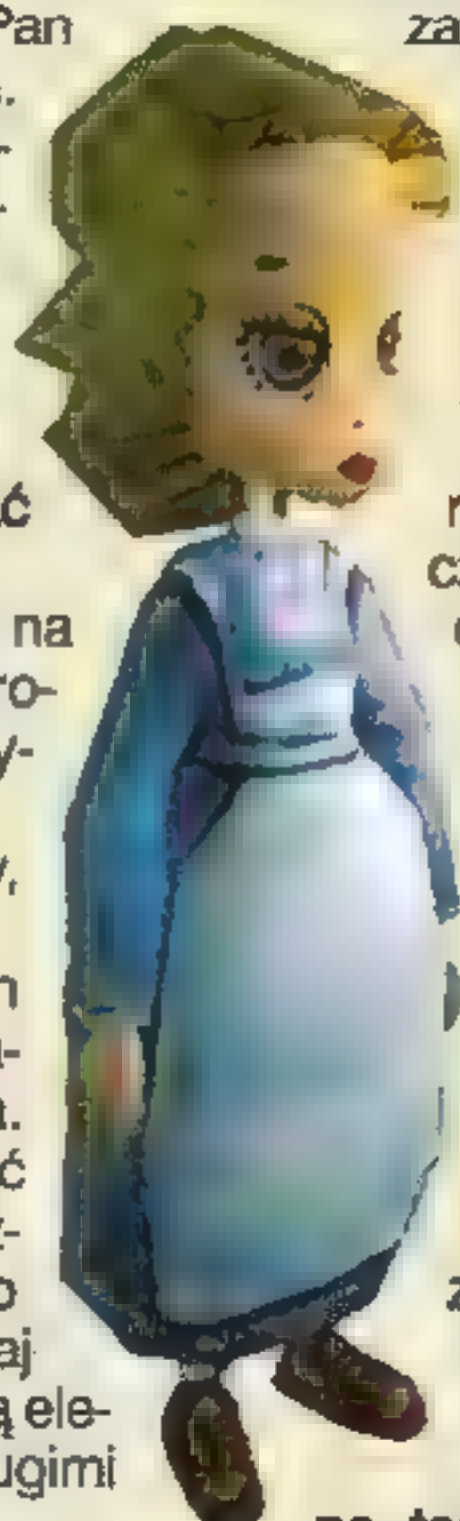
Fabula nie jest, na szczęście, liniowa i czasami można pominąć niektóre mniej ważne sprawy. Niestety, nie można powiedzieć, aby akcja była szybka, dynamiczna i zaskakująca. Widać, że walka została bardzo uproszczona. Przeciwnicy są wyposażeni lepiej niż ty, potrafią nie tylko porządnie przyłożyć, ale także postać w twoją stronę kilka talerzy i, oczywiście, kul. Niektórych wrogów można się przestraszyć, szczególnie w szpitalu. Wyglądają na nieźle obłąkanych i gotowych na wszystko. Podobnie jak lokacje, wszystkie postacie kształtami odbiegają od normy, świetnie oddając klimat świata, w którym granica między normalnością a szaleństwem jest płynna. Do całości nie pasują tylko roboty ze swoimi czujnikami ruchu! Walka nie jest trudna, choć zdecydowanie nie polecam szaleńczego biegu w stronę świra z pistoletem! Niestety, żadnym krwi stworom zdarza się nie zauważyć twojego bohatera albo podczas próby ataku zatrzymać na ścianie czy stoliku.

Należy uważać na pułapki, np. zawalające się pomosty.

System kamer zastosowany w grze jest tragiczny! Od wersji beta niewiele się zmieniło. Poruszają się one strasznie wolno i zdarza się, że zanim zobaczysz, co jest przed tobą, dostajesz pstryka w nos. Możliwość przesuwania kamery na boki także nie działa najlepiej, gdyż w wielu miejscach w ogóle nie możesz korzystać z tego udogodnienia! Dobrze, że chociaż działa tryb rozglądania się!

Bardzo dobrze wypadła natomiast lokalizacja gry. Muzyka tworzy świetny, mroczny klimat, zupełnie jak w prawdziwych, dobrych horrorach. I choć trochę się zawiodłem

na technicznej stronie gry, nadal uważam JEKYLLA & HYDE'A za wart polecenia tytuł TPP.



Jest to miejsce, gdzie
możesz zobaczyć
coś naprawdę groźnego!



Proszę do mnie nie strzelać,
ja chce tylko zdobyć
pierwszą metalową część!

Jekyll & Hyde

4

TPP / Cryo / CD Projekt

Cena: 49,90 zł PC GBC GBA

Multi: X PSX PS2 DC

Wymagania sprzętowe:
Pentium II 300, 32 MB RAM, akcelerator 3D

Grafika 4 Dźwięk 5 Frajda 4

+ Dobry klimat, świetna muzyka, ciekawy głos Hyde'a, łatwe sterowanie, niewielkie wymagania

- Często się zawiesza, postacie przemikają przez przedmioty, okropny system kamer

Krótko mówiąc: niezła gra TPP. Obawiam się, że nie każdego jednak zadowoli... Ciekawe, co powiedziałby Robert Louis Stevenson?

<http://www.jekyll-game.com>

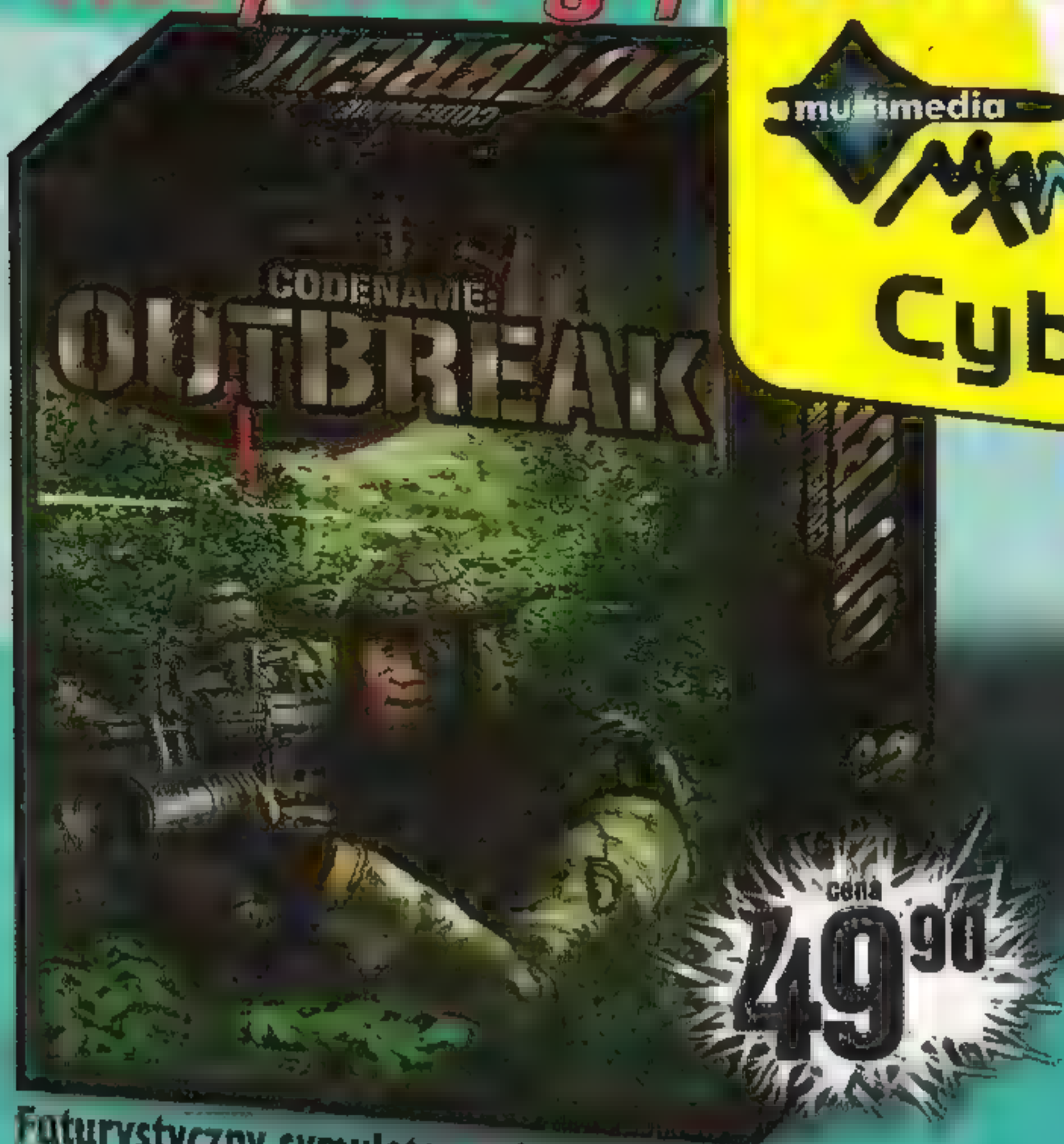


Oficjalna strona gry. Znajdziesz na niej wiele interesujących materiałów. Zwróć też uwagę na oprawę graficzną witryny

Wszystkie gry MANTA MULTIMEDIA po polsku!

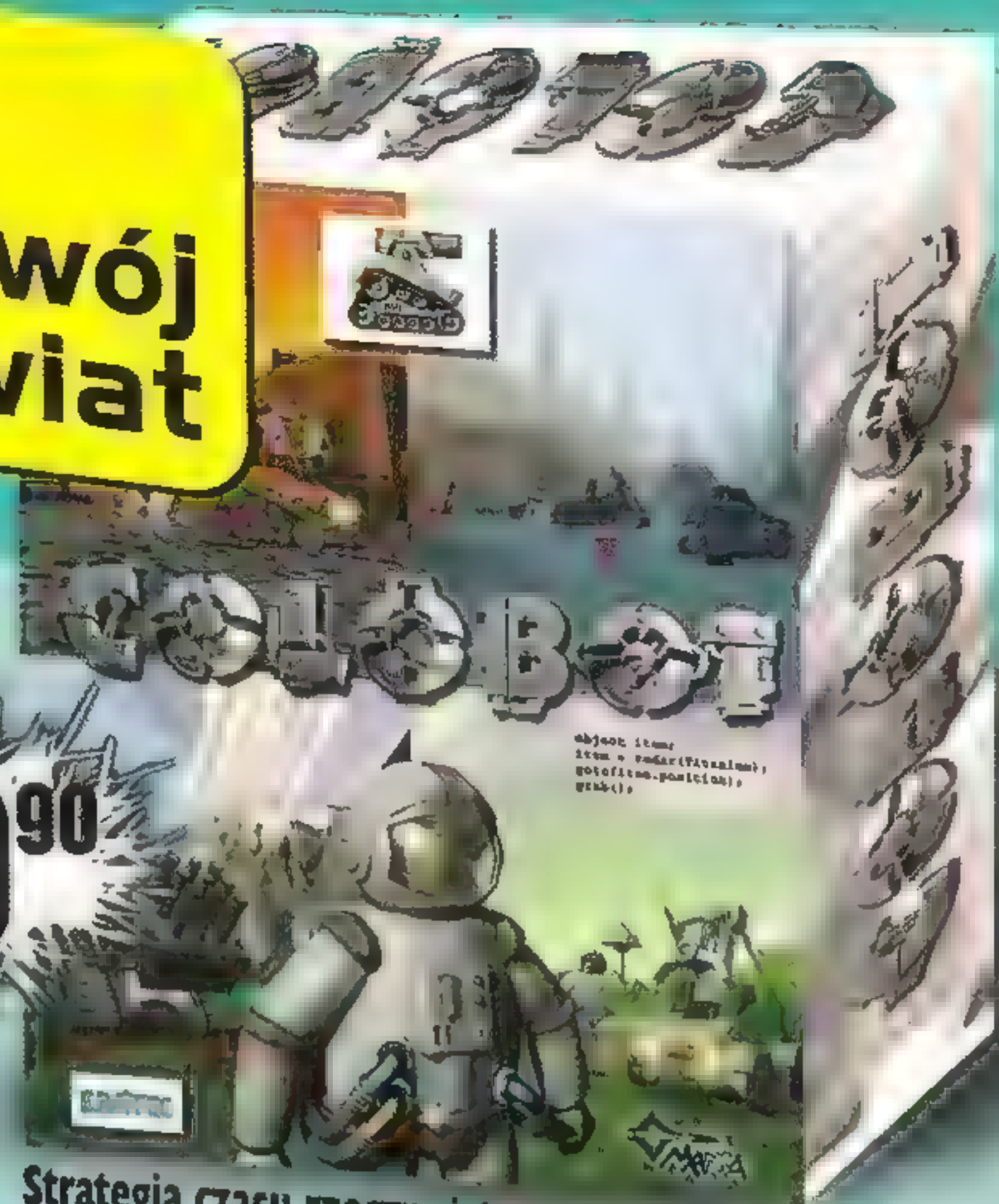


**Twój
Cyberświat**



49⁹⁰

Futurystyczny symulator pola walki.
Nigdy jeszcze zabijanie obcych nie było tak fajne!



49⁹⁰

Strategia czasu rzeczywistego połączona z nauką programowania. Jeżeli nauka programowania w szkole Cię nudzi, zagraj w COLOBOTA.



69⁹⁰

**2x
P.C.
CD ROM**

Pierwsza strategia czasu rzeczywistego osadzona w świecie dinozaurów. Najlepszy tryb multiplayer od czasów Starcrafta. Unikalny kod dostępu załatwi piratów!



49⁹⁰

**2x
P.C.
CD ROM**

18+

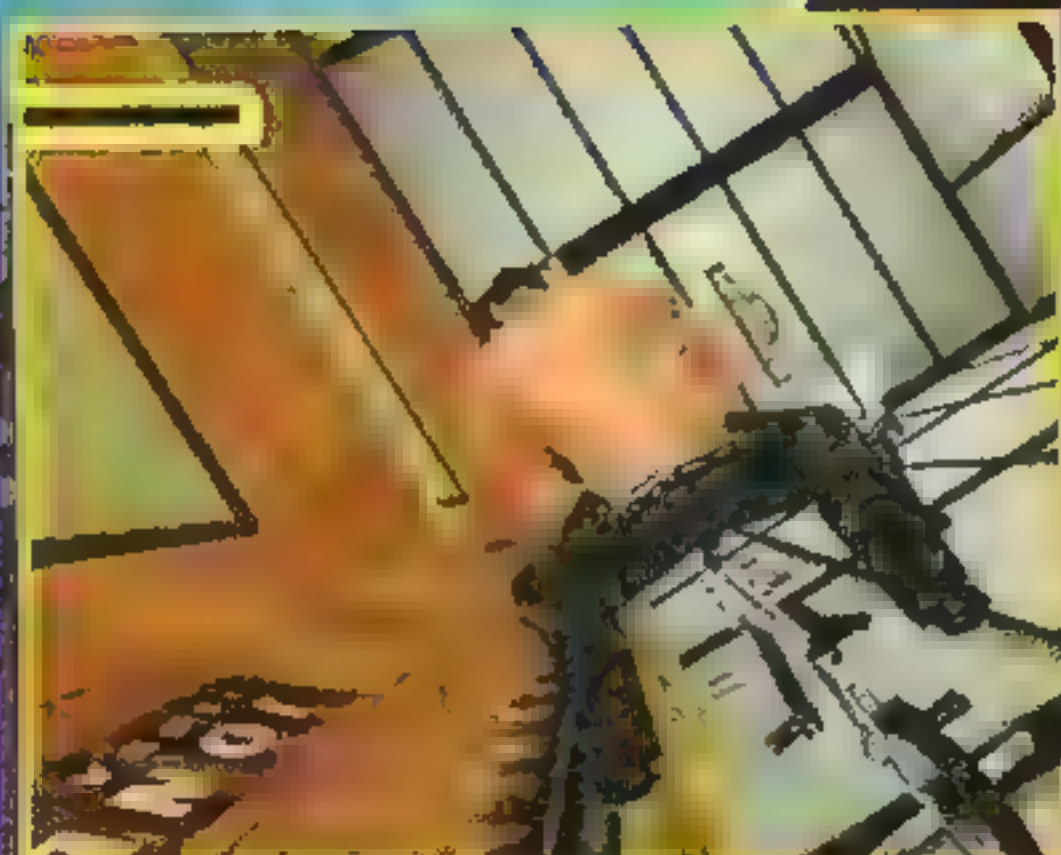
A to coś dla prawdziwych...

Szukaj w marcu w hipermarketach i sklepach z grami komputerowymi na terenie całej Polski

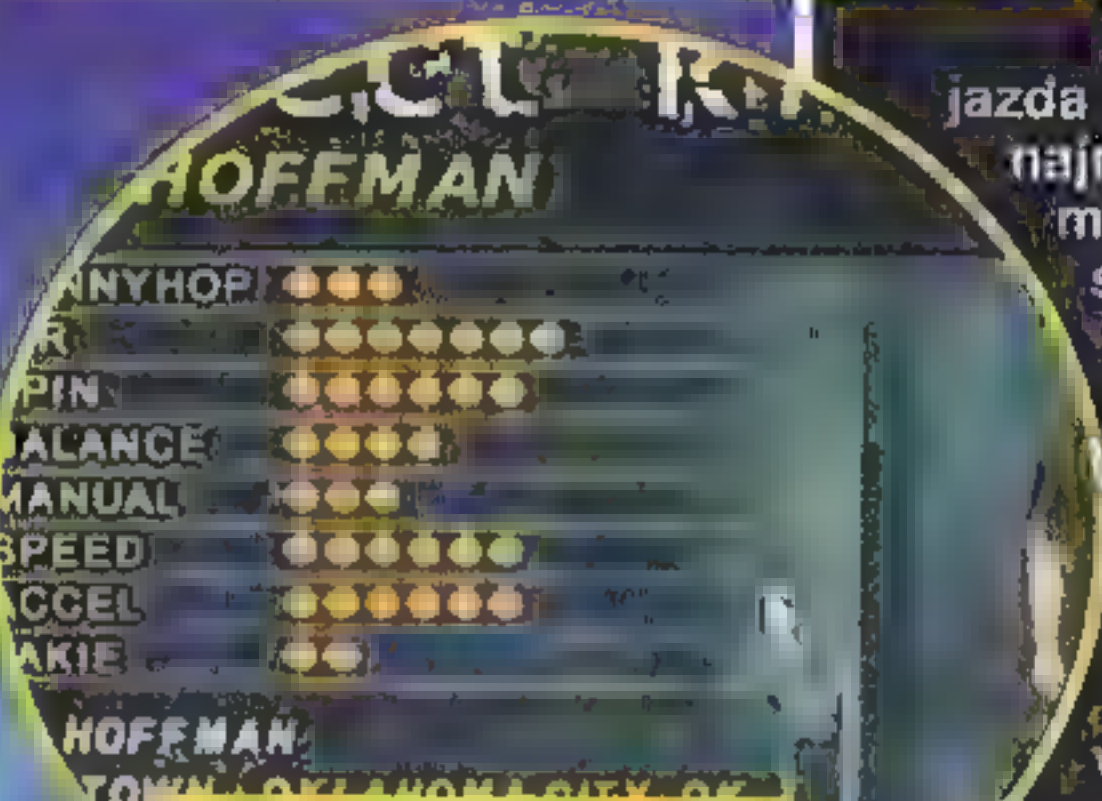
Wylączna dystrybucja na rynku polskim: Manta Bogdan Wiciński. Adres: ul. Rysy 33, 02-828 Warszawa
tel: (0-22) 643 54 20, fax: (0-22) 641 84 82. e-mail: manta@manta.com.pl, <http://www.manta.com.pl>

Jeżeli lubisz jeździć na rowerze, powinienesz rzucić okiem, jak to robią zawodowcy

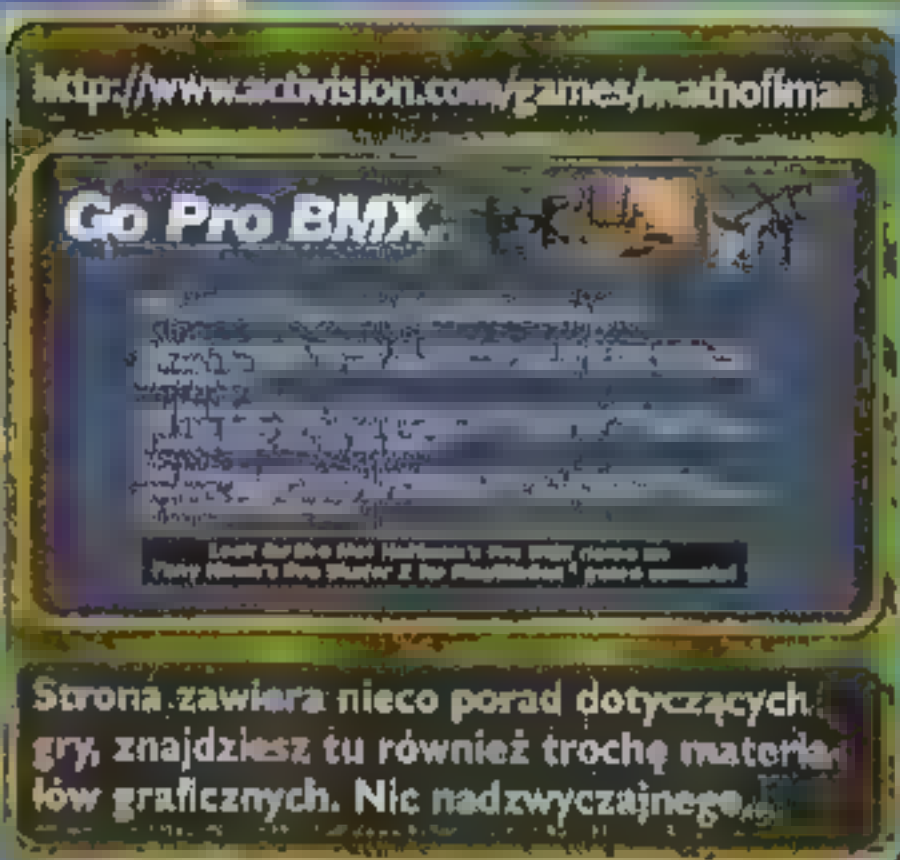
MAT HOFFMAN'S PRO BMX



Tzw. „pegi” (kołki na przedłużeniu osi koł) umożliwiają wykonywanie bardzo ciekawych i co ważne, dobrze punktowanych trików.



Podobnie jak w innych grach z tej sportowej serii, możesz rozwijać charakterystyki swego zawodnika



Strona zawiera nieco porad dotyczących gry, znajdziesz tu również trochę materiałów graficznych. Nic nadzwyczajnego.

Najciekawsze i najchętniej uprawiane przez młodych ludzi sporty, to najczęściej ekstremalne odmiany tej dziedziny życia. O ile jazda na desce po ulicy/wodzie/sniegu jest znana od dłuższego czasu, to nie każdy zdaje sobie sprawę, iż coraz większą popularnością cieszy się także zawodowa jazda na rowerze BMX. By

najmniej nie mam tu na myśli crossowych wyścigów, ale w pełni profesjonalne zawody wyczynowe, w których nie prędkość jest najważniejsza, a opanowanie roweru własnego ciała w taki sposób, aby móc dokonywać rzeczy wręcz niemożliwych. Starsi czytelnicy z pewnością pamiętają czasy, kiedy nie było popularnych obecnie rowerów górskich a szczytem marzeń był właśnie BMX. Rower ten kojarzy się chyba tylko z niepozornym śmiganiem po błocie czy ze

skakiwaniem z krawężników i nie każdy wie, co profesjonalni zawodnicy potrafią zrobić przy pomocy takiej maszyny. Jednym z charakterystycznych elementów BMX'a są umocowane na osiach pegi, czyli swoiste rurki pomocne w wykonywaniu wszelakich trików. Na pegach można stać, opierać się nimi o różne krawędzie, a nawet suwać się przy nieco większych prędkościach.

Pretekstem do stworzenia PRO BMX były wyczyny najlepszego z najlepszych, absolutnego mistrza, Mata Hoffmana. Człowiek ten 10 lat temu wybudował jedną z największych ramp na świecie po to, by ustanowić rekord najwyższego wyskoku. W roku 2001 rekord ten został pobity o 6 i pół stopy, osiągając wartość 26,5 stopy (ok. 9 m). Inspiracją dla Activision O2 był właśnie Hoffman, ale także kilku innych sportowców. W ten oto sposób w twoje ręce trafiła jedna z najciekawszych pozycji tego typu w konsolowym kanonie gier.

Do wyboru jest tryb treningowy, tryb konfrontacji z innymi graczami, kariera i kilka innych. Ciekawostką stanowi gra w „konia”, czyli prześciganie się, kto potrafi wykonać najbardziej złożony trik. Wybrać można również zawodnika. Występują Mike

Escamilla, Dennis McCoy, Simon Tebron, Joe Kowalski i inni. Oczywiście każdy z nich dysponuje właściwymi sobie umiejętnościami i stylem jazdy. Wszystkie sztuczki są odpowiednio punktowane. W zależności od tego, na jaki styl jazdy się zdecydujesz, powinienesz odpowiednio przygotować swój rower.

Interfejs gry jest bardzo prosty, więc przebrnięcie przez opcje nie stwarza problemu. Wystarczy kilka kliknięć, aby móc rozpocząć trening czy zawody. Właśnie: trening to podstawa, toteż warto solidnie opanować klawiaturę (klawiszologia liczy ponad 10 przycisków!), aby sprawowana nad rowerem kontrola była pewna i nieprzypadkowa. A na zawodach nie jest łatwo i już na pierwszej planszy trzeba się wykazać nie lada umiejętnościami.

Grafika w PRO BMX stoi na dobrym poziomie, brak bajerów, ale nie ma sterylności. Dobrze zachowane prawa fizyki stanowią duży plus dla realizmu jazdy. Do tego wszystkiego dołączony został edytor własnych skateparków, interesujące trailery oraz wspaniała ścieżka muzyczna w klimatach hardcore i hiphop!

Mat Hoffman's Pro BMX

Sportowa / Activision

Cena: ok. 129 zł PC GBC GBA
Multi: X PSX PS2 DC

Wymagania sprzętowe:
Pentium III 266, 64 MB RAM, 550 MB HDD

Grafika 4 Dźwięk 5 Frajda 5

+ Tematyka, ścieżka muzyczna, różnorodność trudności, system rozwoju zawodnika
- Słaby edytor, mała ilość wariantów składających się na obiekty i postacie

Wciągająca pozycja. Powinna przypaść do gustu przede wszystkim fanom sportów ekstremalnych, choć i innym może się spodobać



Nie radzimy próbować trików z Mat Hoffman's Pro BMX na podwórku – grozi to poważnymi obrażeniami ciała

hoffmanbikes.com SKATE LIFE





Igrzyska
olimpijskie
to wielkie
wydarzenie...
również dla
graczy.

SALT LAKE 2002



Trochę tu wysoko, ale skoczyć trzeba



Czyżby skok na miarę Matysza?



Chyba mu się narty rozjechały...

Nie wszyscy uznają sport prezentowany na ekranie komputera. Zwolenników gier określonych dziedzin sportu w naszym kraju jest niewielu, co powoduje, że produkcje tego typu stanowią niszę rynkową. Mowa tu jedynie o sportach związanych z czynnym wysiłkiem fizycznym, takim jak podczas gry w piłkę, koszykówkę czy też hokeja, nie zaś o rajdy samochodowe czy wszelkiego rodzaju wyścigi. Co innego za wielką wodą, gdzie gry o futbolu amerykańskim, baseballu czy nawet krykiecie sprzedają się niczym świeże bułeczki. Oprócz corocznych edycji gier spod znaku EA Sports, na polskim rynku dzieje się niewiele. Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Salt Lake City to dobry pretekst do wydania gry, w której można zmierzyć się z najlepszymi sportowcami z całego świata.

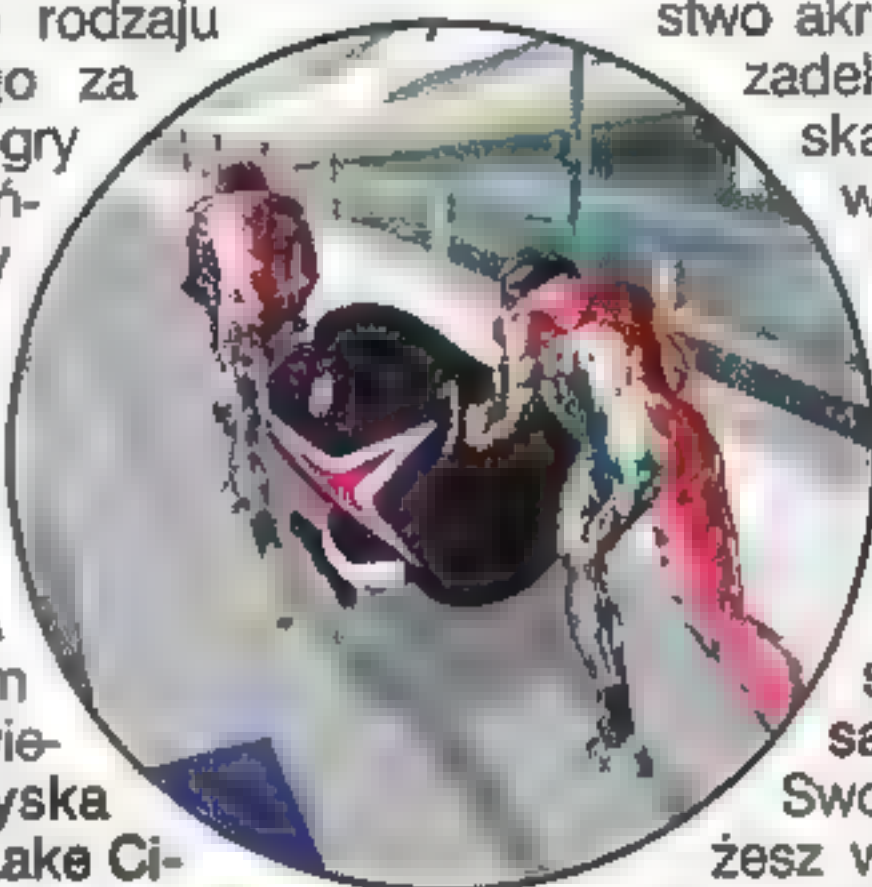
Do wyboru oddane zostało jedynie sześć dyscyplin, a trzeba wspomnieć, że całe igrzyska składają się w tym roku z 78 zawodów w piętnastu dyscyplinach! Skoki narciarskie na skoczni K120, bieg zjazdowy

mężczyzn, slalom kobiet, dwójki bobslejowe (dlaczego nie ma czwórek?), slalom równoległy na snowboardzie i narciarstwo akrobatyczne to niestety niewystarczający zestaw do zaspokojenia wygłodniałego gracza.

Na szczęście, gra się stosunkowo łatwo i przyjemnie. Skoki ograniczają się jedynie do dwóch klawiszy akcji, bobslej bardzo łatwo rozpędzić i jeszcze łatwiej nim sterować, a narciarstwo akrobatyczne polega na

zadeklarowaniu triku i naciśnięciu odpowiednich, wyświetlających się podczas lotu przycisków... totalna pomyłka! Dyscypliny czysto zręcznościowe, takie jak zjazd czy slalom, przyciągają na dłużej. Spora szybkość i dynamika są tutaj dużą zaletą.

Swoje umiejętności możesz wypróbować w zawodach z określonej dziedziny albo podczas treningu, albo nawet pokusić się o złoto w czasie olimpiady! Wszystkie trasy oraz areny to dokładne repliki obiektów w Salt Lake. Robią naprawdę spore wrażenie. Duża plastyczność terenu i bogate w detale otoczenie sprawiają, że zjazdy przy prędkości przekraczającej 100 km/h wydają się tak realne,



Jak cudownie móc pędzić na nartach ponad 100 km/h...

że boisz się kontuzji przy wypadnięciu z trasy!

SALT LAKE 2002 to dość solidna produkcja. Niestety, po godzinie grania okazuje się, że tak naprawdę nie ma już nic nowego do oglądania i gra zwyczajnie zaczyna nudzić. Tylko sześć dyscyplin i, co najgorsze, brak opcji wyobru polskiego zawodnika, to bardzo rażące błędy. Nie wiem, o czym myśleli ludzie z Attention To Detail, gdy tworzyli SALT LAKE 2002, ale na pewno nie o naszym Adamie. Nazwa samej firmy powinna zobowiązywać do większego zwracania uwagi na takie szczegóły. Ostatnio Matysz może się nie popisuje, ale nadal liczy się na arenie światowej.

Przez wszystkie swoje niedoróbki gra wydaje się mało urozmaicona, ograniczona i bardzo hermetyczna. Jedynie dla kogoś, kto lubi sporty zimowe, SALT LAKE 2002 to pozycja obowiązkowa, reszta graczy może sobie ją spokojnie darować.



Dyscyplina snowboardowa to, niestety, tylko slalom równoległy. Szkoda, że nie jest tak fajny, na jaki wygląda w transmisjach telewizyjnych...

Salt Lake 2002 **3+**

Sportowa / ATD / IM Group

Cena: 129 zł

Multi: ☒ PC ☒ GBC ☒ GBA ☒ PSX ☒ PS2 ☒ DC

Wymagania sprzętowe:
Pentium III 200 MHz, 64 MB RAM, 450 MB HDD

Grafika **5+** Dźwięk **4** Frajda **3+**

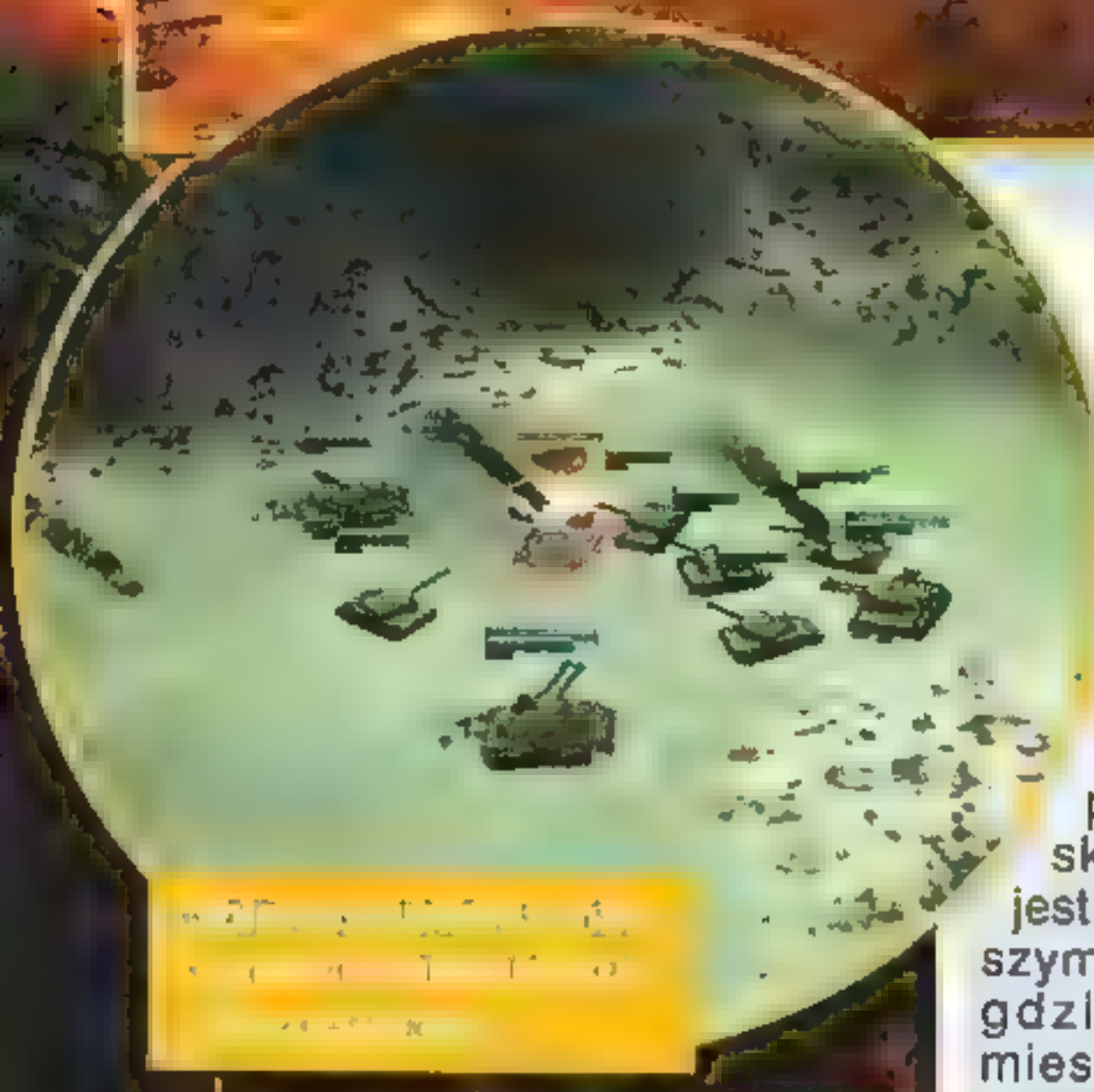
+ Wspaniała grafika, frajda z rozgrywką (na początku) i możliwość zdobycia olimpijskiego złota

- Mało dyscyplin, lepsza konkurencja snowboardowa i gigantyczne wymagania sprzętowe

Firma, która zrobiła całkiem sympatyczne SYDNEY 2000, tym razem obniżyła nieco loty. No cóż, nie zawsze się udaje.

LOST SOULS

Wojna 2150 roku wchodzi w ostatnią fazę. Gdy zostanie zakończona, na Ziemi nie ostatnie się kamień na kamieniu...



Tak, tak, drogi czytelniku. Długoletnie wojny pomiędzy ugrupowaniami MEK, LC i UCS narobiły szkód tak wielkich, że Ziemia została wybita ze swej orbity na dobre. Odcięta od energii słonecznej, pozbawiona wszelkich surowców, poważnie skażona, nie jest już najlepszym miejscem, gdzie mogliby mieszkać ludzie. Powstaje plan przeniesienia pewnej części ludzkości na przygotowanego już w tym celu Marsa. Jak to jednak w życiu bywa, ci, którzy zostali, czują się teraz zapomniani, odrzu-

ceni i zaczynają pałać rządzą zemsty. Zgodnie z wszelkimi danymi jest 6 grudnia 2150 roku i wszystkie strony w tym konflikcie przygotowują się do ostatecznego starcia.

Tak, w dużym uproszczeniu, przedstawia się historia nowej gry z gatunku RTS, czyli EARTH 2150: LOST SOULS. Choć seria istnieje na naszym rynku już bardzo długo, to jednak dziwnym trafem nie stała się obiektem takiego kultu, jak było to np. w przypadku COMMAND & CONQUER czy WAR CRAFT. Z drugiej strony, seria musi trzymać się na tyle dobrze, że komuś jednak opłacało się stworzenie jej nowej odsłony...

LOST SOULS to ostatnia już część trylogii EARTH 2150. Uważni gracze pamiętają z pewnością, że aspekt fabularny odgrywa w tej serii niebagatelną rolę. Stąd tak wiele zagmatwanych faktów na początku tekstu. Gra podzielona jest na trzy kampanie – MEK, LC oraz UCS – w sumie przeszło 50 misji.

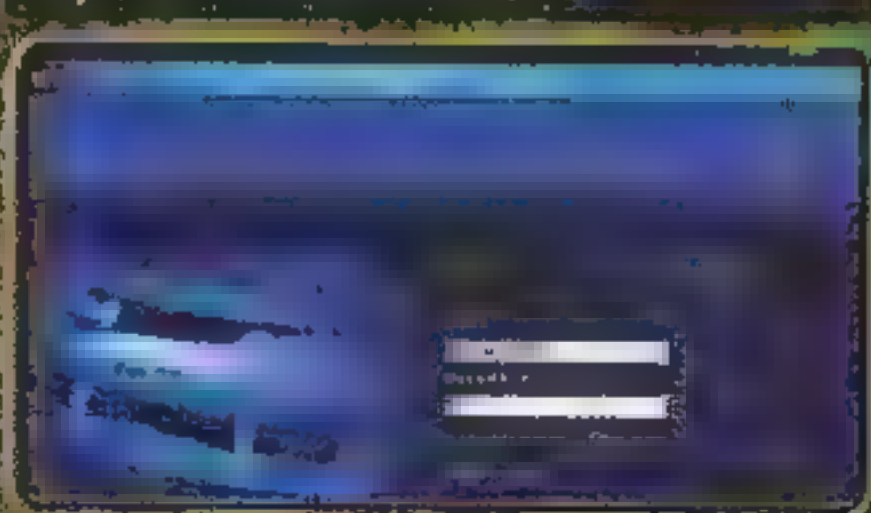
Dla nowicjuszy przygotowano zestaw mapek treningowych, gdzie szybko i łatwo nauczą się, jak obracać kamerę i jak posyłać armie w bój. Podczas rozgrywa-

nia wspomnianych już trzech kampanii świat EARTH 2150 nie raz i nie dwa stanie na głowie. Żeby jednak nie psuć ci zabawy, nie będziemy tu zdradzać szczegółów scenariusza.

Z czysto technicznego punktu widzenia LOST SOULS zdaje się być mniej więcej na tym samym poziomie, co jego bezpośredni poprzednik – MOON PROJECT. Mam tu na myśli zwłaszcza efektowne środowisko 3D, wyposażone w takie smaczki, jak zmienne warunki pogodowe czy cykl dnia i nocy. Muszę przyznać, że świat EARTH 2150 robi wrażenie. Większość elementów, tak otoczenia jak i budowli czy jednostek, została ładnie wymodelowana i opracowana z dużą dbałością o szczegóły. Szkoda tylko, że oglądamy ziemskie krajobrazy, które – zgodnie z logiką opowieści serwowanej w LOST SOULS – wkrótce przestaną przecież istnieć.

Z czysto kronikarskiego obowiązku należy wspomnieć, że EARTH 2150: LOST SOULS umożliwia grę sieciową (poprzez LAN, Internet oraz – co, opierając się na informacjach z oficjalnej strony sieciowej, podaję z pewną dozą konsternacji – Earthnet). Na jej potrzeby autorzy przygotowali już 25 gotowych mapek, zaś w obsłudze edytor pozwoli graczom na szybkie przygotowanie swoich ulubionych stref wojennych.

<http://www.earth2150.com/fis>



Oficjalna strona gry przygotowana bardzo fachowo. Umieszczono na niej wszelkie informacje o scenariuszu. Jest i pomoc techniczna.

Earth 2150: Lost Souls

RST / Rage Soft / TopWare

Cena: 59 zł

Multi: ☒ PC ☒ GBC ☒ GBA

☒ PSX ☒ PS2 ☒ DC

Wymagania sprzętowe: Pentium 300 MHz, 32 MB RAM, karta graficzna 3D

Grafika **4-** Dźwięk **4** Frajda **4-**

+ Interesująca fabuła, trzy kampanie do wyboru, dynamiczna rozgrywka

- Jest to kolejny RTS, który niczym niesamowitym nie wyróżnia się z tłumu sobie podobnych

Trzy kampanie, tryb sieciowy i edytor poziomów, a wszystko to okraszone pogmatwanym tłem politycznym

Płyty główne

Wybór odpowiedniej płyty głównej jest bardzo trudnym zadaniem. Od jakości tego elementu zależy stabilność i wydajność całego zestawu

Zakup idealnej płyty głównej nie jest łatwy, ponieważ na rynku istnieje wiele firm i każda z nich ma w swojej ofercie co najmniej kilka urządzeń w różnych wersjach i z różnym wyposażeniem. Ten artykuł powinien rozwiązać większość twoich wątpliwości związanych z płytami głównymi oraz pomóc ci w wyborze najlepszego urządzenia.

Dwaj giganci

Zanim zdecydujesz się na którąś z przebogatej oferty płyt głównych, musisz rozważyć, jaki procesor wybierzesz. Na polskim rynku konkurują ze sobą produkty dwóch firm. Pierwsza to Intel, której flagowym okrętem jest procesor Pentium (najnowszy model oznaczony jest symbolem 4), a jego uboższym bratem jest Celeron. Drugi konkurent to AMD. Z tej stajni pochodzą również dwa modele, które różnią się wydajnością. Mocniejszy to Athlon, a słabszy, lecz bardzo tani, to Duron. Śladowy udział w rynku mają również procesory firmy Cyrix, jednak jest ich tak mało, że nie będziemy się nimi tutaj zajmować. W naszym kraju na polu walki istnieją tylko Intel i AMD. Który z nich jest lepszy? Tego nie sposób rozstrzygnąć, ponieważ każdy z tych procesorów ma tyle samo zwolenników co przeciwników i odznacza się trochę innymi właściwościami. Produkty AMD taktowane tymi samymi prędkościami są tańsze, ale za to mniej odporne na awarie zasilania i próby „podkręcania”. Są również bardziej podatne na uszkodzenia mechaniczne. W tej materii wybór należy do ciebie.

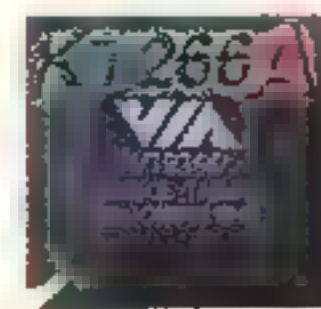
W gąszczu gniazd

Jeśli już zdecydujesz się na procesor, to pod jego kątem musisz poszukać sobie odpowiedniej płyty głównej. Pierwsza rzecz, na którą trzeba zwrócić uwagę, to gniazdo dla procesora. Kiedyś, jeszcze za czasów komputerów klasy x486, taki problem nie istniał, ponieważ procesory były na stałe montowane na płytach. Później procesory „uwolniły się” z płyt i można było kupować szybsze modele bez konieczności wymiany płyty. Lecz spokój nie trwał długo, bo tylko przez czas panowania procesorów klasy Pentium 1 i AMD K5/K6. Później, wraz z lawinowym przyrostem szybkości procesorów, rozpuściła się burza na nowe standardy gniazd. Od tamtej pory rozeszły się drogi AMD i Intela, które to firmy kiedyś potrafiły tworzyć procesory wykorzystujące takie samo gniazdo. Powodem takiego obrotu sprawy, jak łatwo się domyślić, były pieniądze. Najbardziej ucierpeli na tym klienci, którzy nie mogli już porównywać wydajności procesorów na tej samej płycie. Jeśli ktoś chciał mieć procesor innej firmy, musiał

PROCESOR	GNIAZDO
Intel Celeron	Socket 370*
Intel Pentium III	Socket 370*
Intel Pentium 4	Socket 478**
AMD Duron	Socket A
AMD Athlon	Socket A
	Kiedys Slot 1
	** Kiedys Socket 423

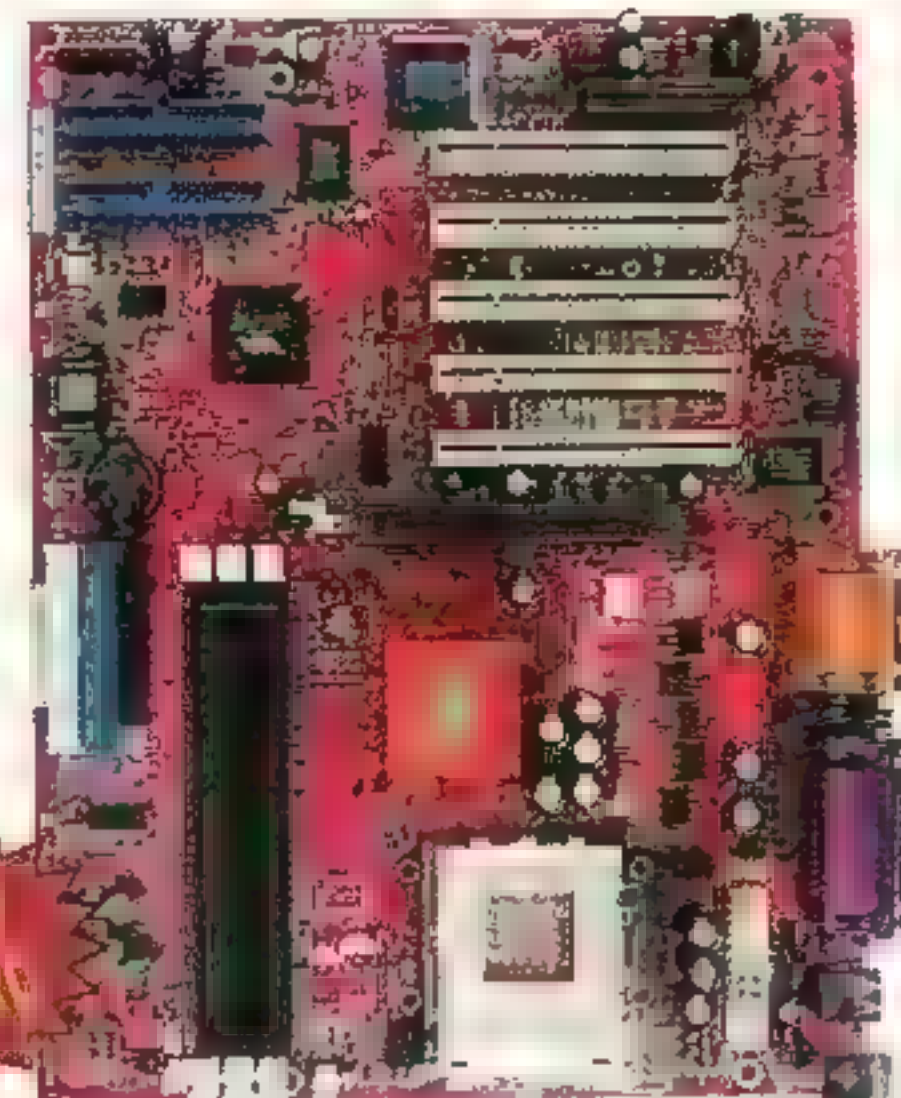
MSI K7T266 Pro2-RU

Idealna baza dla Athlona i Durona



Ta płyta nie należy do najtańszych, jednak na pewno jest warta pieniędzy, które musiałbyś za nią zapłacić. Sercem konstrukcji jest ceniony układ VIA KT266A, co gwarantuje dużą wydajność komputera zbudowanego z użyciem tej płyty. A oto i garść dokładniejszych danych technicznych.

- obsługiwane procesory: AMD Athlon, Athlon XP oraz Duron od 800 do 1900 MHz (i więcej – po uaktualnieniu BIOS-u w przyszłości)
- szyna FSB działająca z prędkościami 100, 133, 200 oraz 266 MHz, złącze AGP x4
- wbudowany układ dźwiękowy Sound Blaster / Direct Sound AC 97, wbudowana karta sieciowa Fast Ethernet
- kontroler dysków twardych Ultra DMA 33/66/100, max. 4 urządzenia IDE
- 3 złącza pamięci DDR DIMM (max. 3 GB RAM), 5 złączy PCI
- dodatkowe opcje: kontroler RAID



PC Chips 830 LR

Tania alternatywa...

Jeśli nie dysponujesz zbyt dużą ilością gotówki, polecamy ci tańsze konstrukcje takich firm, jak np. PC Chips. Opisany przez nas model – 830 LR wykorzystuje chipset SIS 735 i oferuje następujące możliwości:

- obsługę procesorów Athlon i Duron od 500 do 1400 MHz, szynę FSB 100, 133, 200 i 266 MHz
- złącze AGP x4, 2 złącza pamięci DIMM (max. 1 GB) i dwa złącza pamięci DDR
- wbudowany układ audio AC97 i kartę sieciową
- kontroler IDE Ultra DMA 66/100



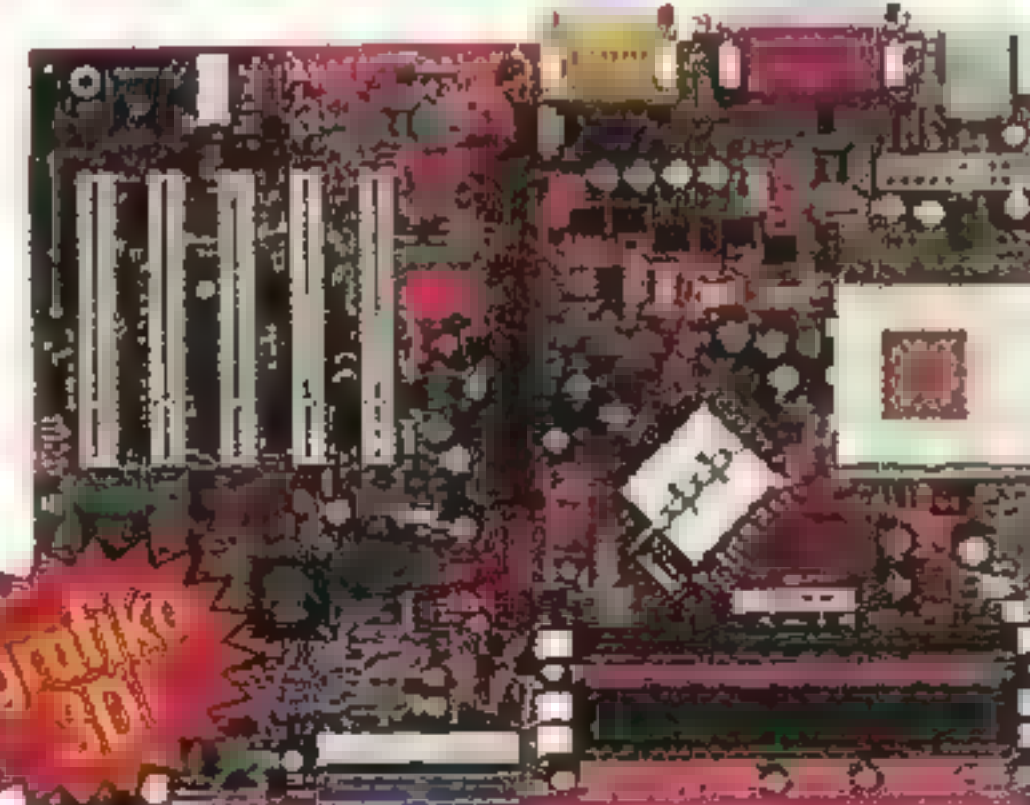
MSI K7N 420 Pro

Premierowa nVidia



Aoto propozycja płyty zbudowanej z użyciem nowego układu firmowanego przez nVidię. Pierwszą rzeczą, na którą warto zwrócić uwagę, jest oczywiście wbudowany układ graficzny z akceleratorem 3D. Drugą zaletę K7N stanowi zdolność obsługi procesorów z zegarem do 2 GHz! A oto pozostałe dane:

- szyna FSB 100, 133, 200 i 266 MHz, trzy złącza pamięci DDR (max. 1.5 GB RAM), szyna AGP x4
- podwójny kontroler ATA/100, wbudowany układ dźwiękowy AC97, pięć złączy PCI



automatycznie zmienić płytę główną. Tajemnicą Poliszynela jest to, że spór ten rozpoczął Intel, który chciał wygrać konkurenta z rynku. A jak to wygląda w szczegółach?

Co pod Intela?

Inżynierowie z Intela mają niesamowitą fantazję w wymyślaniu nowych gniazd (zestawienie gniazd odpowiednich do każdego procesora znajdziesz w tabelce). Wraz z wejściem na rynek nowych modeli procesorów, wymyślali dla nich nowe gniazdo. Zaczęło się to już od osławionego Pentium Pro (następcy Pentium 1), który działał na bardzo egzotycznym gnieździe. Na szczęście, ten dość nieudany

produkt szybko wycofano z rynku i zastąpiono go o niebo lepszym Pentium II, który działał na gnieździe Slot 1. Pierwszy Pentium III również wykorzystywał to gniazdo, ale niebawem wymyślono mu nowe gniazdo, czyli Socket 370. Na szczęście istniały przejściówki między oboma standardami i ktoś, kto zdecydował się na zakup nowego procesora, a miał już płytę Slot 1, nie musiał jej wymieniać. Również Celerony umieszczane były w obu wymienionych wcześniej gniazdach. Pentium 4 to już zupełny horror. Nie dość, że wymaga innego gniazda (teraz już kolejnego), to na dodatek na początku obsługiwał tylko bardzo drogą pamięć Rambus. Klient, który chciał zaopatrzyć się w najnowsze dziecko Intela, musiał wymienić płytę, a na dodatek skazany był na

kupno drogiej i wcale nie rewelacyjnie wydajnej pamięci. Na szczęście po naciskach konsumentów i poczynaniach konkurencji, Intel zdecydował się na produkcję płyt obsługujących inne rodzaje pamięci.

Co pod AMD?

Firma AMD (ang. Advanced Micro Devices) chyba bardziej szanuje swoich klientów i nie zmienia standardów gniazd wraz z pojawieniem się nowego procesora. AMD już od dłuższego czasu wiemy jest swojego Socket A i nie zanosz się, żeby szybko z niego zrezygnował. Powstają coraz szybsze i nowsze Durony i Athlony, które cały czas potrafią współpracować z tymi samymi płytami.

Raid czy nie Raid?

Bardzo dużo nowych płyt wyposażonych jest w układ Raid. Często piszecie do nas z pytaniem, co to właściwie jest i do czego służy, bo na pierwszy rzut oka ko-

jarzy się jedynie z wyścigami samochodowymi [albo ze sprayem na robaki – Frogger]. Otóż RAID (ang. Redundant Array of Independent Disk) to określanie macierzy dyskowej, czyli grupy kilku dysków, pracujących pod kontrolą jednego oprogramowania. Dzięki zastosowaniu tej technologii można znacznie przyspieszyć pracę systemu, ponieważ dane będą przetwarzane na przykład z dwóch dysków jednocześnie. Raid można tak skonfigurować, że w razie nieprzewidzianych wypadków szczególnie ważne dane przechowywane zostaną w specjalnych, bezpiecznych kopiach. Jeśli przymierzasz się do kupna nowej płyty głównej, zwróć uwagę, czy jest wyposażona w kontroler Raid. Może on być bardzo przydatny. Uwaga – najprostszą macierz można zbudować minimalnie z 2 dysków, więc jeśli masz tylko jednego twardego i nie zamierzasz w przyszłości dokupować dysków, Raid jest ci w ogóle nie potrzebny.

!!
OOOO PŁYTA
GŁÓWNA !!
!!



Chipset

★ Dobór prawidłowego gniazda to tylko czynność wstępna przed naprawdę ważną decyzją, jaką jest wybór odpowiedniego chipsetu (zestawienie w tabelce), czyli specjalnego układu sterującego najważniejszymi funkcjami komputera. Chipset odpowiedzialny jest, między innymi, za prawidłową obsługę pamięci RAM, dysków twardych, slotów PCI (tutaj wkładasz karty rozszerzeń, na przykład karty dźwiękowej) i innych. Niektóre chipsety mają dodaną obsługę dźwięku (AC97) a nawet prostych układów graficznych.

★ Na rynku królują dwie firmy produkujące chipsety – VIA oraz Intel. Również inni, np. SiS, Ali, czy też potentat w produkcji układów graficznych – firma nVidia, próbują przejąć część rynku. Także AMD nieśmiało dołącza się do wyścigu i sam opracowuje chipsety dla swoich procesorów.

VIA

★ Kiedyś rynek chipsetów zdominowany był przez firmę Intel. Szybko dołączyła do niego firma VIA, produkująca części tańsze i szybsze, ale dużo mniej stabilne – pierwsze układy tej firmy sprawiały dużo kłopotów. Całe szczęście, to już historia i teraz produkty VIA są bardzo szybkie i wydajne.

★ Najnowszym osiągnięciem tej firmy dla układów Duron/Athlon jest chip KT266A. Charakteryzuje się on bardzo dobrymi osiągami i obecnie jest najmocniejszym produktem dla tych procesorów.

★ KT266A ma poprawioną w stosunku do swojego poprzednika (KT266) obsługę pamięci i dysków twardych ATA-33/100. Chip potrafi obsłużyć do 6 slotów PCI, szybną graficzną AGP x4 oraz szybkie pamięci DDR.

★ Dla starszych procesorów Intela (Pentium III i Celeron) przeznaczony jest chip VIA 694X oraz Apollo Pro 266. Płyty zbudowane z wykorzystaniem tego układu są dużo tańsze niż ich odpowiedniki z układami Intela, natomiast w ogóle nie różnią się wydajnością. Czasami bywają kłopoty ze stabilnością, ale wynikają one najczęściej z niewłaściwej konfiguracji sprzętu przez użytkownika.

★ Dla Pentium 4 VIA przygotowała produkty dużo ciekawsze niż sam Intel. Chip P4X266 od samego początku umożliwił współpracę tych procesorów z dużo tańszymi pamięciami DDR, a i same płyty były o wiele tańsze niż te z analogicznymi układami Intela.

Intel

★ Firma produkuje układy tylko dla swoich procesorów. Dla Pentium III oraz Celeronów proponowane są stare i nie zbyt już wydajne układy i815. Obsługują systemową tylko do prędkości 133 Mhz (konkurencja pracuje już nad 333 Mhz, a 266 Mhz to standard). Zaletą tego układu jest duża stabilność i łatwość podkręcania (za jego pomocą można osiągać szybkości większe niż te gwarantowane przez producenta procesora).

★ Dla Pentium 4 Intel wymyślił dwa układy. Starszy to i845, dopiero od niedawna wzbogacony o obsługę pamięci DDR RAM. Wcześniej ten układ współpracował tylko z pamięciami SDRAM, czyli pracującymi z prędkością 133 Mhz. Zastosowanie tej pamięci do Pentium 4 było porównywalne z zaciągnięciem hamulca ręcznego w samochodzie. Na szczęście inżynierowie z Intela dość szybko się zorientowali, że nie jest to dobre rozwiązanie i wzbogacili układ i845 o obsługę szybszych pamięci.

★ Mocniejszym układem obsługującym Pentium 4 jest chip i850. Jego największą wadą jest to, że współpracuje on tylko z bardzo drogimi pamięciami Rambus. W związku z tym cena zestawu wyposażonego w Pentium 4 i płytę na chipsecie i850 jest bardzo wysoka.

Pozostali

★ Firma nVidia, znana z doskonałych układów graficznych GeForce, wprowadziła na rynek chipset nForce 420D. Jest on porównywalny z VIA KT 266A, ale na razie jeszcze trochę odstaje od konkurencji.

★ Ciekawą propozycją jest chipset AMD760, którego główną zaletą jest niższa cena. Płyty główne zbudowane na jego bazie osiągają znakomite wyniki i tylko nieznacznie odstają od tych osiąganych przez KT266A. AMD 761 przeznaczony jest dla procesorów Duron/Athlon.

★ Dziwna sytuacja panuje w firmie SiS, która produkuje bardzo dobre i tanie układy i tylko jakimś cudem nie potrafi się z nimi przebić. Jej SiS 735 jest dobrym produktem i być może przy lepszej reklamie zdobyłby należyty pozycję.

★ Ostatnim producentem, któremu należy się kilka słów, jest firma Ali, produkująca chipset MaGiK przeznaczony dla procesorów AMD. Jest to produkt o przeciętnych osiągnięciach, ale za to tani.

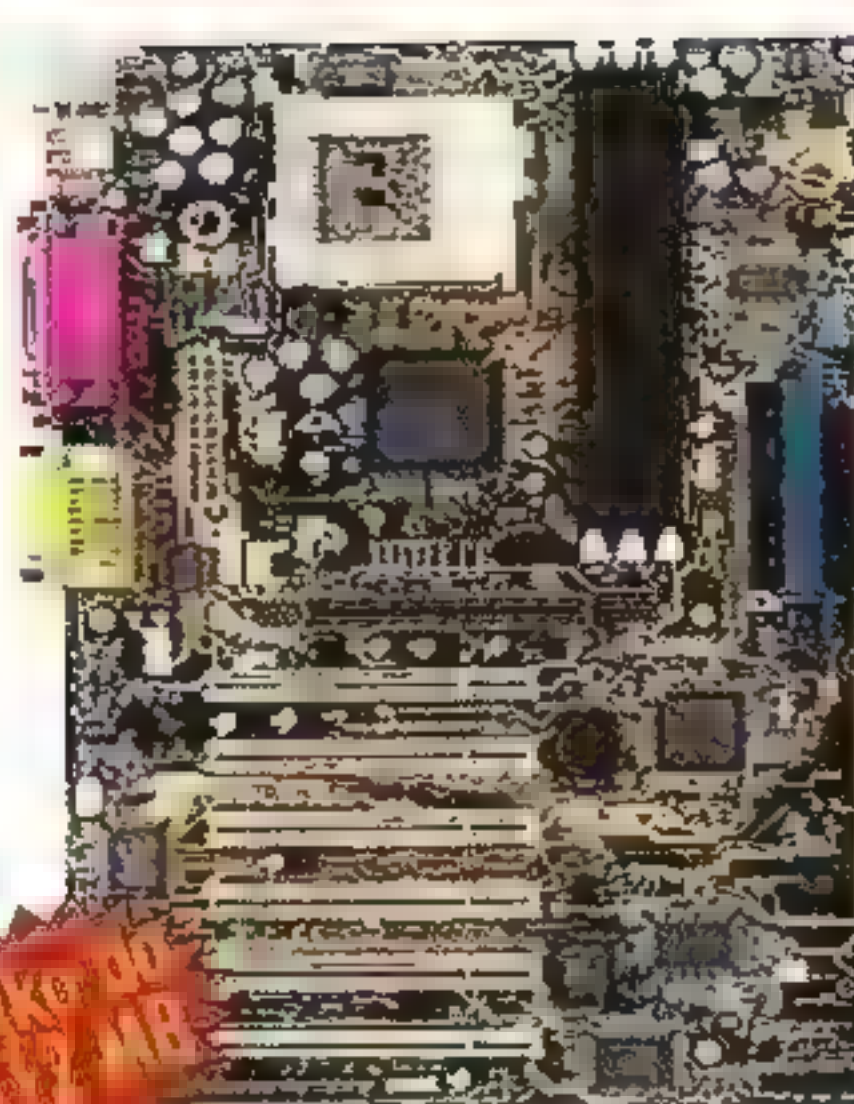
	Intel i815	Intel i845	Intel i850	VIA P4X266	VIA KT266A	VIA 694	VIA Apollo Pro 266	AMD 761	Nvidia nForce	SiS 735	SiS 645	ALI MaGiK
Pentium III	●	○	○	○	○	●	●	○	○	○	○	○
Celeron	●	○	○	○	○	●	●	○	○	○	○	○
Pentium 4	○	●	●	●	○	○	○	○	○	○	○	○
Duron	○	○	○	○	●	○	○	●	○	○	○	○
Athlon	○	○	○	○	●	○	○	●	○	○	○	○
Wybrane modele różnych producentów wraz z cenami	Abit ST-6 RAID - 510 zł Asus TUSL2 - 630 zł AOpen AX3S Pro - 400 zł	Abit BD7 - 660 zł Asus P4B - 830 zł	Abit TH7-II - 840 zł Asus P4T-E - 880 zł	Soltek SL-85DRV - 500 zł ECS P4VXASD - 500 zł	Abit KR7A - 670 zł Asus A7V266-E - 780 zł MSI K7T266 Pro2 - 570 zł	Abit VH6-II - 330 zł ECS P6VXAT - 280 zł Shuttle AV18 - 300 zł	Shuttle AV32 - 400 zł Microstar MS6365 - 490 zł	Abit KG7 - 620 zł Asus A7M266 - 870 zł Gigabyte GA-7DXR - 660 zł	MSI K7N420 - 740 zł Asus A7N266-E nForce 420D - 990 zł	ECS K7S5A - 300 zł PCChips M830 - 300 zł	ECS P4S5A - 480 zł	Asus A7A266 - 580 zł

Asus TUSL2-C

Nic nowego dla Celerona i P-III

Ta płyta główna przeznaczona jest dla procesorów Intel, korzystających ze złącz FCPGA / FCPGA2 (Pentium III Tualatin™ i Pentium III Coppermine™ oraz Celeron™). Konstrukcja oparta jest na chipsecie Intel 815EP i oferuje następujące szybkości pracy szyny FSB: 66/100/133 MHz. Najpoważniejszą wadą Asusa jest niewielka ilość pamięci RAM, jaką może obsłużyć: zaledwie 512 MB (3x DIMM PC100/PC133). Do podłączenia karty graficznej służy standardowy port AGP 4X.

Zadowoleni powinni być posiadacze wielu kart rozszerzeń – Asus TUSL-2 posiada aż 6 złączy PCI oraz oczywiście standardowe obecnie złącza USB. Za obsługę dysków twardych oraz napędów CD/DVD odpowiada kontroler IDE, pracujący w standardzie Ultra DMA 100. Jak w każdej konstrukcji Asusa, zastosowano także i teraz rozbudowany BIOS AWARD z funkcjami antywirusowymi.



Max 512 MB RAM

Asus P4B266

Teraz pora na Pentium 4

A oto propozycja dla posiadaczy nowych procesorów Intel! W tej konstrukcji Asus użył chipsetu i845D, co powinno zagwarantować odpowiednią szybkość i stabilność pracy komputerów zbudowanych z użyciem P4B266. Płyta potrafi „udźwignąć” do 2 GB pamięci PC2100/PC1600 DDR SDRAM w 3 złączach DIMM. Poza tym, posiada standardowe złącze AGP x4 oraz kontroler dysków twardych ATA-100 / 66 / 33. Wyposażona jest też w 6 gniazd PCI, 1 port CNR i opcjonalnie w układ audio C-Media CMI8738 (oferujący sześciokanałowy dźwięk). Asus P4B266 występuje też w wersji z wbudowaną kartą sieciową Intel 10/100 Mbps Ethernet LAN oraz interfejsem S/PDIF-in/out. Za te gadżety oczywiście trzeba dodatkowo zapłacić...



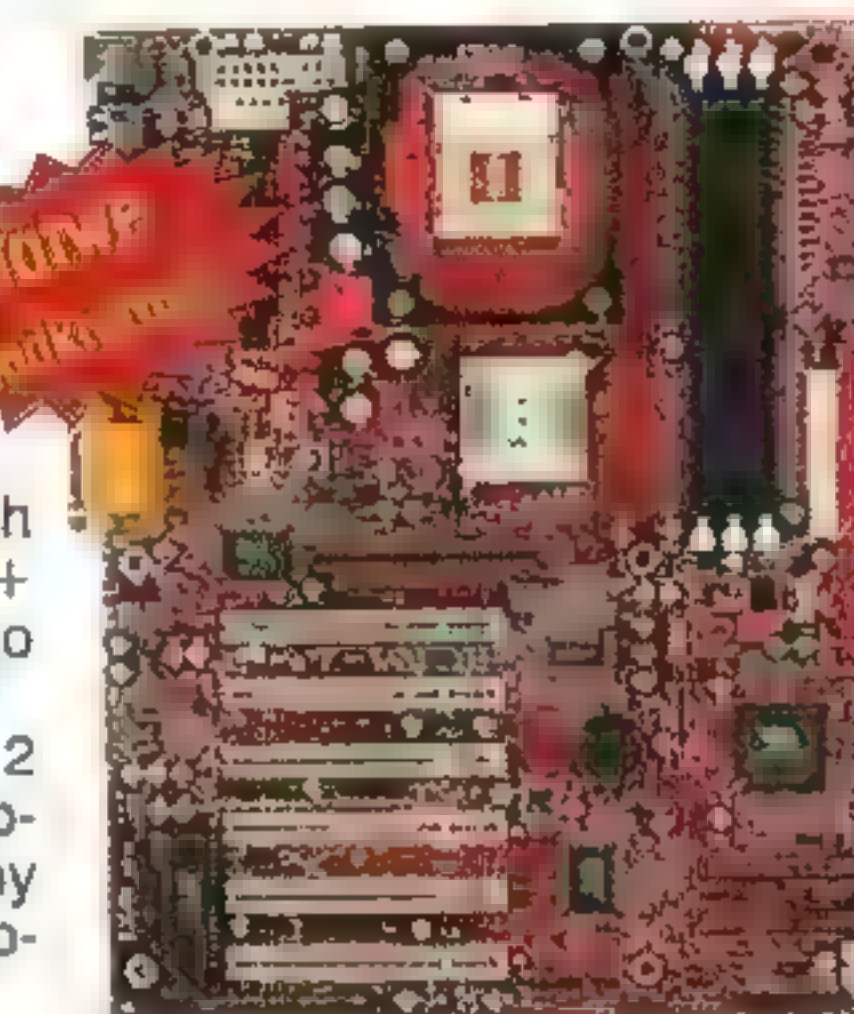
Max 2 GB RAM

Soltek SL85DR-V

VIA oraz P4? Czemu by nie...

Płyta główna Soltek SL85DR-V jest jedną z wielu konstrukcji korzystających z chipsetów VIA. Tym razem zastosowano kość VIA P4X266A (VT8753A + VT8233A). Największą zaletą tej konstrukcji jest możliwość wygodnego podkręcania szybkości procesora.

Asus wspomaga pamięci DDR SDRAM (z 266/200MHz Memory Bus – max. 2 GB), posiada złącze AGP x4 i obsługuje 400 MHz szynę Front Side Bus! Do obsadzenia złączy pamięci używa kości zgodnych z PC-2100/1600. Wbudowany kontroler dysku twardego obsługuje standard Ultra ATA 133 / 100 / 66. Płyta posiada też układ dźwiękowy zgodny z AC'97 Audio.



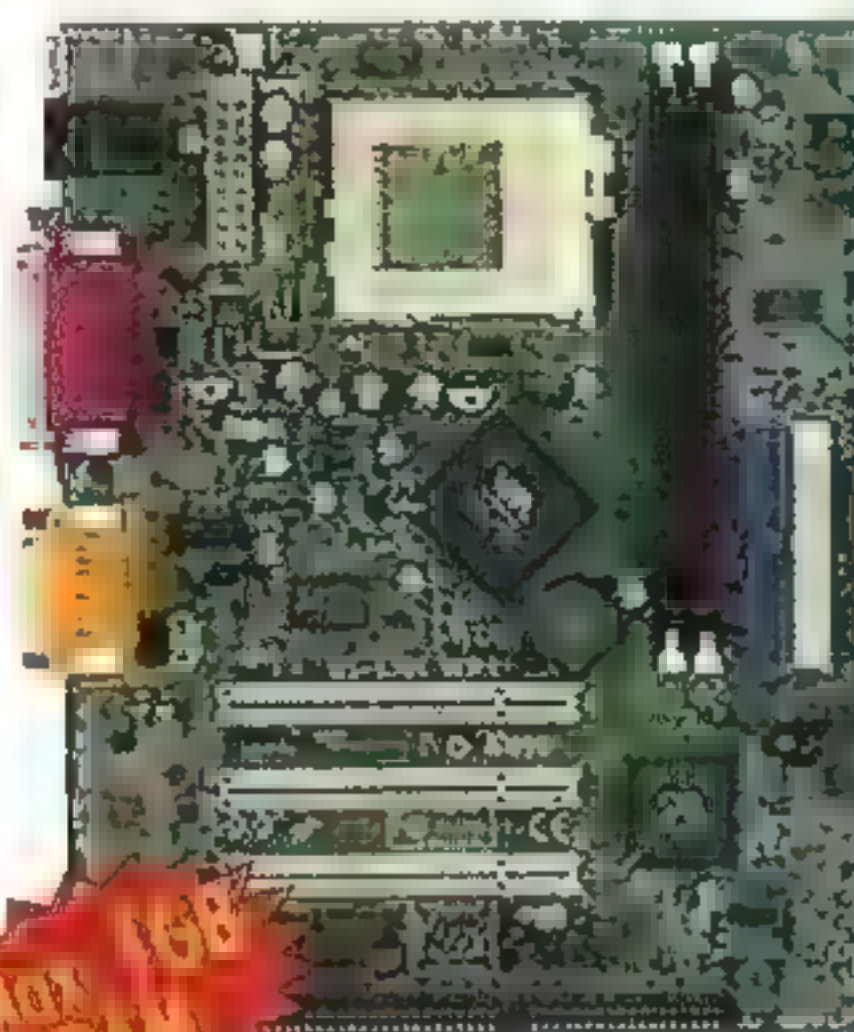
Max 2 GB RAM

Microstar MS 6368

To już było... Celeron / Pentium III

Ta płyta główna wyposażona jest w złącze Socket 370 (obsługuje procesory Intel Pentium III / Celeron lub... VIA od 333 MHz do 1GHz). Posiada też zintegrowaną kartę graficzną Trident Blade 2D/3D oraz układ dźwiękowy Direct Sound AC'97, zgodny też z Sound Blasterem. Za obsługę dysków twardych odpowiada kontroler IDE UDMA 33/66/100. Na płycie można maksymalnie obsadzić 1 GB pamięci RAM (4 banki SDRAM 100/133). Posiadacze starszych kart rozszerzeń ucieszy zapewne obecność na płycie złączy ISA – niestety, liczba gniazd PCI została tu ograniczona do zaledwie trzech.

Ogólnie mówiąc, przedstawiona przez Microstara konstrukcja nie jest niewątpliwie niczym nadzwyczajnym. Żadnych niesamowitych gadżetów ani specjalnych funkcji – po prostu bardzo pospolita płyta dla – mówiąc szczerze – bardzo pospolitych dzisiaj procesorów.



Max 1 GB RAM

Ceny giełdowe

Asus 52x	180 zł
Creative 52x	140 zł
LG 52x	140 zł
Samsung 48x	140 zł
Sony 52x	165 zł
TEAC 40x	220 zł

Asus 16/10/40 IDE	450 zł
Lite-On 24/10/40 IDE	440 zł
Lite-On 32/12/40 IDE	680 zł
LG 16/10/40 IDE	390 zł
LG 24/10/40 IDE	520 zł

ATC 16x	340 zł
Asus 16x ATA/100	420 zł
Lite-On 16x	350 zł
LG 16x	350 zł
NEC 16x	360 zł
Pioneer 16/40 track	360 zł
Pioneer 16/40 slot-in	360 zł
Samsung 16x	360 zł

Asus 16 (i815EP)	430 zł
Asus 16 (i845)	330 zł
Asus 16 DUAL FCPGA	620 zł
Asus 16 AX3S Pro ATA/100	400 zł
Asus TUSL2-C (i815EP)	480 zł
Asus 16V4X (VIA 694T)	390 zł
ECS P81PA-T ATA/100	350 zł
ECS P81EAT and vga	400 zł
Shuttle AV18 ATA/100	300 zł

Asus 815 (i845)	680 zł
Asus 807 DDR ATA/100	660 zł
Asus P4B (i845) ATX	830 zł
ECS P4S5A and	480 zł
ECS P4VXASD and DDR	500 zł
Shuttle AV40 DDR ATX	530 zł
Soltek SL-85DRV DDR	500 zł

Asus K7E DDR ATA/100	620 zł
Asus K7E RAID DDR	760 zł
Asus K7E DDR ATA/100	690 zł
Asus K7E RAID ATA/100	810 zł
Asus A7V133-C ATA/100	440 zł
Asus A7A266 ALI Magic	580 zł
Asus A7V266-E and	780 zł
Asus 8KHA DDR	530 zł
MSI K7N420 nForce vga	740 zł
MSI K7T turbo and	440 zł

Athlon 1 GHz FSB 266	400 zł
Athlon 1.2 GHz FSB 266	470 zł
Athlon 1.3 GHz FSB 266	480 zł
Athlon 1.4 GHz FSB 266	530 zł
Athlon XP 1500+ 1.3 GHz	560 zł
Athlon XP 1600+ 1.4 GHz	580 zł
Athlon XP 1700+ 1.47 GHz	630 zł
Athlon XP 1800+ 1.53 GHz	810 zł
Athlon XP 1900+ 1.6 GHz	100 zł
Athlon XP 2000+ 1.66 GHz	1550 zł
Duron 700 MHz	175 zł
Duron 800 MHz	210 zł
Duron 850 MHz	220 zł
Duron 900 MHz	230 zł
Duron 950 MHz	250 zł
Duron 1 GHz	290 zł
Duron 1.2 GHz	480 zł

Intel Celeron 800 MHz	230 zł
Intel Celeron 850 MHz	250 zł
Intel Celeron 900 MHz	310 zł
Intel Celeron 1000 MHz	350 zł
Intel Celeron 1200 MHz	490 zł

Na co uważać?

Procesor

Karta graficzna

Szybkość pracy z pamięcią

Szybkość pracy z pamięcią

Szybkość pracy z pamięcią

Szybkość pracy z pamięcią

Stara konstrukcja

Stara konstrukcja

Stara konstrukcja

Stara konstrukcja

Nie warto kupować

Nie warto kupować

Nie warto kupować

Nie warto kupować

Wszystkie ceny są orientacyjne

Windows XP

Windows XP zdążyły już zadomowić się na komputerach wielu użytkowników. Jeżeli jeszcze ich nie znasz, pomożemy ci zaprzyjaźnić się z tym systemem

Jaki jest nowy system Microsoftu? Odpowiedź brzmi – najlepszy. Nie jest to twierdzenie na wyrost. Wreszcie laboratorium w Redmont wypuściło produkt wychodzący naprzeciw oczekiwaniom wielu użytkowników. Windows XP łączy w sobie łatwość obsługi i konfiguracji oraz możliwości multimedialne, znane z linii 9x/Me, z niezawodnością i stabilnością NT/2000. Bardzo dobrym posunięciem było zaprzestanie rozwoju systemu opartego na DOS-ie (Windows 9x/Me).

Jego zalety ma wyrażać również sama nazwa, która pochodzi od angielskiego słowa eXPerience, czyli „doświadczenie”. Znaczy to, że konstruktorzy podczas pisania nowego systemu korzystali z doświadczeń, jakie zdobyli podczas pracy z poprzednimi wersjami Okienek. System XP przeznaczony jest dla wszystkich użytkowników komputerów osobistych, bez względu na to, czy zajmują się oni głównie pracą biurową, czy też rozrywką. Dzięki swojej uniwersalności XP świetnie nadaje się zarówno dla dużych firm, jak i dla zwykłych użytkowników.

Od oficjalnej premiery minęło kilka tygodni, więc zdążyliśmy już

w redakcji dokładnie zapoznać się z najnowszym produktem Microsoftu i możemy przedstawić jego zalety oraz zauważone niedociągnięcia. Przeprowadzimy cię krok po kroku przez proces instalacji nowego systemu, wszystkich urządzeń i dostępnych dodatków. Na koniec przygotowaliśmy konkurs niespodziankę, w którym możesz wygrać... oczywiście Windows XP w wersji Home Edition.

Co wybrać?

Zanim pobeigniesz do sklepu po nowy system, musisz zdecydować, którą wersję wybierzesz. W grę wchodzi wersja Home, jak sama nazwa wskazuje, przeznaczona dla domowych użytkowników oraz wersja Professional, dla tak zwanych zawodowców. Zasadniczo są to te same systemy, oparte na identycznym, stabilnym jądrze znanym z Windows 2000. Różnica między tymi wersjami zasadza się głównie na mniejszej ilości dodatków i opcji dostępnych w wersji domowej. Home Edition nie potrafi obsługiwać wielu języków, ma uboższe opcje dotyczące zabezpieczeń i konfiguracji zdalne-

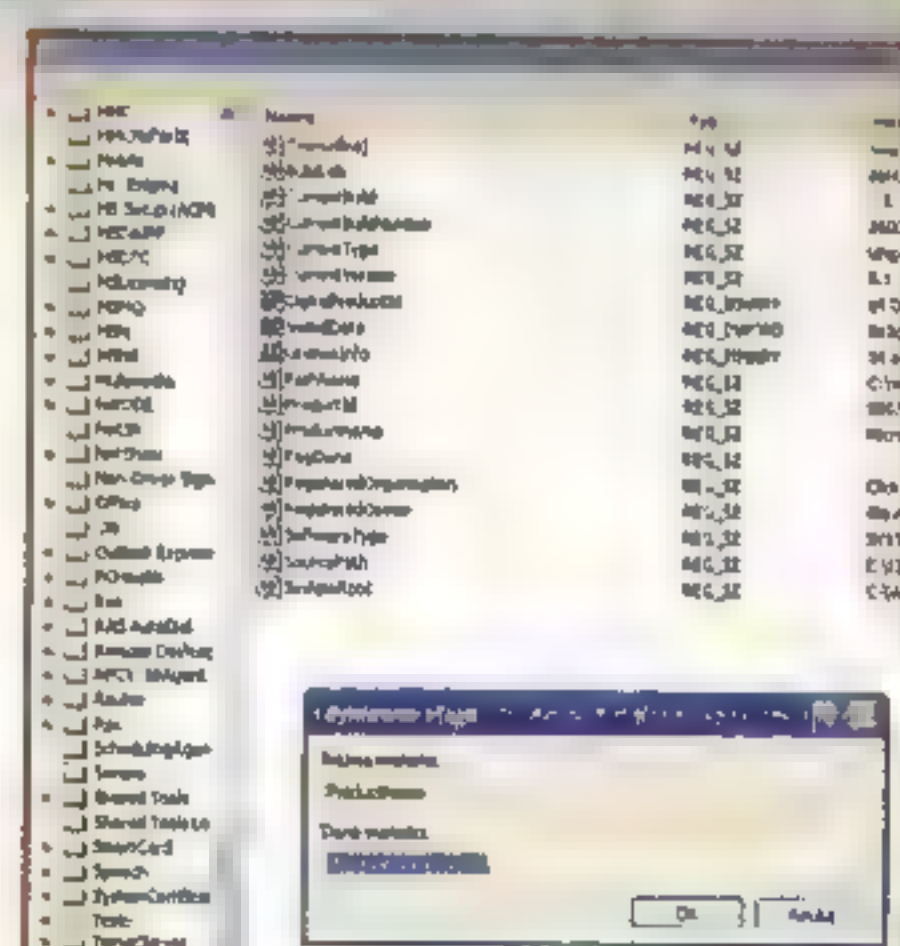
go dostępu. Funkcjami dostępnymi tylko w wersji Professional są: możliwość kontroli dostępu oddzielnie dla każdego pliku oraz specjalny system szyfrowania EFS, który zapewnia bardzo wysokie bezpieczeństwo twoich danych.

Jeśli te dodatkowe opcje nie są ci potrzebne, nie warto dopłacać do wersji profesjonalnej.

Przesiadać się czy nie?

To dość trudne pytanie. Jeśli masz Windows 98/Me i ten system nie sprawia ci zbyt dużych kłopotów, potrafisz go odpowiednio skonfigurować i jego okresowe niedyspozycje nie wyprowadzają cię z równowagi, to raczej możesz sobie odpuścić wymianę systemu. Jeśli natomiast komputer z Windows 98/Me wiesz ci się z zadziwiającą regularnością, to instalacja XP może być panaceum na bolączki twojego zestawu.

W przypadku, gdy zamierzasz kupić nowy komputer, instalacja XP jest wręcz nieodzowna. Uwaga!!! Osoby, których komputery nie spełniają wymagań sprzęto-



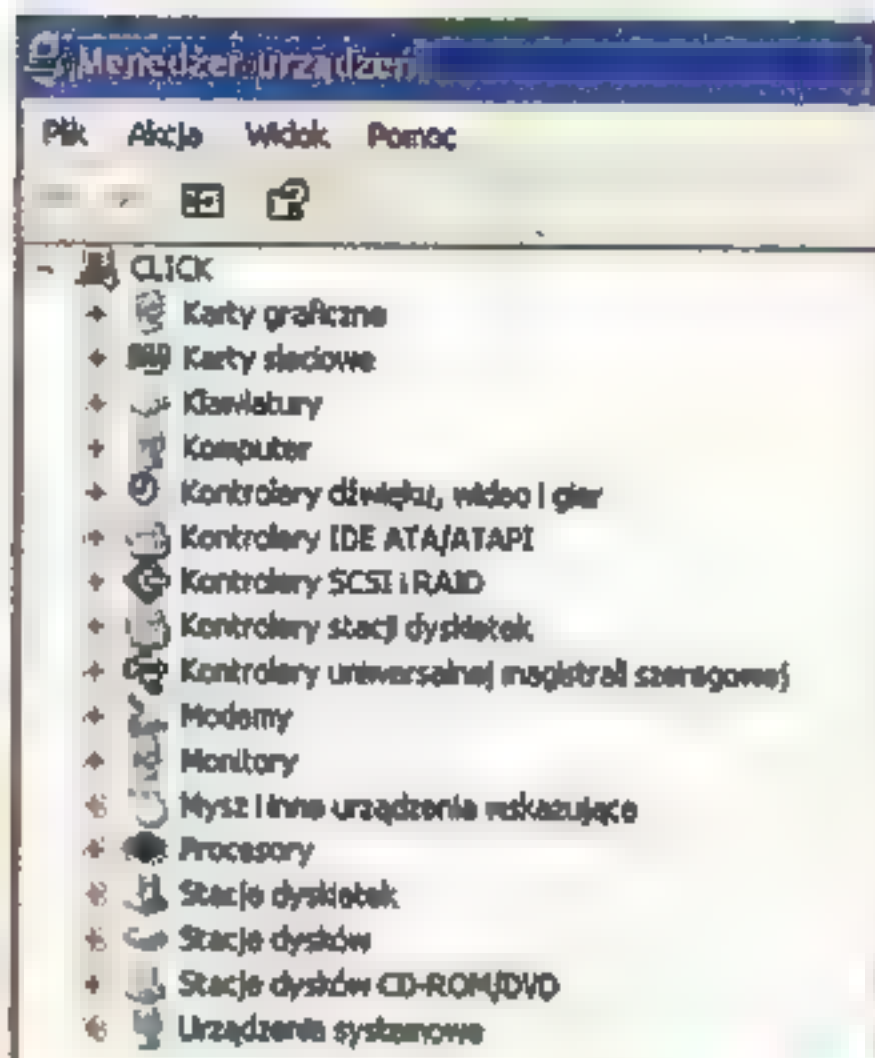
Rejestr systemu Windows XP jest bardzo podobny do tego w pozostałych systemach Microsoftu. Identyfikacja zmienia się wartość kluczy.

wych (patrz tabela), nie powinny instalować XP, ponieważ spowolnią tylko jego pracę. XP jest bardzo efektywny i wszystkie te gadżety, niestety, wymagają sporych zasobów.

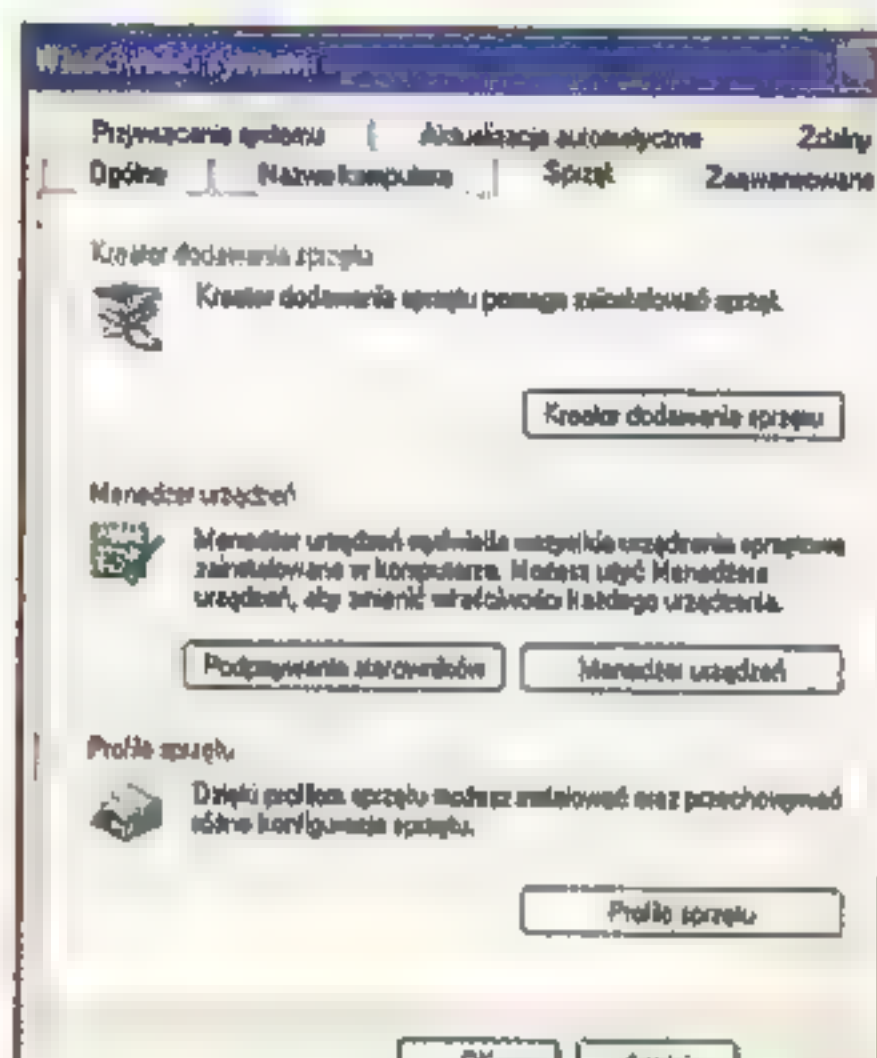
No to zaczynamy

Jeśli radziłeś sobie samodzielnie z instalowaniem Windowsów 98/Me, nie powinieneś mieć większych problemów z zainstalowaniem XP. Nie jest to czynność bardzo trudna, niemniej wymaga pewnych umiejętności. Jeśli nie czujesz się na siłach, aby samodzielnie zmieniać system, poproś o pomoc kogoś bardziej doświadczonego. Nie bierzemy odpowiedzialności za jakiegokolwiek uszkodzenia lub utratę danych, wywołane nieprawidłowym procesem instalacji.

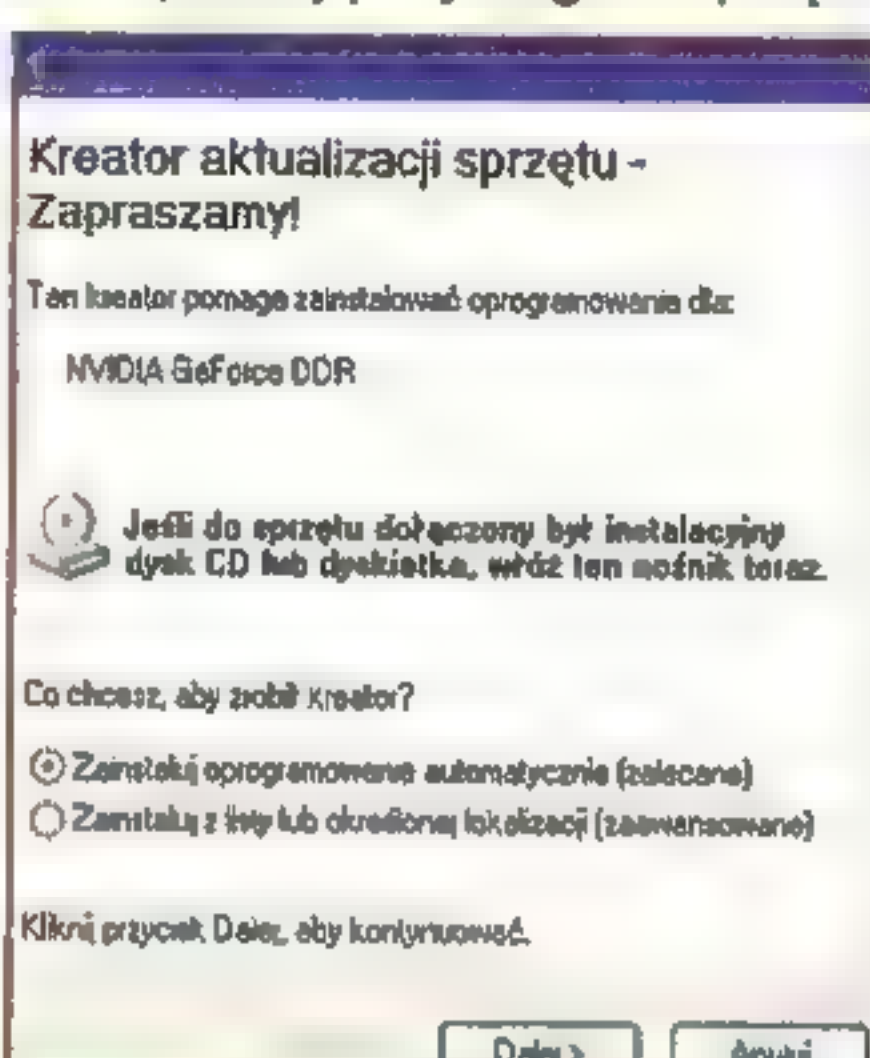
Zanim zaczniesz instalować najnowsze dziecko Microsoftu, będziesz musiał przynajmniej na chwilę wejść do BIOS-u płyty głównej, aby ustawić ładowanie (start) systemu z płyty CD-ROM. Jeśli nigdy do tej pory nie miałeś



Menadżer urządzeń nowych Okienek. Różnice widać tylko w nowych ikonach



Sterowniki dedykowane XP mają certyfikat bezpieczeństwa



Kreator instalacji przeprowadzi cię przez proces dogrywania nowych driverów



Pakiet Plus! oferuje wiele dodatkowych możliwości. Między innymi dodawanie nowych atrakcyjnych wygaszaczy ekranu. Zwróć szczególną uwagę na Aquarium

do czynienia z BIOS-em, to nadziedził czas, żeby wreszcie to nadrobić. To naprawdę nic strasznego. Przypominamy, że do BIOS-u większość płyt głównych wchodzi się przez naciśnięcie klawisza „Del” podczas uruchamiania komputera.

Kiedy znajdziesz się już w BIOS-ie, wejdź do „Advanced BIOS Features Setup” i ustaw opcję „First Boot Device” w pozycji „CD ROM” (opcje w BIOS-ie zmieniasz klawiszami „Page UP” oraz „Page Down”). Jest to bardzo ważna czynność, bez której nie będziesz mógł uruchomić instalatora XP. Bardzo ważne jest również ustawienie w BIOS-ie dysków CD-ROM na autowyskrywanie. W tym celu musisz w zakładce „Standard CMOS Features Setup” przestawić kanały IDE, do których podłączone są czytniki na pozycję „Auto”. Jeśli nie wiesz, do których kanałów masz podłączony dysk CD-ROM, to ustaw wszystkie na „Auto”.

Jeśli wszystko przebiegnie bezproblemowo, po włożeniu do czytnika płyty z systemem i zrestartowaniu komputera powinna rozpocząć się instalacja.

Jednak nie zawsze udaje się to bez kłopotów. Instalator Windows XP jest bardzo czuły na najdrobniejsze nawet nieprawidłowości. Często spotykanym niedopatrzeniem jest nieprawidłowe ustawienie zworek na dysku twardym. Jeśli jest ono różne niż ustawienie wynikające z podłączenia taśmą, wtedy instalator może odmówić posłuszeństwa (instalatorowi Windows 9x/Me to nie przeszkadzało). Przypominamy, że pierwsza wtyczka na taśmie odpowiada za ustawienie dysku jako MASTER (dysk główny), a druga jako SLAVE (dysk zapasowy). Najbezpieczniej jest CABLE SELECT. Diagram z odpowiednim umieszczeniem zworek powinien znajdować się na obudowie dysku.

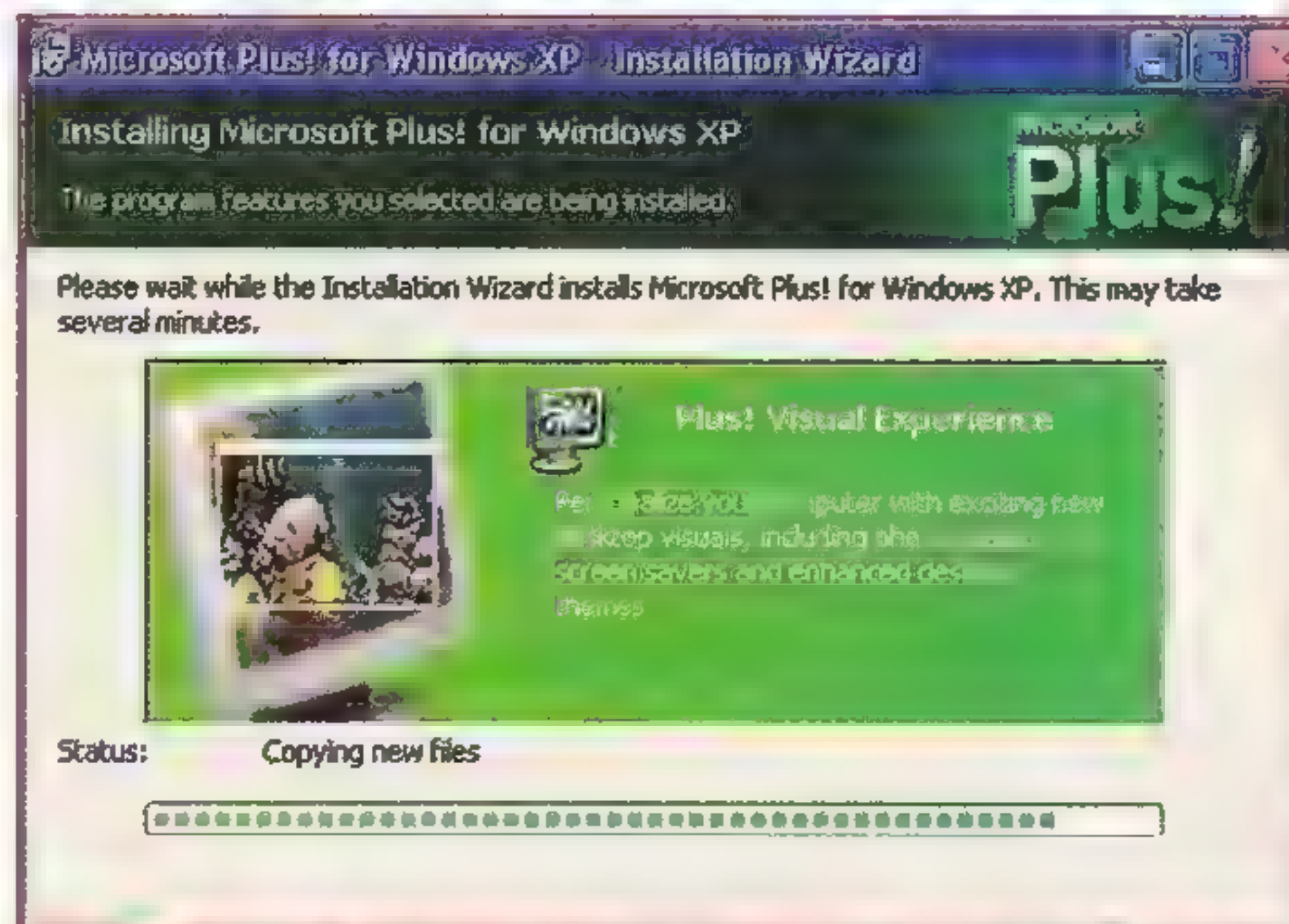
Kolejnym elementem, który nie bardzo lubi się z instalatorem, jest kontroler RAID

(co to jest RAID, możesz przeczytać w artykule o płytach głównych). Szczególnie te starsze, na przykład HPT 366, potrafią zablokować cały proces instalacji. Żeby przekonać się, czy twoja płyta główna ma kontroler RAID, zajrzyj do instrukcji. Jeśli ma takowy i instalator nie chce z nim współpracować, musisz przełączyć dysk na zwykły kontroler ATA33 i dopiero po zakończeniu instalacji ponownie przełożyć wtyczki do odpowiedniego kontrolera.

NTFS czy FAT32?

Jeśli uporasz się ze wszystkimi przygotowaniami, instalator powinien rozpocząć swoją pracę i po skopiowaniu najważniejszych plików do obsługi podstawowych urządzeń systemowych przystąpić do kopiowania właściwych plików systemowych. Jednak zanim to nastąpi, będziesz musiał podjąć kolejną strategiczną decyzję, która dotyczy wyboru odpowiedniego systemu plików.

Musisz wziąć pod uwagę dwa systemy – NTFS oraz FAT32. System NTFS stosowany jest w Windowsach NT/2000. Nie będziemy wgłębiać się w jego technologiczne zawiłości. Dla ciebie system NTFS oznacza bardziej odporny na uszkodzenia system plików, dzięki któremu możesz ustalać prawa dostępu oddzielnie dla każdego pliku (tylko XP Professional). Wadą NTFS jest to, że dyski z tym systemem plików nie będą widoczne dla in-



Instalacja Pakietu Plus! przebiega bardzo szybko i bez problemów. Postęp w instalacji możesz śledzić cały czas z monitora swojego komputera.

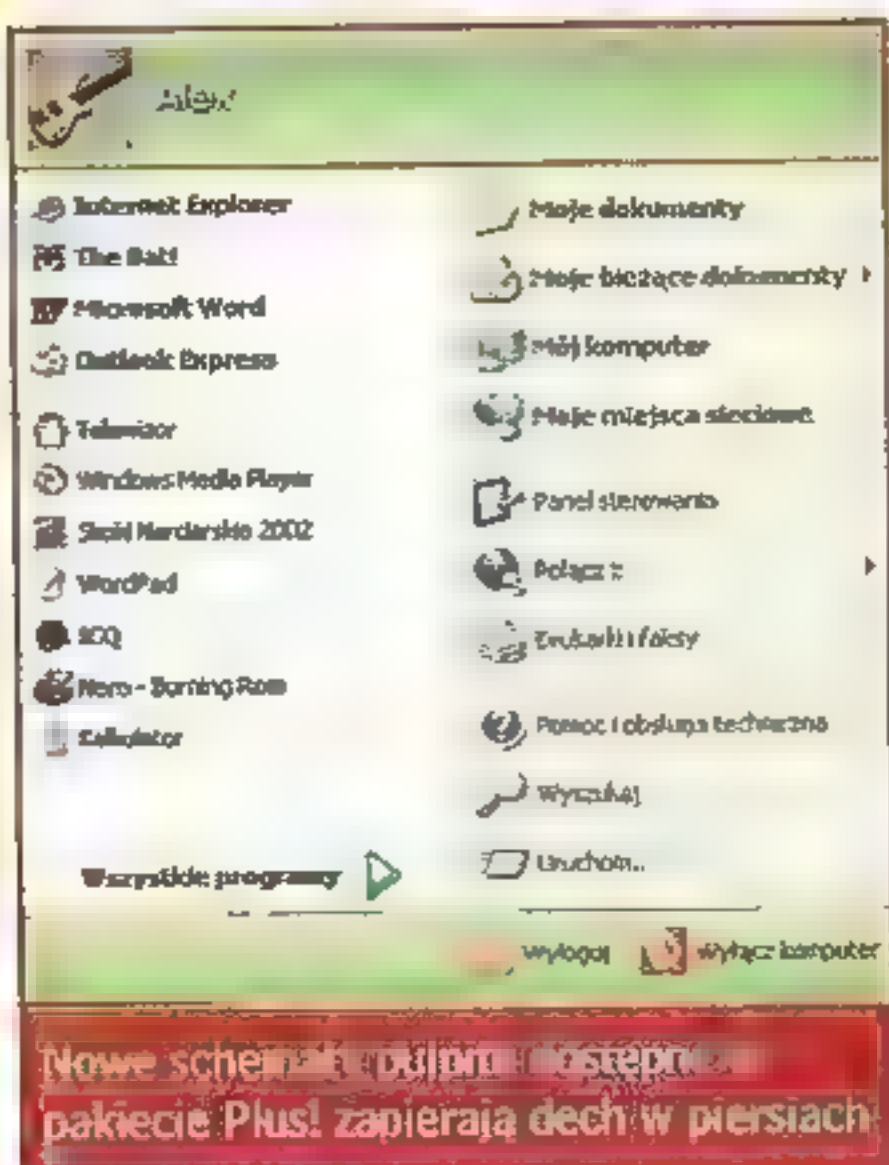
nych systemów operacyjnych. W związku z tym nie będziesz mógł zanieść dysku do kolegi, który nie ma XP, i przegrywać plików. FAT32 to system plików stosowany w Windowsach 9x/Me. Nie jest szczególnie szybki ani bezpieczny, ale za to bardzo

popularny i nie będziesz miał kłopotów z odczytaniem danych na innych systemach.

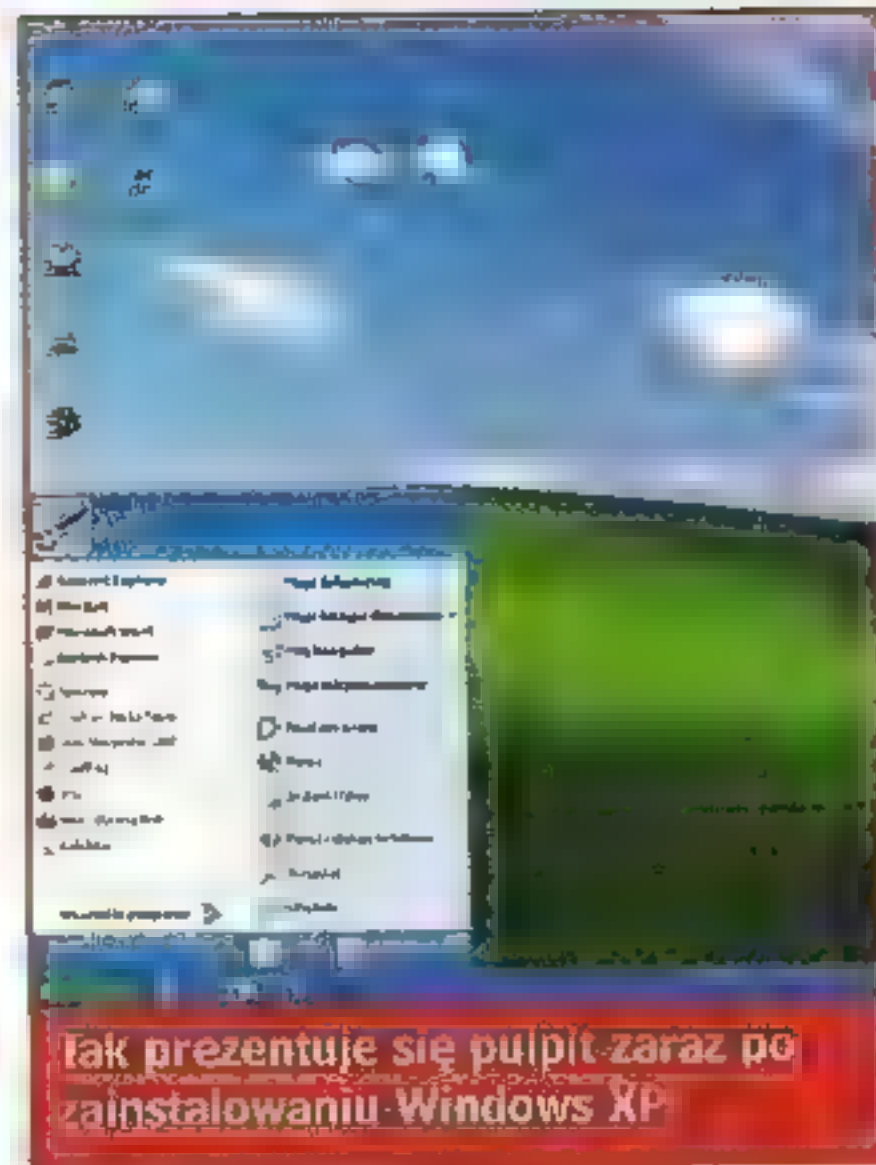
Jeśli zdecydujesz się na zmianę systemu plików z FAT32 na NTFS, to dużo lepiej wybrać ponowne sformatowanie dysku w nowym systemie niż konwer-



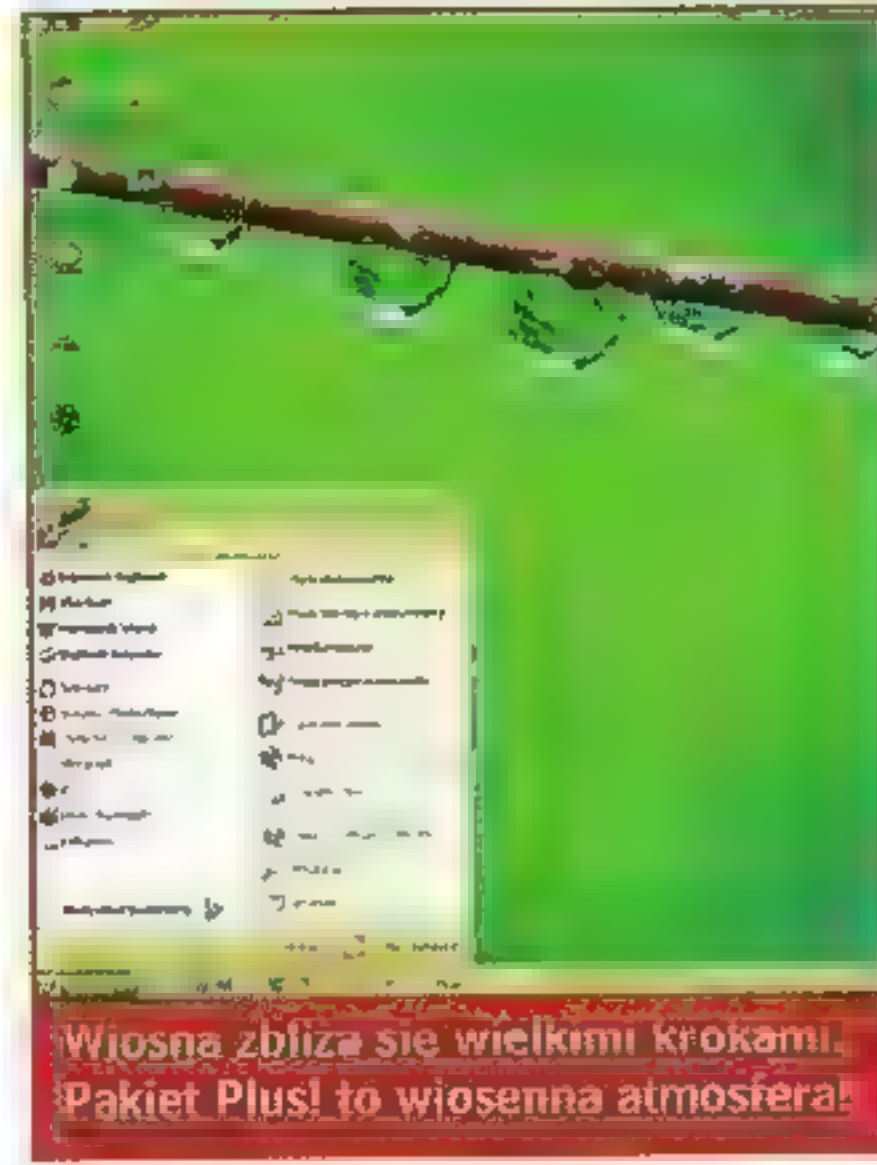
Wygaszacz Plus! Aquarium może zmienić twój komputer w prawdziwe tropikalne kwantum. Ryby nie musisz karmić.



Nowe schemat pulpit, dostępny w pakiecie Plus! zapierają dech w piersiach



Tak prezentuje się pulpit zaraz po zainstalowaniu Windows XP



Wiosna zbliża się wielkimi krokami. Pakiet Plus! to wiosenna atmosfera!

sę. Pamiętaj także, że sformatowanie dysku jest równoznaczne z utratą WSZYSTKICH danych.

Dotychczasowa część przygotowań była najtrudniejsza, teraz będzie już z górki. Jeśli instalator wystartuje i zacznie kopiować pliki, możesz się odprężyć i spokojnie czekać, aż skończy. System poprosi cię jeszcze tylko o podanie ścieżki do katalogu, w którym system ma być zainstalowany (domyślnie jest to c:\Windows) oraz o hasło dla Administratora. Tak! Dobrze przeczytałeś po zainstalowaniu XP będziesz mógł wszystkim kumplom opowiadać, że jesteś Administratorem. To od ciebie będzie zależało, kto ma dostęp do komputera, tylko ty będziesz mógł zakładać i likwidować konta użytkowników. Jeśli ktoś z rodziny ci podpadnie, po prostu skasujesz jego konto z komputera i sprawa załatwiona.

Instalujemy sprzęt

W bazie sterowników nowych Okienek znajduje się większość popularnych i często wykorzystywanych urządzeń, które po za-

kończonej instalacji powinny być prawidłowo zainstalowane oraz skonfigurowane i nie powinny „gryźć się” ze sobą. Niemniej jednak, jeśli masz jakieś niestandardowe urządzenia typu skaner albo karta telewizyjna, to musisz samemu doinstalować do nich sterowniki. Nie jest to wcale trudne i każdy powinien sobie z tym poradzić. Jedyny problem, jaki możesz napotkać, to znalezienie odpowiednich driverów w Sieci. Jeśli nie ma jeszcze sterowników dla Windows XP, to możesz spróbować tych dla Windowsów 2000 lub w ostateczności NT, co nie zawsze kończy się prawidłowym działaniem urządzenia.

Jeśli masz sterowniki do XP, wystarczy, że uruchomisz program instalacyjny (zazwyczaj setup.exe) i poczekasz, aż wszystko automatycznie się zainstaluje.

Sterowniki można również zainstalować ręcznie. W tym celu naciskasz prawym przyciskiem na Mój komputer i wybierasz Właściwości. Następnie wchodzisz do zakładki Sprzęt i wybierasz Menadżer urządzeń. Tutaj musisz odnaleźć właściwe urządzenie na liście (będzie wyróżnione znakiem zapytania), nacisnąć na nim prawym przyciskiem myszy i wy-

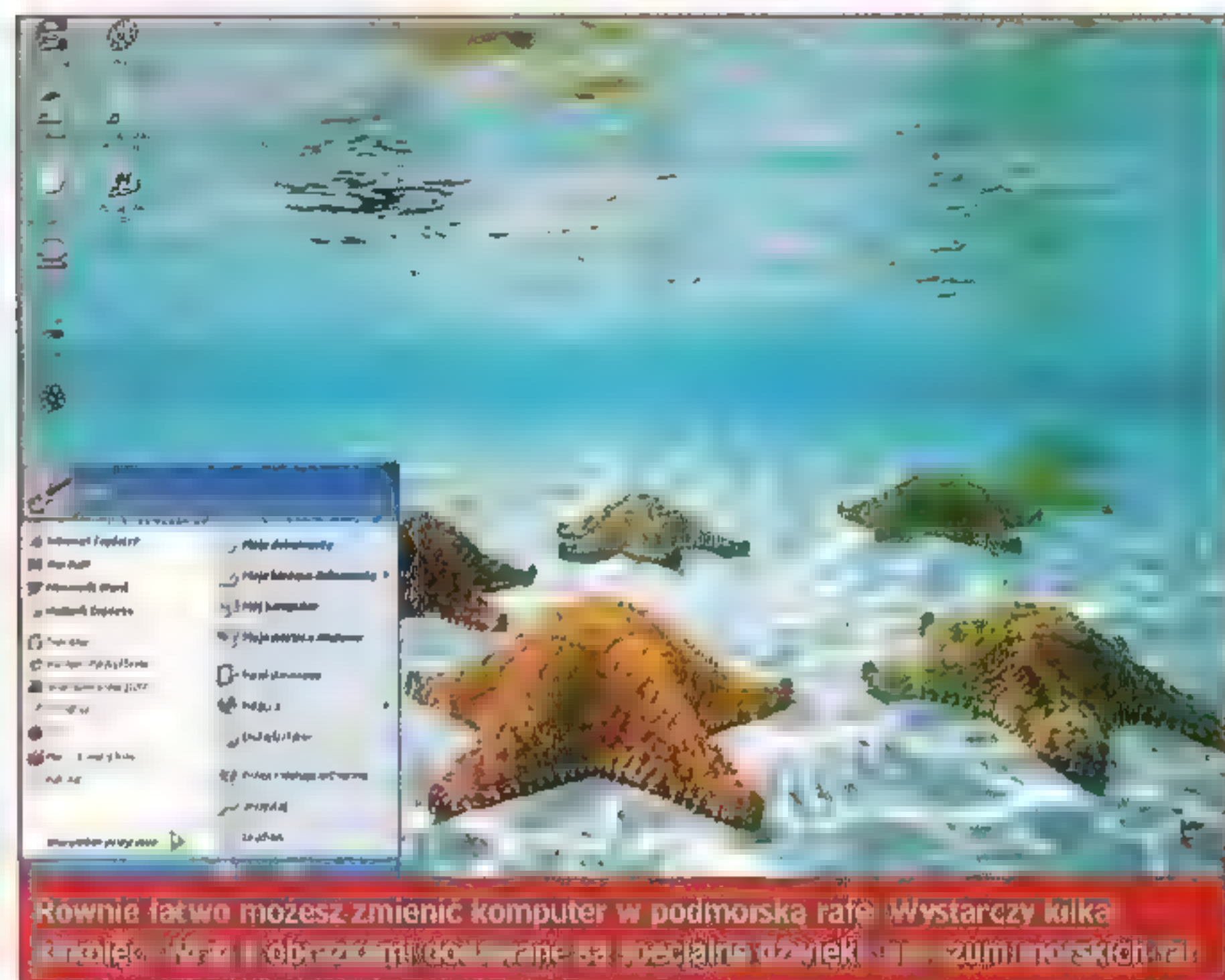
brać polecenie Aktualizuj sterownik. Nie musisz martwić się, że coś zepsujesz przez zainstalowanie niewłaściwego sterownika, ponieważ Windows XP ma bardzo dobrze rozwiązane zarządzanie sterownikami i nie nadpisuje plików systemowych. W razie czego zawsze można bez problemów pozbyć się niestabilnego lub wadliwego sterownika i wrócić do poprzedniego.

Uwaga! W XP, nie wiedzieć czemu, ktoś pozbył się ikony Mój komputer z pulpitu. Teraz możesz znaleźć ją w menu Start. Jeśli chcesz z powrotem dodać ją na pulpit, to musisz nacisnąć na nią prawym przyciskiem myszy i wybrać Pokaż na pulpicie.

Gorzej, jeśli nie udało ci się znaleźć specjalnych driverów pod XP, a te do Windowsów 2000 nie chcą działać. W takim wypadku sprawa trochę się komplikuje, ale nie jest beznadziejna. Możesz spróbować pewnej sztuczki, która wymaga ingerencji w Rejestr systemowy. Nie jest to trudne, ale jak zawsze przy majstrowaniu w Rejestrze należy bardzo uważać.

Rejestr uruchamiasz podobnie jak w Windowsach 9x/Me poleceniem „regedit”, wpisanym w Start/Uruchom. Rejestr XP wygląda niemal identycznie jak ten, znany z poprzednich wersji systemu, więc wszystko powinno pójść gładko:

1. Najpierw musisz odnaleźć klucz: HKEY_LOCAL_MACHINE\SOFTWARE\Microsoft\Windows NT\CurrentVersion
2. Następnie zmieniasz wartość klucza „ProductName” z „Microsoft Windows XP” na „Microsoft Windows 2000”.
3. Teraz restartujesz komputer i instalujesz sterowniki napisane dla Windows 2000.
4. Po udanej operacji z powrotem zmienisz wartość klucza „ProductName” na „Microsoft Windows XP”.
5. Na koniec, na wszelki wypadek, możesz ponownie zrestartować komputer.



Równie łatwo możesz zmienić komputer w podmorską rafę. Wystarczy kilka kliknięć. W tle i obrotach widoczne są specjalne dźwięki z muzyki skomponowanej przez...

Windows

INFO

XP w sieci

- <http://www.teleport.pl/windowsxp/>
- <http://www.windowsupdate.microsoft.com/>
- <http://www.microsoft.com/windowsexp/default.asp>
- <http://www.windows-help.net/WindowsXP/>
- <http://www.windowsexpuser.com/>
- <http://www.tweakxp.com/tweakxp/>
- <http://www.winxptop.com/winxptop/>

Grupa dyskusyjna:

- pl.comp.os.ms-windows.winnt

Coś na deser

Jeśli udało ci się przejść przez proces instalacji nowego systemu, możesz być bardzo dumny. Twoim oczom powinien ukazać się całkiem nowy interfejs, zrealizowany w księżycowej technologii Luna. Nowe oblicze Windowsów przedstawia się bardzo estetycznie i wyróżnia się na tle poprzednich wersji. Nie sposób nie zauważyć podobieństw między XP a produktem firmy Apple, czyli MacOS-em.

Podobnie jak w poprzednich wersjach systemu, Microsoft wypuścił specjalny dodatek, zawierający wiele atrakcyjnych gadżetów. XP Plus! Pack, bo o nim tu mowa, dostarczy ci z pewnością wiele frajdy. Jego instalacja jest prosta i nie trwa dłużej niż 2 minuty. W zestawie masz nowe porwijące tematy pulpitu, zestaw skórek do Windows Media Playera, nowe gry, wygaszacze i kilka jeszcze innych mniej lub bardziej przydatnych dodatków. Dzięki Plusowi, możesz zmienić swój komputer w pracownię Leonarda da Vinci, wyruszyć w podróż kosmiczną albo do wnętrza oceanu, a jeśli te wszystkie atrakcje ci się znudzą, możesz powrócić na łono natury.

INFO

Wymagania sprzętowe

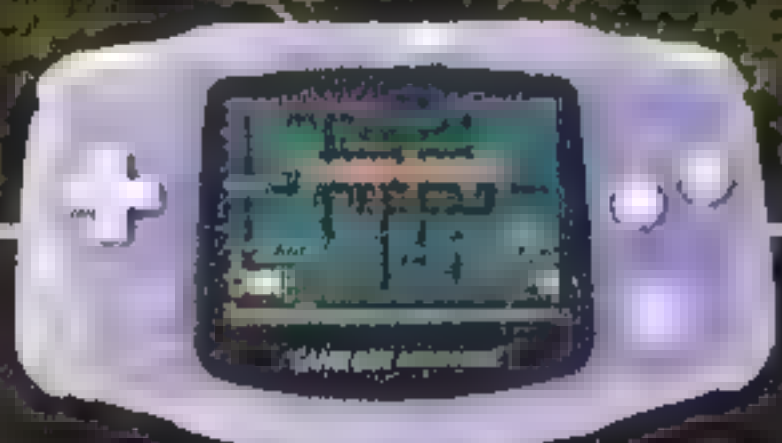
Windows XP jest dość wymagającym systemem, ponieważ aby w pełni rozwinąć skrzydła, potrzebuje bardzo wydajnej maszyny. Nie ma sensu instalować systemu, jeśli dysponujesz komputerem, który spełnia tylko minimalne wymagania. System będzie działał, ale w ślimaczym tempie. Żeby najnowszy system operacyjny Microsoftu pokazał, co potrafi, potrzebuje zestawu co najmniej takiego, jaki producent podaje w konfiguracji zalecanej, a najlepiej trochę mocniejszego.

Minimalne wymagania sprzętowe:

- Procesor 266 Mhz
- 64 MB RAM
- 1 GB wolnego miejsca na dysku

Zalecana konfiguracja:

- procesor 800 Mhz
- 128 MB RAM
- 15 GB Dysk ATA 66/100
- karta grafiki 3D z 16 MB RAM



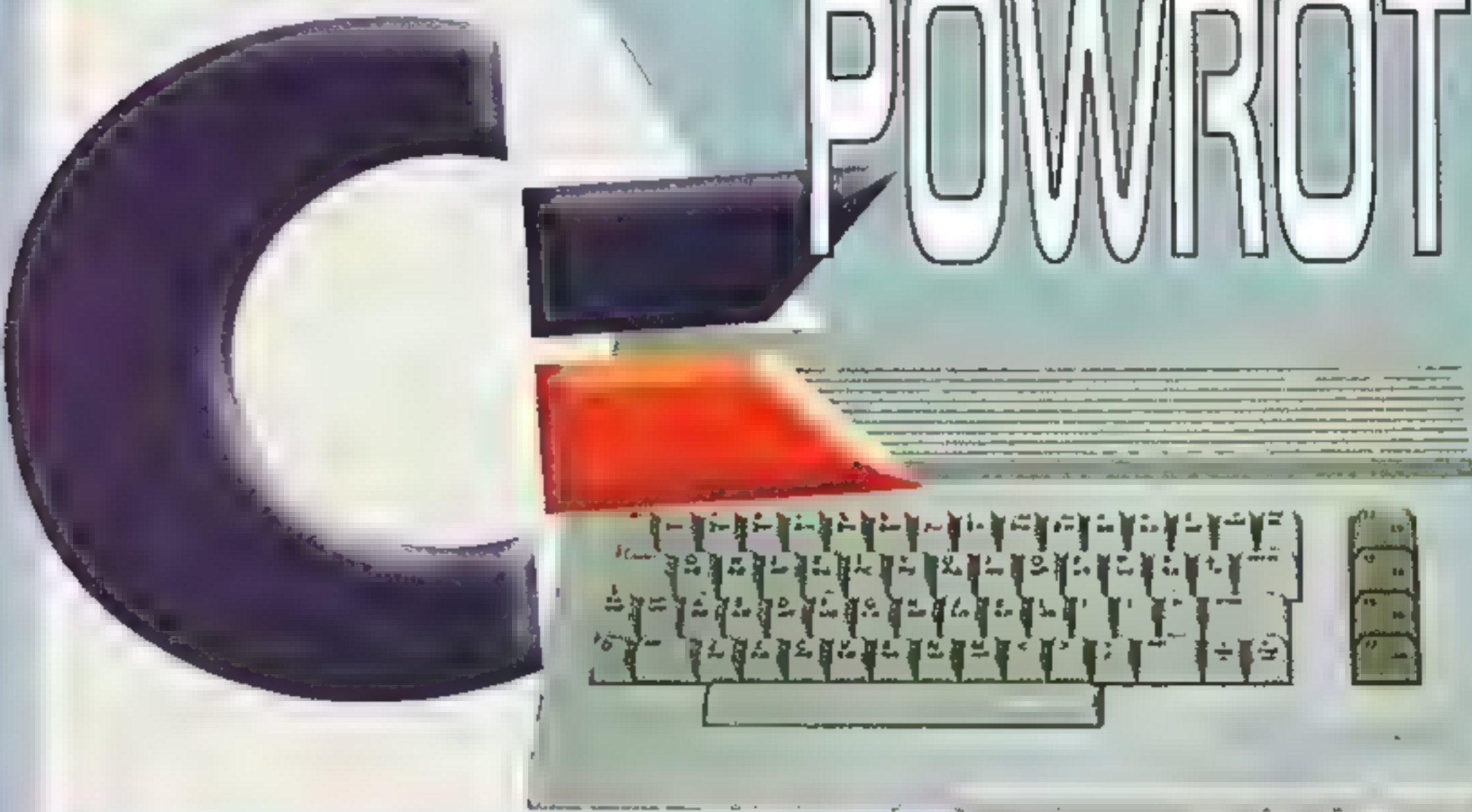
GAME BOY ADVANCE

Moc konsoli telewizyjnej w twoich rękach!
Console quality gaming anywhere

Nintendo

Dystrybutor
LUKAS TOYS Sp. z o.o.
53-031 Wrocław

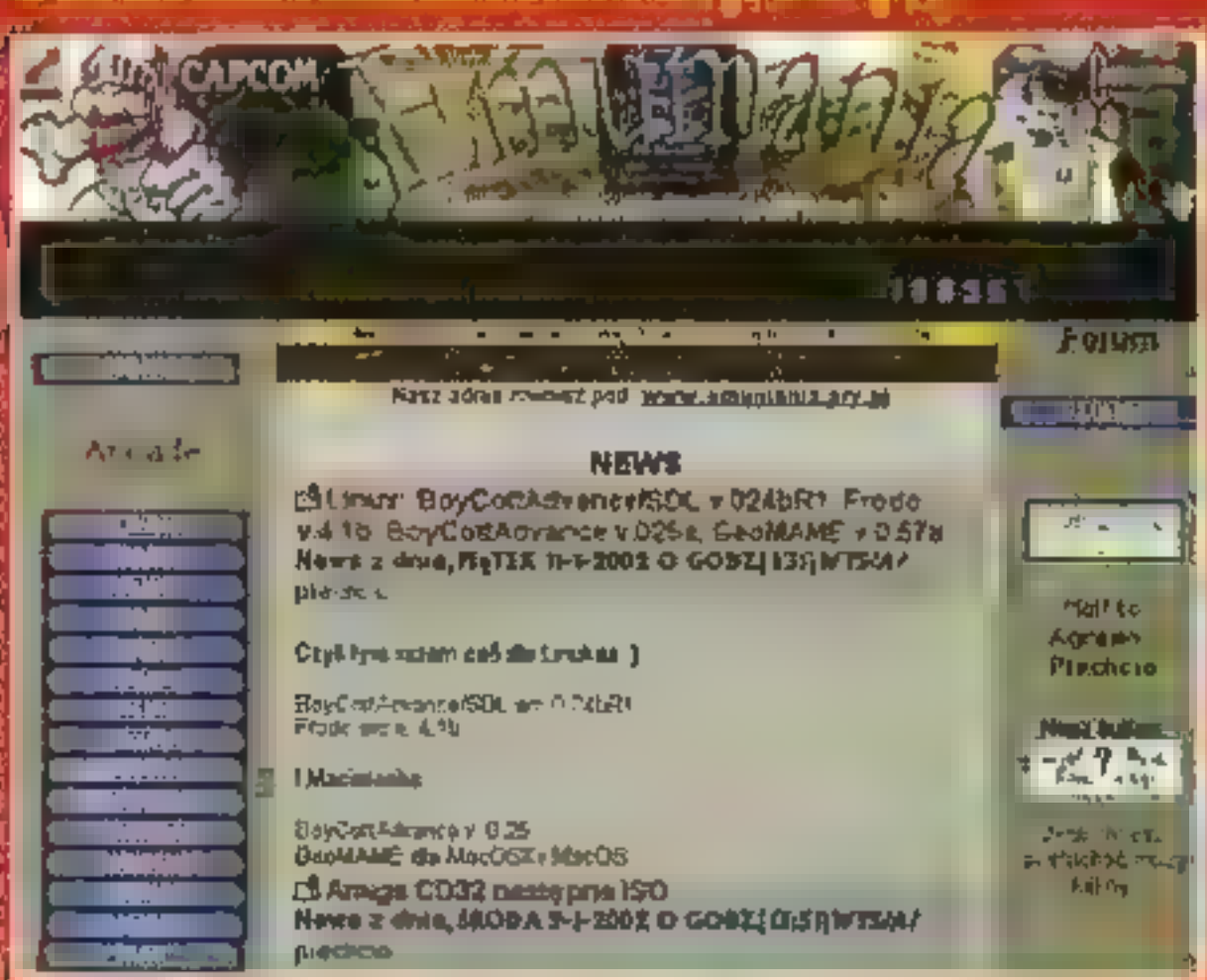
POWROT DO PRZESZŁOŚCI EMULATORY C64



Moda na emulatory nie przemija. Dzięki małym, prostym i najczęściej darmowym programom, możesz zamienić najnowszego Pentiuma w 8-bitową maszynę, dysponującą kilkudziesięcioma kilobajtami RAM-u

W INTERNECIE

www.emumania.pl



Na tej stronie dowiesz się o emulatorach wszystkiego, co Cię interesuje. Znajdziesz materiały na temat emulowania chyba wszystkich możliwych komputerów i konsol. To prawdziwy raj dla fascynatów!

<http://c64.nostalgia.pl>



to strona autentycznych miłośników Commodore 64 (i nie tylko). Możesz dowiedzieć się wszystkiego o komputerach tej firmy i także pobrać potrzebne Ci oprogramowanie. Strona jest przygotowana w bardzo przejrzysty sposób, aż miło tutaj zająć

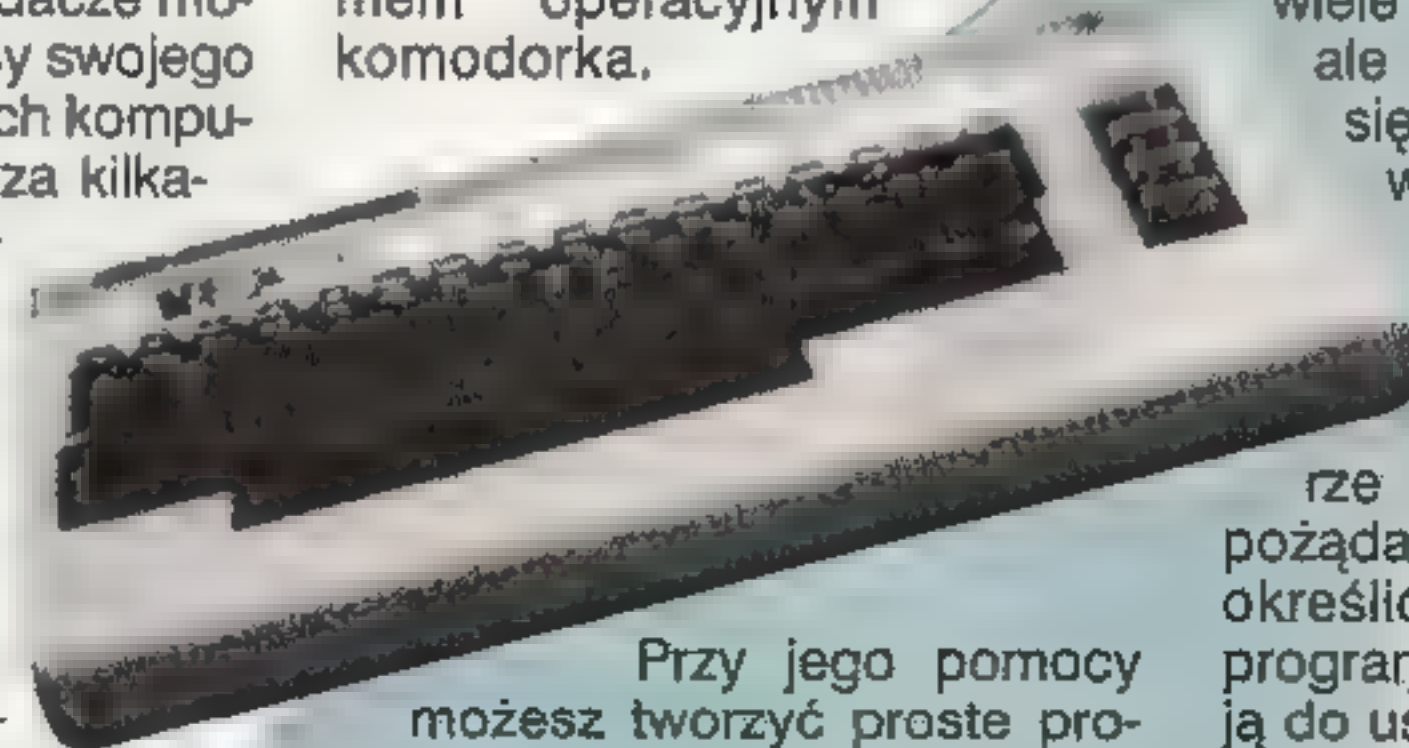
Siadasz przed komputerem, po kilku chwilach pojawia się znany ekran Windows. Teraz tylko kilka ruchów myszką i... twój nowy GeForce 3 pokazuje obraz znany ze starego Commodore C64.

Extra, tylko po co?

Od razu rodzi się pytanie o sens takiej degradacji. Przecież nowe komputery dysponują o wiele lepszą grafiką i muzyką, a ich prędkość nijak ma się do parametrów maszyn sprzed kilku czy kilkunastu lat, bo przecież komputery 8-bitowe okres swojej maksymalnej popularności przeżywały właśnie w latach 80. ubiegłego stulecia. Udawacze innych maszyn to taka komputerowa archeologia. Dzięki nim starzy wyjadacze mogą wspominać czasy swojego dzieciństwa i pierwszych komputerów. Kto wie, może za kilkanaście lat trzeba będzie odpalać emulatora peceta, aby móc pograć w Quake'a czy Unreala. Dla młodszego pokolenia emulacja jest szansą na zapoznanie się z klasycznymi tytułami, bez których nie byłoby elektronicznej rozrywki. Część z nich, mimo archaicznego wyglądu, potrafi przyciągnąć do monitora na długie godziny. Oczywiście, prawdziwi fani staroci twierdzą, że emulatory to tylko namiastka, a kontakt z prawdziwym zabytkowym komputerem daje znacznie większą radość. Jednak, nie każdy może pozwolić sobie na kilka starych maszyn, komplet magnetofonów, kaset z gramii i wszystkich innych elementów niezbędnych do odpalenia starych gier. A na poświęcenie kilku mega miejsca na twardego stać naprawdę każdego!

Jak się bawić?

Zabawę z emulatorami najlepiej zacząć od znalezienia konkretnego programu, który będzie udawał wybrany przez Ciebie komputer. Wybór jest naprawdę spory: od prostych 8-bitowych Commodorków i Atari, aż do nowszych modeli Amigi. Jednym z prostszych i najsukcesowniejszych emulatorów kultowego już C64 jest CCS64. Jego instalacja jest banalnie prosta i ogranicza się jedynie do rozpakowania archiwum do wybranego katalogu. Po uruchomieniu pliku ccs.exe, twój komputer przejdzie pewną metamorfozę. Zniknie ekran Windowsa, a zamiast niego pojawi się niebieska plansza z napisem Commodore 64 Basic V2 i migającym poniżej znakiem zachęty. Tak oto zapoznałeś się z Basic'iem – systemem operacyjnym komodoraka.



Przy jego pomocy możesz tworzyć proste programy, choć oczywiście nie to jest głównym zastosowaniem emulatora. Jeśli chciałbyś na moment wyskoczyć do Windowsa, zawsze możesz to zrobić wciskając standardowe Alt+Tab. Do programu powrócisz klikając Graphics na pasku zadań. Aby zakończyć pracę programu wcisnij Alt+F4 lub po przejściu do Windows zamknij okno programu (CCS). Jeśli przyzwyczaiłeś się już do trybu tekstowego, czas przystąpić do konfiguracji programu. Wszystkie funkcje wywołuje się przy pomocy odpowiednich skrótów klawiaturowych. Nie jest ich jednak aż tak dużo, więc nie powi-



nienieś mieć z nimi żadnego problemu. Oczywiście, zawsze można zrobić sobie ściągawkę i umieścić ją w okolicy monitora. Aby wejść do ekranu opcji wcisnij Alt+O. Program oferuje wiele zaawansowanych opcji, ale na początku warto zająć się tymi najbardziej podstawowymi. Wybierając opcję Video (lub wciskając Alt+V) przejdiesz do kolejnego ekranu. Na samej górze znajduje się najbardziej pożądana opcja, pozwalająca określić rozdzielczość pracy programu tak, aby dopasować ją do ustawień Windowsa. Maksymalny dostępny tryb to 1280x1024, można więc wygodnie używać programu nawet na naprawdę dużym monitorze. Oczywiście, efektem zmiany rozdzielczości jest jedynie dopasowanie ekranu emulatora do bieżących ustawień (przez powiększenie). Gry pracują w standardowej dla siebie, niskiej rozdzielczości. Kiedy wybierzesz już odpowiedni tryb (strzałkami kursora lub przyciskami F1-F2), wprowadź zmiany wciskając F3. Znajdująca się poniżej opcja Screenshot pozwala na złapanie zrzutu ekranu w 16 lub 256 kolorach. Możesz także precyzyjnie określić, jaka

Najlepsze gry

Oczywiście sam emulator nie jest zbyt wiele wart bez stosownego oprogramowania, czyli w tym przypadku przede wszystkim gier. Jak zapewne zauważyłeś, gry na C64 nie są sprzedawane od ładnych paru lat. Jedynym ich źródłem jest oczywiście Internet. Strony WWW są pełne różnego typu aplikacji. Zazwyczaj są one bardzo małe, więc możesz ściągać je bez obaw o wysokość swojego rachunku telefonicznego. Po rozpakowaniu umieść uzyskane pliki w wybranym katalogu. Po uruchomieniu CCS64 wciśnij Alt+8, aby wybrać katalog dla emulowanej stacji dysków. Teraz, wędrując przy pomocy kursorów (podobnie jak w Norton Commanderze), wybierz interesującą cię grę i wciśnij Enter, następnie zaznacz przy pomocy kursorów plik startowy i wciśnij F1. Gra powinna się uru-

North&South



Wspaniała strategia turowa rozgrywająca się podczas amerykańskiej wojny domowej. Poczucie humoru i elementy zręcznościowe czynią tę grę jedyną w swoim rodzaju.

Commando



Gra - legenda, protoplastka wszystkich współczesnych strzelanin. Dzielnym bohaterem wędrującym z dołu do góry pokonuje coraz to nowe zastępy wrogów.

Donkey Kong



Platformówka z ogromną mapą i roli głównej. Cel oczywiście jest bardzo szczytny - uwolnienie pięknej pani porwanej przez goryla.

część ekranu ma znaleźć się na obrazku. Pliki zostaną umieszczone w katalogu z programem. Podobnie jak inne funkcje, także zapisywanie zawartości ekranu możliwe jest poprzez skrót klawiaturowy. Wciśnięcie Alt+F1 zapisuje 16, a Alt+F2 256 kolorową wersję. Kolejna opcja, Sound, pozwala modyfikować ustawienia dotyczące dźwięku oraz wyłączyć go (opcja istotna dla tych, których „bzyczenie” komodoraka po prostu denerwuje). Przed rozpoczęciem zabawy warto także skonfigurować klawiaturę. Wejdź do opcji Input (Alt+I). Możesz tam ustalić, jakie urzą-

dzenie chcesz emulować (może to być Joystick lub mysz) i w jaki sposób. Do grania w stare gry najczęściej wykorzystuje się klawiaturę. Jej układ możesz zdefiniować w Define Joystick Key Set. Przy definiowaniu ustawień lepiej unikać wykorzystywania przycisków z literami. Po prostu będą one traktowane jako kursory, a nie przyciski liter, co może skutecznie uniemożliwić wpisywanie komend.

Ale chyba już starczy informacji na temat programu, teraz czas pograć. Miłej zabawy!

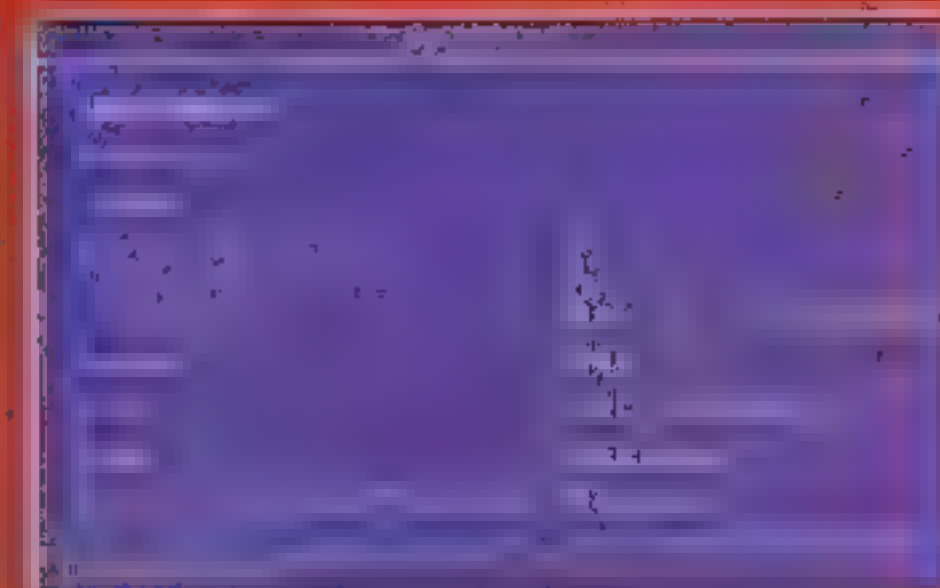
NIE MA SIĘ CZEGO BAĆ, MÓWILI...
SPROBUJ, PRZETESTUJ... NAUKA,
LUDZKOŚĆ BĘDZIE CI WDZIĘCZNA
MÓWILI...



Konfiguracja C64



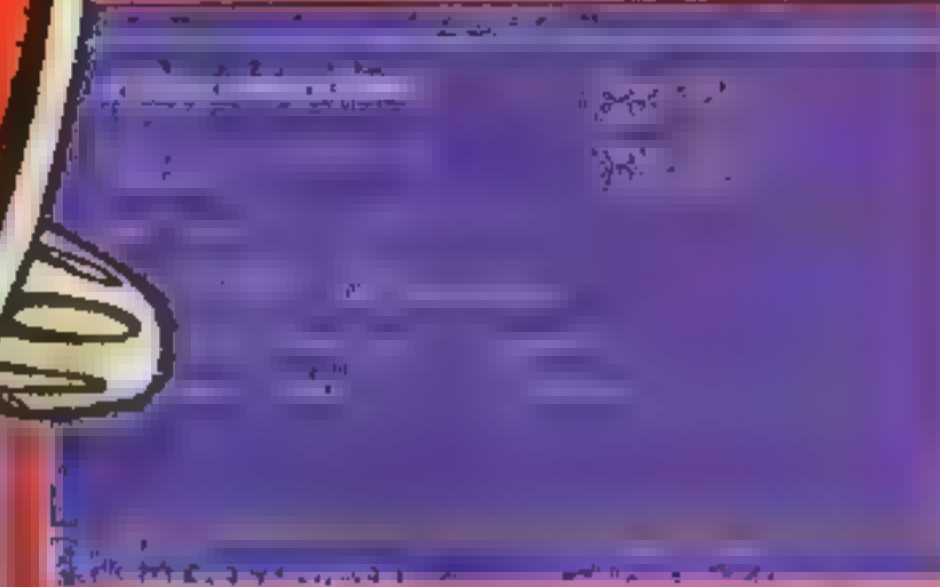
Na początku przydałoby się ustawić parametry graniczne emulatora.



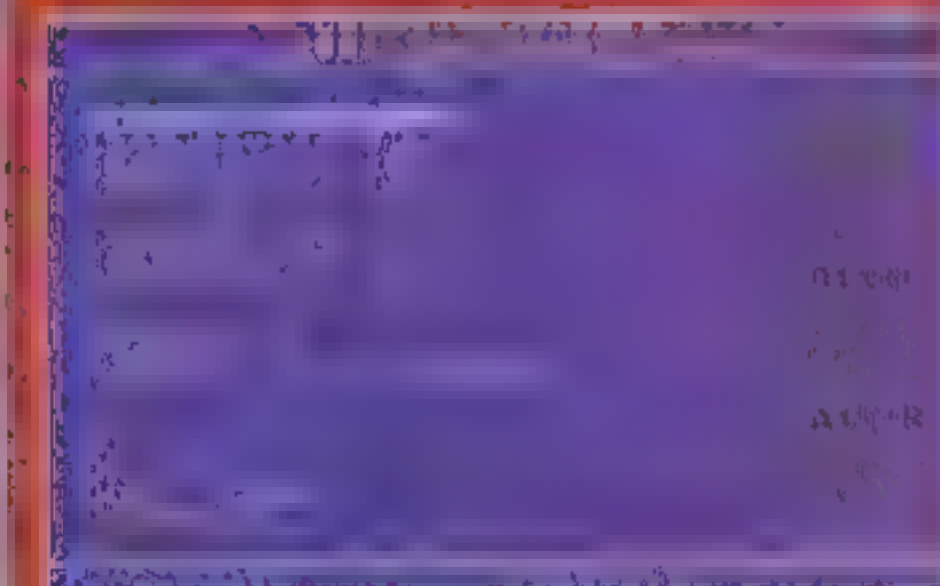
Na początku przydałoby się ustawić parametry graniczne emulatora.



Na początku przydałoby się ustawić parametry graniczne emulatora.



Na początku przydałoby się ustawić parametry graniczne emulatora.



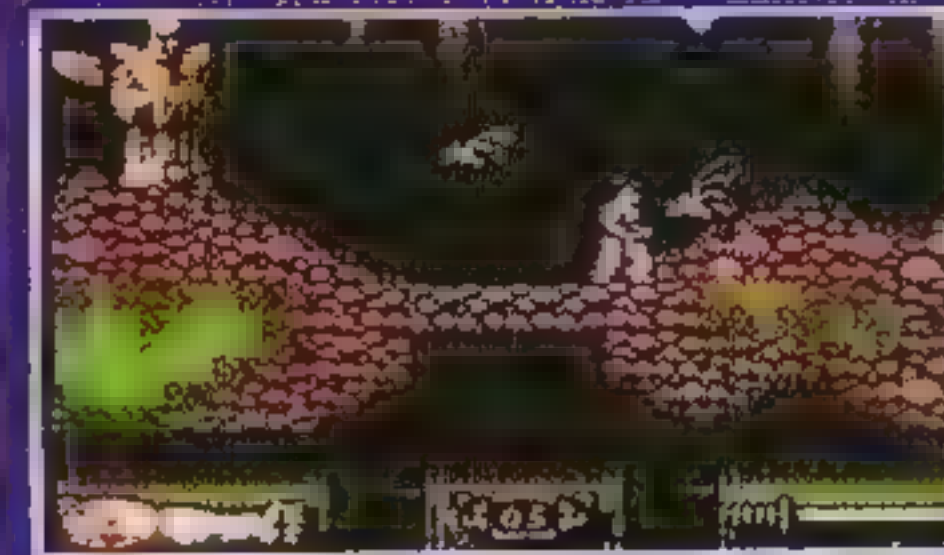
Na koniec zjrzyj w ustawienia emulowanych napędów.

Robin Hood



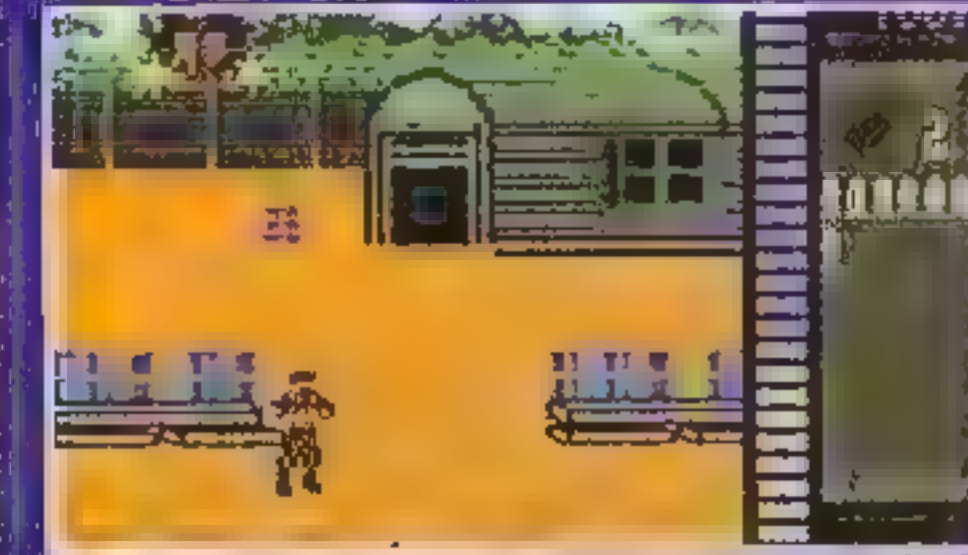
Kolejna platformówka. Kierujesz dzielnym angielskim rozbójnikiem, który zabierał bogatym a rozdawał biednym. Oczywiście do przeciwników strzelasz z nieodłącznego łuku.

First Samurai



Samotny samuraj wędrujący po podziemiach. Legendarna platformówka z widokiem z boku.

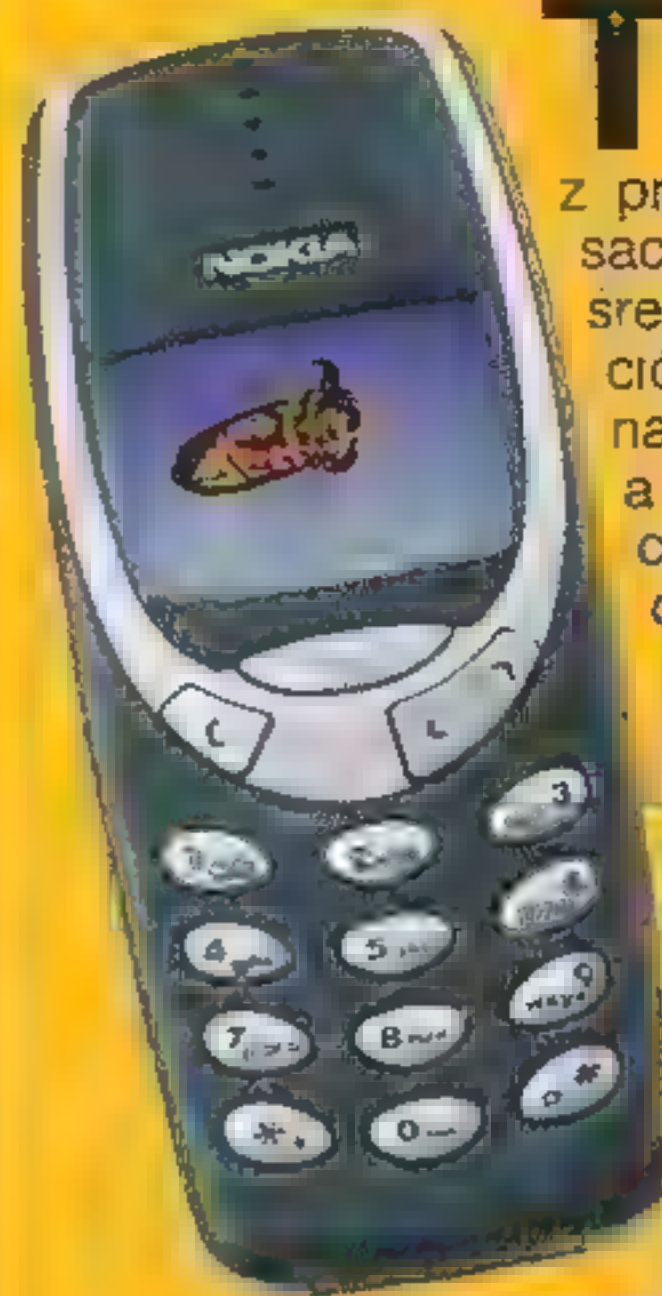
Operation Wolf



Znana z automatów strzelanina z przesuwającym się w lewo ekranem odsłaniającym nowych przeciwników. Twoja rola ogranicza się do celowania i naciskania spustu.

Telefony i nie tylko

<http://www.fkn.pl/>

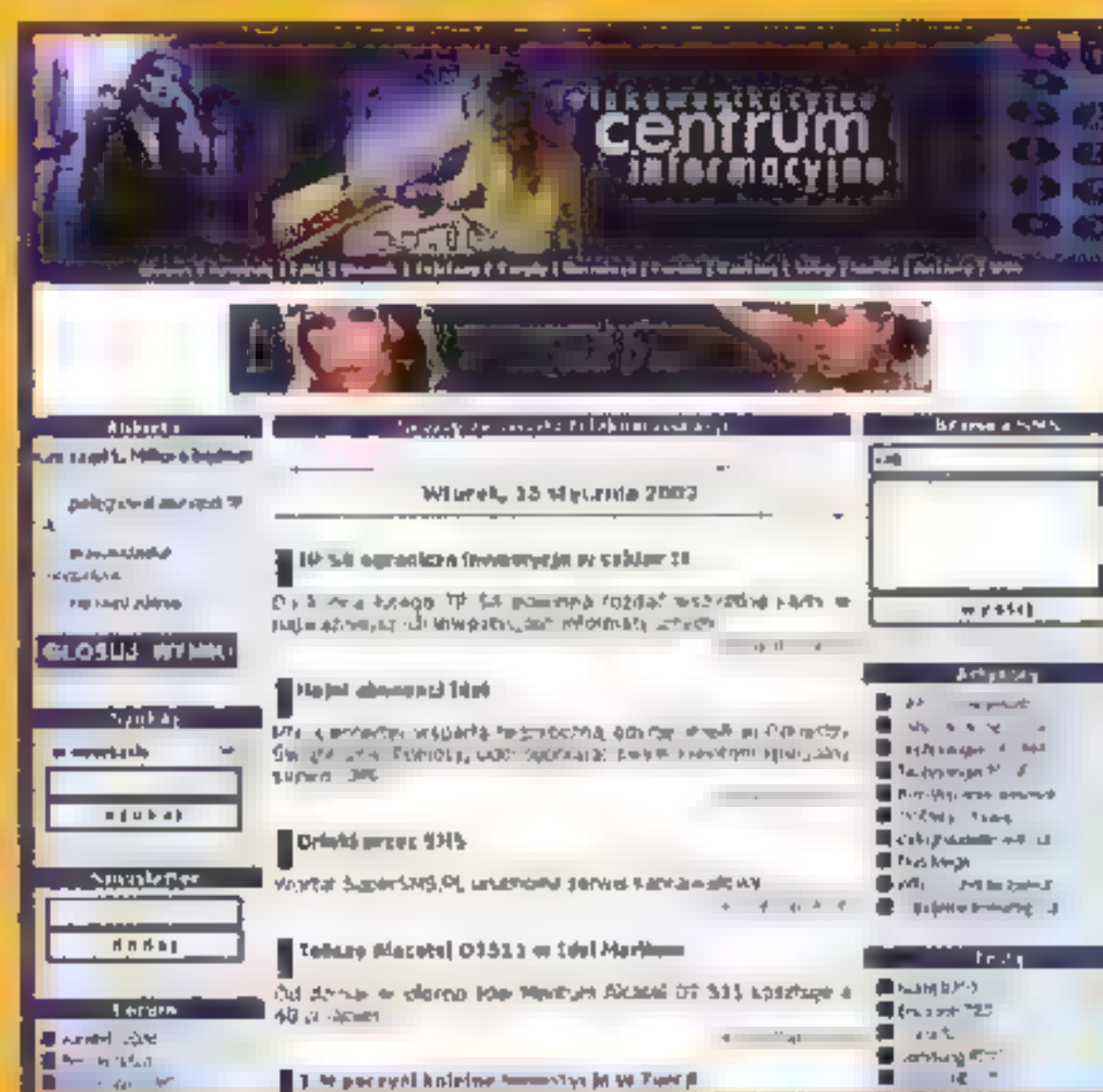


Telefony komórkowe mają niemal wszyscy. Kto jeszcze nie ma, ten z pewnością wkrótce kupi, a to z prostego powodu. w dzisiejszych czasach nie sposób obejść się bez bezpośredniej łączności z rodziną oraz przyjaciółmi. Już niedługo komórki zastąpią nam portfele, walizki, albumy ze zdjęciami, a może nawet legitymacje szkolne i dowody osobiste.

Jeśli chcesz być na bieżąco ze wszelkimi nowościami telekomunikacyjnymi, odwiedź regularnie stronę <http://www.fkn.pl/>. Znajdziesz tam dużo interesujących artykułów o rynku i technologii komórkowej. Jeśli

przymierzasz się do kupna aparatu, przejrzyj koniecznie zamieszczone tu testy różnych urządzeń i tabele z wykazem promocji wszystkich operatorów.

Na stronie można zaprenumerować specjalny newsletter oraz wysłać SMS-a.

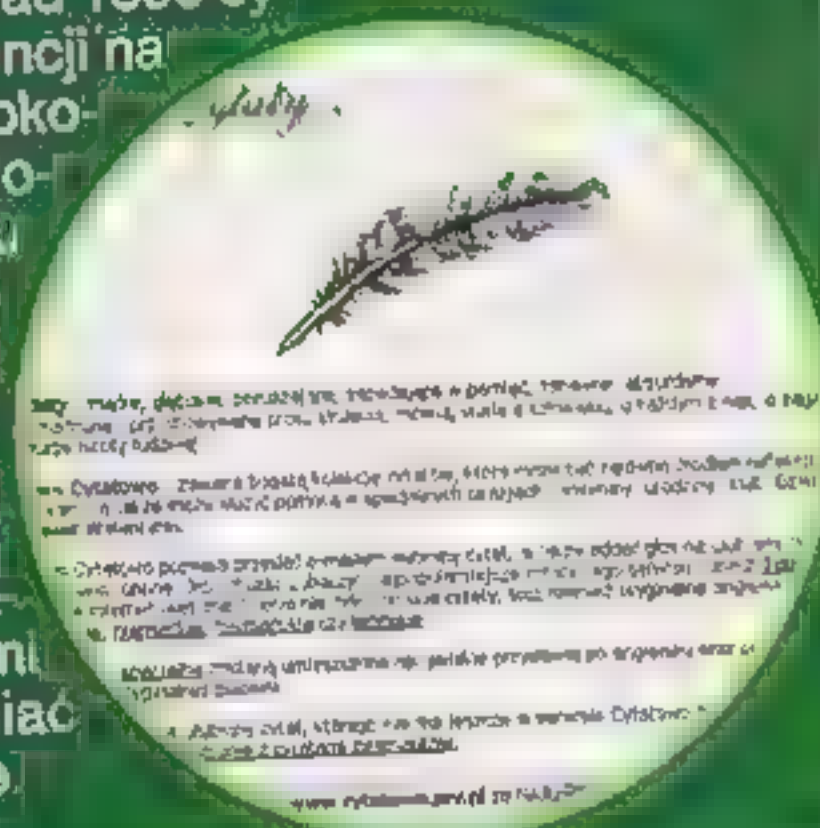


Cytaty na każdą okazję

<http://www.cytatowo.pl/>

Nauczyciele uwielbiają cytaty. Nic tak nie poprawia wartości wypracowania, jak umiejętnie dobrana sentencja. Belfer myślał sobie wtedy, że jesteś bardzo czytany i oświecającą inteligentny. Wcale nie musi zdawać sobie sprawy, że zwrot pochodzi ze strony <http://www.cytatowo.pl/>. To to chodzi. Ty zbierasz lepsze oceny, nauczyciel jest zadowolony, rodzice są zadowoleni i wszystko gra.

Znajdziesz tu ponad 1800 cytatów i innych sentencji na każdą okazję oraz około 500 przysłów. Pomieszczone tu zwroty możesz wykorzystać również w swojej mailowej sygnaturce. Materiał jest tyle, że podpisz pod swoimi wiadomościami, możesz zmieniać choćby codziennie.



Wujek Dobra Rada

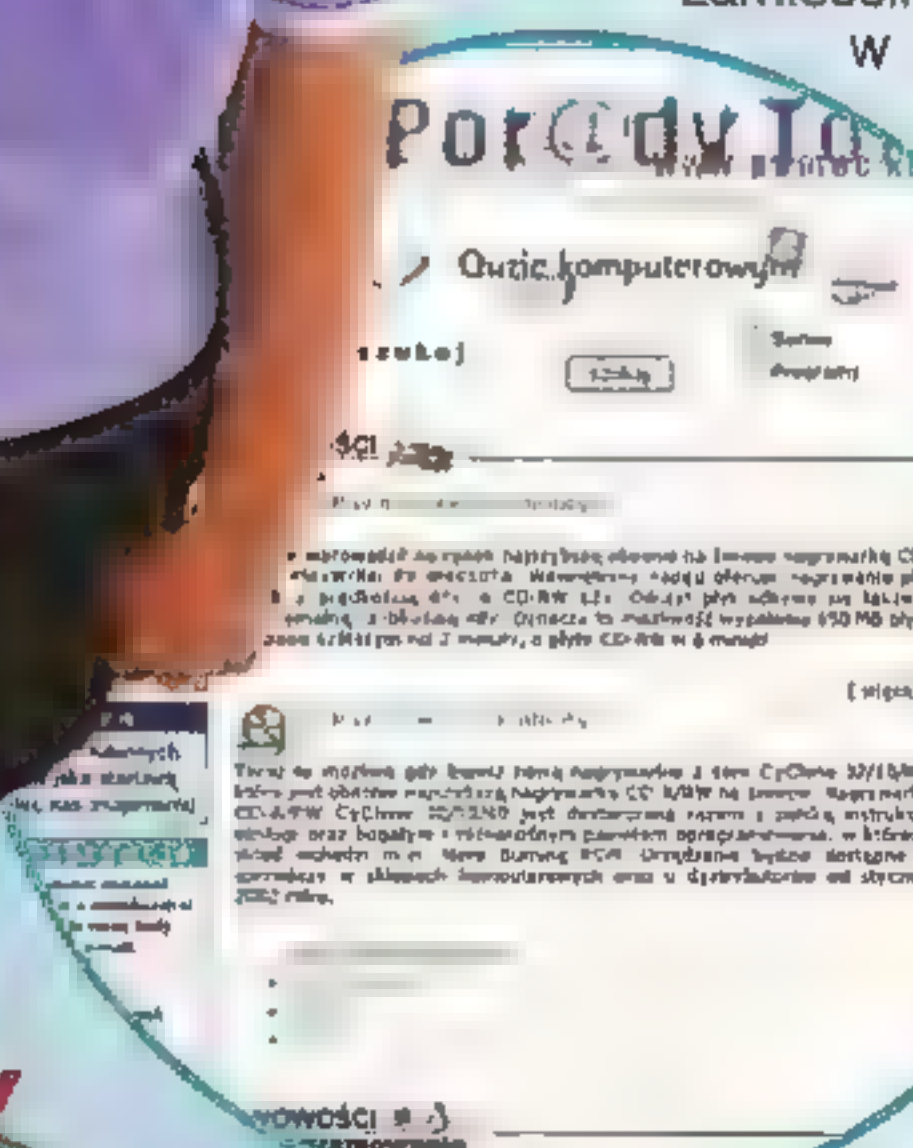
<http://www.pomoc.xcom.pl/>

Nie każdy jest komputerowym geniuszem i wielu użytkowników ma poważne kłopoty ze swoimi maszynami. Na szczęście są takie strony, jak mieszcząca się pod adresem <http://www.pomoc.xcom.pl/>, na której znajdziesz wiele przydatnych porad, jak postępować z krzemowymi mózgami. Redaktorem naczelnym witryny jest Michał „ToM” Orłow, stąd również nazwa całego serwisu, czyli „Por@dy ToMa”.

Zgromadzone materiały podzielone zostały na różne kategorie związane zazwyczaj z rodzajem systemu operacyjnego. Najwięcej wskazówek znajduje, oczywiście, użytkownicy Windowsów, ale posiadacze Linuxa również nie powinni być zawiedzeni. Oprócz systemów operacyjnych, znajdują się tu porady dotyczące konfiguracji BIOS-u oraz Internetu.

Doradztwo to jednak nie jedyna dziedzina, w jakiej specjalizuje się ToM. Autor nie zapomni również o rozrywce i w tym celu zamieścił obszerny dział „Humor”, w którym znajdziesz bardzo

duży zbiór śmiesznych rzeczy związanych z Billem Gates'em i jego największą chlubą – MS Windows.



Parodie reklam

<http://adbusters.org/spoofs/index.html>

Reklamy to nie tylko sprzedaż, ale także sztuka. Wiele z nich jest naprawdę świetnych. Jednakże niektóre z nich są tak bardzo złe, że warto je parodiować. Na stronie <http://adbusters.org/spoofs/index.html> znajdziesz wiele takich parodi. Możesz zobaczyć, jak wyglądałby świat, gdyby reklamy były naprawdę dobre. Możesz zobaczyć, jak wyglądałby świat, gdyby reklamy były naprawdę złe. Możesz zobaczyć, jak wyglądałby świat, gdyby reklamy były naprawdę... (The text is blurry and partially obscured, but the main idea is that the page contains parodies of advertisements.)

Ale jesteś piękny...

<http://www.efotka.pl/>

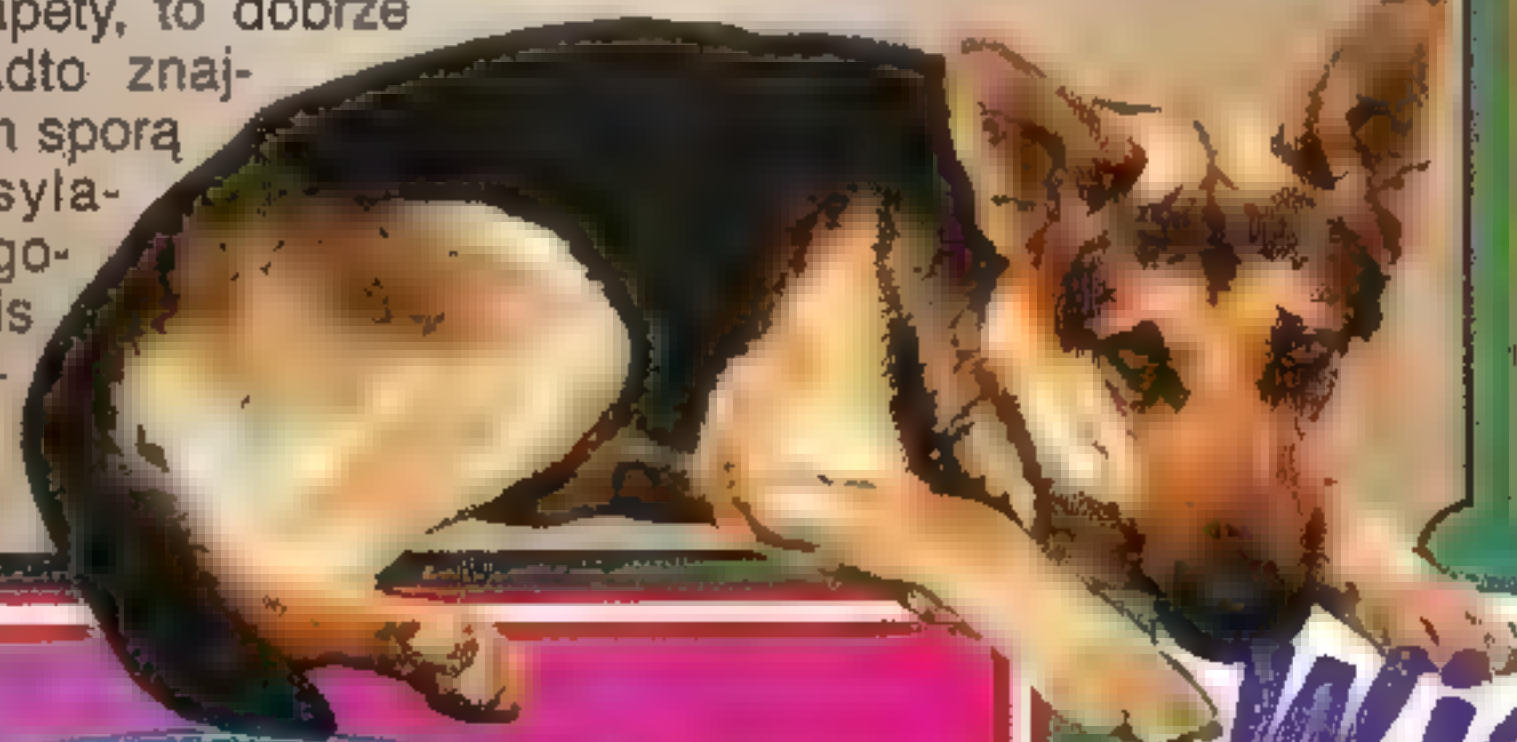
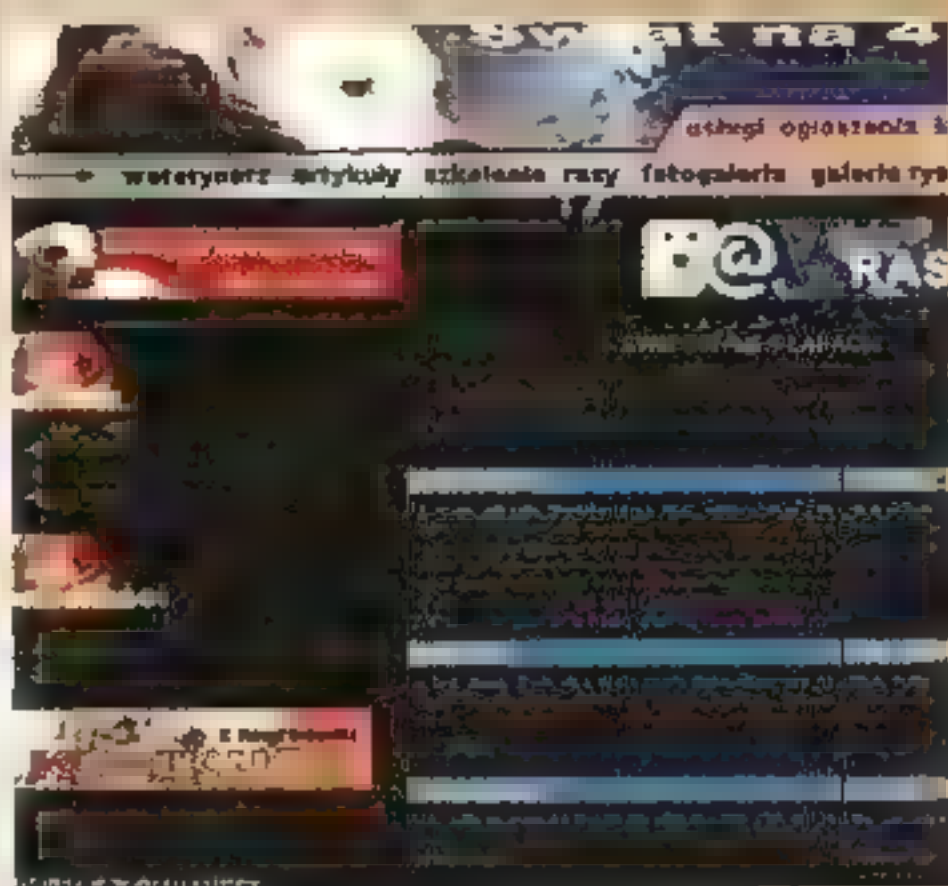
Wsieć można znaleźć mnóstwo dziwnych i zabawnych stron. Mimo że niepotrzebnych i z pozoru bezsensownych, one mają wielu miłośników. Jedną z nich jest strona pod adresem <http://www.efotka.pl/>. Znajdziesz na niej fotografie różnych ludzi, którzy chcieliby dowiedzieć się, co o nich myślisz i jak im oceniasz. Na pierwszy rzut oka, dyspozycja masz dziesięciostopniową skalę, na której możesz zaznaczyć swój entuzjazm lub jego brak. Możesz wybierać spośród chłopców i dziewcząt w różnym wieku, więc bez trudu znajdziesz to zdjęcie swoich rówieśników. Być może nawet zaprzyjaźniał się z kimś poznaczonym na e-fotce. Uwaga! Niektóre zdjęcia mogą zawierać trochę erotyki. Jeśli zabawa ci się spodoba, bardzo łatwo możesz do niej dołączyć.



Cztery łapy psa

<http://www.4lapy.pl/>

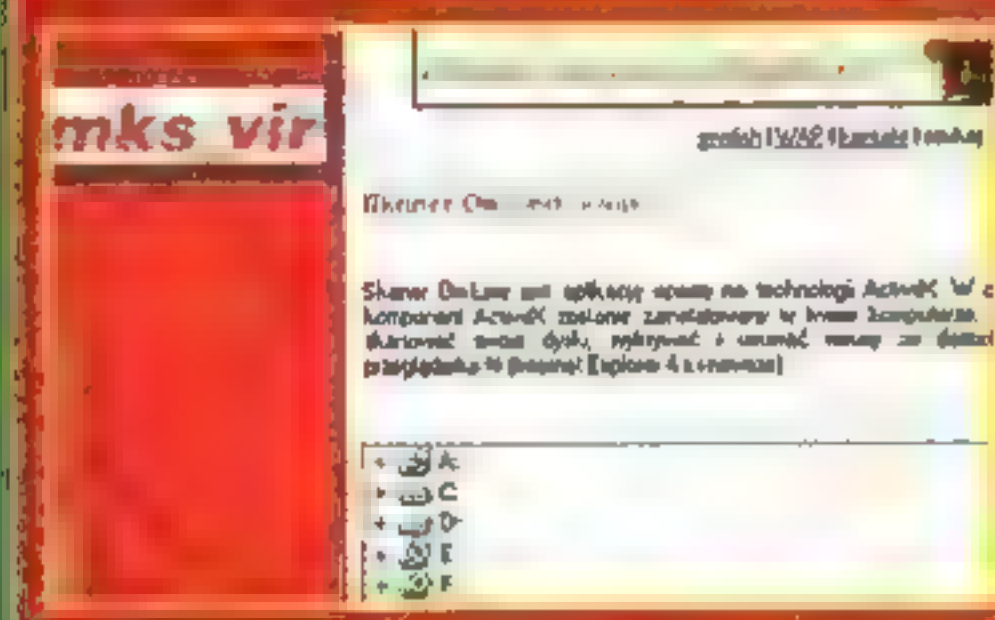
Pies jest największym przyjacielem człowieka... tak głosi przysłowie. Największym przyjacielem psa, natomiast, jest... Internet, na którym psy, jeśli tylko potrafiłyby czytać, znalazłyby wiele bardzo przydatnych informacji. A tak, przeszukiwaniem Sieci musi zajmować się człowiek. Trzeba przyznać, że internetowi miłośnicy psów mają w czym wybierać. Pod powyższym adresem znajdziesz jedną z lepszych stron tego rodzaju, a na niej między innymi wiele porad dotyczących hodowli i opieki nad psami. Jeśli masz jakiś problem ze swoim czworonogiem, zajrzyj tu koniecznie. Bardzo imponująco przedstawia się również galeria ze zdjęciami i rysunkami. Jeśli szukasz jakiejś nowej tapety, to dobrze trafiłeś. Ponadto znajdziesz całkiem sporą kolekcję odsyłaczy, księgę gości oraz serwis z kartkami internetowymi.



Świat bez wirusów

<http://skaner.mks.com.pl>

Internet jest siedliskiem wielu groźnych wirusów, robaków, koni trojańskich i całej masy inne, nie mniej interesujące menażerii, oznaczającej różne wirtualne choroby. W Sieci można choroby się nabawić, ale równie prosto można się z niej wyliczyć. Wystarczy wejść na stronę przygotowaną przez autorów znanego programu antywirusowego MKS Virus Scanner i przeskanować swój komputer. Po wejściu na stronę musisz jedynie wskazać dyski, które chcesz sprawdzić. Bazy wirusów są aktualizowane na bieżąco. Usługa jest całkowicie darmowa i anonimowa. Nie ma więc niebezpieczeństwa, że ktoś dostanie się do danych z twoich zasobów.



Wieża Babel

<http://tranexp.com>

Swego czasu Bóg bardzo zdenerwował się na ludzi i za karę poplątał im języki. Od tamtej pory ludziom ciężko jest się porozumiewać i nie raz wynikały z tego ogromne awantury.

Na szczęście te czasy powoli odchodzą w niepamięć. Dzieje się tak m.in. dzięki witrynom internetowym, takim jak Translation Experts. Znajdziesz na niej słownik, który potrafi tłumaczyć całe strony internetowe i operuje aż 27 językami. Wystarczy wpisać w specjalnym okienku adres lub jakiś dłuższy fragment tekstu i zaznaczyć, na jaki język ma być przetłumaczony, by po chwili uzyskać upragnioną odpowiedź. Wszystko niby proste, lecz strona ma dwie spore wady. Po pierwsze, ładuje się dość długo. Po drugie, niektóre tłumaczenia (zwłaszcza polskie) pozostawiają sporo do życzenia. Wyjściem z trudnej sytuacji może być wizyta na stronie <http://slovníki.onet.pl>, gdzie co prawda jest "tylko" dziewięć języków do dyspozycji, ale za to witryna ładuje się rewelacyjnie szybko. Niestety, na Onecie nie ma opcji tłumaczenia całych stron ani dużych fragmentów tekstu.



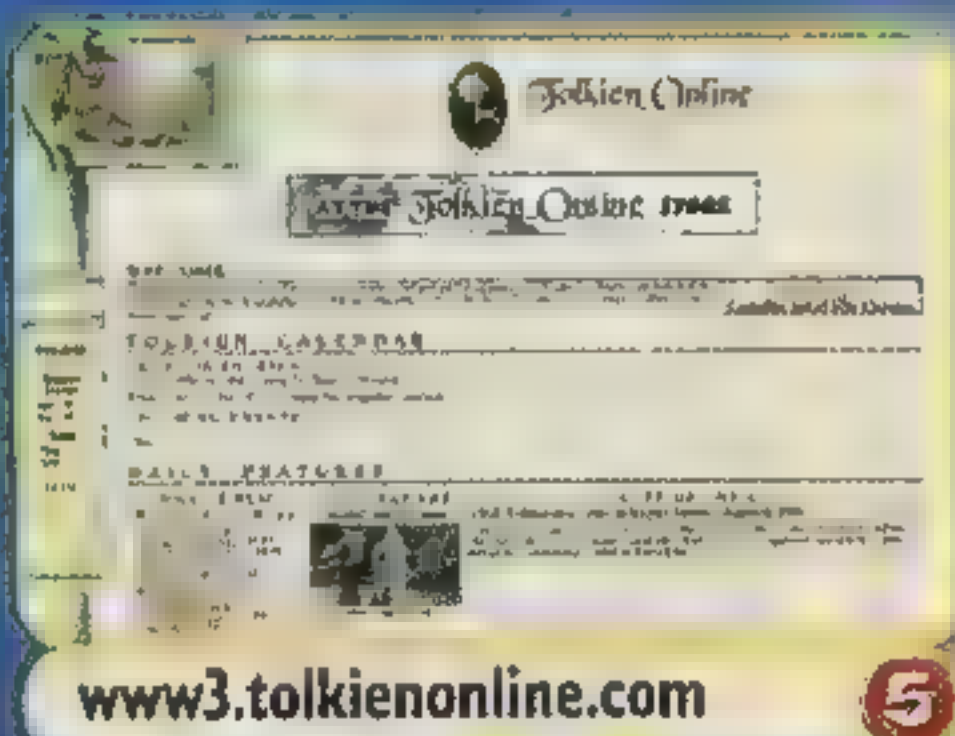
TOP 5 WWW

W tym numerze prezentujemy najlepsze, naszym zdaniem, internetowe serwisy dotyczące twórców J.R.R. Tolkiena oraz filmu 'Władca Pierścieni', którego polska premiera zbliża się milowymi krokami.



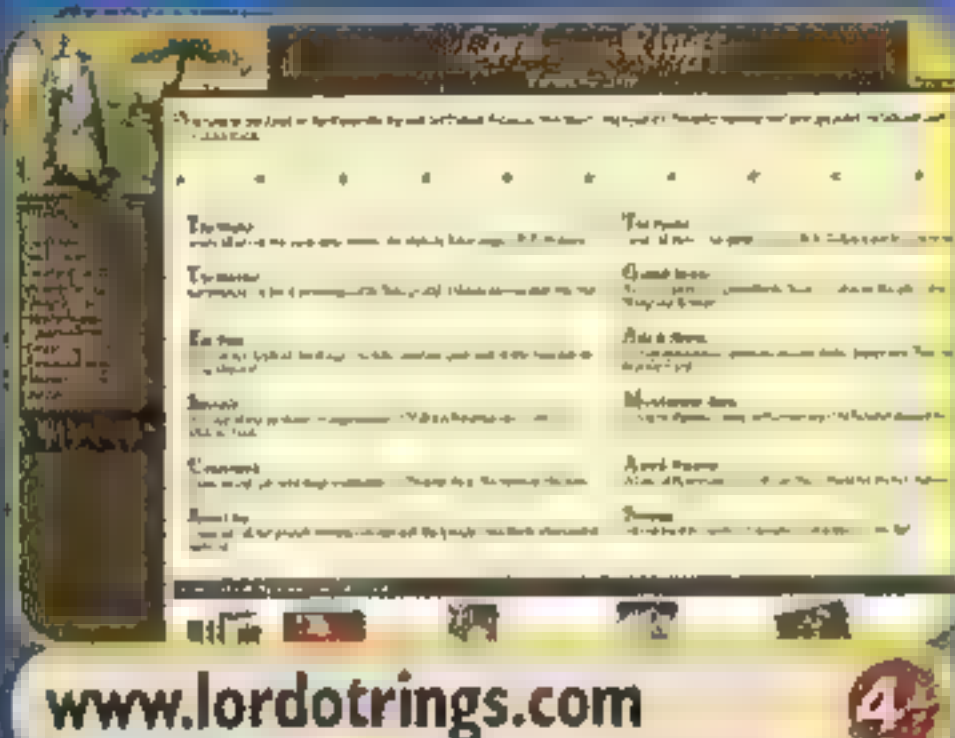
www.lordoftherings.net

6



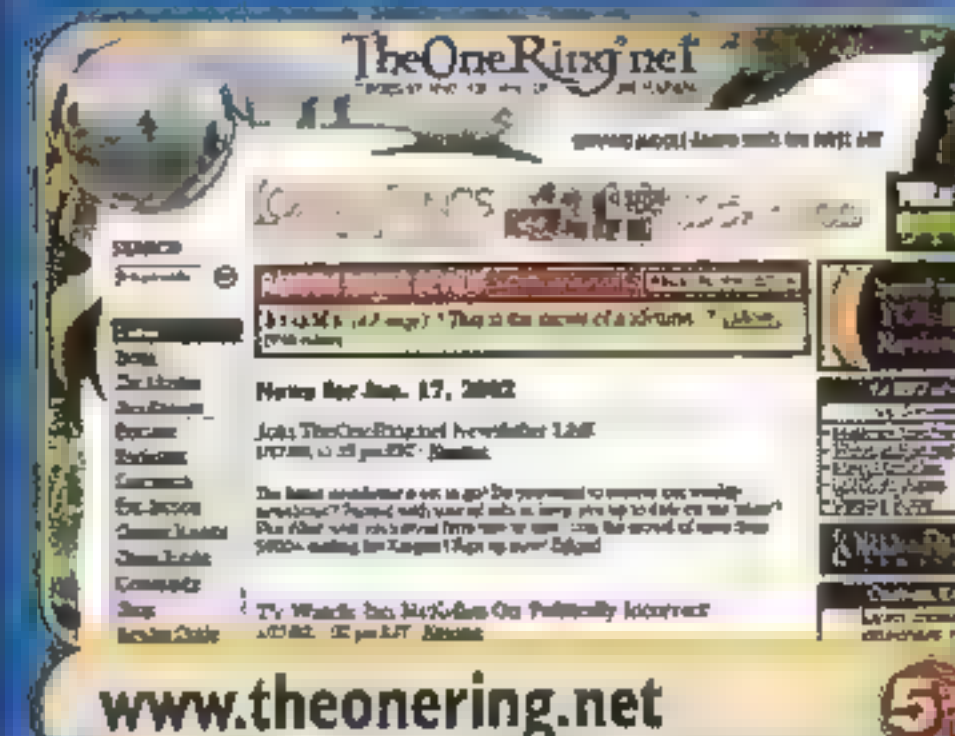
www3.tolkienonline.com

5



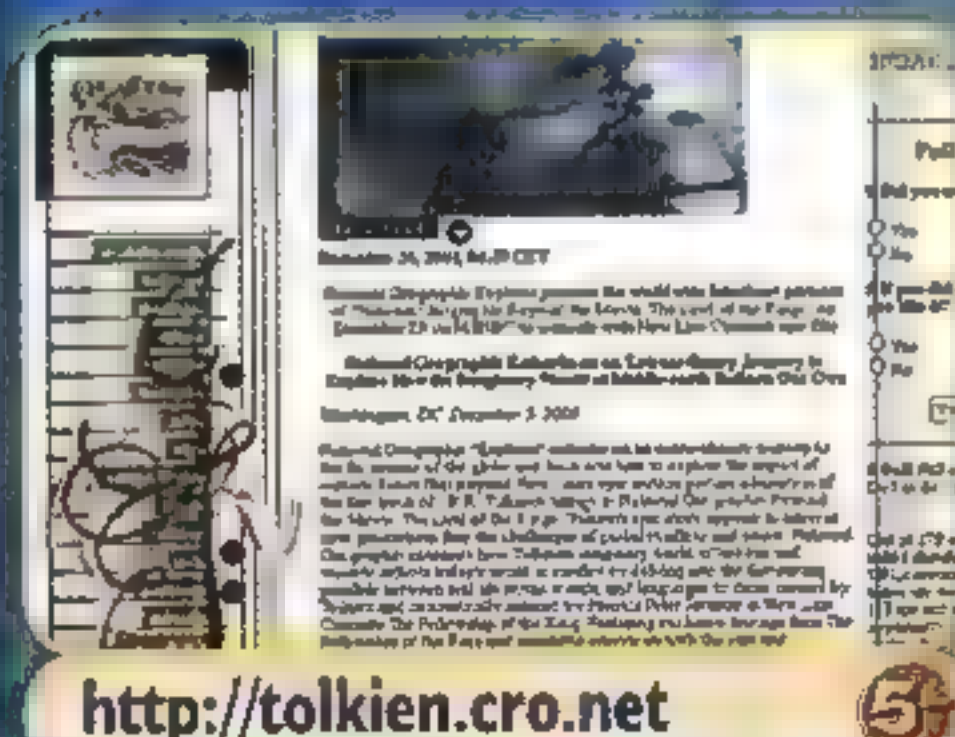
www.lordoftrings.com

4



www.theonering.net

5



<http://tolkien.cro.net>

5

Własna gra

<http://fabryka.xcom.pl/>

Jeśli znudzysz się wszystkim, jakie masz na porcelanie, zadana nowa nie bieżąca, nie już tak jak kiedyś to najwyższa pora, aby zabrać się za napisanie własnej niepowtarzalnej gry. Myślisz sobie pewnie, że to jest strasznie trudne. Wynik nie jest tak, jak myślisz, informacja: Nie bój się, nie bój się. Najbardziej proste dzieło, które nie jest skomplikowane, możesz zrobić o przy odrobinie dobrej woli.

Jeśli masz już trochę doświadczenia, jeśli (coś nie wierzysz, to wejdź na stronę <http://fabryka.xcom.pl/> i przekonaj się sam. Autorzy witryny zgromadzili tu ogromną ilość niezbędnych narzędzi i pomocnych materiałów dla początkujących gierkopisarzy. Jeżeli uda ci się stworzyć coś naprawdę wartościowego, możesz twoim dziełem zainteresować jakąś firmę robiącą gry?



teksty: Alexander Winciorek; Zdjęcia: archiwum Wydawnictwa

**Lubisz wysłać
SMS-y, ale żal
ci pieniędzy?
Rozwiązanie jest
proste: Internet**

SMS z Internetu

Tak prezentuje się oficjalna strona Plus GSM. Korzystając z bramki, możesz wysłać SMS-y

Również na stronie Era GSM znajdziesz bramkę umożliwiającą wysyłanie wiadomości tekstowych

Strona Idei jest może nieco uboższa graficznie od stron innych operatorów, ale na pewno nie gorsza

SMS-y, czyli krótkie wiadomości tekstowe (ang. short messages system), wysyłane między posiadaczami telefonów komórkowych, są bardzo popularne na świecie i stopniowo wypierają z rynku inne formy korespondencji. Na przykład, w Holandii już od września zeszłego roku poczta w ogóle zrezygnowała z wysyłania telegramów.

O zaletach SMS-ów nie trzeba nikogo przekonywać. Być może miałeś okazję przekonać się, jak

SMS-y mogą być przydatne, na przykład podczas trudnej klasówki ;-). Jednak na dłuższą metę ich wysyłanie z telefonu może okazać się dość kosztowne. Rodzice pewnie nie ucieszą się z wysokiego rachunku. Jeśli nie chcesz rezygnować z radości esemesowania, ale jednocześnie zależy ci na oszczędnościach, wysyłaj SMS-y z Internetu!

SMS-y z WWW

Najłatwiej wysłać SMS-a ze strony internetowej operatora. Jeśli nie wiesz, w jakiej Sieci ma telefon przyjaciel, do którego chcesz wysłać wiadomość, możesz to sprawdzić w łatwy sposób.

Numery zaczynające się od piątki (np. 502 XXX XXX) to numery Idei. Numery zaczynające się od szóstki, których trzecia cyfra jest nieparzysta (np. 603 XXX XXX) należą do Plus GSM. Natomiast te z szóstką na początku i trzecią cyfrą parzystą (np. 602 XXX XXX) to numery Ery. Prawda, że proste?

Uwaga! Abonenci Idei, zanim będą mogli odbierać wiadomości z Internetu, muszą aktywować usługę

ŚMS Internet. W tym celu należy wysłać SMS-a (z telefonu!) pod numer 102 o treści INTERNET (ważne są wielkie litery).

Jeśli chcesz skorzystać z bramki któregoś z polskich operatorów, musisz wejść na odpowiednią stronę i odnaleźć bramkę (patrz ramka). W odpowiednim polu wpisujesz numer telefonu, a w kolejnym wiadomość, którą chcesz wysłać. Na koniec wciskasz „Wyślij” i sprawa załatwiona! Ta metoda, mimo że jest stosunkowo prosta, ma jednak sporo wad. Przede wszystkim, bramki bardzo często są przeciążone i przez długi czas nie można z nich w ogóle korzystać. Nawet jeśli uda ci się połączyć i wysłać wiadomość, to nigdy nie masz pewności, kiedy dojdzie do adresata. Zdarzają się również przypadki, że wiadomości giną w cyberprzestrzeni. Kolejnym ograniczeniem, które dotyczy tylko abonentów Ery, jest ilość znaków, które może zawierać wiadomość. SMS nie może mieć więcej niż 160 znaków, a i to nie zawsze się udaje, ponieważ operator dołącza do wiadomości reklamy, które pochłaniają kolejne cenne znaki. Z bramki Idei oraz Plus GSM możesz wysłać około 630 znaków. Ci operatorzy nie dołączają reklam. Dość dużym utrudnieniem podczas wysyłania wiadomości z bramek operatorów jest to, że SMS-y możesz wysłać tylko w obrębie jednej Sieci i tylko do jednego użytkownika naraz.

Oprócz stron operatorów istnieją również inne witryny, z których można wysłać SMS-a do dowolnej Sieci (patrz tabelka). Jednak one również uzależnione są od wydajności i humoru serwerów udostępnionych przez operatorów.

Dużo pewniejsze są bramki na serwerach zagranicznych. Bardzo ciekawa jest pod tym względem strona <http://www.sms.ac/>, z której możesz wysłać SMS-y do wszystkich polskich operatorów. Jeśli chcesz korzystać z usług tej witryny, musisz się zarejestrować. Nie trwa to długo i wymaga podania jedynie kilku podstawowych danych. Po udanej weryfikacji możesz już rozpocząć działalność nadawczą. Sposób wysyłania wiadomości nie różni się od tego znanego z polskich bramek. Jedyna różnica jest taka, że wiadomości wysłane z zagranicznego serwera dochodzą szybciej niż te wysłane z Polski. Uwaga! Do wiadomości dołączane są reklamy.

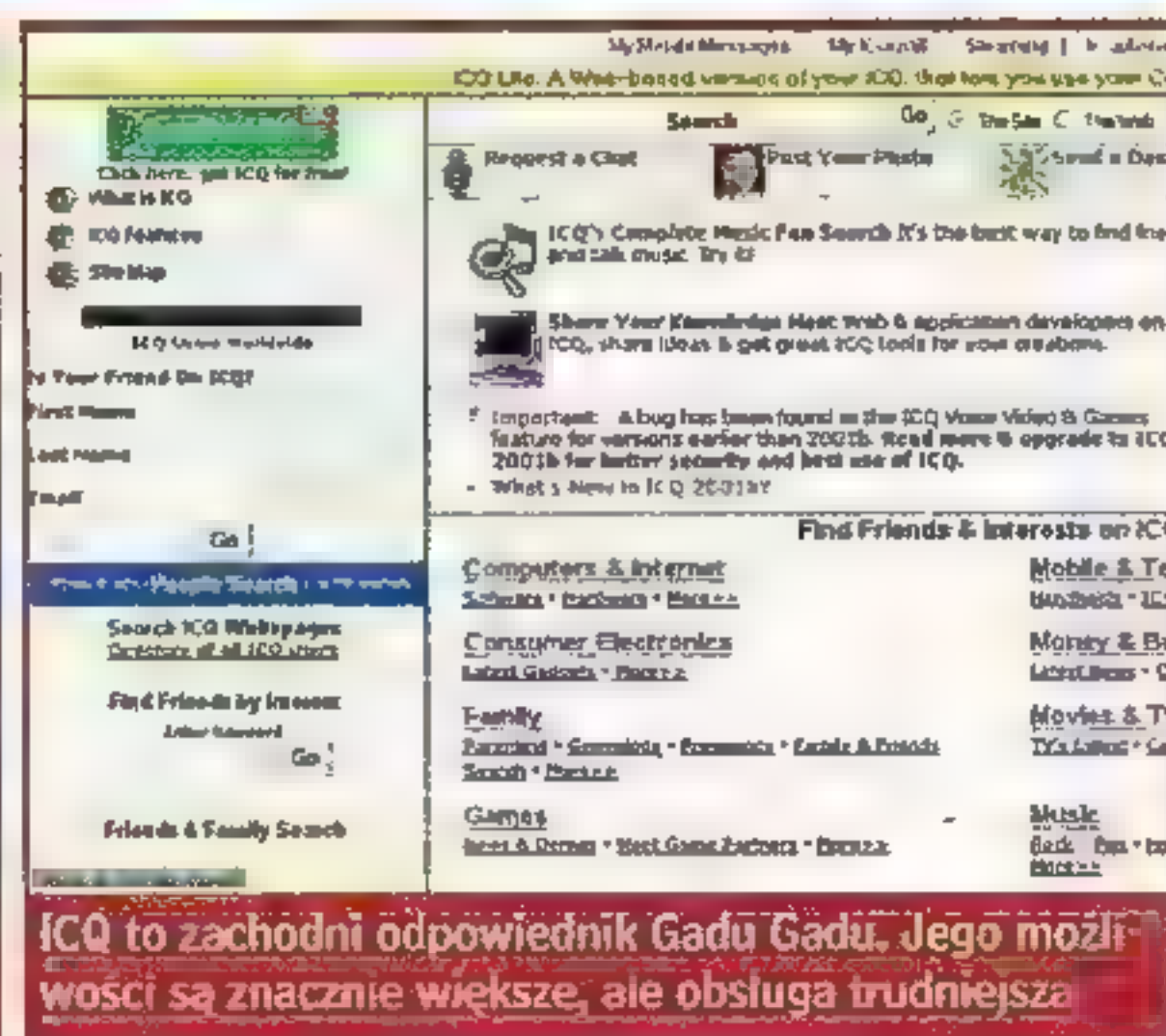
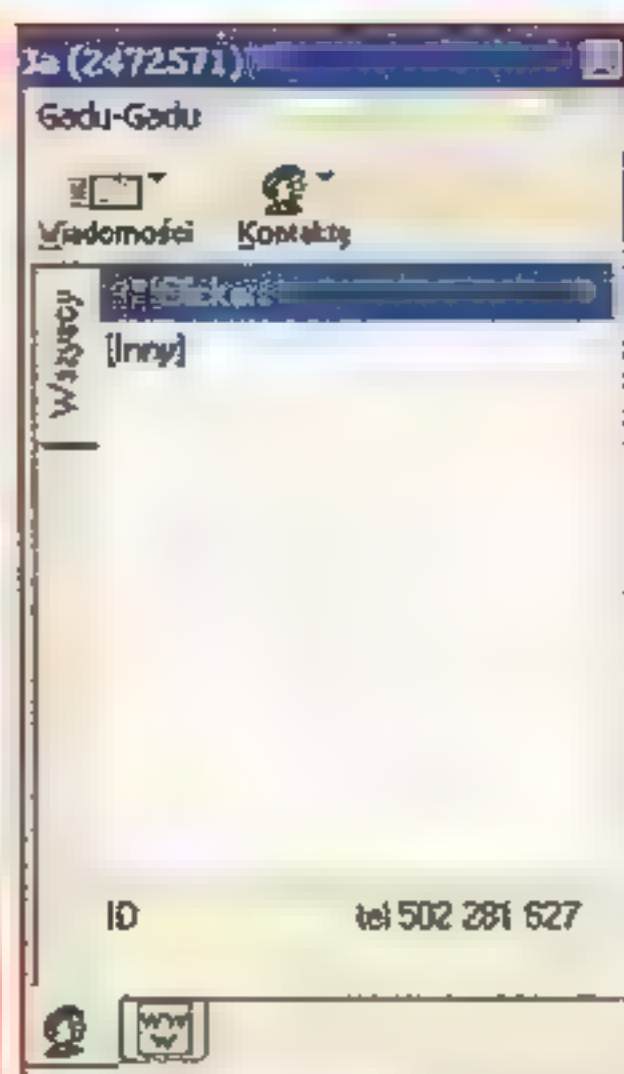
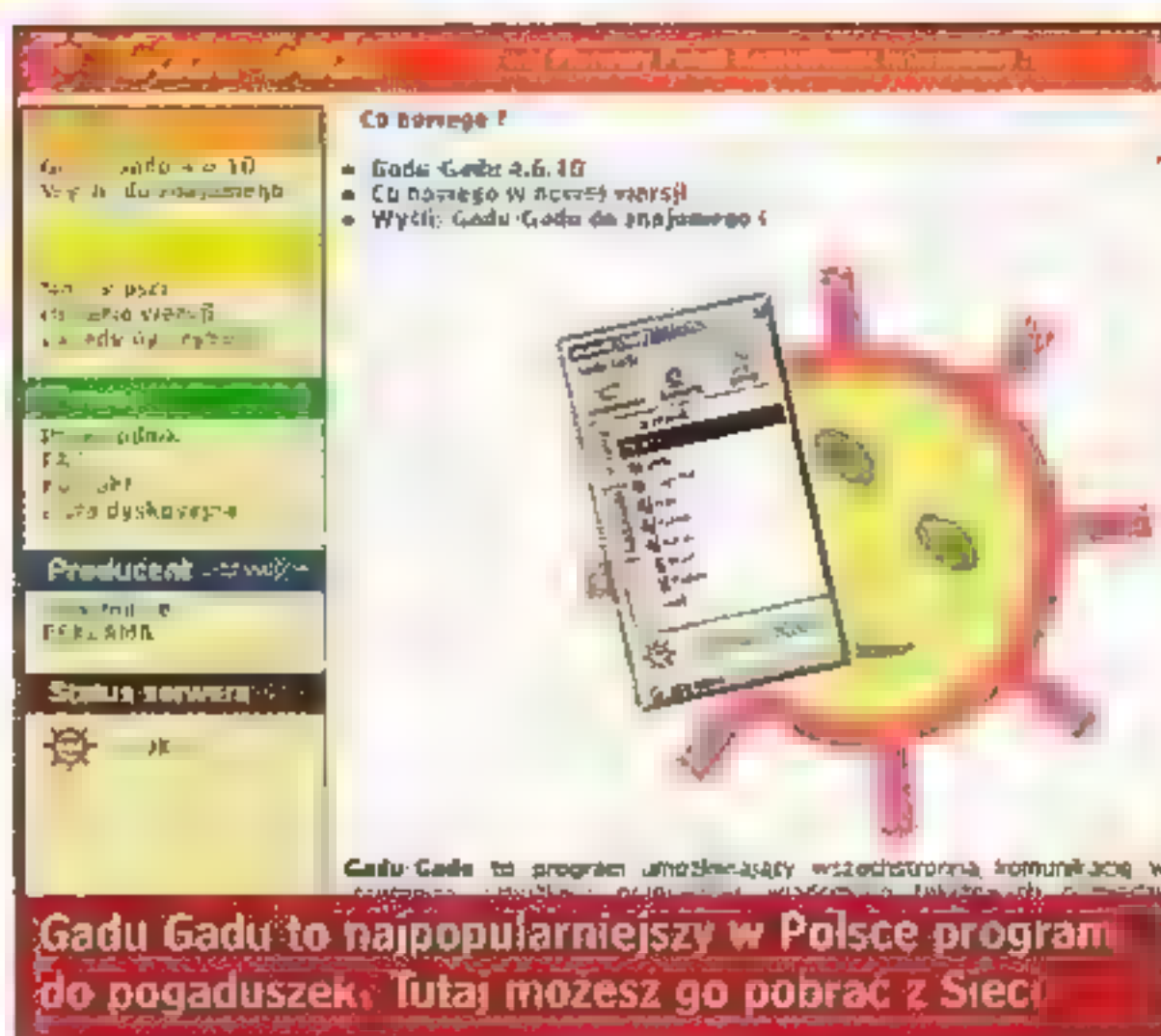
TIPSY

Adresy bramek:

Idea: <http://sms.idea.pl/>
Plus GSM: <http://www.text.plusgsm.pl/sms/>
Ery: <http://boa.erasgsm.pl/sms/sendsms.asp>

Inne bramki:

<http://smsbox.pl/>
<http://www.bramka.org>
<http://ou.pl/sms.php>



Komunikatory

Wygodnie można wysyłać krótkie wiadomości tekstowe za pomocą różnego rodzaju komunikatorów. Najpopularniejszym polskim programem tego typu jest Gadu-Gadu. Możesz go za darmo ściągnąć ze strony <http://www.gadugadu.pl>. Oprócz wysyłania SMS-ów, Gadu-Gadu ma bardzo wiele przydatnych funkcji. Tu ograniczymy się jednak tylko do wysyłania wiadomości.

Jeśli już ściągnąłeś plik instalacyjny (ok. 0,5 MB), to możesz zabrać się do instalacji i rejestracji. W tym celu wystarczy, że dwukrotnie klikniesz na ikonę instalatora, a kreator sprawnie przeprowadzi cię przez wszystkie niezbędne kroki.

Najważniejszym etapem instalacji jest rejestracja nowego użytkownika. W specjalnym okienku musisz podać kilka niezbędnych danych (imię, nazwisko, miejscowość itp.). Od ciebie zależy, ile danych podasz. Im więcej, tym łatwiej będzie twoim przyjaciołom znaleźć cię w Sieci. Po poprawnej rejestracji możesz zacząć konfigurację programu.

Jest to bardzo proste. Wybierz opcję Gadu-Gadu/Ustawienia i znajdź zakładkę „SMS Express”. Tutaj możesz wpisać swój podpis, będzie on za każdym razem wyświetlany w telefonie odbiorcy. Kolejnym krokiem jest przygotowanie listy kontaktów. Za pierwszym razem może zabrać to trochę czasu, ale włożony trud zwróci się z nawiązką.

Aby przygotować wpis do listy kontaktów, naciśnij ikonę „Kontakty” i wybierz polecenie „Dodaj”. Powinno ukazać się okienko, w którym możesz wpisać numer telefonu i inne dane osoby, do której będziesz wysyłał wiadomości. Jeśli wypełnisz już wszystkie pola, naciśnij OK. Od tej chwili, jeśli będziesz chciał wysłać SMS-a do tej osoby, wystarczy, że klikniesz na wyświetlonej ikonie.

Za pomocą Gadu-Gadu możesz wysyłać wiadomości do wszystkich polskich Sieci. Na dodatek możesz tę samą wiadomość wysłać do kilku osób jednocześnie.

Niebagatelną sprawą jest to, że nie musisz pisać SMS-ów w trybie on-line (ważne szczególnie dla

modemowców). Jeśli chcesz zaoszczędzić trochę cennych impulsów, przygotuj wszystkie wiadomości przed połączeniem się z Internetem. Po skończeniu pisanie wiadomości wybierz opcję „Wyślij później”. Kiedy będziesz już połączony, naciśnij ikonę „Wiadomości” i wybierz polecenie „Wyślij Outbox”. Teraz SMS-y powinny trafić do odbiorców.

Gadu-Gadu nie jest jednak niezależny od awarii serwerów operatorów. Jeśli są one przeciążone, to wiadomość

nie będzie mogła być wysłana. Na szczęście zawsze można umieścić ją w skrzynce nadawczej i wysłać później.

ICQ vs. Gadu-Gadu

Innym popularnym komunikatorem jest ICQ. Jego możliwości są dużo większe niż Gadu-Gadu. Jednak ICQ ze względu na angielską wersję językową i wiele więcej opcji jest dużo trudniejszy w obsłudze. Inną wadą tego progra-

mu jest przeciążenie serwerów w godzinach szczytu. Trudno wtedy uzyskać połączenie.

Niemniej, warto nauczyć się obsługi tego programu i korzystać z usługi umożliwiającej wysyłanie SMS-ów. ICQ wyróżnia się tym, że podaje, o której wiadomość została dostarczona. Dzięki temu nie musisz martwić się, że zaginęła gdzieś w cyberprzestrzeni.

ICQ możesz ściągnąć ze strony <http://web.icq.com/>. Po szczęśliwej rejestracji i zalogowaniu się możesz wysyłać wiadomości. W tym celu klikasz na polecenie „Services” i wybierasz opcję „SMS Message”. Następnie wybierasz kraj, do którego chcesz wysłać wiadomość, i wpisz numer. Uwaga! Jeśli wysyłasz wiadomość do Polski, to pole „Code Area” musi pozostać puste! Na koniec wciskasz „Send” i gotowe!

Z INTERNETU CZY NIE,
KLASYCZNY SMS MUSI BYĆ
WYSTUKANY KCIUKIEM...



Świat pana Tolkiena



Świat Tolkiena to nie tylko historia
Wojny o Pierścien, lecz również dziesiątki
innych opowieści, wątków, postaci i miejsc...

Twórca opowieści o Śródziemi (Middle Earth) jest człowiekiem, bez którego trudno wyobrazić sobie literaturę fantasy. To on rozpalil wyobraźnię milionów ludzi na całym świecie. Na jego twórczość wzorowali się dziesiątki pisarzy, a do jego książek tworzyli grafiki najwybitniejsi artyści. „Władca Pierścieni” został opublikowany po raz pierwszy w 1954 roku, nie stracił nic ze swej popularności do dziś, a kolejne pokolenia fascynują się rozmachem wizji przedstawionej przez brytyjskiego pisarza.

John Ronald Reuel Tolkien

W 1892 roku w Afryce południowej przyszedł na świat człowiek, który miał stworzyć nowoczesną literaturę fantasy i jeszcze za życia stać się przedmiotem uwielbienia oraz kultu. John Ronald Reuel Tolkien już jako dziecko był niezwykle utalentowany. Nim rozpoczął studia nad walijskim, gockim i fińskim, znał francuski, niemiecki, łacinę oraz grekę, a także bawił się w tworzenie własnych języków. Wszystko to przdało mu się znacznie później, kiedy zajmował się lingwistycznymi problemami dotyczącymi mowy używanej przez wymyślonych przez siebie mieszkańców Śródziemia. Poza

językami obcymi Tolkien interesował się historią i literaturą, a zwłaszcza średniowiecznymi sagami i legendami (takimi jak islandzka „Edda Poetycka” czy „Pieśń o Beowulfie”). W roku 1911 młody John rozpoczął studia w Exeter College na kierunku filologii klasycznej, ale potem zajął się filologią angielską. Ożenił się w roku 1916, a zaraz potem został wysłany do Francji, gdzie zachorował na tzw. „gorączkę okopową”. Przeżył tragedię, kiedy w czasie walk zginęli jego dwaj najbliżsi przyjaciele. W 1971 roku otrzymał Order Imperium Brytyjskiego oraz honorowy doktorat uniwersytetu w Oksfordzie. We wrześniu 1973 roku zmarł w wyniku infekcji płuc. Publikacją wielu jego notatek oraz usystematyzowaniem licznych zbiorów zajął się syn Christopher.

Historia świata wg Tolkiena

Na samym początku był Ilu-vatar – bóg i stwórca wszystkiego. Z jego myśli powstał Ainurowie – półboskie istoty. Komunikowali się z Ilu-vataram za pomocą muzyki i dzięki niej zaczęli rozumieć zamiary swego stwórcy. Wtedy też powstała Wielka Muzyka, z której narodzić się miały wszystkie światy. Jeden z Ainurow, Melkor, zaczął jednak

wprowadzać własne, dysonansowe tematy, zakłócające właściwy przebieg Wielkiej Muzyki. Melkor stał się następnie u Tolkiena odpowiednikiem chrześcijańskiego Lucyfera. Sauron – główny negatywny bohater Trylogii – był najwierniejszym sługą Melkora.

Polskie wydania książek Tolkiena

- *Hobbit, czyli tam i z powrotem* (1960, 1985, 1988, 1991, 1994, 1997, 1997)
- *Władca Pierścieni* (kilkanaście wydań)
- *Rudy Dżil i jego pies* (1962, 1965, 1997)
- *Kowal z Podlesia Większego* (1997)
- *Tolkien dzieciom (Rudy Dżil i jego pies oraz Kowal z Podlesia Większego)* (1994)
- *Silmarillion* (1985, 1990, 1996, 1998)
- *Niedokończone opowieści Numenoru i Śródziemia* (1994)
- *Niedokończone opowieści* (1995-1996, 1998)
- *Listy od Świętego Mikołaja* (1994)
- *Drzewo i liść* (1994)
- *Księga zaginionych opowieści* cz.I (1995)
- *Ostatnie legendy Śródziemia* cz.II
- *Księgi zaginionych opowieści* (1996)
- *Przygody Toma Bombadila* (1997)
- *Pan Gawen i Zielony Rycerz* (1997)
- *Władca Pierścieni – wiersze* (1998)
- *Łazikanty* (1998)
- *Bestiariusz tolkienowski*, David Day (1998)

Jedyny Pierścien

„Trzy Pierścienie dla królów elfów pod otwartym niebem.
Siedem dla władców krasnali w ich kamiennych pałacach.
Dziewięć dla śmiertelników, ludzi śmiertel podległych.
Jeden dla Czarnego Władcy na jego mrocznym tronie.
W krainie Mordor, gdzie zaległy cienie.
Jeden, by wszystkich rządzić.
Jeden, by wszystkie odnaleźć.
Jeden, by wszystkie zgromadzić i w ciemności związać.
W krainie Mordor, gdzie zaległy cienie.”

J. R. R. Tolkien
Bilbo le hobbit



TOLKIEN WŁADCA PIERŚCIENI

Jedyny Pierścień stworzony został przez Saurona. Dawał użytkownikowi olbrzymią władzę, jednak deprawował go nieuchronnie i sprowadzał na mroczną drogę. Z tego też powodu zarówno czarodziej Gandalf, jak i królowa elfów, Galadriela, odmówili wykorzystania Pierścienia do walki z Sauronem. Jedynym ratunkiem dla świata mogło być tylko zniszczenie Pierścienia w gorących trzewiach ognistej góry Orodruiny.

Tolkienowski skandal

Największym skandalem tolkienowskim w Polsce było wydanie przez wydawnictwo Zys i Ska tłumaczenia "Władcy Pierścieni" autorstwa Jerzego Łozińskiego. Po wcześniejszych, znakomitych wydaniach powieści w tłumaczeniu Marii Skibniewskiej, miłośnicy Tolkiena otrzymali dzieło Mistrza społszone nieudolnie pod względem lingwistycznym oraz stylistycznym i niezgodne z wymową oryginału. Praca Łozińskiego wśród miłośników Tolkiena wywołała rozczarowanie i gniew, stała się też obiektem szyderstw, zarówno na łamach prasy, jak i na zjazdach miłośników fantastyki.

Co to jest?

METP - Middle Earth Role Play to system RPG (a więc gra należąca do tego samego rodzaju co AD&D lub Warhammer), umożliwiający graczom uczestniczenie w Wojnie o Pierścień.

METW - Middle Earth: The Wizards to system karciany (podobny do Magic: The Gathering), umożliwiający poprowadzenie rozgrywki graczom posiadającym odpowiednią talię. Od roku 1995 ukazało się ponad 1000 rodzajów kart. System pozwala na grę zarówno po stronie Dobra (wcielasz się w postać jednego z pięciu mędrców), jak i Zła (Nazgule lub Balrog).

Rasy

Elfy - najszlachetniejsza z ras, stworzona przez samego Iluvatara. Nieśmiertelni i niepodlegający chorobom. W chwili, kiedy toczy się akcja "Władcy Pierścieni", nadchodzi schyłek ich mocy. Opuszczają świat Śródziemia i odpływają na Zachód.

Entowie - drzewce. Powolna rasa olbrzymów, niemieszająca się zwykle do spraw świata. Jednak to dzięki ich pomocy pokonano złego czarodzieja Sarumana.

Hobbici - inaczej nazywani niziołkami. Pogodna i wesoła rasa lubiąca cieszyć się życiem. Dobrze jeść, wypić i pośpiewać w gronie przyjaciół to ich recepta na życie.

Krasnoludy - zostały stworzone przez Aulego, jednego z Ainurów, wiernych Iluvatarowi. "Są twardzi jak kamień, uparci, w przyjaźni wierni, w nienawiści zawzięci".

Ludzie - tak jak i elfy zostali stworzeni przez samego Iluvatara. "Dał im moc kształtowania wśród potęg przypadków świata - własnego życia".

Orkowie - stworzeni przez złego Melkora, który sztuką powolnego okrucieństwa zniewolił i upodlił schwytych elfów.

Ważne postacie

Bilbo Baggins

Hobbit, który znalazł Pierścień w jaskini Golluma. Po latach ofiarował go swemu siostrzeńcowi - Frodo - sam zaś przeniósł się do Rivendell.

Balrogiowie

Potężne duchy, które przystały na służbę do złego Melkora jeszcze na początku istnienia świata. Serca miały z płomieni, lecz spowijała je ciemność. Jednym z kluczowych momentów "Władcy Pierścieni" jest walka czarodzieja Gandalfa z jednym z Balrogów.

Frodo Baggins

Hobbit i Powiernik Pierścienia. Otrzymał zadanie dotarcia do Szczeliny Zagłady i zniszczenia w niej Jedynego Pierścienia. Główny bohater Trylogii.

Gandalf Szary

Jeden z Ishtari, czyli czarodziejów. Mistrzostwo osiągnął we władaniu siłami ognia. Mądry i przewidujący, był organizatorem i uczestnikiem Wyprawy mającej na celu zniszczenie Jedynego Pierścienia.

Gollum

Długoletni właściciel Pierścienia. Niegdyś hobbit, teraz wiecznie nieszczęśliwy i przerażony morderca. Jedną z najważniejszych postaci powieści, mój ssskarbie...

Saruman Białły

Ishtari i przewodniczący Rady Mędrców. Próbował konkurować z Sauronem i pozyskać dla siebie Jedyny Pierścień. Wykluczony z Bractwa przez Gandalfa, który odebrał mu moc.

Sauron

Władca ciemności, niegdyś wędrujący po świecie w postaci szlachetnego mędrcza. Jeśli zdobędzie Jedyny Pierścień, zawładnie światem.

J.R.R. Tolkien

marillion

tu, le Premier, qu'en
elle Iluvatar; il créa
nur, les Bénis, qu'il
pensée, et ceux-là
avant que nulle
ée. Et il leur

THE RING

Response: If bearer is about to take a wound in a skirmish he wears The Ring until the regroup phase. Wearing The One Ring, each time about to take a wound the bearer instead.

WŁADCA PIERŚCIENI

Masz 120 centymetrów wzrostu i owłosione stopy, a w twoim posiadaniu znajduje się Pierścień Władzy, którego pożąda najpodlejszy potwór w historii świata. Oj, życie hobbita nie jest lekkie!



Walka Gandalfa z Balrogiem jest jedną z najbardziej dramatycznych scen filmu



Wielki, wierny literacki mu oryginałowi

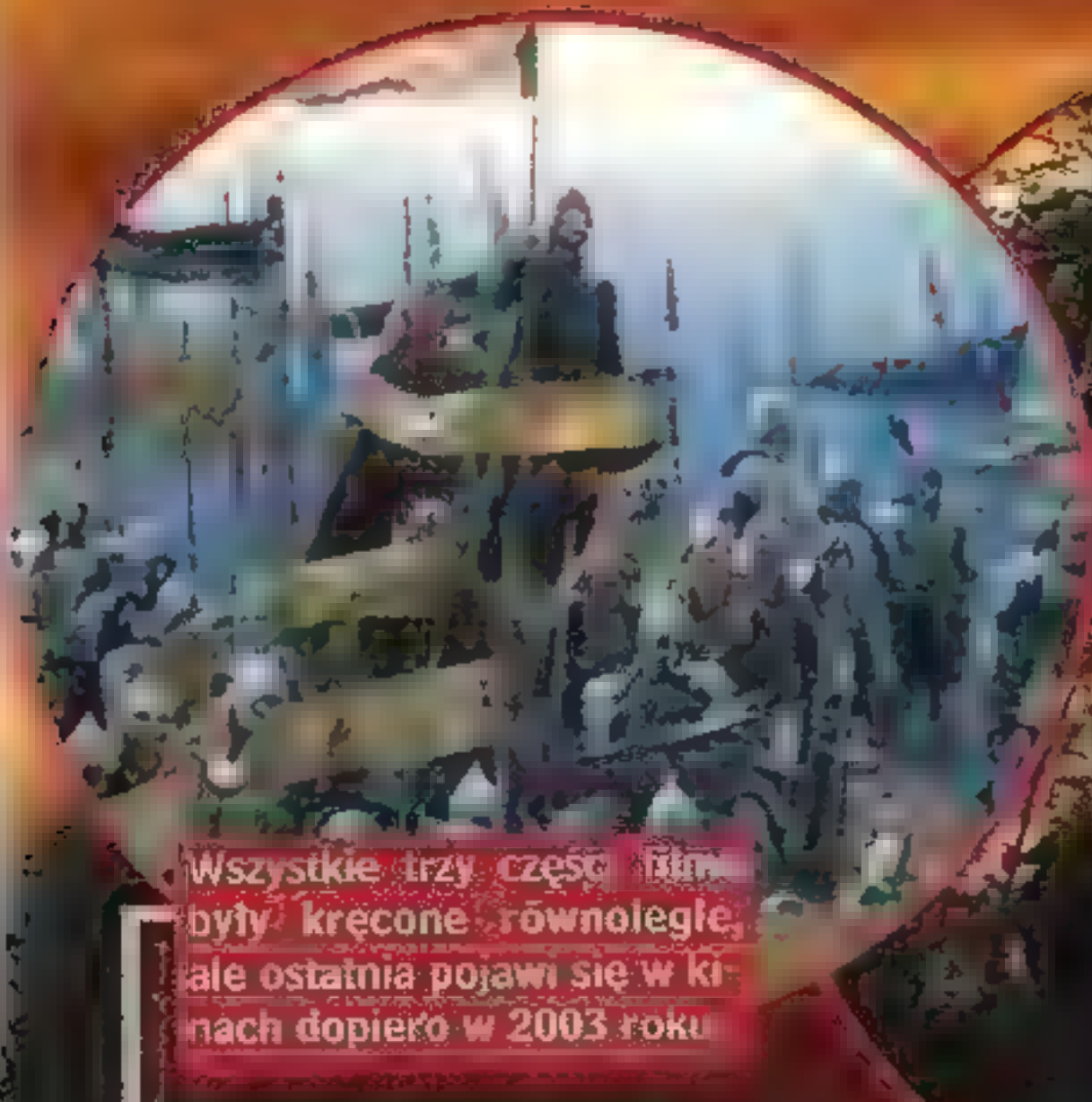
Dziewięciu Piechurów przeciw Dziewięciu Czarnym Jeźdźcom. Siły Dobra i Światła przeciw mrocznej potęgze Mordoru. Oto Wojna o Pierścień, w której biorą udział ludzie, krasnoludy, elfy, hobbiti, entowie i orkowie. W której zetrą się w boju wielotyśne armie, a samotni bohaterowie wykażą się niezwykłą odwa-

gą. W której z najgłębszych otchłani wypełzną na światło dzienne przerażające potwory. W której odwieczni czarodzieje zmierzają się w duchowym i fizycznym pojedynku. Walka ras i walka postaw etycznych. A świat uratować przed wieczną ciemnością może tylko mały hobbit – Frodo Baggins. To on musi dotrzeć na dalekie stoki góry Orodruiny i wrzucić będący esencją Zła magiczny pierścień do wulkanicznego krateru. Jeśli mu się to nie uda, świat pograży się w chaosie, a mieszkańców czeka niewola lub, poprzedzona strasznymi torturami, śmierć.

Kiedy niespełna czterdziestoletni nowozelandzki reżyser Peter Jackson (znany do tej pory głównie z czwartorzędnych horrorów, np. „Martwicy Mózgu”) zabrał się za realizację kultowego „Władcy Pierścieni”, miłośnicy Tolkiena zamarli ze strachu. Tymczasem okazało się, że Jackson stworzył obraz wybitny, jeśli nie genialny. Dlaczego? Miedzy innymi dlatego, że pozostał maksymal-

Oglądając film, mogłem w wielu momentach bez pudła dopowiadać kwestie wygłaszane przez bohaterów, gdyż pamiętałem je z powieści. Jackson nie starał się zmieniać Tolkiena, udziwniać jego koncepcji czy też jej na siłę udoskonalać. Fakt, fabuła trochę różni się od literackiego pierwowzoru, ale zostało to spowodowane chęcią zdynamizowania filmu i połączenia pewnych wątków, które u Tolkiena funkcjonują obok siebie. Jackson zrezygnował również z kilku scen, ale ponieważ nie mają one najmniejszego znaczenia dla rozwoju opowieści, więc zabieg ten można mu wybaczyć. Oczywiście szkoda, że nie zobaczysz w filmie ani Upiorów Kurhanu, ani Wierzb, ani tajemniczego Toma Bombadila. Ale film i tak trwa przecież trzy godziny. Rozbudowany został natomiast wątek miłosny, opowiadający o uczuciu wojownika Aragorna i elfiej księżniczki Arweny (w tej roli urocza Liv Tyler), ale jest on pokazany tak dyskretnie i z takim urokiem, że powinien spodobać się nawet fanatycznym miłośnikom Tolkiena (który to autor stosunki męskodamskie raczej ignorował). Jackson umiejętnie manipuluje atmosferą. Z sielskiego Shire przenosisz się do przerażających laboratoriów czarodzieja Sa-

Czarodziej Gandalf Szary to przywódca grupy śmiałków, która zmierzy się z potęgą Zła



Wszystkie trzy części filmu były kręcone równolegle, ale ostatnia pojawi się w kinach dopiero w 2003 roku



Uruk-Hai to elitarna odmiana orków, wychodowana w Isengardzie przez Sarumana



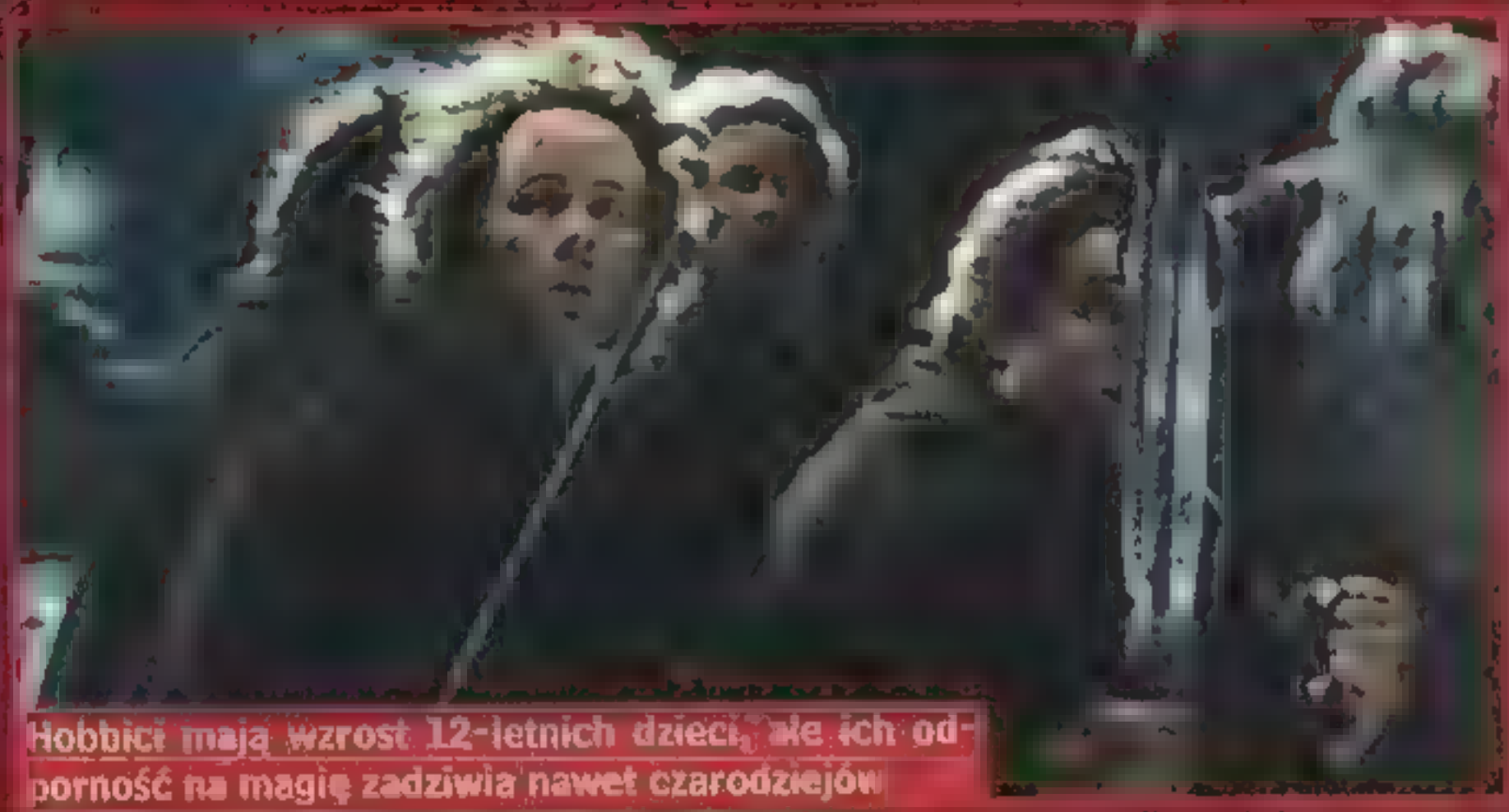
Od powstania świata śmiertelna nienawiść dzieli orków i resztę cywilizowanych ras

umana, widzisz przedpole gigantycznej twierdzy demona Saurona, a nawet na chwilę znajdziesz się w kazamatach, gdzie orkowie zajmują się torturowaniem więźniów. Odwiedzisz czarodziejskie miasto elfów – Rivendell, zajrzysz do opustoszałej krasnoludzkiej kopalni Moria i przemierzysz uroczyzna Lothlórien. Wszystkie te miejsca zostały przygotowane tak pieczołowicie i tak realistycznie, że nawet przez chwilę nie czujesz, iż to tylko film, a rzeźby, kolumnady, domy czy kopalnie są tylko wytworem wyobraźni scenografów. Sceny bitewne zostały przygotowane z przejmującym realizmem i pozbawione są typowego dla Hollywood zadęcia i sztuczności. W czasie walk widzisz brudnych, spoconych i zakrwawionych ludzi. To

Czy wiesz że?

- Nowa Zelandia, kraj, w którym nakręcono większość zdjęć do „Drużyny pierścienia”, spodziewa się w związku z premierą blisko dwukrotnego wzrostu wielkości ruchu turystycznego.
- Podczas krótkiego pobytu w Australii ekipa „Drużyny pierścienia” spotkała się z Georgem Lucasem, kręcącym tam „Gwiezdne Wojny: Atak Klonów”. W powietrzu wyczuwano się wrogość – Lucas już wtedy spodziewał się, że film Petera Jacksona odbierze jego tytułowi miano najbardziej oczekiwanego dzieła SF.
- W pierwszym tygodniu wyświetlania w Niemczech film obejrzało ponad 5 mln widzów.
- Do 6 stycznia „Władca Pierścieni” zarobił w USA ponad 200 mln dolarów. I tym samym już po 2 tygodniach emisji zyski dwukrotnie przewyższyły koszty produkcji.

nie wojownicy w błyszczących zbrojach, którzy od niechcienia, lewą ręką, pokonują najgroźniejsze potwory. Tu dostrzeżesz słabość i wahanie, podzielisz z bohaterami ich obawy, nadzieje i wątpliwości, będziesz uczestniczyć w koszmarze, który ich otacza. Jacksonowi udało się zrealizować wiele naprawdę przejmujących scen. Nie są one, co prawda, takiej klasy jak śmierć Williama Wallace’a w „Braveheart”, ale



Hobbici mają wzrost 12-letnich dzieci, ale ich odporność na magię zadziwia nawet czarodziejów

gra i reżyseria Mela Gibsona są absolutnym mistrzostwem świata i ciężko porównywać do nich jakąkolwiek inną produkcję. Tak czy inaczej, jestem pewien, że walka Boromira z hordą orków, atak bestii w kopalniach Morii, rozmowa Froda z Galadrielą czy prowadzone przez Czarnych Jeźdźców poszukiwania hobbistów zrobią na wszystkich naprawdę duże wrażenie!

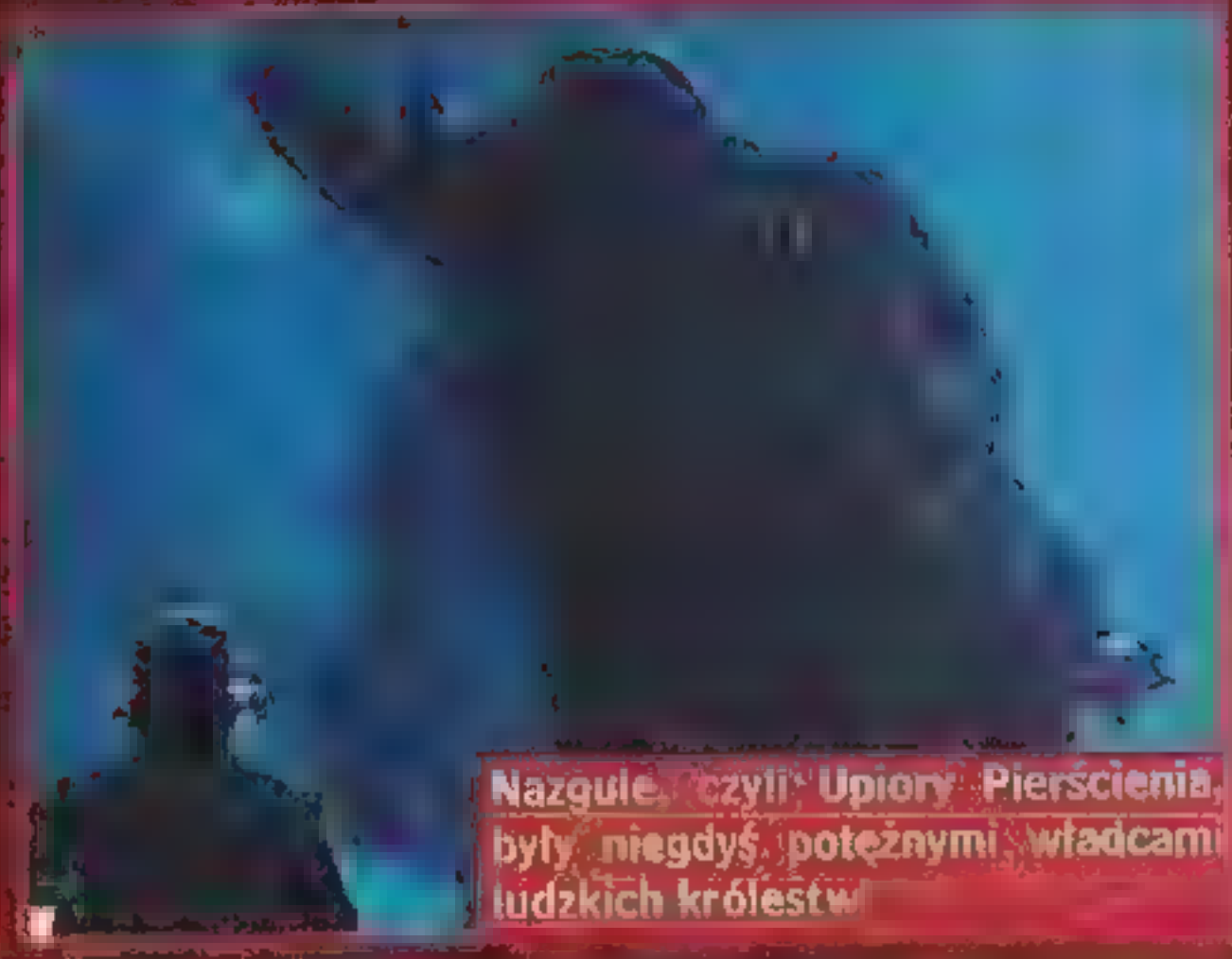
Konieczne trzeba zwrócić uwagę na fakt, że Jackson wręcz znakomicie dobrał aktorów. W zasadzie ogromna większość postaci wygląda tak, jak sobie to wyobrażałem, czytając Tolkiena. Wysoki, piękny i blady elf Legolas, zarośnięty, ponury krasnolud Gimli o zawziętym głosie, poczciwy i głupawy grubas Sam Gamgee, Gandalf – czasem dostojny i groźny, czasem łagodny i wesoły. Te postacie wręcz idealnie pasują do opisów Tolkiena. Pewne wątpliwości można tylko mieć w wypadku królowej elfów Gala-

drieli, która w powieści jest istotą o niezwykle urodzie, natomiast grająca ją Cate Blanchett to aktorka niewątpliwie interesująca, ale chyba trudno nazwać ją nadnaturalnie piękną.

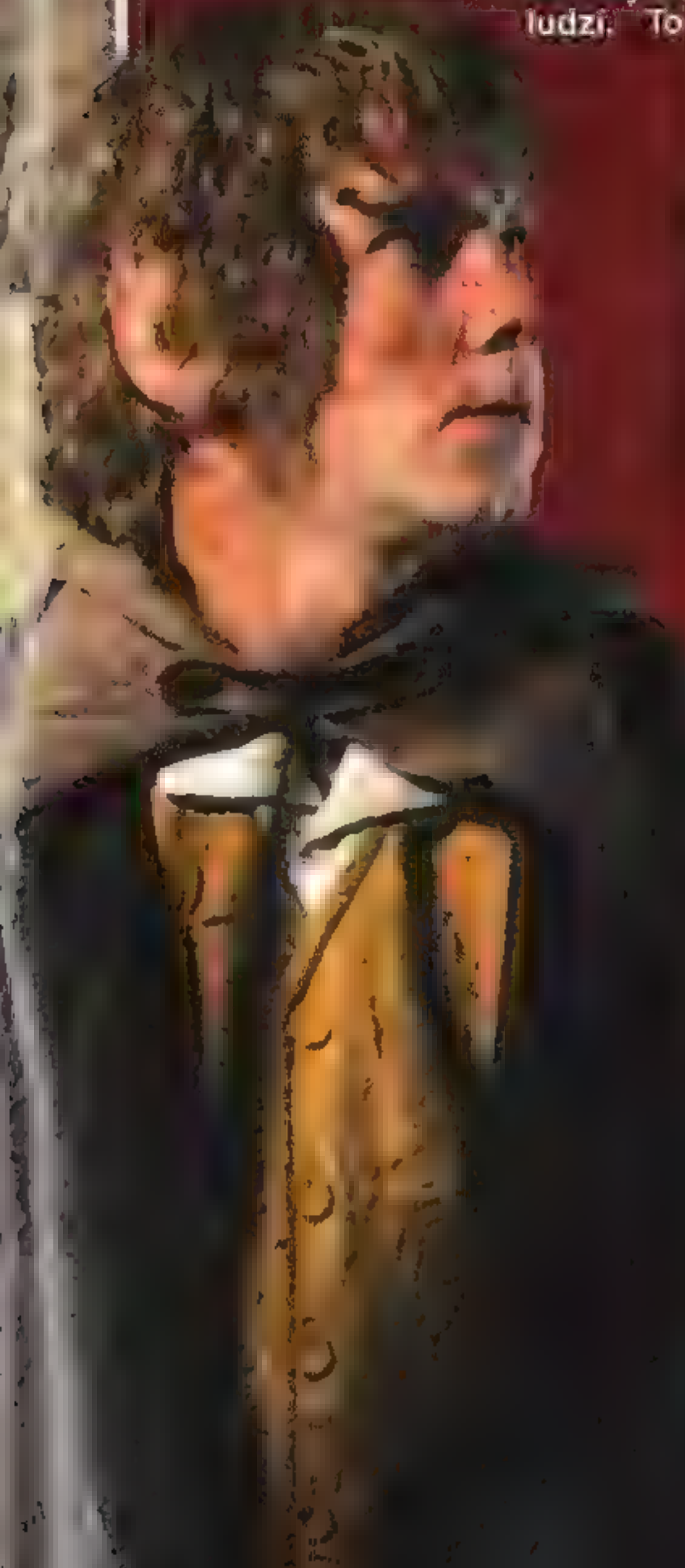
Co może się podobać widzowi we „Władcy Pierścieni”? Odpowiedź jest prosta: wszystko. Rewelacyjne sceny bitewne, cudowna charakterystyka, obłędna muzyka, dynamiczny scenariusz, kapitalnie zrealizowane i nastrojowe dialogi, wręcz boska gra aktorów. Może jestem sobie w stanie wyobrazić nieco lepiej zrealizowane efekty specjalne, ale tak naprawdę jedyną wadą tego trzygodzinnego filmu jest fakt, że nie można od razu obejrzeć wszystkich części. Niestety, następne dwie („The Two Towers” i „The Return of the King”) ukaza się dopiero pod koniec 2002 i 2003 roku. Tymczasem jestem głęboko przekonany, że dla miłośników Tolkiena byłaby to prawdziwa uczta duchowa! Dzień więc godzin uczy! Ach!



Podróż czterech Hobbistów do złowrogiej krainy Mordor będzie obfitowała w liczne niebezpieczeństwa



Nazgule, czyli Upiory Pierścienia, były niegdyś potężnymi władcami ludzkich królestw



Warner Bros. New Line Cinema

Rysowałem od zawsze...

Wywiad z G. Rosińskim

Grzegorz Rosiński jest na pewno najbardziej znanym polskim rysownikiem komiksowym, a jednocześnie jednym z najpopularniejszych w Europie. W 1976 roku rozpoczął współpracę ze scenarzystą Jeanem Van Hamme, z którym stworzył kultową serię o przygodach Thorgala Aegirssona. To właśnie Thorgal otworzył mu drzwi do międzynarodowej kariery. Później, wraz z Van Hamme zrobił Szninkla oraz świeżo wydany w Polsce Western.

Współpracował również z innymi scenarzystami: Jeanem Dufaux przy Skardze Utraconych Ziem i z Andre Paulem Duchateau przy Yansie. Jego komiksy cieszą się niesłabnącą popularnością od lat.

CLICK! Jak rozpoczęła się Pana Przygoda z komiksem? Czy zawsze chciał Pan rysować?

GR: Grzegorz Rosiński: Nie pamiętam. Przypuszczam, że kiedyś zobaczyłem jakąś stronę wyrwaną z komiksu i to mnie wzięło. Sama forma była fantastyczna. Rysowałem od zawsze, najpierw nogi, bo się bałem, że jak zacznę od głowy, nie starczy mi miejsca na nogi. No i rysowałem jakieś historie do własnych tekstów. Oczywiście westerny, które są na CD ROM w sieci FNAC. Ale to są rysunki właściwie z innej epoki, rysowane gdy miałem 12, 14, 15 lat i wcześniej.

CLICK! Czyli zaczęło się bez żadnego wstrząsu?

GR: Nie, to nie był wstrząs. To po prostu następowało. Jestem przeciw wstrząsom, jestem zwolennikiem ewolucji. Moje całe życie było ewolucją i dalej się rozwija.

CLICK! Jak się pracuje nad cudzym scenariuszem? Czy to stwarza duże trudności?

GR: Nie, przeciwnie. Jestem ilustratorem. Robiłem dyplom na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie u niezapomnianego

go Jana Marcina Szancera i zawsze zerowałem na cudzych pomysłach. Robiłem masę ilustracji do książek. Moja praca nad tekstem polega na tym, że biorę tekst i proszę autora, żeby teraz pisał coś innego, nie dzwonił do mnie i nie marudził, a jak sam będę miał problem, to się skontaktuję.

CLICK! Jak wygląda reakcja scenarzysty na produkt końcowy?

GR: Bardzo pozytywnie. Często go zaskakuję, ale zawsze pozytywnie.

CLICK! A jak skonstruowany jest scenariusz?

GR: Jeśli wiecie jak wygląda scenariusz do filmu, to scenariusz do ko-



miksu wygląda identycznie.

Jest to scenariusz filmowy, tylko że time'ing (czyli tyle, ile trwa sekwencja filmowa) jest zastąpiony wielkością klatek i układem strony. Jean Van Hamme jest specjalistą od kina, dlatego on to wszystko robi językiem filmowym, jest narratorem, a ja jestem reżyserem. Jestem aktorem, dekoratorem, zajmuję się światłem, dźwiękiem. Właściwie reżyseruję mój film mając kompletny scenariusz.

CLICK! Kiedy Pan przystępuje do pracy nad kolejnym albumem, robi Pan dużo szkiców, czy wszystko na bieżąco?

GR: Jestem z natury leniwy, więc nie myślę długo nad postacią, wolę ją atakować od razu. Ewentualnie robię szybki, mały szkic a potem go rozwijam na papierze, albo po prostu rzeźbię, bo wtedy mam trzeci wymiar. Często szybciej jest wyrzeźbić formę z gliny i mieć ją już ze wszystkich stron niż rysować. Kolekcjonerzy szkiców nie mają ze mnie pożytku.

CLICK! Czy podczas pracy korzysta Pan ze zdjęć, albumów?

GR: Mam bardzo dużo dokumentacji, ale w zasadzie gdy pracuję, nie mam przed sobą nic. Wczuwam się w epokę i jak jest jakiś określony temat, wiek, system, społeczeństwo, to próbuję się prze-poczwarzyć. Nie chcę korzystać z rzeczy już istniejących.

CLICK! Czy jest coś, co najbardziej lubi Pan rysować?

GR: Materię. Traktuję batalistykę jak liście na drzewie. Zajmuje mi to zresztą

mniej więcej tyle samo czasu. Po prostu inna temperatura, przyłożenie piórka do papieru pod innym kątem, inny nacisk tego piórka, dają zupełnie inne efekty. Kwestia prowadzenia ręki i pewnego odczucia, stosunku jaki się ma do obiektu. Ja się zamieniam w taką laskę i wtedy ona rysuje się sama.

CLICK! Czyli jest Pan też w pewnym sensie aktorem?

GR: Czasami tak, choć nie w życiu. Gdyby ktoś z boku popatrzył, pomyślałby: wariat. Robię jakieś dziwne grymasy i to jest fajne, bo wtedy osiąga się wiarygodność. Może właśnie przez tę niedoskonałość. Bawi mnie, gdy ludzie mówią, że jestem perfekcjonistą. Ja jestem antyperfekcjonistą. Nie ma nic tak doskonałego, żeby nie mogło być jeszcze bardziej doskonałe.

CLICK! Czy Thorgal jest modny?

GR: My jesteśmy antymodni i jest to dobre, bo mody się zmieniają, upadają. Natomiast nam nie można zarzucić, że jesteśmy już niemodni, bo nigdy modni nie byliśmy. Na tym polega trwałość. Coś, co jest klasyczne, nie może podlegać tym kryteriom. Natomiast akceptuję i cenię modę jako zjawisko kulturowe, jako to, co jest nieuniknione i to, co zawsze było, bo inaczej byłibyśmy nienormal-



czyni, potem je odwróciłem, zmniejszyłem, powiększyłem i naphulem nimi wszędzie na rysunku.

Tak samo z pajakami. Jak rysuję pejzaż, to się nad nim nie zastanawiam. Gdybym zaczął się zastanawiać, to by wszystko było za bardzo zorganizowane. Staram się raczej najpierw dezorganizować. Taka jest kolejność. Najpierw wykażać przypadki, potem zaczynam to wszystko skupiać i komputer mi do tego służy. Służy też do trawienia czasu.

CLICK! A internet?

GR: To jest bardzo dobre. Gdy czegoś szukam, to sobie klikam i od razu wypływa mi tysiące obrazków. Mam dostęp do znakomitej dokumentacji i to ogromnie pomaga.

CLICK! Czy jest coś, co chciałby Pan jeszcze narysować. Jakies własne projekty?

GR: Aktualnie mam sporo propozycji scenariuszowych i staram się wybrać ten, który rzeczywiście mi odpowiada. Mam pewien scenariusz, projekt czegoś świetnego, który będę robił za jakiś rok. Nie dla dzieci!

CLICK! Kto jest Pana recenzentem? Czy pańskie dzieci mają jakiś wpływ na pana pracę?

GR: Tak, konsultuję się z moimi dziećmi. Jeśli chodzi o grafikę, to z moim synem, który jest grafikiem, ale również z moimi córkami. Oni wychowali się na komiksach.

CLICK! Czy zaczynając Thorgala, myślał Pan o jakimś konkretnym typie odbiorcy i czy to się teraz zmieniło?

GR: Zrozumiałem fenomen czytelników Thorgala, którzy teraz mają po trzydzieści lat, a zaczęli go czytać jako nastolatki. Oni się rozwijają, a moim jedynym zadaniem jest się nie zmieniać. Jeśli ktoś zbiera Thorgala, robi to dla dzieci, a później wnuków.

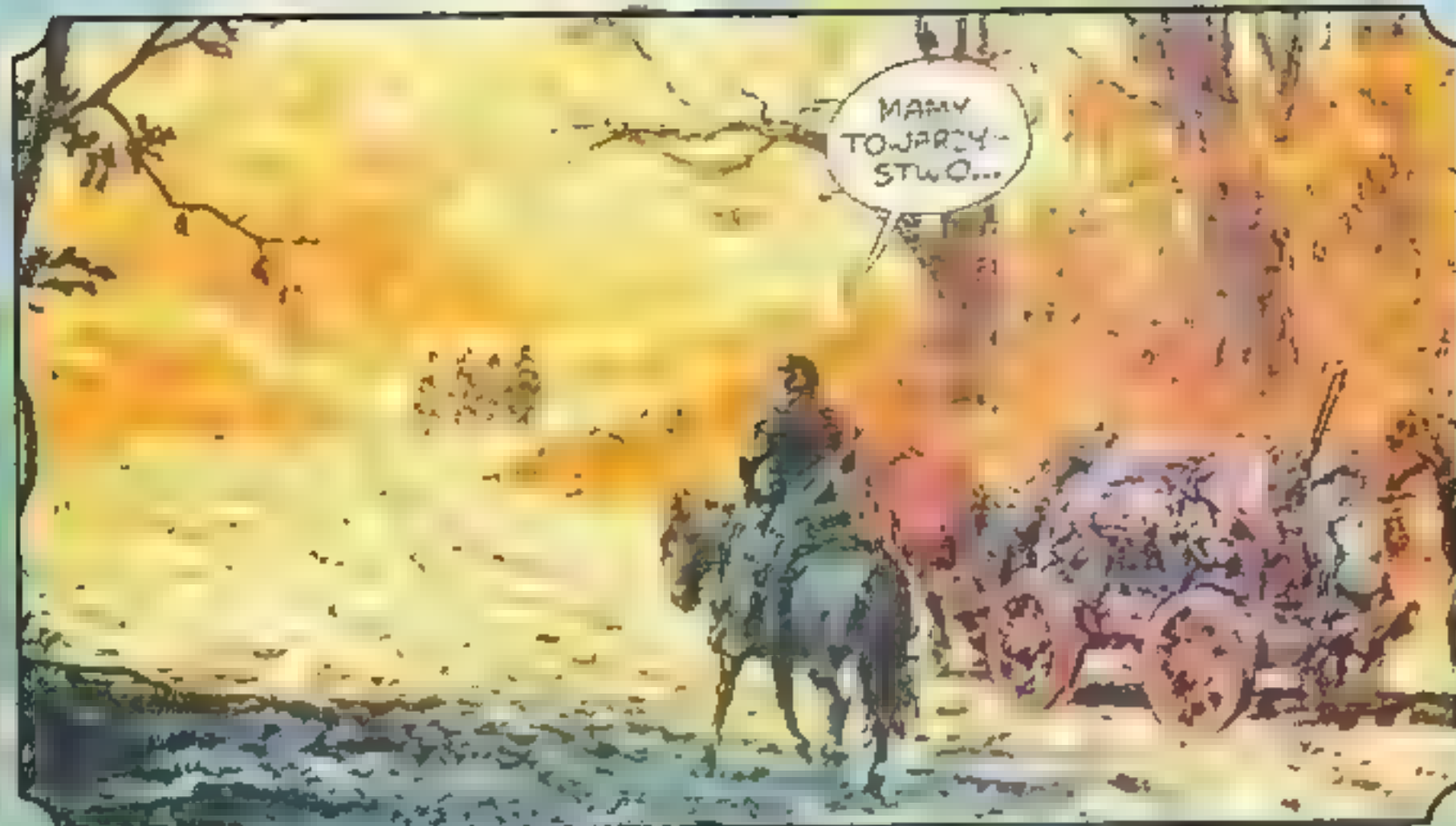
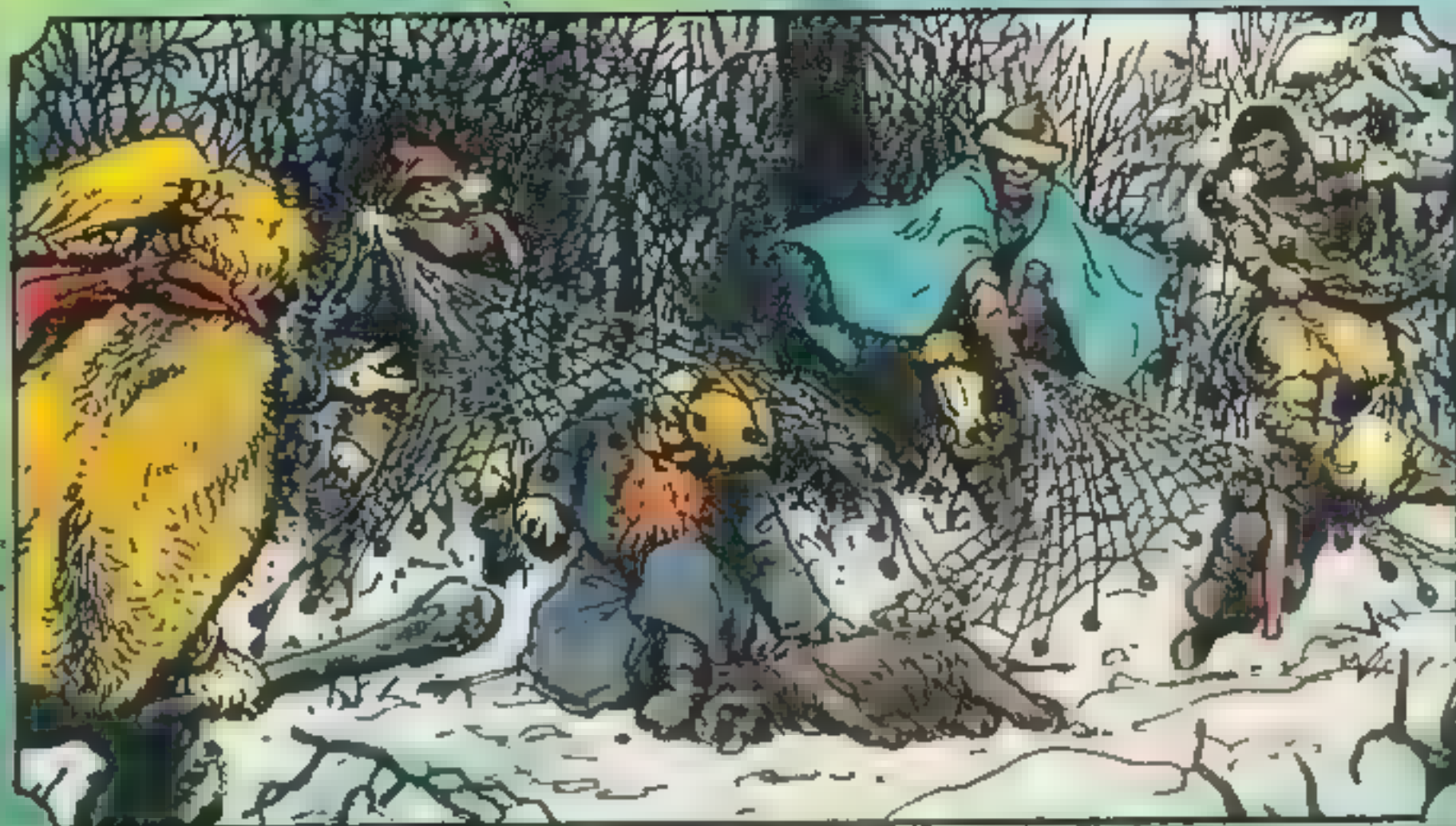
CLICK! Jak często przyjeżdża Pan do Polski?

GR: Jak jestem potrzebny. Gdy mnie Click! zaprosił, przyjechałem! Dla mnie czytelnik to nie byle kto, to jest w zasadzie mój cel życia. Mój cel istnienia i pracy. Natomiast nigdy nie interesowała mnie krytyka. Nie, żeby ich lekceważył. Na Zachodzie wszyscy są zgodni: jeszcze jeden świetny album i tyle. Natomiast w Polsce dowiaduję się rzeczy szalenie istotnych, bo jest to autentyczna krytyka. Dlatego przyznaję, że krytyka i publiczność w Polsce jest bardziej inteligentna niż na Zachodzie.

Thorgal miał również zaistnieć na srebrnym ekranie, jako film animowany. Powstał projekt dwudziesto-odcinkowego serialu, przy którym początkowo intensywnie współpracował również Rosiński. Później producenci zrezygnowali ze współpracy z autorem. Sam serial okazał się klęską. Pozostaje mieć nadzieję, że ktoś jeszcze podejmie próbę przeniesienia przygód dzielnego wojownika na ekrany kin lub TV.

THORGAL

Kim jest Thorgal? O co walczy? Kogo kocha, a kogo nienawidzi? Przeczytajcie artykuł, a się dowiecie



Miliony lat temu lud ziemskiego pochodzenia znalazł schronienie wśród gwiazd. Po latach grupa ludzi postanowiła jednak wrócić na Ziemię w poszukiwaniu nowych źródeł energii. W czasie podróży, na statku kosmicznym wybuchł konflikt pomiędzy dowódcą Xargosem i jego zastępcą Varthem, młodym inżynierem, który był narzeczoną córki Xargosa- Haynee, także biorącej udział w wyprawie.

Pomysł podania się za żywych bogów na Ziemi i w ten sposób ponownego jej zdobycia, wydawał się staremu dowódcy niedopuszczalny. W wyniku pojedynku Xargos opuścił załogę i na pokładzie małego wahadłowca zdołał dotrzeć na Ziemię. Statek kosmiczny pod dowództwem Vertha wylądował w skutek błędu nawigacyjnego na lodowej wyspie na Północy. Uległ jednak uszkodzeniu. Część załogi próbowała wydostać się z wyspy na pokładzie małego stat-

ku i wtedy, podczas burzy, Haynee urodziła syna. Dziecko włożono do kapsuły ratunkowej i powierzono morzu, przeczującą rychłą klęskę łodzi. I rzeczywiście, statek wkrótce zatonął. Jednak noworodka znaleźli i przygarnęli Wikingo- wie - wojownicy lud z Północy.

Na cześć ich bogów chłopiec został nazwany Thorgal Aegirsson, jak Thor i Aegir.

Tak rozpoczynają się losy jednej z najsłynniejszych w Polsce postaci komiksowej. Thorgal jest dziełem dwóch wybitnych artystów: scenarzysty Jeana Van Hamme'a i rysownika Grzegorza Rosińskiego. W tej chwili na rynku wydawniczym mamy dwadzieścia pięć odcinków z przygodami dzielnego bohatera, rysowanych już od 23 lat!

Thorgal jest człowiekiem mężnym i sprawiedliwym, przy tym doskonałym wojownikiem i łucznikiem. Nie pragnie jednak walczyć, nie kuszą go wojenne zdobycze, brzydzi się bezmyślną przemocą. Walczy tylko w obronie własnej lub swoich bliskich. Marzy o odnalezieniu spokoju z dala od okrucieństwa ludzi.

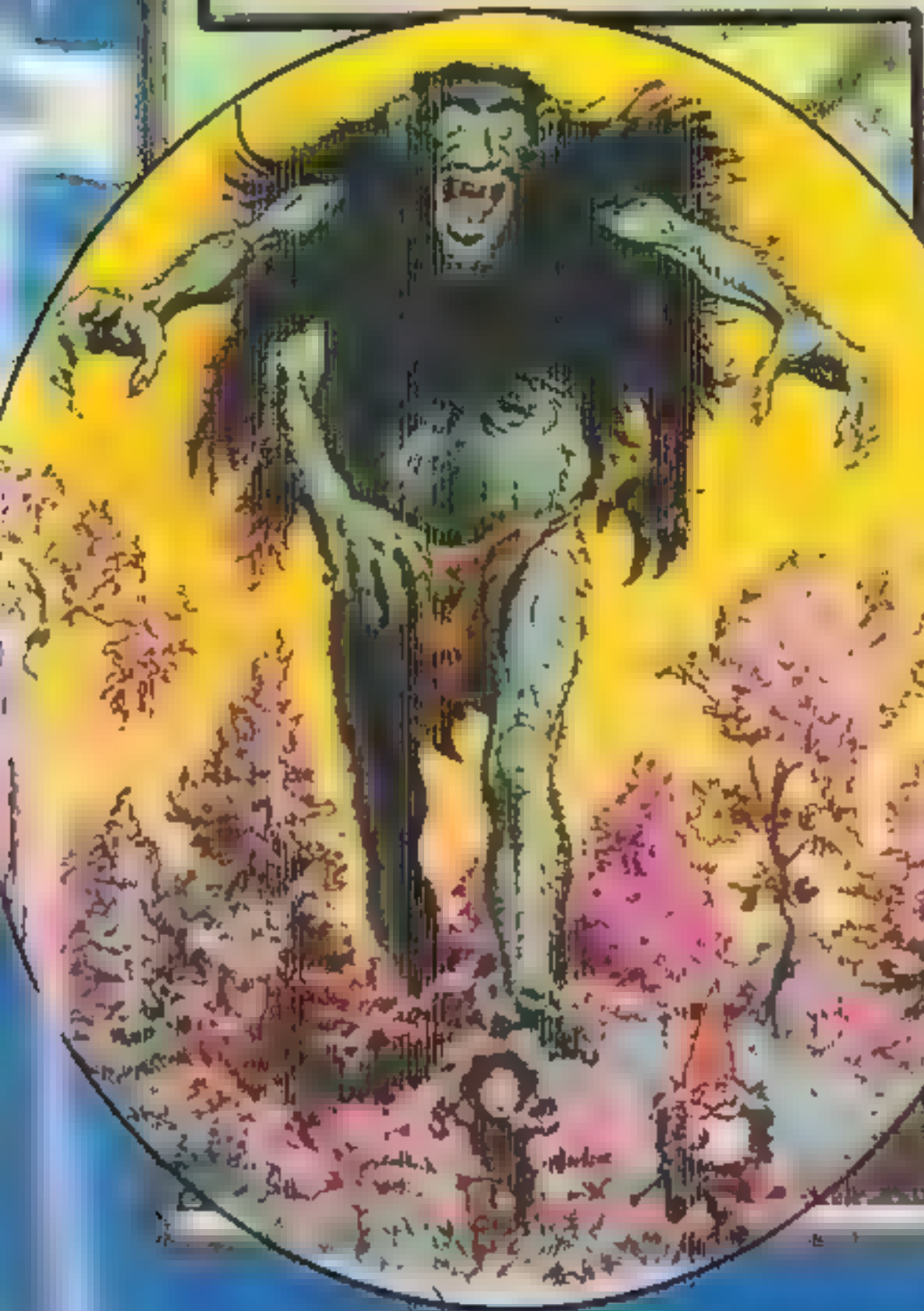
Już jako chłopiec, Thorgal chciał poznać tajemnicę swojego pochodzenia. Spotkał się ze swoim dziadkiem - Xargosem, który wyjawiał mu sekret jego pochodzenia, a zaraz potem wymazał z jego pamięci wszystkie ślady przeszłości, które mogłyby mu utrudnić życie wśród zwykłych ludzi. Niestety, wraz ze wspomnieniami, nie opuściło Thorgala jego nieziemskie przeznaczenie, które wciąż zmusza go do walki i niebezpieczeństw, gdy

on sam pragnie tylko spokoju. Najukochańszymi towarzyszami życia Thorgala jest, zesłana mu przez boginię Friggę, księżniczka Wikingów - Aaricia i dwójka dzieci o niezwykłych umiejętnościach:

Jolan (ma silne zdolności telepatyczne) i Louve (umie rozmawiać ze zwierzętami). Ich szczęście rodzinne, którego wciąż tak bardzo pragną, jest jednak wciąż narażone na próby...

Ze względu na bezpieczeństwo rodziny, Thorgal postanawia wyruszyć w obce krainy i wędrować dopóty, dopóki bogowie o nim nie zapomną. Aby odmienić swoje przeznaczenie, dociera do niewidzialnej fortecy, gdzie dokonuje tragicznej w konsekwencjach wymiany: za usunięcie swojego imienia z pamięci bogów, Thorgal oddaje im swoją własną, nie przeczuwając, że utraci wraz z nią wszystkie, nawet najdrobniejsze wspomnienia. Tę sytuację wykorzystuje Kriss de Valnor, który czyni z pozbawionego pamięci człowieka okrutnego pirata, mordercę i rabusia Shaigana Bezłitosnego. Ile czasu minie zanim odnajdzie on swoją osobowość i naprawi krzywdy wyrządzone własnej rodzinie?

Niezależnie od czasu i poświęcenia, Thorgal będzie jednak za wszelką cenę dążył do szczęścia gdzieś, gdzie zlo i ludzka nienawiść go nie dosięgną. Czy mu się to uda? Zobaczmy, gdyż twórcy zapowiadają właśnie kolejny album z przygodami tego niezwykłego bohatera.



Jednym zdaniem

AMD vs Intel - cz. XXXX

Również w tym roku będziemy świadkami pojedynku największych producentów procesorów. AMD już teraz zapowiada, że wkrótce przedstawi nowego Durona 1.3 GHz, a przecież nie tak dawno mieliśmy premierę Athlona XP 2000+!

Gadżety do śmieci...

Ktoś nie słyszał o takich wynalazkach jak łączące się z Internetem lodówki i pralki, czy też „ubierane” komputery? Jak pokazuje praktyka, wszystkie te gadżety szybko kończą swój żywot, gdyż... większość potencjalnych ich użytkowników nie ma zamiaru korzystać z tych dziwadeł. Czyżbyśmy więc sami hamowali postęp?

Polimery zamiast krzemu

Firma Intel pracuje nad układami scalonymi, w których polimery zastąpią krzem. Jakie będą zalety nowej technologii? Przede wszystkim, pełne wykorzystanie trójwymiarowych struktur, uzyskanych przez nałożenie tysięcy warstw polimerów. Poza tym, wprowadzona zostanie prostota procesu technologicznego.

Po prostu Siemens

Niedawno niemiecka firma Siemens wprowadziła na rynek telefon komórkowy oznaczony symbolem C45. Do opisu aparatu wracać nie będę (robiliśmy to całkiem niedawno), ciekawym natomiast jest fakt, że w wielu państwach wprowadzenie aparatu na rynek poprzedzone było specjalną kampanią promocyjną. Zasady promocji były proste: pierwsze 200 osób, które wypełniły ankietę na polskiej stronie producenta, otrzymało do testów model C45. W skład zestawu wchodził aparat z niezbędnym oprzyrządowaniem, kompletna dokumentacja telefonu, poradnik testera ze specjalnym kodem umożliwiającym dostęp do strony internetowej oraz ankietę, po której odesłaniu można było otrzymać telefon na własność. Dodatkowo, pierwsze kilkanaście osób, które odesłały poprawnie wypełnioną ankietę, otrzymywało zestaw akcesoriów. Telefon Siemens C45 można kupić za około 1000 zł.

GeForce 4 niewypałem?

Zacięta walka na rynku procesorów graficznych nadal trwa. Póki co, palmę pierwszeństwa nadal dźwiri dumnie i zasłużenie nVidia, ale sen z powiek skutecznie spędza jej ATI ze swoimi kośćmi o nazwie Radeon. Już niedługo może się okazać, że pozycję lidera na rynku przejmie właśnie ATI! Przetłoczona przez nVidię na wcześniejszy termin premiera układu GeForce 4 (NV25 i NV17) może na nie się nie zdać, ponieważ zapowiedziane przez ATI układy R300 z rodziny Radeon w testach okazały się zdecydowanie szybsze, bardziej wydajne i co najważniejsze... są tańsze od najnowszego dziecka nVidii. Pełna kompatybilność z bibliotekami DirectX 9 i kontakty firmy z producentami kart mogą raz na zawsze pogrzebać sukces dotychczasowego lidera. W końcu coś się dzieje!

Nokia – nowe pomysły

Siedemnastego grudnia odbyła się oficjalna polska premiera nowych produktów fińskiego producenta. Wśród nowości znalazły się dwa telefony oznaczone symbolami 5510 oraz 8310 (opisywane u nas całkiem niedawno), a także cyfrowy odtwarzacz plików muzycznych Nokia Music Player. Wszystkie trzy produkty są już w sprzedaży, a ich sugerowane ceny przedstawiają się następująco:

Nokia 5510 – 1520-1600zł
(w zależności od miejsca zakupu)
Nokia 8310 – 2190-2290zł (j.w.)
Nokia Music Player – 999zł

Dobra wiadomość dla wszystkich członków Nokia Club! Wszystkie powyższe produkty można kupić z atrakcyjną zniżką. Więcej szczegółów znajdziesz na stronie producenta oraz stronie klubowej.

<http://www.nokia.com.pl>
<http://www.nokia.com.pl/clubnokia>

Nokia Music Player to cyfrowy odtwarzacz muzycznych plików zapisanych w formacie MP3 i AAC. Urządzenie to cechuje się bardzo niewielkimi rozmiarami oraz stylowym wzornictwem. W odtwarzaczu standardowo zamontowano kartę pamięci o pojemności 32 MB, co nie jest może szczytem osiągnięć na tym polu, ale na szczęście jest możliwość włożenia karty o większej pojemności, np. 64MB, co powinno po-

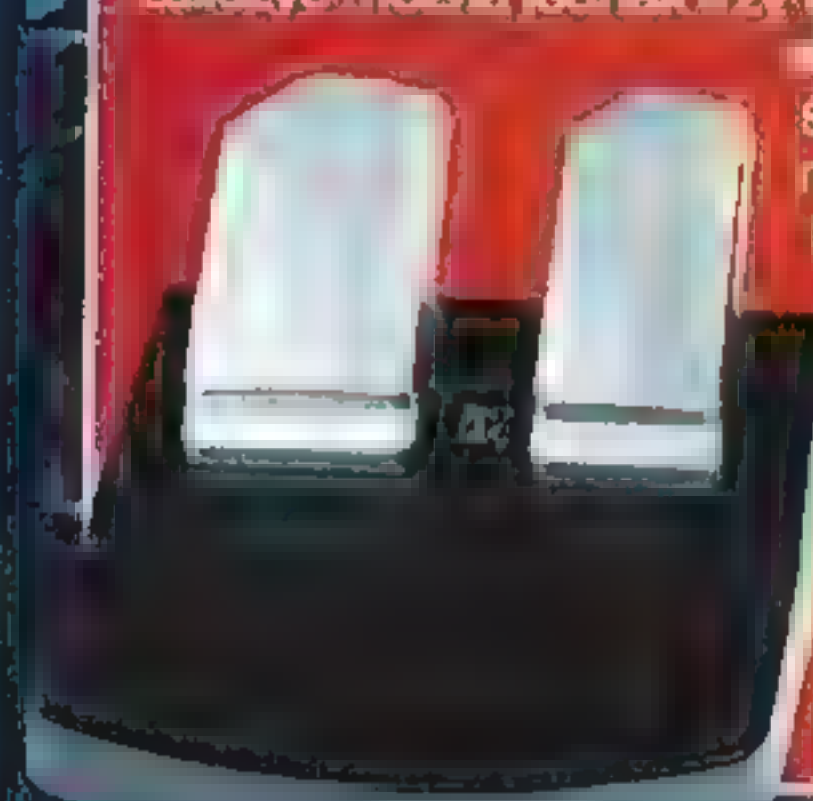
zwolić na zapisanie ok. 12-15 ścieżek muzycznych, a następnie odtwarzanie ich z jakością płyty CD. Szkoda, że 64MB karta pamięci nie została zaimplementowana od razu. Może zaciekać fakt, że Nokia Music Player posiada także radio FM oraz zestaw słuchawkowy, który współpracuje z telefonami oznaczonymi symbolami 3310, 3330, 8210, 8250 i 8850. W praktyce urządzenie sprawuje się bardzo dobrze. Jakość dźwięku, zarówno z plików, radia jak i zestawu słuchawkowego, jest bar-

dzo wysoka, a urządzenie bardzo łatwe i wygodne w obsłudze. W pudełku ze sprzętem, poza samym odtwarzaczem, znajduje się także komplet dobrych słuchawek, oprogramowanie umożliwiające kopiowanie plików z komputera do urządzenia oraz kabel USB, przez który pliki te zostaną przetransferowane. Jeśli planujesz zakup odtwarzacza MP3, rozważ propozycję Nokii, doliczając sobie do zakupów koszt karty rozszerzającej pamięć. Poza stosunkowo wysoką ceną, mała objętościowo karta pamięci to jedyny poważny mankament tego urządzenia.



TWIN TURBO 2 DELUXE FORCE FEEDBACK

Kolejna nowość na rynku sterowników... w ofercie firmy Manta Multimedia... na do opisywanej w poprzednim... TWIN TURBO 2 DELUXE FORCE FEEDBACK została w systemie wstrząsów z prawdziwego zdarzenia... na podłączeniu do karty dźwiękowej. Kontroler... zarówno do komputerów klasy PC jak i konsoli firmy Sony i PS2... dołączonej do zestawu przełącznic... Sam wygląd i ergonomia... jest identyczna ze wszystkimi modelami z tej serii, czyli... nie należy... Również jakość wykonania... zaliczyć można jednak... z wyśmienitą... w których przewidywano... ści Force Feedback. Niewygórowana cena, prostota obsługi i instalacji sprawia, że każdy fanatyk... myślenie... w pełni... Windows XP będą się czuli... Póki co, kierownica nie... charakteryzuje się na tym systemie... nie zanosi się na to...



Sony Ericsson Mobile Communications

Sony Ericsson, dwa giganty produkujące telefony komórkowe, połączyły się i już przedstawiały nowe telefony komórkowe, które są dostępne na naszym rynku. Pierwszym jest bardzo interesujący model T68. Telefon ten charakteryzuje się bardzo niewielkimi rozmiarami oraz intrygującym designem. Poobaczcie

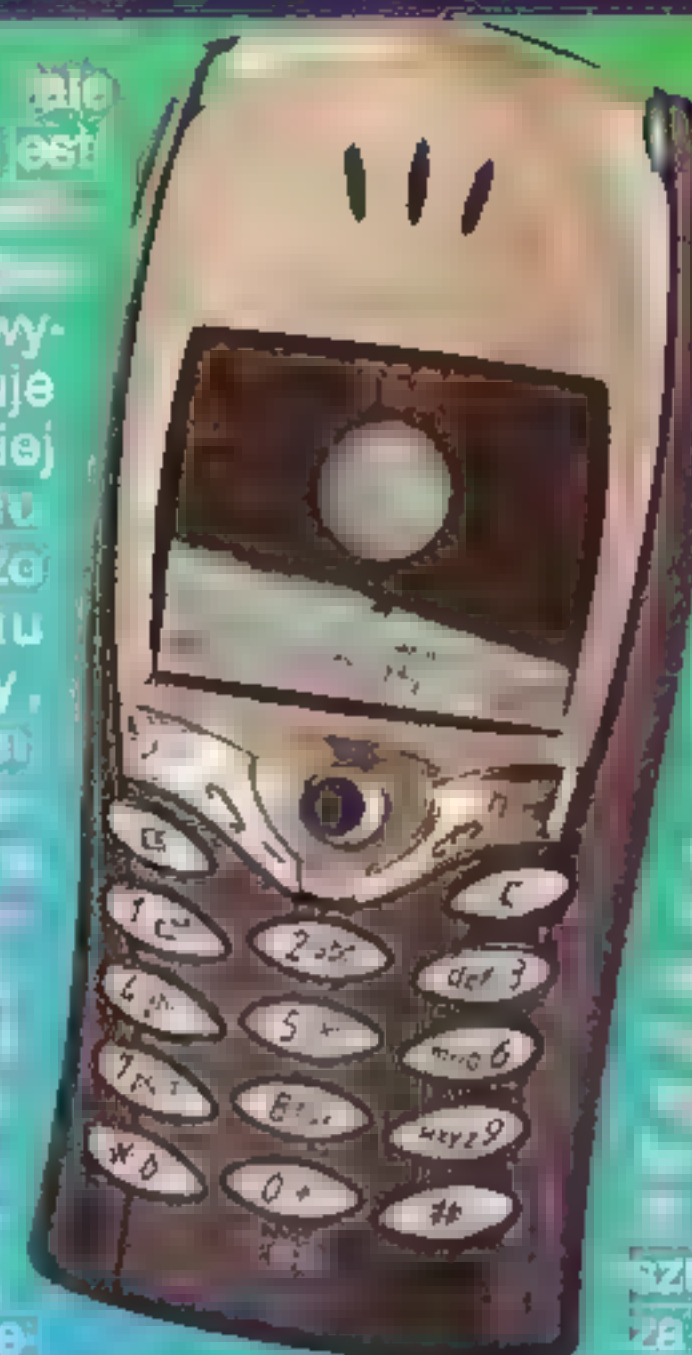


niezwykle zauważymy, że jest to telefon trzy-
systemowy. Oponad-
to posiada takie funk-

możliwość wysyłania rozszerzo-
nych wiadomości tekstowych
EMS. Telefon ten posiada także
kilkę użytecznych funkcji
dla ludzi bardzo zapra-
gowanych — kalendarz
rozbudowany, książka
adresowa, czasem mo-
ga uratować sytuację.
Gdy telefon znajduje się
w stanie czuwania, mo-

Nieco więcej, ale
równie atrakcyjne jest

dem rozmiarów i wyglądu nie ustępuje swojemu bardziej zaawansowanemu bratu. Jest bardzo wygodny w użyciu i przeznaczony, przede wszystkim,



wiera także, że ten nowy kalendarz, funkcje mobilnego chatowania oraz obrazkowe książki telefoniczne, umożliwiające przypisanie wbudowanych narysowanych otrzymanych SMS-em lub ściągniętych z internetu grafik do poszczególnych dzwoniących

sobie, po EMSować
 i dzięki wbudowane-
 mu edytorowi grafiki zrobić
 swoje własne rysunki. Telefon za-

Szukasz znajomości? Tęsknisz za 500-1800zł?

Głosniki od TDPK

<http://www.tdk.pl>

Iрма TDK kojarzona jest głównie z produkcją nośników danych. Wszyscy mamy w domu kasety i płyty tej renomowanej firmy. Niedawno TDK rozszerzyła swoją ofertę o inne urządzenia. Japońscy inżynierowie opracowali stereofoniczne systemy głośnikowe, współpracujące z pecetami i konsolami. Nowe produkty oznaczone są symbolami Xs-i. S60 i S80, są różnią się głównie mocą muzyczną. Zestaw słabszy osłaga moc 60W, natomiast jego większy brat – 80W, czyli już całkiem sporo. Jeśli te liczby nie są podane na wyrost, to będzie można z pomocą tych maleństw narobić całkiem sporo hałasu. W skład zestawu wchodzi dwa głośniki wysokotonowe i jeden niskotonowy (subwoofer).

Wizualnie zestaw prezentują się bardzo atrakcyjnie i zdecydowanie wyróżniają się spośród reszty podobnych produktów. Szczególną uwagę zwraca głośnik niskotonowy, który z wyglądu przypomina miniaturowy tunel.

Głównym osiągnięciem inżynierów z TDK jest przełomowa ich zdaniem technologia przetwarzania dźwięku, kryjąca się pod tajemniczą nazwą NXT SurfaceSound. Jak zapewniają konstruktorzy, dzięki temu systemowi znacznie wzbogacone zostaną efekty stereofoniczne oraz pogłębi się przestrzeń emitowanego dźwięku. Będzie ona porównywalna z jakością, jaką można uzyskać z prawdziwego zestawu Hi-Fi.

Zapowiedzi przedstawiają się obiecująco, a na szczegóły i wrażenie odsłuchowe trzeba jeszcze poczekać.

Na razie głośników nie można kupić w Polsce, ale gdy tylko się pojawią, napiszemy o nich coś więcej. Szczególnie ciekawi je-

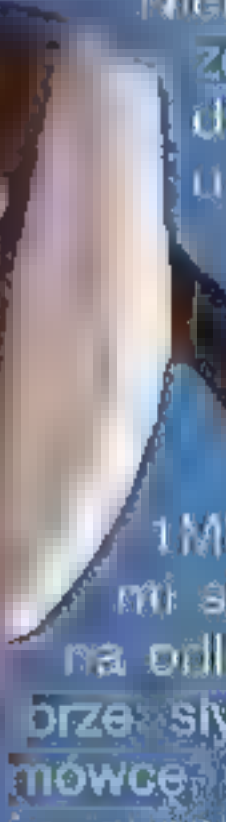
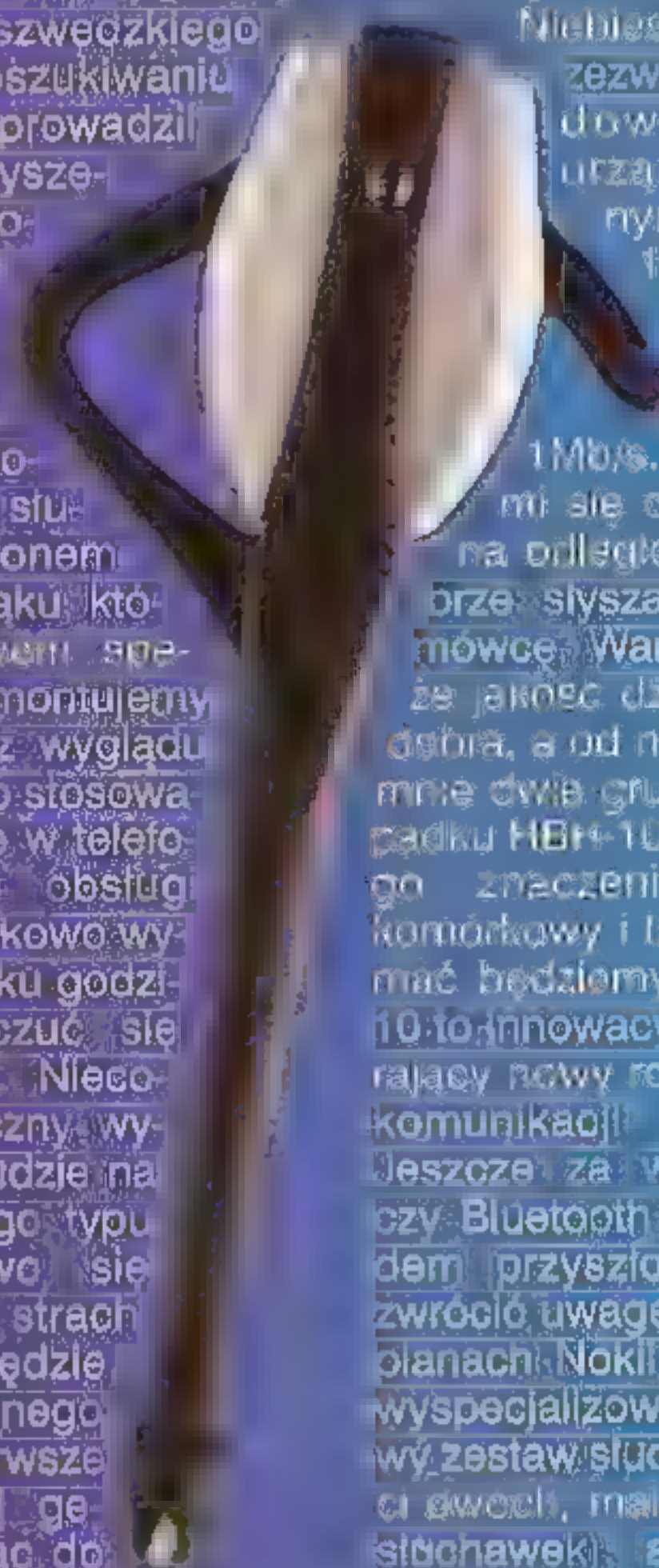
steśmy cen. W Europie zachodniej urządzenie te kosztują odpowiednio 49 (około 190 zł) i 83 (około 330 zł) dolary, czyli niemało. Więcej informacji na stronie.



Niebieski Ząb Ericssona

<http://www.ericsson.it>

Niedawno wybrałem się z wziętą do polskiej siedziby szwedzkiego producenta w poszukiwaniu nowości, które wprowadził do sprzedaży. Wyszedłem z bezprzewodowym zestawem słuchawkowym, oznaczonym symbolem HBH 10. Urządzenie ma postać pojedynczej słuchawki z mikrofonem osadzonym na pałaku, który za pośrednictwem specjalnego uchwyty montujemy na uchu. Całość z wyglądu przypomina coś, co stosowane jest przez panie w telefonicznych biurach obsługi klienta. Jest stosunkowo wygodne, choć po kilku godzinach można poczuć się lekko zmęczonym. Niecodzienny, futurystyczny wygląd sprawia, że ludzie na ulicy na widok tego typu zabawek nerwowo się przyglądają. Aż strach pomyśleć, co będzie, gdy do powszechnego użycia wejdą pierwsze terminale trzeciej generacji. Powracając do urządzenia, powiem, że do bezprzewodowej komunikacji z nadajnikiem (w telefonie)



komórkowy Ericsson R520m), odbiornik sygnału wykorzystuje radiową technologię Bluetooth. Niebieski zaś teoretycznie zezwala na bezprzewodową komunikację urządzeniom oddalonym od siebie do 10m (w przyszłości ma to być 100m) z prędkością przesyłu do 1Mb/s. W praktyce udało mi się oddalić od telefonu na odległość 6m i nadal dobrze słyszałem swoje rozmowy. Warto zwrócić uwagę, że jakość dźwięku była bardzo dobra, a od nadajnika oddzielały mnie dwie grube ściany. W przypadku HBH-10 nie ma to większego znaczenia, gdyż telefon komórkowy i tak przeważnie trzymać będziemy w kieszeni. HBH-10 to innowacyjny produkt, przewidywany rozdział w dziedzinie komunikacji bezprzewodowej. Jeszcze za wcześnie twierdzić, czy Bluetooth stanie się standardem przyszłości. Warto jednak zwrócić uwagę, że w najbliższych planach Nokia także znajduje się wyspecjalizowany bezprzewodowy zestaw słuchawkowy (w postaci słuchawki, małych, oddzielnych słuchawek), a Logitech planuje już w tym roku wypuścić na rynek pierwsze kontrolery do gier oparte o tę technologię.

Głośniki Manty

Jak wiadomo, oferta akcesoriów multimedialnych firmy Manta Multimedia jest nad wyraz bogata. Ostatnio nasza redakcja została zaszczycona zestawem głośników o bardzo groźnie brzmiących nazwach MM600 i MM450. Pierwszy, lepiej wyposażony zestaw, składa się ze średnich rozmiarów głośnika niskotonowego z wbudowanym bass-reflexem (tzw. subwoofera, tutaj z wentylacją) i czterech głośników odpowiedzialnych za przenoszenie pozostałych częstotliwości dźwięków, czyli tonów średnich i wysokich (tzw. satelity). Moc deklarowana na pudełku, czyli 600 Watt, to standardowy chwyt reklamowy, który z realiami nie ma wiele wspólnego. Mimo to, można czerpać nieco radości z MM600. Rozdzielone na cztery kanały głośniki: przód-tył, lewy-prawy, sprawiają przyjemne wrażenie i każda

karta wyposażona w system SURROUND zostanie bez wątpienia wykorzystana w stu procentach! Niestety... zestaw ma kilka poważnych wad. Tylne ścianki głośników satelitarnych są wypukłe i wychodzą z nich kable, co uniemożliwia stabilne

zawieszenie ich na ścianie (można je na szczęście bezstresowo postawić na jakimś podłożu). Dodatkowo „satelity” nie nadają się dla fanów słuchania głośnej muzyki, po podkręceniu pokrętki VOLUME słychać gigantyczne przesterowanie! Trzeba mieć w komputerze wbudowany bardzo dobry systemowy equalizer, żeby myśleć o jakichkolwiek dźwiękowych fajerwerkach. Głośnikom brak wejścia na słuchawki, co dyskwalifikuje MM600 w oczach „nocnych” graczy. Trzeba jednak zaznaczyć, że mimo tych usterek za niezbyt wygórowaną cenę można mieć całkiem przyzwoity dźwięk surround z subwooferem.

Zestaw MM450 posiada nieco mniej zaawansowaną budowę i nie przypadł redakcji do gustu. Kiepskiej jakości subwoofer zbudowany ze zwykłego głośnika i dwie takie same satelity, co w MM600, nie zadowolą niestety wymagających „melomanów”.

Kłopoty X-Boxa

Już w dniu premiery Microsoft odnotował kilka wpadek z nową konsolą, wystawiając tym samym zaufanie swoich potencjalnych klientów na próbę. Jednemu z mieszkańców Chicago konsola od razu się zepsuła! Pechowy miłośnik Microsoftu na wymianę czekał... cały miesiąc! Żeby było śmieszniej, kilka dni po uruchomieniu sprzedaży X-Boxa, w Internecie pojawiła się cała masa zdjęć „bebeczów” nowej konsoli i szereg nieścisłości co do jej specyfikacji sprzętowej. Pierwszej pomyłki dokonano przy montażu twardego dysku – w niektórych egzemplarzach jest on większy o 2GB! (co za hojność giganta z Redmont). In minus trzeba natomiast odnotować fakt, że w znacznej partii czarnych skrzynek zamiast deklarowanego procesora Intel Pentium III 733 MHz zainstalowano ten sam z wolniejszym zegarem 600 MHz! Dodatkowo istnieje podejrzenie, że procesory główne w konsolach to podkręcone Celerony! Ciekawe, co na to wszystko powie William Gates?



Tekst: Michał „Kroger” Cichy; Zdjęcia: Manta Multimedia, Microsoft

Asteriks

DELIRIUM

Dzięki przygodom dzielnego Gala Asterixa i jego kompana Obelixa prawie cały świat poznał wyrażenie „ale głupi ci Rzymianie”, które to Anglicy wymawiają „these Romans are crazy I”, Hiszpanie „!!! estan locos estos Romanos !!!”, po fińsku zabrzmiało to „hulluja nuo roomalaiset!”, a po czesku „ti rímaní jsou ale blázni!“. **Asteriks i Latraviata** to długo oczekiwany, 31 tom z serii o Asteriksie. Jego premierę poprzedziła jedna z największych w historii komiksu akcji promocyjnych. Nowy odcinek jest nie lada atrakcją, zawiera masę informacji o dwóch walecznych Galach. Dowiadujemy się, że urodziny mają tego samego dnia, poznajemy ich straszne mamusi i niestroniących od antańka tatusiów, a także skąd się wzięła idea nagrody Cezara,

przypisanego przez Francuską Akademię Filmową. Tytułowa Latraviata jest rzymską aktorką dramatyczną. Otrzymuje misję specjalną: musi odzyskać hełm i miecz Pompejusza, które przez przypadek wpadły w ręce Asteriksa i Obeliksa. Oprócz tego wszystko,

co najlepsze w dobrej komedii: pościgi, bijatyki, piękne kobiety i... ale głupi ci Rzymianie!!!

P.S: Po chińsku brzmi to: „Zhaxie Luomaren zen gual!”



IMPERATORKI

EXTRA 3/02

Wirtualna Polska już po raz drugi organizuje konkurs na najlepsze gry komputerowe

Zdecydyl, komu przyznać Imperatorki!

Wirtualne Imperium Gier już po raz drugi organizuje konkurs na najlepsze gry minionego roku. Zwycięzcom zostaną wręczone Imperatorki – statuetki wykonane specjalnie na tę okazję. **CLICK!** został wyłącznym patronem prasowym tej imprezy. Uznaliśmy, że dotychczasowy podział gier na RPG, RTS, przygodówki itp. coraz mniej pasuje do nowych tytułów, które często łączą w sobie dwa lub więcej gatunków. Właśnie z tego powodu postanowiliśmy utworzyć nasze własne kategorie, które będą aktualne także w następnych edycjach konkursu. W tym roku przyznamy Imperatorki w czterech następujących kategoriach:

1. Gra roku 2001
2. Najbardziej innowacyjna gra
3. Najbardziej grywalna gra
4. Najlepsze polskie wydanie gry (czyli poziom lokalizacji, jakość opakowania, instrukcji, ew. gadżety dołączone do gry)

Na podstawie głosów specjalistów z branży w każdej z powyższych kategorii przyznaliśmy po 5 nominacji. Do grupy naszych speców zaliczamy zarówno przedstawicieli Omediów branżowych, jak i dystrybutorów gier. Jednak Ci drudzy nie mogli głosować na własne produkty.

Oto nasi specjaliści:

Smuggler (CD Action)
Piotr Moskał (Click!)
Alex Uchański (Play Komputer Świat Gry)
Robert Kowalski (Wirtualne Imperium Gier)
Michał Zacharzewski (CD Projekt)
Anna Kamińska (IM Group)
Katarzyna Szlendak (LEM)
Paweł Jagóza (Lemon Interactive)
Jacek Gadzinowski (Play It)
Krzysztof Marchinkiewicz (Techland)

Zachęcamy Was do głosowania w Internecie – pod adresem www.gry.wp.pl znajduje się specjalna strona konkursowa. Będzie ona czynna do 19 marca. Jeśli natomiast

nie masz dostępu do Sieci, możesz wysłać kartkę pocztową z dołączonym kuponem konkursowym (patrz róg tej strony) na adres:

Wirtualna Polska
Wirtualne Imperium Gier
ul. Kierbedzia 4 pok. 24
00-728 Warszawa

Czekamy na Wasze głosy!

Ogłoszenie wyników oraz wręczenie statuetek odbędzie się 22 marca w siedzibie Wirtualnej Polski. Relację z rozstrzygnięcia konkursu zamieścimy w 5/02 numerze **CLICK!**. Pojawi się ona także w telewizji **HYPER**.

Wśród osób biorących udział w konkursie rozdajemy bardzo atrakcyjne nagrody, ufundowane naszych sponsorów. Będą to m.in. karta dźwiękowa Sound Blaster Audigy Platinum, karta graficzna 3D Blaster GeForce2 Titanium, głośniki 5.1 Creative Inspire 5.1 5300, 2 kamery Creative PC Cam 300, 10 plecaków firmowych ufundowanych przez Creative Labs oraz 30 gier komputerowych wydanych przez IM Group.

Oto nominacje zgłoszone przez naszych specjalistów:

1. Gra roku 2001

Aliens vs. Predator 2 – polski dystrybutor Play It
Arcanum – polski dystrybutor Play It
Black & White – polski dystrybutor IM Group
Max Payne – polski dystrybutor Play It
Operation Flashpoint – polski dystrybutor IM Group

2. Najbardziej innowacyjna gra

Black & White
Max Payne
Operation Flashpoint
Red Faction – polski dystrybutor LEM
Rally Trophy – polski dystrybutor CD Projekt

3. Najbardziej grywalna gra

Black & White
Commandos 2 – polski dystrybutor IM Group
Max Payne
Operation Flashpoint
Pet Racer – polski dystrybutor Techland

4. Najlepsze polskie wydanie gry

Arcanum
Fallout Tactics – polski dystrybutor Play It
Max Payne
Tropico – polski dystrybutor Play It
Twierdza – polski dystrybutor Play It



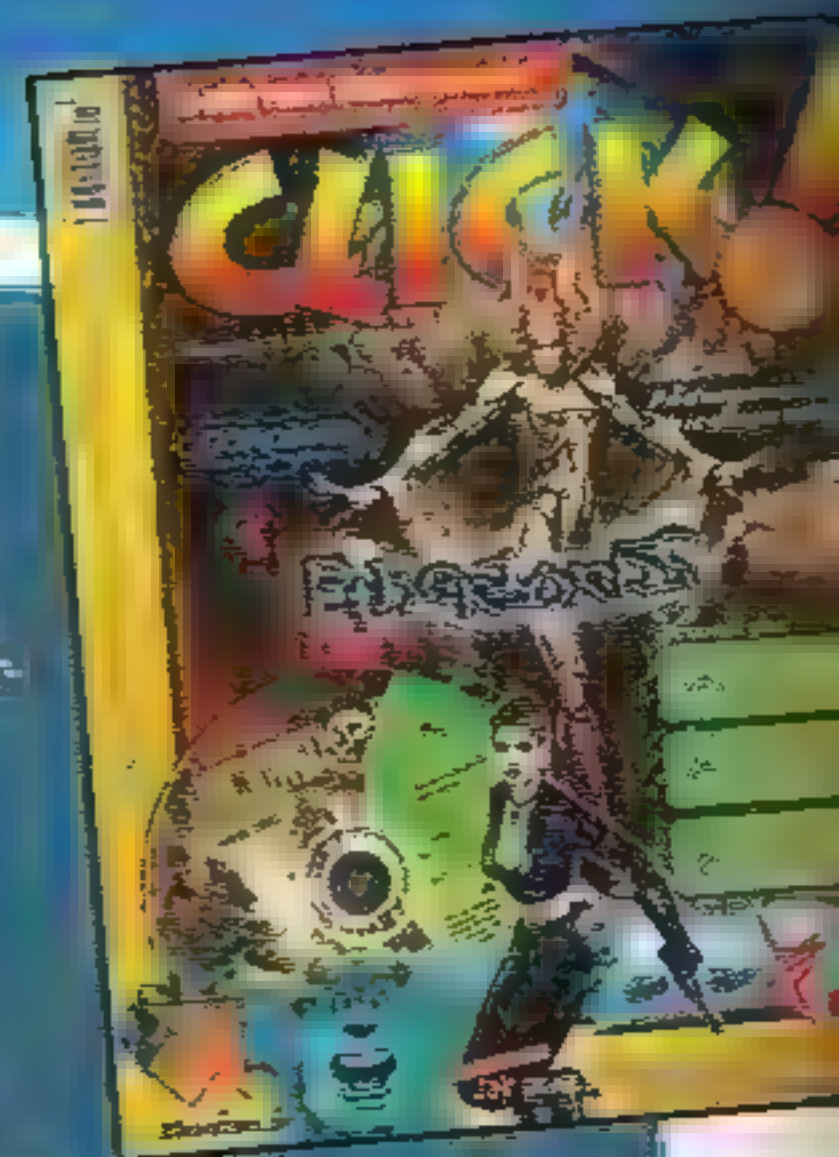
PATRONI MEDIALNI

CLICK!



SPONSORZY NAGRÓD





Jedynie z Clickiem! każdą z poniższych gier możesz kupić ze zniżką 10 zł! Wysyłka gratis!

Sting	79 zł	69 zł
Alien Nations 2	99 zł	89 zł

Wystarczy, że złożysz zamówienie (opłata przy odbiorze za zaliczeniem pocztowym) na kartce pocztowej – konieczne nakleć ten kupon! – i wysłesz ją na adres: Wirtualny Świat, ul. Jagiellońska 74, budynek E, 03-301 Warszawa

Dostawa realizowana jest w ciągu 14 dni. Uczestnicząc w promocji, wyrażasz zgodę na umieszczenie twoich danych w bazie firmy Wirtualny Świat oraz ich przetwarzanie do celów marketingowych. Firma ta oświadcza, że ww. dane będą wykorzystywane wyłącznie przez nią.

CLICK! 3/2002

Dzięki Clickowi! możesz kupić TANIEJ wiele doskonałych gier firmy IM GROUP



Za każdą grę, której dystrybutorem jest IM GROUP, zapłacisz 5% taniej! Wystarczy, że wytniesz ten kupon, nakleisz go na kartce pocztowej i wysłesz na adres: PLAY, ul. Potocka 14, paw. 3, 01-652 Warszawa. Nie zapomnij podać tytułu zamawianej gry, a także swojego imienia, nazwiska oraz adresu. Wysyłka zamówionych w ten sposób gier – GRATIS! Jeśli masz pytania, dzwoni: (0-22) 832-54-31.

CLICK! 3/2002

Kupuj z Clickiem! Każdy kupujący otrzyma teraz grę niespodziankę! Polecamy gry w polskiej wersji językowej: KNIGHTS & MERCHANTS: THE PEASANTS... 59 zł
ECHELON – 59 zł
SOLARIS 104 – 19,95 zł
EARTH 2150: LOST SOULS 39,95 zł
Wyslij do nas zamówienie na kartce pocztowej – koniecznie nakleć kupon, podaj tytuły zamawianych gier oraz swój adres. Przy zamówieniu powyżej 50 zł, WYSYŁKA GRATIS!!! W przeciwnym razie koszty wysyłki (8 zł) pokrywa kupujący. Nasz adres: TOPWARE POLAND, ul. Kamińskiego 19, 43-300 Bielsko-Biała tel. (0-33) 813-03-16.

CLICK! 3/2002

WIELKA PROMOCJA!
Z Clickiem! możesz kupić wszystkie gry firmy PLAY IT 10% taniej!
Wytnij ten kupon, nakleć na kartkę pocztową i wyslij na adres: OPM, Dział Sprzedaży Bezpośredniej, ul. Wyspiańskiego 10, 43-300 Bielsko-Biała. Nie zapomnij podać swoich danych (imię, nazwisko, adres zamieszkania) oraz tytułu zamawianej gry. Za grę zapłacisz przy odbiorze. Wysyłka gier GRATIS!

CLICK! 3/2002

MATEMATYKA NIE JEST JUŻ TRUDNA!



Funkcje z tym kuponem 10% taniej! 26,91 zł „Funkcje. To takie proste! Matematyka w gimnazjum” pomoże ci... w czym? Dowiedz się w Sieci: www.empira.com.pl

Wytnij ten kupon, nakleć na kartkę pocztową i wyslij na adres: Empira, ul. Lipowa 22, 44-207 Rybnik. Nie zapomnij podać swoich danych: imię, nazwisko, adres zamieszkania. Zapłacisz przy odbiorze!

CLICK! 3/2002

Wymagania sprzętowe w grach

Jaka jesteś, Cywilizacja III

Piszę do was, ponieważ mam małe wątpliwości co do recenzji Cywilizacji III. W pierwszych wrażeniach napisaliście, że gra nie wnosi nic nowego do cyklu, oprócz paru nowych opcji dyplomatycznych i kilku kosmetycznych zmian. Myślcie sobie: „pewnie kaszana jakich mało”. Patrząc, a tu w następnym numerze ocena 5/6. Moje zdziwienie nie miało granic. Coś mi tu śmierdzi, i nawet wiem co, kasa od producenta! Tylko nie mówcie, że wersja beta różni się aż tak od wersji ostatecznej. A tak na marginesie, skoro Randall pisał zapowiedź Cywilizacji III, to dlaczego nie pisał recenzji? Czyżby został odsunięty z powodu ostrej krytyki? Może zabrzmiało to jakbym szukał teorii spiskowej, ale sądzę, że to co napisałem jest szczerą prawdą. Proszę o odpowiedź na mój list. Jeśli nie, to uznaję to za poddanie się i przyznanie do winy.

Sir Lobo

✧ Nie ma zasady mówiącej, że ta sama osoba powinna pisać zapowiedź i recenzję. Bardzo często jest wręcz odwrotnie. Zgadłeś, że Randall został odsunięty od pisanie recenzji, ale w sposób więcej niż uczciwy, bo odsunął sam siebie :). Tak serio mówiąc, to po lekturze wielu postów na listach dyskusyjnych uznałem, że moje zdanie w dużym stopniu nie pokrywa się ze zdaniem większości graczy. Dlatego też o recenzję poprosiliśmy Artura Marciniaka, który pasjonuje się grami „cywilizacyjnymi” i któremu trzecia odsłona hitu Sida Meiera bardzo się spodobała.

Proletariusze, łączcie się!

A teraz oberwiecie. Pytacie pewnie za co? Odpowiedź jest bardzo prosta. Chodzi mi o zdanie zamieszczone w dziale nowości nr 23 z 25 października 2001 roku. Cytuję: „ale w końcu każdy z nas musi utrzymać co najmniej jednego górnikę i jednego rolnika”. Zastanawiam się skąd u Was tyle niezrozumienia dla problemu milionów górników i rolników w Polsce. Te grupy zawodowe nie są niczemu winne.

Daniel B.

✧ Oczywiście jest to pewne uproszczenie i żart. Jednak duża część kopalń przynosi horrendalne straty, które my wszyscy pokrywa-

Witajcie!

Jak miło. Agnieszka z Jackiem wyjechali na urlop, Randall chory – teraz nikt nie powstrzyma mnie przed rewanżem za ich podle konkursy, oczernianie i docinki :)

Niniejszym ogłaszam

Wielki konkurs komiksowy

Ponieważ tak znakomicie poradziliście sobie z moimi podobiznami oraz z kolażami w poprzednich konkursach, z pewnością dacie sobie radę również i narysowaniem komiksu. A oto zasady konkursu:

1. Prace powinny być formatu A4, dowolną techniką (mogą być czarno-białe lub kolorowe).
2. Do wyboru macie 2 tematy prac: „Agnieszka z Jackiem na nartach w Austrii” oraz „Chory Randall w łóżeczku”.
3. Wasze prace oceniam będą osobiście, biorąc pod uwagę takie rzeczy jak spójność fabuły komiksu, jakość rysunków, pomysły na całość i dowcipność materiału. Miło widziane doświadczenia, trafne karykatury i wszelkie inne elementy, które spowodują u Agnieszki, Jacka i Randalla atak nadciężności oraz przepalenie zwojów w mózgu.
4. Na Wasze prace czekam do 20 marca. Prace należy przysłać pocztą, w pracy napisać swoje imię, nazwisko oraz adres.
5. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w numerze 5/2002, który ukaże się około 12 kwietnia.
6. Najlepsze prace (po jednej z obydwu kategorii tematycznych) zostaną opublikowane w CLICKU. Ich twórcy zostaną uhonorowani atrakcyjnymi nagrodami, które na razie pozostaną niespodzianką.

my z podatków. Podobnie dzieje się w wypadku różnych deficytowych agencji rolnych, agencji restryktoryzacyjnych itp., rocznie marnujących nieprawdopodobnie wręcz sumy. Tak się składa, że jestem zwolennikiem wolnego rynku i zadaję sobie pytanie, dlaczego powinienem z moich podatków płacić pensję górnikom? Wolałbym, żeby były one płacone z zysków za wydobyty węgiel. Czyż nie jest to logiczne?

Nie tylko gry

Jestem Waszym czytelnikiem od około roku i widzę, że Click staje się coraz lepszy. Mam jednak kilka pomysłów. Ponieważ, jak wiadomo, nie samymi grami żyje człowiek, to raz na 4 miesiące (trzy razy w roku) moglibyście zamiast płyty z pełną grą dać płytę z najnowszymi programami (shareware, freeware, może jakieś ciekawe demo), a na ostodę maniakalnym graczom dać parę demek gier lub jakieś dodatki (patche, mody, cheatery, dodatkowe bonusy... tyle tego na sieci). Uważam, że ten pomysł powinien spodobać się większości czytelników.

Miszcz

✧ Oczywiście, że prawdziwy gracz żyje samymi grami. Potrzeby kulinarne zaspokaja mu Pizza Tycoon, interesujące życie seksualne prowadzi dzięki Lula: Virtual Babe oraz Rysiek na Wyspie Miłości, pieniądze zarabia w Monopoly Tycoon, poziom intelektualny podnosi dzięki Milionerom, a kondycję fizyczną szkoli w Mortal Kombat IV. Ba, nawet Instynkt rodzicielski może zaspokoić kupując Creatures 2! A dlaczego w Clicku nie dajemy programów użytkowych? Odpowiedź jest prosta. Po pierwsze pel-



Wielogodzinna praca przed monitorem wysusza cerę. Aby temu zapobiec stosujemy okłady z gorących pieluch

na wersja bardzo często zajmuje cały kompakt, a po drugie jest mnóstwo pism, które koncentrują się tylko na prezentowaniu użytkowych freewarów i sharewarów. Przypominam też, że w grudniu wydaliśmy Kalendarz Clicka, na którym znajdziesz kilkadziesiąt świetnych programów. Dema gier i inne „growe” atrakcje natomiast będziemy dawać, czego dowodem są płytki z poprzedniego i niniejszego numeru.

Dajcie Tolkiena...

Czy przewidujecie kolejne numery tego świetnego czasopisma, jakim był Click-Fantazia? Tylko trochę więcej o Tolkienie, mój ssskarbie. Zły Click, zły, że tak mało o Tolkienie dał... glum, glum.

Michau

✧ Będzie sssporo o Tolkienie, mój skarbie, glum, glum. Zobaczyliśmy film i będziemy w dobrym Clicku dużo piśsać o naszym ssskarbie. I bardzo, ale to bardzo możliwe, że złe elfy nie przeszkodzą nam już w wydaniu nasssstepnej Fantazji, glum, glum.

Fantazia rządzi!

Click Fantazia to dzieło w dosłownym znaczeniu. Przeszliście samych siebie, gratulacje! Nie miałbym nic przeciwko częstszemu takim niespodziankom. Trailer filmu Dungeons and Dragons wywołał u mnie prawdziwy szok, jednak mina mi zrzedła, jak dowiedziałem się, że film ten ma już rok i nie zobaczymy go w polskich kinach. Wiem, że nie was powinienem o to pytać, ale: DLACZEGO?! Niech ja dorwę tych dystrybutorów! Jak mogli przejść obojętnie obok takiego hiciora, nawet jeśli nie prezentuje nic poza efektami i klimatem. Przecież jest tak dużo beznadziejnych filmów trafiających na nasze ekrany. A wracając do zawartości Clicka Fantazji, to wszystko było lux, oprócz tych cholernych Pokemonów. Jaki one mają związek z fantastyką? Równie dobrze mogliście zamieścić Kubusia Puchatka. Poza tym zamiast stron o samych Po-

kemonach mogliście też napisać o Dragonballu. Mimo to Click Fantazia dostaje ode mnie ocenę 9,5/10. Jeszcze raz gratulacje!

Wind

✧ Dungeons&Dragons pewnie wielkim hitem kinowym by nie był, ale na pewno sporo jest filmów zarówno gorszych, jak i gorzej się sprzedających. A przy rodzimym Wiedźminie, D&D jest po prostu mistrzostwem świata! Natomiast co do Pokemonów, to z całą pewnością należą one do fantastyki. Tak jak Kubuś, Alicja, Frankenstein, Geralt, Dracula czy Predator. Po prostu, na fantastykę składa się ogromna liczba podgatunków, konwencji, czy rodzajów. Bardzo się cieszymy, że pomysł Fantazji wam się spodobał i jest całkiem prawdopodobne, że na łamach tego dodatku jeszcze się spotkamy!

Q&A

1. Czy będziecie dawali na płycie wszystkie gry po polsku?
2. Czy będziecie umieszczali szczegółowe opisy do gier przygodowych i fabularnych (na płycie lub w gazecie)?
3. Czy cena CLICKA! nie zwiększy się przez najbliższe miesiące?
4. Czy będziecie dawali pudełko na CD?

Sikora

✧ 1. Raczej tak, choć może się zdarzyć, że kupimy bardzo dobrą grę, która nie była lokalizowana. Czasami bowiem zachodni producent nie wyraża zgody na tłumaczenie programu.

2. Z całą pewnością. A do gier strategicznych będziemy publikować poradniki.

3. W dzisiejszej sytuacji gospodarczej Polski na takie pytanie po prostu nie można uczciwie odpowiedzieć. Bo co się stanie, jeżeli cena Euro skoczy do 4.5 złotych? Jednak wiemy jedno: nie ma żadnych planów podwyżki. CLICK! ma kosztować 6.50 i basta! Dodatki specjalne oraz okazyjne wydania CLICKA mogą być odrobinę droższe, ale wtedy z pewnością na pierwszy rzut oka będziecie wiedzieli dlaczego!

4. Nie, choćby dlatego, byśmy mogli dotrzymać obietnicy nie podnoszenia ceny.

Wyścigi są lepsze...

Hallo! Jestem waszym stałym czytelnikiem od samego początku ukazywania się pisma. Uważam, iż gra Speed Busters była po prostu super, natomiast Die by the Sword niezbyt dobra! Oczekiwałem po was czegoś równie dobrego jak Speed Busters, ale wierze że się poprawicie. Cała gazeta natomiast jest super!

Konrad M.

✧ No cóż, ja uważam Die by the Sword za znakomitą i oryginalną grę, pierwszy prawdziwy symulator walki mieczem, jaki został zrealizowany. Co ważne, gra zarówno daje możliwość uczestniczenia w fantastycznej i ciekawej przygodzie, jak i stoczenia wielu dziesiątków walk na arenie, gdzie możesz wybrać sobie dowolną postać. A w dodatku w specjalnym edytorze jesteś w stanie stworzyć własne sekwencje ciosów i potem ich używać. Tak więc radzę ci do tego programu wrócić i spróbować zagrać jeszcze raz.

Pamiętajcie, proszę, że każdy z nas ma inny gust. Gra, która dla jednej osoby jest absolutnie rzadząca, dla innej może stanowić marną atrakcję... [Frogger]

Kilka pytań

Cześć, mam do was kilka pytań:

1. Jaka jest ulubiona gra Clickersa?
2. Proszę was, nie dawajcie do każdego numeru CLICKA! pełnych wersji gier. Dajcie czasem też jakieś programy.
3. Czy na jakiejś płycie CLICKA! moglibyście umieścić program do tworzenia mało skomplikowanych bannerów?

L@lus

✧ 1. Oo, to proste pytanie. Clickers najbardziej lubi Cosmic Mega Merciless Overkill Pro 3. Ale czasem gra też w Węża na swojej Nokii.

2. Pełną wersję gry będziemy dawać w każdym numerze CLICKA, ale w miarę możliwości będziemy starali się „dopychać” na płytkę demo, trailery i inne atrakcje.

3. Jeżeli więcej czytelników wyrazi takie życzenie, zapewne umieścimy na którejś z płytek taki program. Spróbuj zdobyć CD z kalendarza CLICKA – było tam mnóstwo freeware'ów.

BAUER

Wydawnictwo H.Bauer
Sp. z o.o.
ul. Motorowa 1
04-035 Warszawa

www.bauer.pl

Dyrektor wydawniczy:

Jerzy Szulwic

Koncepcja wydawnicza:

Jerzy Szulwic, Tomasz Narzyś

Redaguje zespół:

Piotr Moskal (redaktor naczelny)

tel. /0#22/ 517-02-47

Agnieszka Trzebska (sekretarz redakcji)

tel. /0#22/ 517-01-94 (w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰)

fax /0#22/ 517-04-68 (non-stop)

Michał Cichy, Jacek Piekara

Dział graficzny:

Jacek Goliatowski (kierownik działu)

Marek Janowski, Wojtek Langner

Teksty w tym numerze:

Krzysztof Adamczyk, Maciej Hajnrich, Artur Kowalski, Marcin Kulakowski, Marek Lenar-cik, Grzegorz Młodawski, Maciej Ogiński, Aleksander Winciorek.

Adres do korespondencji:

„CLICK!”, skr. pocztowa 333,

04-026 WARSZAWA

e-mail: click@click.pl

Dział reklamy:

Katarzyna Jabłońska (dyrektor działu), Beata Desczyk, Beata Hentosz, Julia Poruczek

tel. /0#22/ 517-02-58

Druk:

Donnelley Polish American
Printing Company, Kraków.

Copyright:

Wydawnictwo H. Bauer Sp. z o.o.,
ul. Motorowa 1, 04-035 Warszawa.

Wydawnictwo H. Bauer jest członkiem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wydawców oraz członkiem Izby Wydawców Prasy. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i redagowania tekstów.

Wydawnictwo H. Bauer ostrzega P.T. Sprzedawców, że zabroniona jest sprzedaż numerów aktualnych i archiwalnych pisma po innej cenie niż ustalona przez Wydawcę. Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Wszystkie nazwy handlowe i towarów występujące w piśmie są zastrzeżonymi znakami towarowymi lub nazwami zastrzeżonymi odpowiednich firm i zostały użyte wyłącznie w celach informacyjnych. Kopiowanie i rozpowszechnianie materiałów zawartych w piśmie w jakiegokolwiek formie zabronione.

ISSN 1509-0558

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

UWAGA!

Przypominamy, że korespondencję od czytelników (listy, rozwiązania konkursów, itp.) należy wysyłać wyłącznie pod adres

„CLICK!”, skr. pocztowa 333,

04-026 WARSZAWA

lub e-mail: click@click.pl

Firmy, instytucje oraz dystrybutorów gier i sprzętu prosimy o korzystanie z adresu

Redakcja CLICK!

Wydawnictwo H.Bauer Sp. z o.o.

ul. Motorowa 1

04-035 Warszawa

Problem z RAM

Jestem mało doświadczonym użytkownikiem komputera. Pecieta dostałem ponad rok temu (...) Z czasem komputer wydał mi się jakby czymś „zamulony”. Przeżył już kilka, a nawet kilkanaście formatowań dysku i nic. To chyba wina sprzętu, a konkretnie RAM-u.

Miałem 64 MB, dokupiłem 128 MB. Niestety, po włożeniu kości komputer wydawał z siebie dziwne dźwięki, coś w stylu ...pipi...pi a monitor wcale nie reagował. Jedyne co udało mi się uzyskać, to akceptację 128 MB. Zostałem trzymając w ręku 64 MB. Nie wiem, co robić?

Sir_CrAcKeR

Ufff, niestety nie napisałeś nic więcej o swoim komputerze (jaka płyta, procesor, itp.). Bez tego wiele ci nie pomożemy. Wszystkie nowe płyty główne pozwalają na prawie dowolne łączenie modułów pamięci różnej wielkości. Jeśli jednak masz płytę starszego typu, może ona wymagać użycia modułów identycznej wielkości – np. tylko 64 MB, a nie 128 i 64 MB. Warto to sprawdzić przed dokonaniem zakupów.

\$\$\$

Dysk szaleje!

Mam super-hiper-gigantyczny-no-destrukcyjny problem. Od jakiegoś czasu jedna z partycji na moim dysku (na której trzymam gierki) regularnie się wykrzacza, i to dosłownie. Kiedy instaluje nowy program, zamiast nazw katalogów pojawiają się dziwaczne krzaczki i nic nie da się z tym zrobić. Po restarcie kompa partycja (konkretnie jest to dysk logiczny, ale to chyba nie ma znaczenia) znika. Odzyskać ją można tylko z fdiska, ale pustą. Błagam o szybką pomoc.

Gremag

Objawy, które opisujesz, są dosyć niezwykłe. Pierwsze, co nam przychodzi do głowy, to... wirus. Koniecznie sprawdź skwój komputer jakimś nowym programem antywirusowym. Warto by było też usunąć obie partycje z dysku, założyć jedną i spróbować popracować na takiej konfiguracji. Warto także

dokładnie przeskanować dysk w poszukiwaniu tzw. bad sectorów. Jeśli okaże się, że jest ich sporo (a w szczególności jeśli znajdują się w boot sectorze) dysk możesz spisać na straty.

\$\$\$

Martwy panel

Mam wielki problem (dla mnie jest on wielki). Gdy wchodzę do panelu sterowania i naciskam np. na Dodaj / Usuń programy to nic się nie dzieje i tak na wszystkim w panelu sterowania. Co się dzieje?

Bartiz

Takie objawy (i nie tylko takie) są najczęściej efektem instalowania w Windows wszystkich programów, jakie wpadną w ręce użytkownika – zwłaszcza wszelkich dodatków i „ulepszaczy systemu” dostępnych na płytach dołączanych do czasopism komputerowych. I tak się zapewne stało tym razem: system został tak zapchany, że... zgłupiał. Przypuszczalnie nie obejdzie się bez instalacji na nowo Windows.

\$\$\$

Ile za SDI?

Mam jedno pytanie: ile w TP S.A. kosztuje zainstalowanie SDI i ile płaci się abonamentu?

Mah

Koszty podłączenia SDI zależą od rodzaju zawieranej z TP S.A. umowy. Przy umowie na 24 miesiące płacisz 535 zł, przy umowie na czas nieokreślony 856 zł (czemu tak, a nie odwrotnie – nie wiemy). Miesięczne opłaty to 139 zł (abonament SDI) oraz minimum 28 zł (abonament „oszczędny” za telefon – uwaga, drogie rozmowy!).

\$\$\$

Ile mam RAMu?

Chciałbym prosić Was o pomoc – mam problem, nie duży, ale bardzo dokuczliwy. Mam w swoim komputerze zainstalowane 128 MB RAM, a kiedy wybiorę „właściwości” mojego komputera, to pokazuje mi, że mam 127 MB RAM. A jak zairze do właściwości DirectX, to pokazuje mi, że mam 126 MB RAM. Co

Wasze strony WWW

www.narciarskie.prv.pl

nasza ocena tej strony: 3+

Poprawne działanie stron (Netscape oraz Internet Explorer)
Poprawne działanie stron na PC oraz Macintosh
Czytelność strony, łatwość poruszania się, wygląd
Treść strony, ilość informacji

mam zrobić, żeby pokazywało mi wszędzie i zawsze 128 MB RAM?

Originalsebo

Twój problem jest nierozwiązalny. Ale nie masz co się martwić, z komputerem jest wszystko w porządku. Po prostu różne programy różnie obliczają ilość dostępnej pamięci. Biorąc pod uwagę, że 1 MB to 1024 kB, to moduł pamięci 128 MB ma 1024x128, co daje... 131072 kB. A przecież mówimy 128 MB! Faktyczną ilość pamięci komputer pokazuje przy starcie, choć w zależności od BIOS-u też może tę wielkość zaokrąglić w dół lub górę. Ale to nie jest powód do zmartwienia, wszystko jest w porządku.

\$\$\$

Nie nagrywa!

Kupiłem sobie mikrofon Zoltrixa. Podłączam go do gniazda na płycie głównej (Mainboard coś tam, ze zintegrowaną kartą muzyczną). Według instrukcji muszę użyć gniazda na samym dole, poniżej oznaczonego Audio. No i nic. Windows nie rejestruje w ogóle dźwięku. Nic nie działa. Co mam zrobić?

El Minister

Piszesz „Mainboard coś tam”... To trochę za mało informacji. Nie napisałeś, czy masz dodatkowo osobną kartę dźwiękową – to też ważne.

Przyczyn nie nagrywania dźwięku może być kilka. Najczęstszą jest... wyłączenie lub wyciszenie wejścia mikrofonu w „Regulacji głośności” – „Opcje” – „Właściwości” – „Ustaw głośność dla... > Nagrywania”. Inna możliwość, to nieprawidłowe zainstalowanie sterowników lub konflikt z drugą kartą dźwiękową.

\$\$\$

Aktualizacja BIOS-u

Czy jest możliwa aktualizacja BIOS'u i jak to zrobić? Czy mogę w ten sposób uszkodzić płytę główną? Czy da się sprawdzić, czy jakaś osoba ma mnie w swojej książce adresowej?

Aleks.Z

Aby zaktualizować BIOS potrzebujesz odpowiedni program (dołączany wraz ze sterownikami do płyty), nowy plik z BIOSem (np. ze strony WWW producenta) oraz dyskietkę startową. Komputer trzeba wystartować w trybie DOS i uruchomić program aktualizujący. Opis tej procedury znajdziesz w Instrukcji płyty. Płytę można uszkodzić wczytując zły BIOS, albo przerywając proces aktualizacji. Jest to ogólnie zadanie dość ryzykowne i polecane doświadczonym użytkownikom. Na odległość nie da się sprawdzić, czy jesteś w czyjejś książce adresowej. Niestety...

SZUKASZ POMOCY?

Masz problem ze sprzętem? Spróbujemy ci pomóc. Jednak zanim wyslesz do nas list lub e-mail, przeczytaj ponizsze zasady udzielania odpowiedzi na listy w tym dziale. Nie zapomnij napisać, jakiego systemu używasz i jaka jest konfiguracja twojego komputera (procesor, płyta główna, karta graficzna i dźwiękowa). Koniecznie podaj swój adres (listy) albo e-mail zwrotny. Na listy nie spełniające wymienionych warunków nie odpowiadamy!

NOWY ADRES REDAKCJI CLICK!

Od grudnia 2001 roku zmieniamy adres naszej redakcji i całego wydawnictwa. Redakcja CLICK! – Wydawnictwo H. Bauer, ul. Motowłowa 1, 04-035 Warszawa, IV piętro.

Nie zmieniaj się natomiast numery telefonów do redakcji, bez zmian pozostaje także adres korespondencyjny (na który przysyłacie np. rozważania i kłopoty).

Microsoft Windows XP

Czy chcesz stać się szczęśliwym posiadaczem najnowszego systemu operacyjnego Microsoftu? Weź udział w naszym konkursie – odpowiedz na proste pytanie i wygraj Windows XP!

Co oznacza rozszerzenie XP w nowych Windows?

ZASADY UDZIAŁU W KONKURSIE

1. Na odpowiedzi czekamy do końca lutego
2. Zgłoszenia przysyłajcie **wyłącznie na adres e-mail: konkursy@click.pl**
3. W losowaniu wezmą udział tylko e-maile z tytułem wiadomości **WINDOWS XP**.
4. Uwaga! Nie wysyłajcie więcej, niż jedno zgłoszenie na osobę – pozostałe wiadomości nie wezmą udziału w losowaniu.
5. Nie zapomnijcie podać swojego adresu zamieszkania!

100x GORASUL

Chcesz wygrać jedną z 100 gier GORASUL? Teraz jest to wyjątkowo łatwe! Wystarczy, że odpowiesz na pytanie:

Skąd pochodzą autorzy GORASULA?

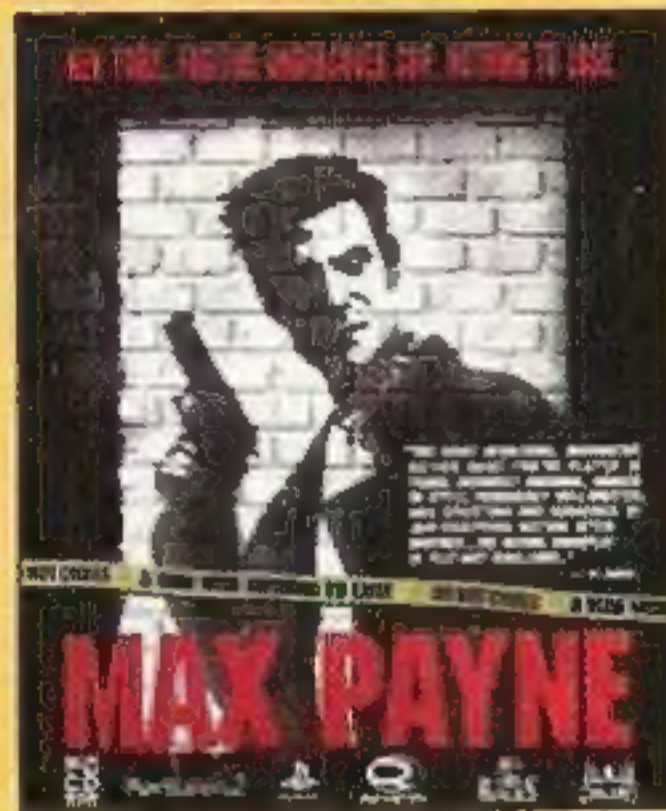
- A: Niemiec C: Mali
B: Kazachstanu D: Peru

ZASADY UDZIAŁU W KONKURSIE

1. Na odpowiedzi czekamy do końca lutego
2. Zgłoszenia przysyłajcie **pocztą** (adres w stopce na stronie 78) lub na adres e-mail: **konkursy@click.pl**
3. W losowaniu wezmą udział tylko i wyłącznie kartki pocztowe zawierające kupon konkursowy znajdujący się na dole tej strony lub e-maile z tytułem wiadomości **GORASUL**.
4. Uwaga! Osoby wysyłające e-mailem więcej niż jedno zgłoszenie – w losowaniu weźmie udział tylko jedna wiadomość! Pozostałe zostaną skasowane.
5. Nie zapomnijcie podać swojego adresu zamieszkania!

Zwycięzcy konkursów z nr 2/2002

**EXTRA
NAGRODY
W KONKURSIE
INTERNETOWYM**



★ Konkurs internetowy – gry **SERIOUS SAM**, **MAX PAYNE** lub **TWIERDZA** otrzymają: Paweł Toblasz z Łęcznej; Andrzej Pietrzkiewicz z Gdańska-Wrzeszcza; Mirosław Zieliński z Chorzowa; Sebastian Starzec z Lubina w woj. dolnośląskim; Tomasz Paluchowski z Wrocławia; Kamil Krupka z Siedlec; Adrian Płaszczykowski z Ostrowa Wielkopolskiego; Janusz Szwejkowski z Pruszkowa; Krzysztof Karwala z Krakowa; Kacper Józwiak z Warszawy; Łukasz Bączek z Góry Kalwarii; Damian Kaczmarczyk z Sosnowca; Jan Chlebny z Łodzi; Rafał Borowski ze Skórcza; Krzysztof Lipiec z Lublina; Łukasz Piłatowicz z Włocławka; Arkadiusz Grzejdzia z Lutomierska; Jakub Stachowiak z Poznania; Paweł Moskał z Kolbuszowej; Rafał Grzelak z Warszawy; Michał Ferfet z Chodzieży; Paweł Wojtecki z Mietkowa, woj. dolnośląskie; Dariusz Jambrozek z Lublina; Adam

Białoń z Mysłowic; Paweł Michoń z Nowej Rudy; Norbert Witak z Lublina; Łukasz Kozioł ze Szczucina; Łukasz Myszyński z Białej Prudnickiej; Weronika Kuśnierz z Krakowa.

★ TOP-20 nr 1/02 – zwycięzcą jest: Jonasz Kita z Libiąża, woj. małopolskie

★ TOP-20 nr 2/02: Artur Mazurek z Wołomina

★ Konkurs SYMANTEC – nagrody dostaną: Sebastian Bujak z Gorzowa Wlkp.; Jacek Kania z Gdyni; Remigiusz Jessel z Nowej Wsi Wielkiej; Marcin Jaworski z Dąbrowy Górniczej; Bartosz Kwiatkowski ze Słupcy; Mariusz Dygant z Czechowic-Dziedzic; Jacek Pietrzyk z Chybia; Łukasz Piecek z Łodzi.

Gratulujemy!

Kupon konkursowy
GORASUL

Kupon konkursowy
Windows XP

Kupon konkursowy
TOP-20



Wirtualne Imperium Gier

największa liczba
recenzji na konsole i PC

najświeższe **zapowiedzi**

gorące **nowinki**
z kraju i ze świata

najobszerniejsze
solucje i poradniki

codzienny **Update**

tony **Tips & Tricks**

masa **konkursów**

dział **Fantasy**

zapamiętaj
ten adres

www.gry.wp.pl

CLICKERS & PRZYJACIELE



DUŻE PÓNAS, BLEJK!
NIECHYBNIĘ
ZCINIEMY!

JĄ SIĘ TYM
ZAJMĘ

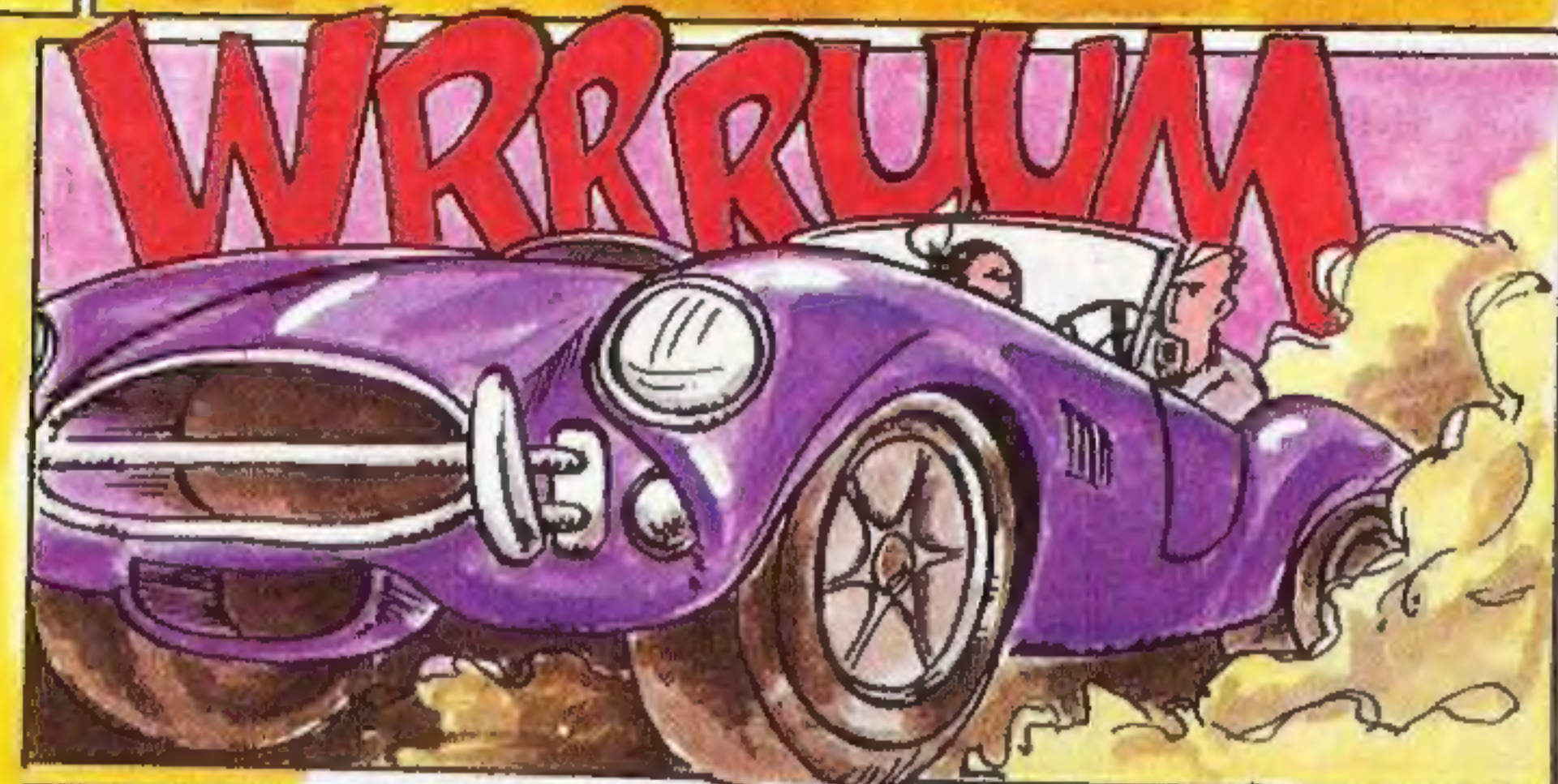


OCH, BLEJK...

SPADAMY STĄD
BEJBE,
MALEŃKA!

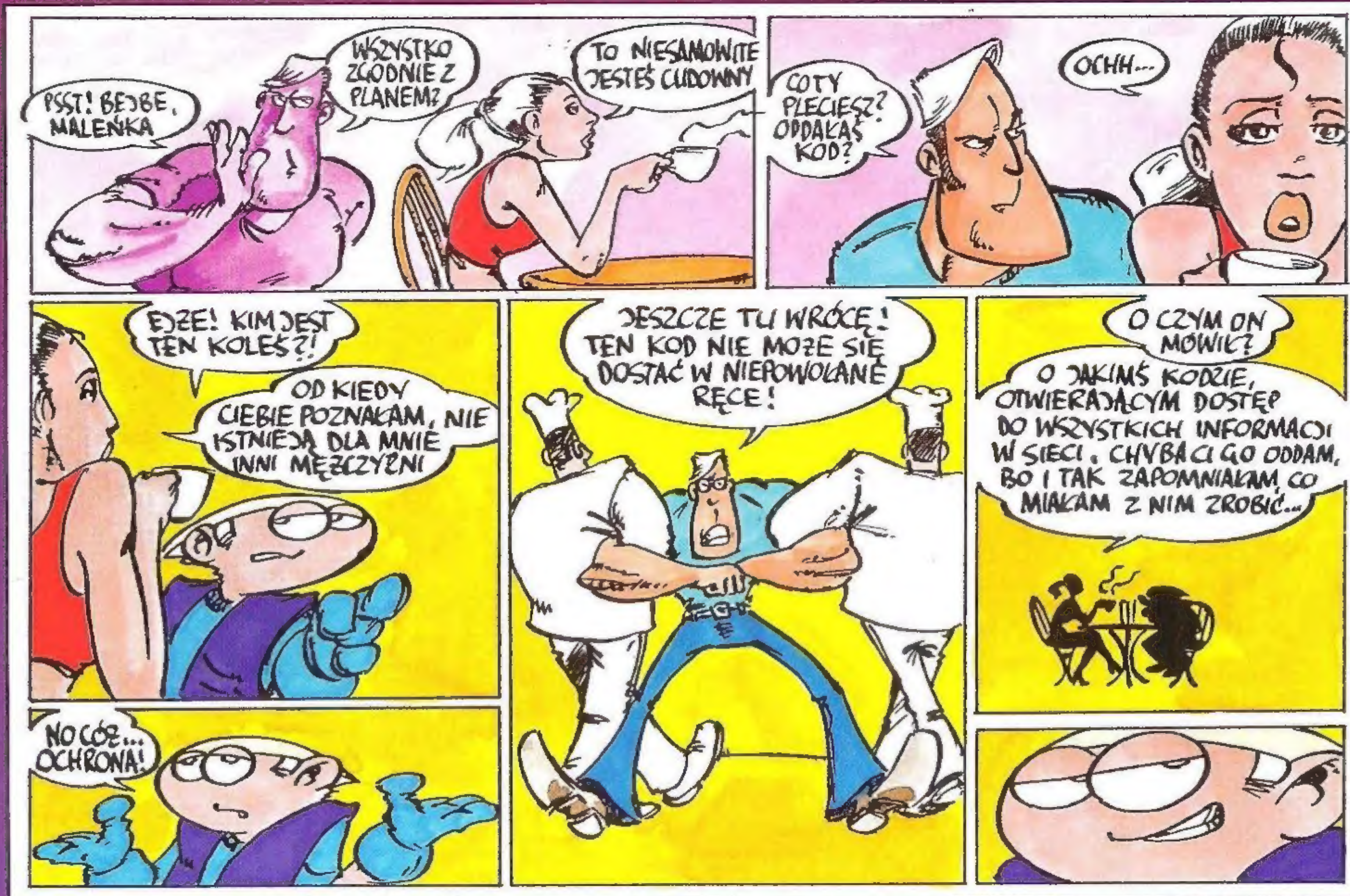


WIEMY I MAMY JUŻ WSZYSTKO.
ŁÓŻ ŚWIATOWEJ SIECI INFORMACYJNEJ
LEŻY W NASZYCH RĘKACH! TRZYMAJ SIĘ
BEJBE, MALEŃKA, BĘDZIE WIAKO!



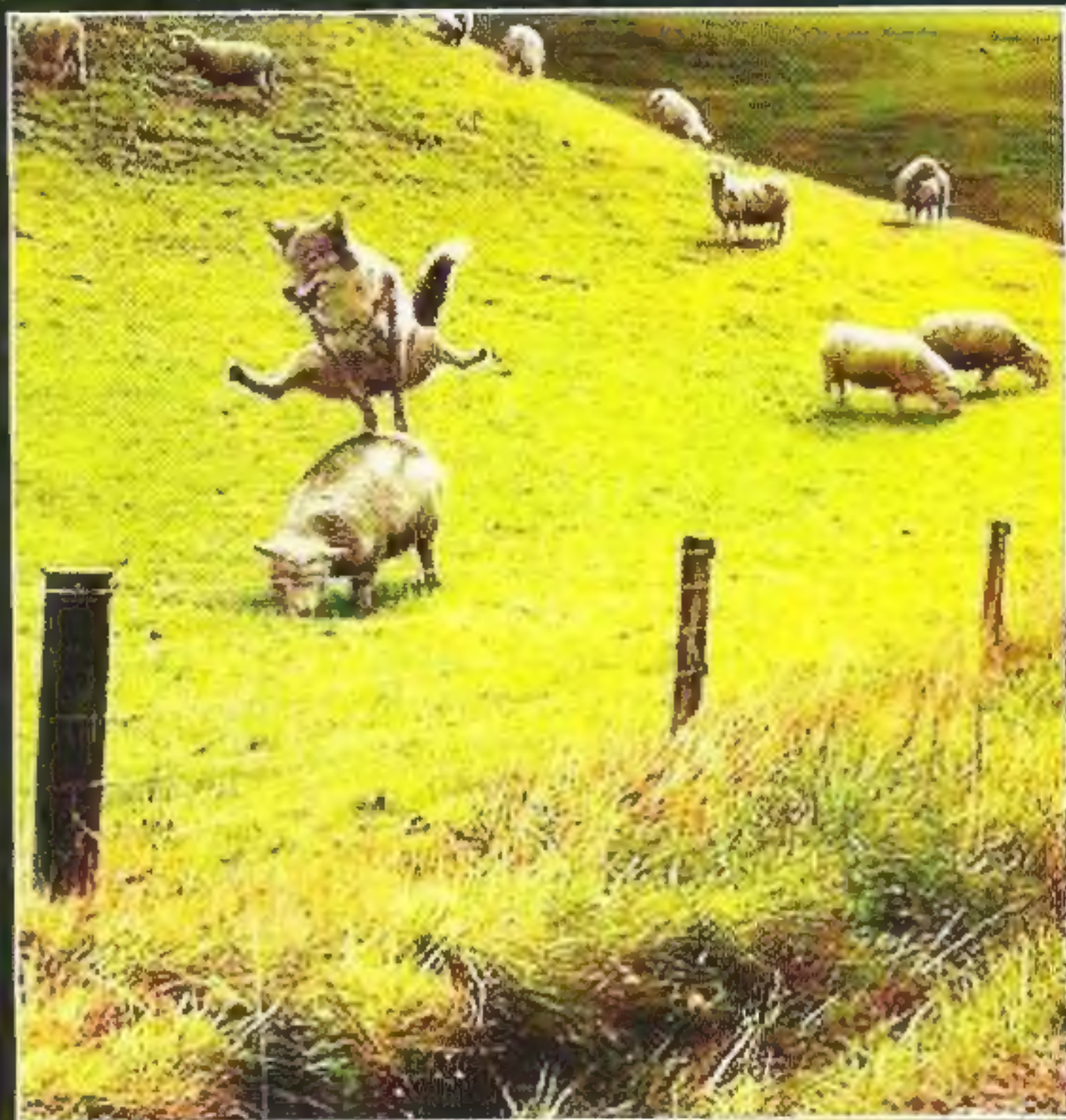
TERAZ, WSZYSTKO
ZALEŻY OD CIEBIE.
MUSISZ PRZEKAZAĆ
NASZEMU AGENTOWI
JEDYNY EGZEMPLARZ
KODU OTWIERAJĄCEGO
DOSTĘP DO WSZYSTKICH
DANYCH W SIECI.
SPOTKAMY SIĘ
NIEDŁUGO.

OCH BLEJK!



...FUN...

Powszechnie wiadomo, że na wiosnę ludzie mają szalone pomysły. Jak widać, nie tylko ludzie...



Shiny
ENTERTAINMENT
STUDIO

CLICK!
bardzo ciekawa gra

Oktładka do MDK - wytnij delikatnie wzdłuż białej linii i umieść w pudełku na płytę CD

CZEKASZ NA NAPRAWDĘ WIELKIE WYDARZENIE?

HEROES IV

OF MIGHT AND MAGIC®



Tylko w Polsce gra
Heroes™ of Might & Magic® IV
będzie wydana w wyjątkowym, ekskluzywnym
zestawie. W jego skład wejdą:

- **Heroes™ of Might & Magic® I**
- **Heroes™ of Might & Magic® II**
w ekskluzywnym pudełku DVD,
obok gry w polskiej wersji językowej
- **Heroes™ of Might & Magic® IV**
w ekskluzywnym pudełku DVD w polskiej wersji językowej

**W sumie 3 fantastyczne gry
w rewelacyjnie niskiej
cenie 99,90 PLN!**

Jesteś znudzony przeciętnymi grami komputerowymi? Od lat czekasz na coś naprawdę genialnego? Twoje marzenia, już wkrótce spełnią się! Przygotuj się na Heroes™ of Might & Magic® IV - kontynuację kultowej gry strategicznej! Zbuduj olbrzymie armie złożone z najstraszniejszych bestii.

Zdobytaj nowe zamki i surowce niezbędne do ich rozwoju. Eksploruj najbardziej tajemnicze zakątki niesamowitej krainy Mocy i Magii.

Wyrusz na poszukiwania skarbów i artefaktów. Naucz się najbardziej potężnych czarów z pięciu szkół magii.

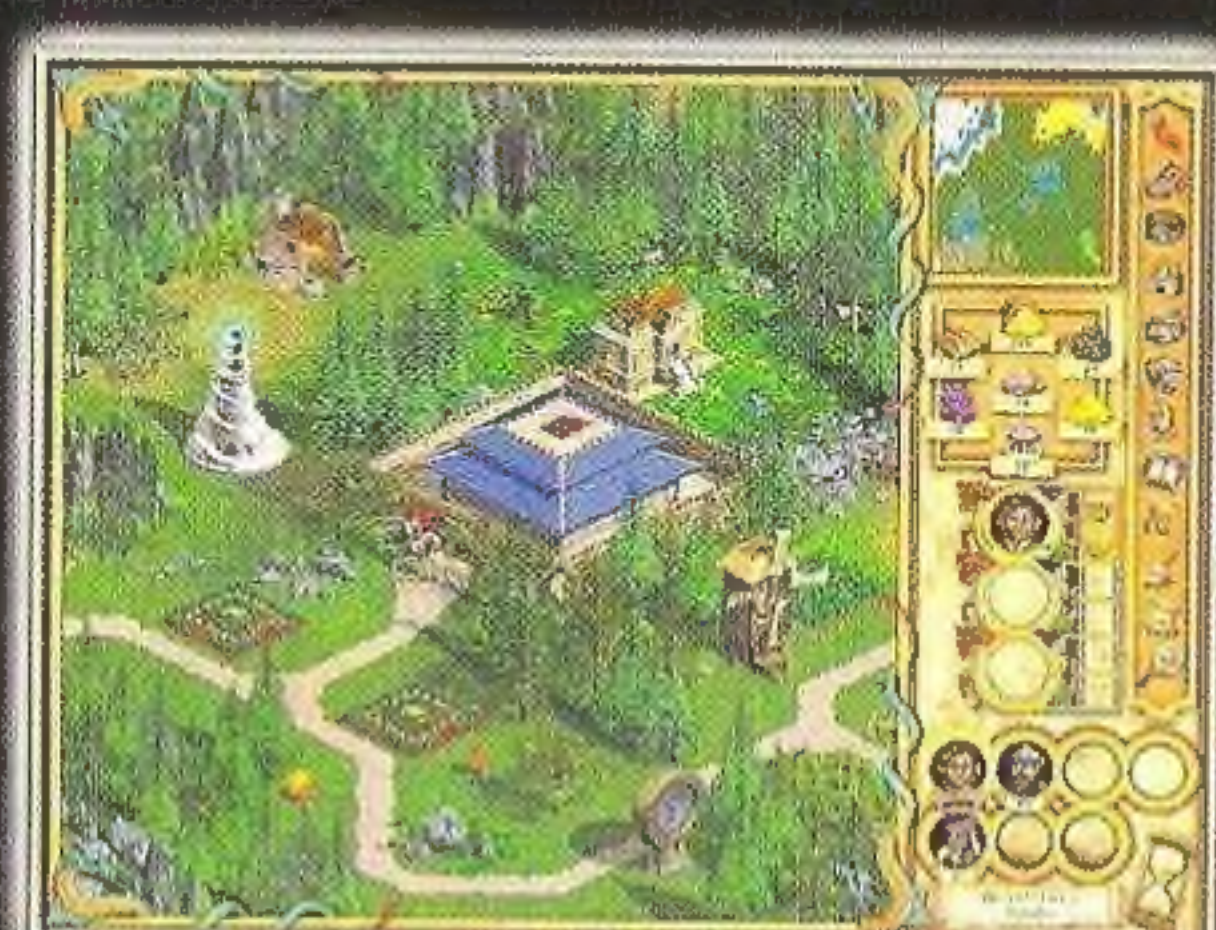
Przenieś się fantastyczny świat magii, niebezpiecznych przygód i przerażających bestii!



Rzuć swojego bohatera do bezpośredniej walki!



Poznaj sekrety sześciu całkowicie nowych typów miast.



Podziwiał nową, niezwykle szczegółową grafikę!

PREMIERA JUŻ WKRÓTCE !

SPRZEDAŻ WYKŁADOWA
ZAMÓW JUŻ DZIŚ
(0-22) 519 69 69
www.wirtualny.com.pl

PROJEKTOWANA NA PEŁNĄ WERSJĘ
JEDYNĄ I OBYWIECIA W POLSCE
CDPROJEKT

www.cdprojekt.info
TWOJE ZWŁODZ INFORMACJI

3DO™

NEW WORLD COMPUTING®

WIĘCEJ INFORMACJI O GRZE:
<http://heroes.cdprojekt.com>

Gra Polecana Przez:
wp.pl
gry.wp.pl

PROFESJONALNA POLSKA WERSJA WYKŁADOWA
PL
CD PROJEKT

© 2001 The 3DO Company. Wszystkie prawa zastrzeżone. Nazwy 3DO, Heroes, Heroes of Might and Magic, Might and Magic, New World Computing oraz ich loga są zastrzeżonymi znakami handlowymi 3DO Company na terenie USA i innych państw. Wszystkie znaki handlowe należą do ich prawnych właścicieli. New World Computing jest częścią 3DO Company. Wyłączna dystrybucja w Polsce CD Projekt.